

# Gościńiec

Kwartalnik  
4(42)/2012  
ISSN 1642-0853



POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO



## IV Karpacki Maraton Rowerowy

Karpacki Maraton Rowerowy im. Jacka Bugańskiego jest imprezą rowerową o charakterze sportowo-turystycznym, przeznaczoną dla rowerzystów amatorów. Organizowany jest przez Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK we współpracy z Komisją Turystyki Rowerowej Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu i Sądecką Organizacją Turystyczną w celu promocji karpackiego szlaku oraz popularyzacji kolarstwa górskiego i turystyki rowerowej w Małopolsce.

Trasa I Karpackiego Maratonu Rowerowego (2009 r.) przebiegała nowym odcinkiem Karpackiego Szlaku Rowerowego od Nowego Sącza do Myślenic. Na kolejne maratony, odbywające się na przełomie lipca i sierpnia, co roku przygotowywane są dwie trasy w okolicach Nowego Sącza – główna i rodzinna. Trasa główna, długości około 80 km, tworzy pętlę prowadzącą szosą. Rozgrywane są na niej zawody zaliczane do cyklu imprez kolarstwa szosowego ROAD MARATON Dobre Sklepy Rowerowe. Trasa rodzinna wyprowadza poza miasto, gdzie organizowane jest ognisko lub grill.



Start IV Karpackiego Maratonu Rowerowego (fot. J. Kapłon)

Na IV Karpacki Maraton Rowerowy w roku 2012, ogłoszonym przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Rokiem Turystyki Rowerowej, przygotowano były trzy trasy. Oprócz maratonu szosowego i wycieczki dla rodzin z dziećmi zorganizowano zawody na trasie terenowej. Trasa szosowa prowadziła drogami Pogórza Rożnowskiego i Gór Grybowski, trasa terenowa – przez Jodłową Górę, Postawne, Jaworze, Rychelową Górę, natomiast trasa rodzinna – przez Chruslice, Januszową, Mużeń.

W IV Karpackim Maratonie Rowerowym na trasie szosowej startowało 101 zawodników, a na trasie terenowej 26. Trasą rodzinną jechało 15 osób. Podczas maratonu była piękna pogoda. Zawodnicy zadowoleni byli z jakości dróg i pomocy strażaków w zabezpieczaniu skrzyżowań na trasie szosowej oraz z pięknych widoków. Trasa terenowa była trochę za długa; niektórzy zawodnicy pogubili się na ostatnim odcinku, ale wszyscy dotarli do bazy maratonu. Uczestnicy trasy rodzinnej zwiedzali Miasteczko Galicyjskie w sądeckim skansenie, a zakończenie wycieczki odbyło się przy grillu.

Wyniki maratonu są dostępne na stronie [www.rovery.pttk.pl](http://www.rovery.pttk.pl).

Honorowy Patronat nad IV Karpackim Maratonem Rowerowym im. Jacka Bugańskiego objęli: Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, Ryszard Nowak, Prezydent Miasta Nowego Sącza, Jan Golonka, Starosta Nowosądecki. Maraton zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w ramach konkursu ofert z turystyki pn. Małopolska Gościnną.

Małgorzata Szczepańska

W dniu 21 września 2012 r. odbyło się w Sadownem (powiat węgrowski) I Spotkanie uczestników 28. obozów wędrownych i zimowisk, które odbyły się w latach 1962–1988. Wszyscy od roku 1963 byli członkami PTSM, a część, w tym autor niniejszego tekstu od 1957 r. – członkami PTTK. Pierwszy obóz odbył się w 1962 r., a jego miejscami obozowania i zwiedzania były Bieszczady, Łańcut i Lublin.



I spotkanie uczestniczek i uczestników obozów wędrownych i zimowisk Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Sadownem

W spotkaniu uczestniczyło około 10% obozowiczów, tj. 35 osób. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana w Sadownem, mgr Sławomir Ryszawa, udostępnił lokal, salę gimnastyczną i pokoje gościnne dawnego internatu, a młodzież z liceum przygotowała część artystyczną. Komitet organizacyjny w składzie: mgr Krzysztof Kądziera, mgr inż. Maria Nowakowska i mgr Wojciech Łopaciński, przy znacznej pomocy intelektualnej i finansowej byłych obozowiczów: prezesa Fundacji Polska Sztuka Rękodzieło Spółdzielnia Cepelia mgr. Jana Włostowskiego, mgr. inż. architekta Stanisława Stefanowicza (projektanta i współprojektanta 30. obiektów sportowych – sal gimnastycznych i stadionów Warszawy) i byłego dyrektora Wojskowych Zakładów Łączności 1, emerytowanego pułkownika mgr. inż. Witolda Leszczyńskiego. Powiat reprezentował naczelnik Wydziału Oświaty mgr Tadeusz Krupa. Wójt gminy Sadowne, inż. Zdzisław Tracz, dał uczestnikom mikrobus do zwiedzania pięknych zakątków sadowieńskich, a śpiewał oraz grał do tańca zespół „Sadowianki”, czyli absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana – Andrzej Olton, mgr Barbara Wróbel i Anna Chojnowska, a także umiłał nam spotkanie absolwent mgr Kamil Kielek.

Serdeczne staropolskie dziękię przekazuje wszystkim

Edward Herman – „tyż” magister współorganizator 24. obozów i 3. zimowisk

## Rajd Podhalańczyka

Piękna pogoda sprzyjała uczestnikom II Rajdu Podhalańczyka zorganizowanego 6 października 2012 r. z okazji święta 5. Batalionu Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. Andrzeja Galicy.

W rajdzie wzięli udział żołnierze i pracownicy batalionu z rodzinami oraz członkowie Oddziału Wojskowego PTTK im. „Twierdzy Przemyśl”. Uczestnicy mieli do wyboru dwie trasy o różnym stopniu trudności. Żołnierze wybrali wymagające doskonałej kondycji przeje-



ście czerwonym szlakiem ze wsi Smerek na szczyt Smeroka (1253 m n.p.m.) i dalej przez Połoninę Wetlińską (1253 m n.p.m.) do legendarnej Chatki Puchatka. Grupę prowadził przewodnik Wiesław Wróbel i sierż. Tomasz Cupak. Pozostali uczestnicy pokonali rekreacyjną trasę z Przełęczy Wyżnej (855 m n.p.m.) do Chatki Puchatka i na kulminację Połoniny Wetlińskiej (1253 m n.p.m.), gdzie nastąpiło spotkanie obu grup i powrót na Przełęcz Wyżną (przewodnik Barbara Wróbel). Rajd zakończył się wspólnym ogniskiem. Najmłodszą uczestniczką była sześciolatka Agatka Bielech, która pierwszy raz była na szczycie Połoniny Wetlińskiej.

Barbara Wróbel

Zdjęcie: Łukasz Kubasik

## Rajd Niepodległości

W dniu 10 listopada 2012 r. odbył się rajd pieszy i rowerowy z okazji Święta Niepodległości. W wydarzeniu tym udział wzięła młodzież inwrocławskich szkół: Szkoły Podstawowej nr 4, Szkoły Podstawowej nr 6 i Szkoły Podstawowej nr 11 oraz Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2, Ośrodek Wspierania Dziecka i Rodziny, ZHR, turyści indywidualni, członkowie Klubu Turystyki Rowerowej „Kujawiak”, jak również Gimnazjum ze Złotnik Kujawskich.



Przed rozpoczęciem rajdu w Gimnazjum nr 1 uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat Odzyskania Niepodległości przygotowanej przez nauczyciela historii Jerzego Ekerta oraz zwiedzili Izbę Tradycji Powstania Wielkopolskiego i Wychowania Patriotycznego im. kpt. Pawła Cymysa. Podczas rajdu zostały odwiedzone również miejsca pamięci narodowej znajdujące się w Inowrocławiu, na których młodzież zapaliła znicze.



Zakończenie rajdu odbyło się na terenie 2. Pułku Inżynierskiego, gdzie młodzież zwiedziła Salę Tradycji jednostki oraz wystawę inżynierii wojskowej z wojny polsko-krzyżackiej z lat 1409–1410.

Organizatorami rajdu byli: Oddział PTTK w Inowrocławiu, Gimnazjum nr 1 w Inowrocławiu oraz 2. Inowrocławski Pułk Inżynierski im. gen. Jakuba Jasińskiego.

Andrzej Dargacz



### Powróćmy do Kongresu

Od VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego mijają już dwa lata. Ukazała się też „Ziemia” zawierająca imponujący dorobek intelektualny tego kongresu. W pamięci uczestników olsztyńskich obrad pozostanie przede wszystkim promienne wystąpienie w ostatnim dniu obrad profesora Andrzeja Tomaszewskiego. Przypomniał on króciutki wiersz współczesnego chorwackiego poety: „W naszym wspólnym europejskim lesie każde drzewo powinno zachować swoje imię, dąb powinien zostać dębem, brzoza brzozą, sosna sosną”. Nawiązując do tego wiersza, Profesor mówił: „[...] my musimy pielęgnować polskie sosny, polskie dęby, polskie brzozy, ale równocześnie wiedzieć, że jesteśmy w wielodrzewnym europejskim lesie i musimy respektować, szanować i poznawać to, co jest gdzie indziej. [...] To jest wezwanie: rozwijajcie się i studiujcie, badajcie, poznawajcie inne kraje, bo nie macie już żadnych przeszkód. [...] nam brakuje patriotyzmów lokalnych i patriotyzmów regionalnych. [...] Tego nam brakuje, dlatego że patriotyzm narodowy jest sumą patriotyzmów lokalnych i patriotyzmów regionalnych. Dopiero na tym można budować naszą tożsamość, tożsamość narodową, a ponad tożsamością narodową, dopiero hen wysoko, naszą wspólną tożsamość europejską [...]”.

Odpowiadają pięknie na ten zew – organizowane z inspiracji Józefa Partyki przez krajoznawców z różnych regionów Polski – sesje „Mijające krajobrazy Polski”. Odwołując się do postulatu poznawania macierzystych regionów, samorząd województwa łódzkiego wspólnie z naszym wydawnictwem wydał kolejny „Kanon krajoznawczy województwa łódzkiego”. W Wielkopolsce przygotowano ciekawie przy możliwym intelektualnie wsparciu profesora Kazimierza Denka sesję poświęconą stuleciu krajoznawstwa w Poznaniu i w Wielkopolsce. Jakby na przekór projektowi rozwiązań prawnych niezauważających pozycji i roli przewodników turystycznych. Właśnie Oni mocno i zdecydowanie mówią o swoim zawodzie i zadaniach wychowawczo-edukacyjnych jako o Misji. Tak właśnie było w Niepołomicach, w Katowicach i w Gdańsku.

Byłoby ogromnym uproszczeniem sprowadzenie wykonania przesłania kongresowego wyłącznie do samych krajoznawców, regionalnych pracowni krajoznawczych i muzeów. Stąd w Roku Turystyki Rowerowej Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK zorganizowała w połowie sierpnia 2012 r. konferencję „Krajoznawstwo w turystyce rowerowej”.

Pięknie w realizację uchwał kongresu wpisuje się prowadzona przez górską część turystycznej rodziny popularyzacja twórczości Stanisława Vincenza. Książki Vincenza to wpro-

wadzenie tak potrzebnej refleksji o tożsamości i niełatwych drogach do jej odnajdywania. Podkreślał to Czesław Miłosz „Vincenz wie, że ludzie tęsknią dzisiaj do Ojczyzny, a zamiast niej przyznaje im się tylko państwa. Ojczyzna jest organiczna, wrośnięta w przeszłość, zawsze nieduża, grzejąca serce, bliska jak własne ciało. Państwo jest mechaniczne. Ojczyzna to Walia, Bretania, Prowansja, Katalonia, Kraj Basków, Huculszczyzna [...]”.

Pozornie dalekie od czystego krajoznawstwa (jeśli w ogóle jest coś takiego) coroczne grudniowe sympozja turystyki górskiej są właśnie corocznie odnawianą dzięki Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK refleksją o naszej tożsamości, o stosunku do gór i ich obecności w naszych duszach. Turyści górscy swoim górskim krajoznawstwem przekraczają nie tylko granice państw, ale i dotychczasowe granice pojmowania krajoznawstwa. Ma to swoje odniesienie w literaturze, w sztuce, w muzyce i w architekturze. Pięknie to odzwierciedla lista laureatów literackiej nagrody „Wierchów” imienia Władysława Krygowskiego. W latach międzykongresowych – o czym przypominano w „Gościńcu PTTK” – otrzymali je: Józef Nyka, Michał Jagiełło, Ryszard Wiktor Schramm, Andrzej Wilczkowski, Anna Czerwińska i Krystyna Palmowska, ks. Roman Eugeniusz Rogowski, Ivan Bohuš, Andrzej Skorupa, Adam Czarnowski, Maria Kalota-Szymańska oraz Marek Staffa.

Krajoznawstwo jako droga do siebie i do własnej tożsamości niejedno ma imię. W tej drodze szczególną rolę zajmuje kwestia państwa. Nie podważając ważności i wartości słów laureata Nagrody Nobla, nie można nie podejmować rozumienia kategorii państwa dla Polaków. Byłby to ogromny błąd. Polska przez ponad sto dwadzieścia lat pozbawiona była niepodległości. W powstaniach walczone o Polskę niepodległą, o państwo polskie. Stąd tak mocno podkreślone w działalności turystów – krajoznawców, szczególnie pieszych, kwestie pamięci narodowej. Obchody jubileuszowe powstań kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego – wyrażające się dziesiątkami corocznie odbywanych rajdów, setkami wycieczek i sesji – temu właśnie służyły. Nieprzypadkowo Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze tak mocno włącza się do obchodów jedynego zwycięskiego powstania – powstania wielkopolskiego. Zdobywanie odznak przypominających zryw i rajdy, szczególnie organizowane przez oddziały wielkopolskie PTTK z oddziałem w Luboniu na czele, to potwierdzają. Z kolei oddziałom PTTK z województwa śląskiego zawdzięczamy utrwalanie w pamięci powstań śląskich.

Były to bowiem walki o siebie, o zagrożoną tożsamość, o zagrożony byt polskiego państwa. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest w swojej działalności ogromnie propaństwowe. Przypominają też o tym nasze muzea, zawieszane przez nas tablice na obiektach zabytkowych, propaństwowe oprowadzania przewodników z „naszym” myśleniem w sercu i w głowie. Jak to ma być w niedalekiej przyszłości? Czy uczestnictwo w jednoczącej się Europie nie spowoduje zagubienia czegoś, co nie tylko jest ważne, ale i płodne? Otóż nie, jeśli zrozumiemy przesłanie VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego, odbytego przecież pod hasłem „Polska w europejskiej rodzinie. Przenikanie kultur, idei i wartości. Powinności krajoznawców”. Szczególnie jako imperatyw powinien brzmieć dla nas ostatni człon hasła. Tym bardziej że wspomniany już

autor „Na wysokiej połoninie”, Stanisław Vincenz, też zapisał przed wielu laty myśl: „Postawiliśmy na wieś, czyli na człowieka – i byliśmy już bliscy przegranej, niemal biologicznej. Czyż stąd wynika, że zwyciężymy, gdy się postawi – jak teraz – wyłącznie na miasta, czyli na organizację [...]”.

Oczywiście, że odnosił to do ukochanej Huculszczyzny. Sądzę jednak, że ta refleksja zmuszająca współcześnie do nowych przemyśleń dotyczy każdego z nas i zarazem nas wszystkich. Na co stawiamy, a na co powinniśmy postawić? Wierzę, że odpowiedzi nie będą miały wyłącznie werbalnego charakteru. Tak jak w „Katechizmie polskiego dziecka” Władysława Bełzy – „Kto ty jesteś?” Właśnie, kto?

*Redaktor Naczelny*

## W numerze m.in.:

### Z naszej kroniki

- 3 Złaz mieszkańców osiedli  
*Nela Szlompek*
- 4 Obłężenie zamku w Toszku  
*Elżbieta Zajac*
- 5 Jubileuszowy rajd górski służb mundurowych  
*Kazimierz Rabczuk*
- 7 Otwarcie Centralnej Biblioteki PTTK  
*Józef Partyka*
- 10 Rajd Pieczonogo Ziemniaka
- 11 InOOstro  
*Jarosław Maj*
- 11 Rodzinny Rajd Górski  
*Tadeusz Sumper*
- 13 Szlakami Legionistów Płockich
- 14 Młodzież w piosence turystycznej  
*Jan M. Dyta*
- 15 A czy znasz ty, bracie młody  
*Tadeusz Sumper*
- 16 Solna Barbórka?  
*Andrzej Dargacz*

### Rok Turystyki Rowerowej

- 17 Ale się kręciło  
*Marian Kotarski, Waldemar Wieczorkowski*
- 19 Rowerem przez Polskę  
*Jolanta Śledzińska*
- 25 „Gmina przyjazna rowerzystom”  
*Waldemar Wieczorkowski*

### Rożmowy Gościńca

- 27 Ten rok musiał być rowerowy  
*Andrzej Gordon*
- 29 Szlakiem Wielkiej Wojny  
*Marian Kotarski*

### Nasz reportaż

- 31 Rowerowo w Wielkopolsce  
*Darek Nowacki*

### Sprawy i propozycje

- 37 Guccio marzy
- 37 Porady Mariana KOTarskiego

### Z teki krajoznawcy

- 39 Kopce Tadeusza Kościuszki  
*Witold Kliza*
- 42 Kępa Oksywska  
*Zygmunt Miszewski*
- 47 SYRENA w dziejach i herbie Warszawy  
*Leszek Białkowski*
- 51 Zabytkowy most na Bystrzycy  
*Witold Kliza*
- 52 Krajoznawstwo w turystyce kolarskiej  
*Marian Kotarski*
- 55 Mijające Krajobrazy Śląska Opolskiego  
*Szymon Bijak*
- 56 Morze w krajobrazie Pomorza  
*Alicja Wrzosek, Ryszard J. Wrzosek*
- 59 Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni  
*Joanna Leman*

### Ze stron komisji

- 60 Cieszyć się miłośnią  
*Andrzej Gordon*
- 61 W pojmowaniu dziedzictwa księżnej Izabeli  
*Stach Dziuba*
- 64 W Antoninie czas szybko płynie  
*Marian KOTarski*
- 65 Turyści Wojska Polskiego na Pomorzu Zachodnim  
*Mirosław Strojny*
- 69 Instruktorzy turystyki żeglarskiej PTTK bawili w Otmuchowie  
*Wojtek Skóra*
- 72 U podnóża Sudetów Zachodnich  
*Krzysztof Tęcza*
- 76 W żywej toni karkonoskiej sosny  
*Elżbieta Matusiak-Gordon*

- 80 II Forum Wodniaków  
*Leszek Mulka*
- 83 60 lat Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK  
*Stanisław Łuc*

### O czym warto wiedzieć

- 85 Ważniejsze rocznice przypadające w roku 2013  
*Janusz Umiński*
- 89 Nauczyciele Kraju Ojczystego po raz wtóry  
*Elżbieta Matusiak-Gordon*
- 91 Zasłużeni dla miasta Łodzi

### Z historii Towarzystwa

- 93 Grudziądscy turyści obchodzili 90. rocznicę powstania Oddziału
- 95 60 lat działalności Komisji Turystyki Pieszej  
*Stanisław Łuc*
- 99 Z historii Oddziału Zakładowego PTTK „Stilon”  
*Juliusz Kuźma*
- 102 Działalność Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”  
*Halina Dargacz, Jadwiga Augulewicz*

### Kontakty zagraniczne

- 107 Komandoria Missio Reconciliationis  
*Adam Wronkowski*

### Sylwetki

- 108 Honorowy Obywatel Miasta Jawor  
*Leszek Drabczyk*

### Odeszli od nas

- 110 Zaczny pedagog – zapalony turysta  
*Zofia Winiarska-Hebenstreit*
- 110 Józef Woryna  
*Stefan Mehlich*

#### Wydawca:

Zarząd Główny PTTK,  
ul. Senatorska 11  
00-750 Warszawa

#### Adres redakcji:

Zarząd Główny PTTK,  
ul. Senatorska 11  
00-750 Warszawa  
e-mail: gosciniec.pttk@zwarszawy.pl  
http://gosciniec.pttk.pl

#### Kolegium redakcyjne:

Andrzej Gordon (redaktor naczelny)  
Elżbieta Matusiak-Gordon (sekretarz redakcji)  
Ryszard Kunce, Paweł Zań, Barbara Kalinowska,  
Dariusz Mariusz Zajac

#### Stała współpraca:

Stanisław Dziuba, Jerzy Kalarus, Witold Kliza,  
Andrzej Konarski, Marian Kotarski, Tomasz Kowalik,  
Maria A. Maranda, Robert Mazurek, Leszek Mulka,  
Krzysztof Tęcza, Ryszard J. Wrzosek

Na okładce zdjęcia nagrodzone w konkursie fotograficznym „Rowerzysta na szlaku”:

I strona – Rowery wodne  
(*for. K. Jarzębowska*) – II miejsce

III strona – W brzozywym gaju, Koła  
(*for. Kamila Jarzębowska*)

IV strona – Małe radości na Helu, Uroki wsi słowińskiej w Klukach  
(*for. Monika Oksza Strzelecka*) – I miejsce

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji nadesłanych tekstów, nie odpowiada za treść zamieszczanych komunikatów i ogłoszeń. Za teksty i materiały ilustracyjne redakcja nie przewiduje honorariów.

Nakład: 1000 egz.

ISSN 1642-0853

Druk: SKAUT.PL

# Złaz mieszkańców osiedli

Wrzesień to miesiąc, który upodobał sobie od 31 lat mieszkańcy osiedli spółdzielczych województwa śląskiego. W roku 2012 było to dnia ósmego tego miesiąca. Mieszkańcy, w tym często rodziny trzypokoleniowe, wędrowali dwunastoma trasami Jury Krakowsko-Częstochowskiej, których długość wynosiła od 4 do 10 km. Wśród 1560 uczestników były również niesione przez swoich bliskich maluchy liczące rok, ale także i młodsze. Wędrowali również seniorzy „wcześniej urodzeni”, mający powyżej 80. roku życia, a wśród nich pani licząca 88 lat, która uczestniczyła w złazach już 17 razy. W dotychczasowych złazach ogółem wzięło udział 45 300 osób.

Wędrowali nie tylko mieszkańcy 29. spółdzielni, ale też ich prezesi lub członkowie rad nadzorczych. Na mecie złazu zaś powitali wszystkich: poseł na Sejm RP Witold Klepacz, prezes Zarządu Głównego PTTK Lech Drożdżyński, sekretarz generalny tegoż Zarządu Roman Bargieł oraz stali nasi przyjaciele i darczyńcy: Jolanta Godyń – zastępca prezesa Zarządu Śląskiego Banku Spółdzielczego „Silesia” w Katowicach, Grażyna Wąs-Beńska – dyrektor naczelny spółki z o.o. „Brunata” w Katowicach, Marek Małczyk – dyrektor „Metrona Polska” Oddział w Katowicach, Julian Wosik – prezes Stowarzyszenia Mieszkańców Katowic, Krystyna Widera – prezes Zakładów Mleczarskich „Jogser” w Sosnowcu, Stanisław Szymczyk – prezes Honorowy Śląskiego Oddziału Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Katowicach, jak również gospodarze Ośrodka „Zajazd Jurajski” – państwo Kocłédowie wraz z całym zespołem, który od ośmiu lat dba o wszystkie świadczenia, by nasi uczestnicy czuli się dobrze i bezpiecznie. Szczególne podziękowania należą się Komendantowi Policji w Zawierciu za pomoc dwóch funkcjonariuszy zabezpieczających ruch na niebezpiecznym odcinku drogi oraz członkom Grupy Jurajskiej GOPR za czuwanie nad bezpieczeństwem naszych „złazowiczów” już po raz 21.

Często z różnych stron pada pytanie: „jakie czynicie kroki, że ciągle na złazach macie taką frekwencję i tak duży przedział wiekowy? Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednym zdaniem, ale przybliżę choć trochę temat. Jak już wspomniałam, mieszkańcy od pierwszego złazu, który odbył się w roku 1976 postanowili, że jeżeli będą następne złazy, to we wrześniu. W kolejnych złazach uczestnicy odczuwali wielką dbałość o sprawy organizacyjne, ich dobre samopoczucie i wreszcie

atmosferę, którą zawsze starali się tworzyć zarówno organizatorzy, jak i poszczególne spółdzielnie, nasi darczyńcy i osoby zainteresowane integracją mieszkańców poprzez turystykę i krajoznawstwo.



Na pierwszym planie Nela i Tytus Szlompkowie oraz Lech Drożdżyński, prezes Zarządu Głównego PTTK



Na mecie w Podlesicach przybywa grupa ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zawiercie”



Przemawia Lech Drożdżyński, prezes Zarządu Głównego PTTK,

Mieszkańcy poznawali co roku inne trasy jury, mieli zabezpieczoną opiekę ze strony przewodników PTTK. Złazy zaspokojały ich potrzeby – bycia razem i rozmów nie tylko w gronie rodzinnym, ale i sąsiedzkim. W ten sposób mieszkańcy nawykli do wrześnieych zjazdów, kiedy to wzajemnie się poznawali, zawierali przyjaźnie, byli razem. Wspólne wędrowanie, wspólna zabawa, poznawanie uroków jury sprawiły, że mieszkańcom spodobało się bycie razem, wspólna impreza.

Co roku zjazd włączany jest w ogólnopolskie inicjatywy podejmowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajo-

znawcze, jak na przykład: Rok Szlaków, Rok Przyrody, Rok Dzieci i Młodzieży, Rok Turystyki Rodzinnej czy Rok Turystyki Rowerowej. W ten sposób zapoznajemy naszych uczestników z zadaniami naszego Towarzystwa – obecność zaś władz naczelnych Towarzystwa, z prezesem Zarządu Głównego na czele, mocno podkreśla ważność tych zagadnień w życiu człowieka współczesnego.

Nela Szlomek  
kierownik 31. zjazdu

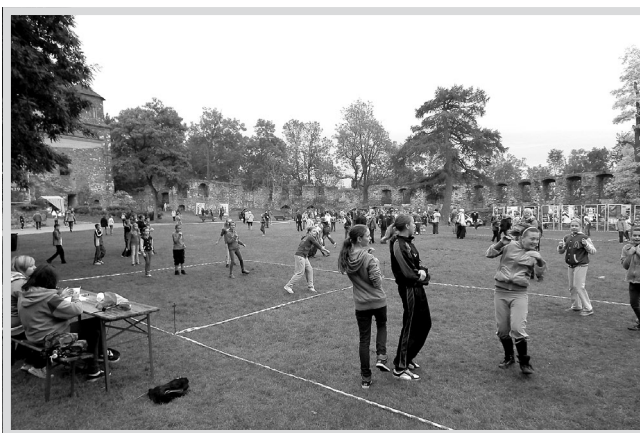


## Oblężenie zamku w Toszku

**W** dniu 22 września 2012 r. na górującym nad okolicą zamkowym wzgórzu w Toszku zgromadziło się 540 dzieci i młodzieży z gliwickich szkół podstawowych i gimnazjalnych, nauczyciele i opiekunowie oraz Zespół Taneczny z Gimnazjum w Przyszowicach. Tego dnia bowiem miał miejsce XX Jubileuszowy Zlot Młodzieży „Toszek 2012”, nad którym honorowy patronat objął Prezydent Miasta Gliwice. Jego organizatorem był Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej, a współorganizatorami Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gliwickiej i Centrum Kultury „Zamek w Toszku”. Organizatorom zlotu dzielnie pomagała młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Zlot odbył się dzięki dofinansowaniu przez samorząd gliwicki i Zarząd Główny PTTK

Tegoroczny zlot rozpoczął się, niestety, w niesprzyjającej aurze, ponieważ niebo było zasnuwane chmurami i padał deszcz. Mimo to młodzi turyści licznie stawili się na miejsce zbiórki i dopisywały im humory. Wszyscy przewiezieni zostali wynajętymi autokarami na zamkowe wzgórze. Znaleźli się również zapaleni rowerzyści, którzy wyruszyli o godzinie 8.00 z gliwickiego rynku i trasą Gliwice – Łabędy – Dzierżono – Bycina, nie zważając na deszcz, dotarli na metę do Toszka. Przyjechała grupa kolarzy z Gimnazjum nr 6 w Gliwicach.

W ciągu dnia pogoda się poprawiła i uczestnicy zlotu dobrze się bawili. Były rozgrywki sportowe i występy taneczne, które zachęciły młodzież do zabawy.



Rozgrywki sportowe zorganizowano w dwóch kategoriach wiekowych, oczywiście: szkół podstawowych i szkół gimnazjalnych. Wyniki były następujące:

- „Piątki Piłkarskie” (drużyny chłopców)
  - szkoły podstawowe
    - I miejsce – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 7, Szkoła Podstawowa nr 25 Specjalna,
    - II miejsce – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 21 im. Henryka Sienkiewicza,
    - III miejsce – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 1;
  - szkoły gimnazjalne
    - I miejsce – Gimnazjum nr 19 im. Powstańców Śląskich,
    - II miejsce – Gimnazjum nr 10 im. I. J. Paderewskiego,
    - III miejsce – Gimnazjum nr 7 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Piastów Śląskich.
- „Dwa Ognie” (drużyny dziewcząt)
  - szkoły podstawowe
    - I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 21 z Oddziałami Integracyjnymi nr 21 im. Henryka Sienkiewicza,
    - II miejsce – Szkoła Podstawowa nr 13,
    - III miejsce – Szkoła Podstawowa nr 14 im. Stefana Żeromskiego;
  - szkoły gimnazjalne
    - I miejsce – Gimnazjum nr 19 im. Powstańców Śląskich,
    - II miejsce – Gimnazjum nr 10 im. I. J. Paderewskiego,
    - III miejsce – Gimnazjum nr 4 im. Józefa Pukowca.



- „Drużynowy Tor Przeszkód”
  - szkoły podstawowe
    - I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 21 z Oddziałami Integracyjnymi nr 21 im. Henryka Sienkiewicza,
    - II miejsce – Szkoła Podstawowa nr 28 im. Witolda Budryka,
    - III miejsce – Szkoła Podstawowa nr 14 im. Stefana Żeromskiego;
  - szkoły gimnazjalne
    - I miejsce – Gimnazjum nr 4 im. Józefa Pukowca,
    - II miejsce – Gimnazjum nr 19 im. Powstańców Śląskich,
    - III miejsce – Gimnazjum nr 7 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Piastów Śląskich.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody i dyplomy, które wręczał Adam Naumann, zastępca Prezydenta Miasta Gliwice.

Po sportowych zmaganiach, zwiedzeniu wieży zamkowej z przewodnikiem, obejrzeniu występów uczestnicy posilili się upieczonymi kielbaskami w ognisku, a potem albo odpoczywali przy ognisku, albo się bawili.



Na pamiątkę uczestnictwa w jubileuszowym w zlocie każdy uczestnik otrzymał plaketkę oraz materiały promocyjne miasta Gliwice.

*Elżbieta Zajac*  
wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK Ziemi Gliwickiej

## Jubileuszowy rajd górski służb mundurowych

**K**omisja Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych w dniach 25–29 września 2012 r. zorganizowała XX Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych resortu spraw wewnętrznych, który odbył się w Zakopanem, a bazę noclegową stanowił Wojskowy Dom Wypoczynkowy „Kościelisko”. Honorowy patronat nad rajdem objęli: Komendant Główny Policji, Komendant Główny Straży Granicznej, Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, Przewodniczący KKW NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, Prezes Zarządu Głównego PTTK, Prezes Zarządu Głównego SEiRP, Małopolski Komendant Wojewódzki Policji, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Małopolskiego oraz Burmistrz Miasta Zakopane. Współorganizatorami rajdu byli: Zarząd Główny NSZZ Policjantów, Komisja Środowiskowa Zarządu Głównego PTTK oraz Zarząd Oddziału PTTK w Ostrowie Wielkopolskim.

W rajdzie uczestniczyło 397 osób (funkcjonariusze i pracownicy cywilni policji i Straży Granicznej wraz z rodzinami, resortowi związkowcy oraz emeryci i renciści), spośród których utworzono 35 rywalizujących między sobą drużyn pieszych i jedną drużynę rowerową. Nad sprawnym przebiegiem rajdu czuwał komitet organizacyjny w składzie: komandor rajdu – Grzegorz Serbakowski, przewodniczący Komisji Turystyki – Kazimierz Rabczuk, moderator – Gabriela Lubańska, rzecznik prasowy rajdu – Aleksander Załęski. Współzawodniczące ze sobą drużyny oceniał zespół sędziowski w składzie: Andrzej Placek – sędzia główny, Jerzy Bielewski – sędzia tras pieszych, Andrzej Lewandowski – sędzia tras pieszych, Piotr Spłocharski – sędzia tras pieszych oraz Klaudiusz Woźniak – sędzia konkursu strzelania.

W uroczystości otwarcia rajdu wzięli między innymi udział: Lech Drożdżyński – prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Henryk Borowiński – prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, Ryszard Kunce – przewodniczący Komisji Środowiskowej Zarządu Głównego PTTK, nadkom. Józef Łukasik – komendant powiatowy policji w Zakopanem oraz Grzegorz Gubała – przewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów KWP w Krakowie.

Podczas uroczystości otwarcia jubileuszowego, organizowanego już od dwudziestu lat, rajdu miała miejsce bardzo miła ceremonia. Na wniosek Komisji Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Turystyki” uhonorowani zostali Gabriela Lubańska i Piotr Spłocharski, a Medalem Komisji Edukacji Narodowej Maciej Matoń. Odznaczenia wręczyli prezes Zarządu Głównego PTTK, Lech Drożdżyński, wraz z przewodniczącym Komisji Środowiskowej Zarządu Głównego PTTK, Ryszardem Kunce, którzy rozdali również przyznane przez Kapitułę Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK dyplomy dla aktywnych członków PTTK działających w naszym resorcie. Otrzymali je: Marek Biliński i Artur Ochał – Koło PTTK „Gryfici” przy placówce SG w Szczecinie, Piotr Gąsiewski – Koło PTTK „ZER-ki” przy ZER MSW, Paweł Guz – Koło PTTK „Bażanty” przy CSSG w Kętrzynie, Beata Jurek, Grażyna Szpinda i Mirosława Trzaska – Koło PTTK „Azymut” przy KMP w Legnicy, Piotr Kuźmicki i Stefan Kuźmicki – Koło PTTK „Szerpy” przy KMP w Białymstoku, Wojciech Thiel – Koło PTTK „Tramppol” przy Szkole Policji w Pile, Klaudiusz Woźniak – Koło PTTK „Mila” przy Zarządzie Terenowym NSZZ Policjantów KPP



Rywalizacja drużynowa odbywała się w Tatrach

w Ostrowie Wielkopolskim. W imieniu zaś NSZZ Policjantów Grzegorz Gubała i Maciej Matoń wręczyli Honorową Odznakę za Zasługi dla NSZZ Policjantów Lechowi Drożdżyńskiemu i Ryszardowi Kunce.

Historię dwudziestolecia rajdu, nazywanego dawniej Spotkaniem Turystycznym Policji, przedstawił przewodniczący Komisji Turystyki, Kazimierz Rabczuk. Życzenia i gratulacje z okazji jubileuszu złożyli Henryk Borowiński – prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, Lech Drożdżyński – prezes Zarządu Głównego PTTK oraz gospodarz terenu, na którym odbywał się rajd, nadkom. Józef Łukasik – Komendant Powiatowy Policji w Zakopanem. Uroczystość otwarcia przygotowała i prowadziła Gabriela Luńska z Gorzowa Wielkopolskiego.

Przez trzy dni, od środy do piątku, drużyny wędrowały trasami zaproponowanymi przez sędziego głównego rajdu. Oprócz punktów zdobytych za przejście codziennych tras pieszych, w czwartek rajdowicze brali udział w konkursie strzelania (z broni krótkiej i długiej), konkursie rzutu granatem, konkursie piosenki turystycznej oraz w sprawdzianie wiadomości o terenie. Czwartek też zakończył się rajdowym ogniskiem, które ze względu na padający deszcz przeniesiono do stołówki. Mimo to kiełbaska i bigos smakowały wyśmienicie, a śpiewom turystycznych piosenek nie było końca. Przy okazji serdeczne podziękowania dla drużyny „Sieradzkiego Szwędaczka” z KPP w Sieradzu, która – wzmocniona przez gitarzystów z innych drużyn – fantastycznie akompaniowała śpiewającym przy „sztucznym” ognisku.

W sobotę, zaraz po śniadaniu, o godz. 8.57 odbyło się uroczyste zakończenie rajdu, na które przybyli: mł. insp. Anna Kuźnia – radca Komendanta Głównego Policji, Romuald Stępniewski – przedstawiciel Gabinetu Komendanta Głównego Policji, nadkom. Józef Łukasik – Komendant Powiatowy Policji w Zakopanem, Grzegorz Gubała – przewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów KWP w Krakowie oraz Henryk Karwowski – prezes Klubu Turystyki Motorowej „Motomedyk” w Płocku.

Zgodnie z główną klasyfikacją: pierwsze miejsce i Puchar Komendanta Głównego Policji zdobyła drużyna rodzinna „Łowcy Przygód” z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, drugie miejsce i Puchar Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji – drużyna „Sieradzki Szwędaczek” z Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu, trzecie miejsce i Puchar



Pięknie prezentuje się nasz tatrzański Giewont



Przewodniczącego Komisji Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych – drużyna „Tramppol” ze Szkoły Policji w Pile, czwarte miejsce i Puchar Prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych – drużyna „Tramp” z Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Pułtusku, piąte miejsce i Puchar Burmistrza Miasta Zakopane – drużyna „Bażanty” z Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie, szóste miejsce i Puchar Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Małopolskiego – drużyna „Plessino” z Koła Terenowego SEiRP w Pszczynie, siódme miejsce i Puchar Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego – drużyna „De-Ptaki” z CBS w Gdańsku, ósme miejsce i Puchar Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Gdańsku – drużyna „Gryfici” z placówki SG w Szczecinie, dziewiąte miejsce i Puchar Przewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Funkcjonariuszy SG – drużyna „Fregata” z Morskiego Oddziału SG w Gdańsku.

Nagrodę rzeczową i dyplom dla „Najmłodszego uczestnika rajdu” otrzymała Natalia Kępka z Ryk. Puchar i nagrody rzeczowe dla „Najmłodszych uczestników rajdu przemierzających trasy” wręczono Weronice Maszer z Warszawy i Kubie Kapiszka z Gdyni. Nagrodę rzeczową i dyplom dla „Najstarszego uczestnika rajdu” otrzymał Zdzisław Niwiński z Gdańska.

Statuetki i dyplomy za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie strzelania uzyskali Andrzej Dzieszkiewicz (broń krótka)



Ciekawe, czy udało się zawodniczkę trafić w sam środek celu w konkurencji rzut granatem.



Drużyna „Tramppol” ze Szkoły Policji w Pile – zdobywcy trzeciego miejsca w rywalizacji drużynowej i Pucharu Przewodniczącego Komisji Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych i jednocześnie zwycięzcy w konkursie na piosenkę rajdową – w towarzystwie Kazimierza Rabczuka, przewodniczącego Komisji Turystyki, oraz Grzegorza Serbakowskiego, komandora rajdu

i Marian Stanisławski (broń długa) – obaj z drużyny „Bażanty” z Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie.

Statuetkę i dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie rzutu granatem dostał Zbigniew Kowalczyk z drużyny Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Sopocie.

Statuetkę i dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie na piosenkę rajdową otrzymała drużyna „Tramppol” ze Szkoły Policji w Pile.

Natomiast statuetkę i dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w teście z wiedzy o terenie otrzymał Maciej Majchrzak z drużyny „Łowcy Przygód” z KMP w Poznaniu.

Uroczystość zakończenia okraszona została piosenkami w wykonaniu laureatów konkursu piosenki rajdowej – drużyny „Tramppol” ze Szkoły Policji w Pile oraz zdobywców drugiego miejsca – dzieci z drużyny Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Sopocie.

Autorem scenariusza i moderatorem uroczystości zakończenia była Gabriela Lubańska z Gorzowa Wielkopolskiego.

W czasie trwania rajdu zweryfikowano 33 książeczki GOT PTTK, w tym na poszczególne stopnie odznaki: popularną – 17, małą brązową – dziewięć, małą srebrną – sześć, małą złotą – jedna.

Tekst: *Kazimierz Rabczuk*  
Zdjęcia: *Aleksander Załęski*

## Otwarcie Centralnej Biblioteki PTTK

W piątek, 28 września 2012 r., miała miejsce uroczystość otwarcia Centralnej Biblioteki PTTK im. Kazimierza Kulwiecia przy ulicy Senatorskiej 11. Tym samym zbiory tej niezwykle zasłużonej dla polskiej kultury placówki po dwudziestu latach wróciły do pałacu Małachowskich w Warszawie, siedziby Zarządu Głównego PTTK, gdzie mieściły się do 1992 r. Była to podniosła uroczystość z udziałem władz naczelnych PTTK, Ministerstwa Edukacji, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Biblioteki Narodowej, Muzeum Sportu i Turystyki, Instytutu Turystyki i wielu innych gości, w tym również przewodniczących komisji Zarządu Głównego PTTK, krajoznawców i tych, dla których ta książnica jest czymś więcej niż zwykłym zbiorem książek w bibliotece uczelnianej, miejskiej czy szkolnej.

Otwarcia uroczystości dokonał prezes Zarządu Głównego PTTK, Lech Drożdżyński, witając przybyłych gości i podkreślając jednocześnie wagę tej chwili, gdy zbiorzy otrzymują nowy, odrestaurowany lokal. Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do tej uroczystej chwili oddania do użytku Centralnej Biblioteki PTTK wymienił przede wszystkim Marię Janowicz, kierownika biblioteki, która poświęciła wiele pracy i czasu, by ta placówka stała się nowoczesna i służyła dzisiejszemu czytelnikowi w zdobywaniu potrzebnej wiedzy krajoznawczej.



Uroczystości otwarcia Centralnej Biblioteki PTTK im. Kazimierza Kulwiecia w Warszawie rozpoczęły się od sesji popularnonaukowej

Uroczystości otwarcia najpierw towarzyszyła sesja popularnonaukowa, której przewodniczył Dariusz Kuźelewski, członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, reprezentujący młodsze pokolenie w naszym Towarzystwie. Z zainteresowaniem wysłuchano trzech referatów związanych merytorycznie z Centralną Biblioteką PTTK, jej historią, zbiorami i ich udostępnianiem. Najpierw profesor Adam Dobroński przywołał początki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i cały historyczny kontekst jego powstawania w okresie braku polskiej państwowości. W referacie zatytułowanym „Polskie Towarzystwo Krajoznawczo-Oświecone” podkreślił jak ważną rolę odegrało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w oświacie, w rozwoju kultury, którego kontynuatorem jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, podtrzymujące i rozwijające tę samą działalność w nowoczesnych już formach. Doktor Jan Paweł Piotrowski przypomniał przewodnikowe wydawnictwa turystyczno-krajoznawcze ukazujące się w wiekach XIX i XX. Jest ich bardzo wiele. Do klasycznych przykładów zaliczyć wypada pomnikowe niemal dzieło „Ilustrowany przewodnik po Galicji” pióra dra Mieczysława Orłowicza (1881–1959) z 1919 r. wydawane ostatnio w reprimie. W tworzeniu i rozpowszechnianiu tej potrzebnej literatury nie miały udziału miały Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, a następnie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze utrzymujące własne wydawnictwo „Kraj”. Uczestnicy uroczystości mogli na ekranie obejrzeć strony tytułowe najważniejszych przewodników – literatury tak bardzo znanej wielu obecnym na sali, z którą niejednokrotnie przemierzali turystyczne szlaki górskie czy podczas nizinnych wędrówek lub kajakowych spływów. Wspomnieć tu wypada całą serię przewodników po Beskidach Władysława Krygow-

skiego (1906–1998) czy też wymienić przewodniki po wybranych częściach Sudetów, wybitnego i zasłużonego krajoznawcy, prof. Krzysztofa R. Mazurskiego.

Historię i współczesność Centralnej Biblioteki PTTK przybliżyła nam mgr Maria Janowicz, która objęła tę placówkę po Wandzie Skowron, bardzo zasłużonej osoby dla tej książki. Wiemy, że jest to największa i jedna z najstarszych bibliotek turystycznych w Polsce, obok Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK w Krakowie, licząca obecnie około 60 tys. jednostek bibliotecznych, na który składa się księgozbiór wyspecjalizowany w turystyce i krajoznawstwie, starodruki oraz druki XIX- i XX-wieczne, słowem unikatowy księgozbiór krajoznawczy. Do 2011 r. mieściła się w gmachu Gminy Warszawa-Śródmieście przy ulicy Podwałe 23, skąd została przeniesiona w obecne miejsce<sup>1</sup>.



Historię Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie przybliżyła przybyłym gościom jej kierownik, Maria Janowicz

Po sesji głos zabierali goście, składając na ręce Pani Kierownik okolicznościowe adresy, dzieląc się swoimi wspomnieniami i przekazując przy okazji najnowsze wydawnictwa do bibliotecznych zbiorów. Przytoczmy fragment listu dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie, dra Tomasza Markowskiego, który złożył szczególne gratulacje na ręce prezesa Zarządu Głównego PTTK z okazji zakończenia tej inwestycji, dzięki której Centralna Biblioteka PTTK zyskała nowoczesną siedzibę, uczestnicząc w ten sposób w przemianach niesionych przez rozwój techniki, wymagający poznawania i wprowadzania nowych rozwiązań również w bibliotekach. „Z wielkim uznaniem obserwuję – napisał dyrektor Biblioteki Narodowej – że w ostatnich latach w Bibliotece udało się przeprowadzić ważne zmiany począwszy od komputeryzacji placówki, przez stworzenie nowej witryny internetowej, digitalizację i udostępnienie informacji o zasobach piśmienniczych w internecie po zapewnienie najlepszego bezpieczeństwa zbiorom. Dobrze rozwijająca się biblioteka służy wszystkim spragnionym wiedzy i ciekawym świata, nieobojętnym na kulturę współczesną i dawną [...]. Czytanie jest źródłem naszej wolności i niezależnego myślenia. Stymuluje kreatywność i tworzy potencjał twórczy, włącza do wspólnoty znaczeń, budując i podtrzymując więzi w czasie i przestrzeni. To kontakt z lekturą pobudza wyobraźnię, pomaga odnaleźć się we współczesnym, niejednoznacznym świecie, pozwala zrozumieć siebie i innych, uczy mądrze decydować, unikać konfliktu oraz pokonać strach”.

Uroczystość otwarcia Centralnej Biblioteki PTTK została dodatkowo uświetniona obecnością pośła Arkadego Radosława Fiedlera, który podzielił się swymi wspomnieniami i refleksjami o podróżniczych i kolekcjonerskich pasjach swojej rodziny, zwłaszcza ojca – Arkadego Fiedlera, autora „Dywizjonu 303”.

Wszyscy mówcy podkreślali dbałość Centralnej Biblioteki PTTK o zachowanie dorobku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a zwłaszcza specjalistycznego piśmiennictwa z zakresu turystyki i krajoznawstwa. Wiadomo, że biblioteka ma również duże znaczenie edukacyjne w społeczeństwie w zakresie poznawania przyrody oraz kultury materialnej i duchowej ojczyznego kraju. Wyrażano przy tym nadzieję, że placówka ta w nowym miejscu na mapie Warszawy stanie się szczególnie przyjaznym obiektem dla młodych ludzi, a pielęgnując tradycje i dorobek wielkich, zasłużonych twórców Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego będzie wciąż trwałym ogniwem i zarazem centrum kultury w wieloletniej tradycji naszego Towarzystwa.

Składano także najlepsze życzenia dalszych sukcesów w rozwoju biblioteki, a jej pracownikom – jak zaznaczył wspomniany dyrektor Biblioteki Narodowej – aby w czasie codziennej pracy zawsze odnajdywali radość z wykonywanej pracy i piękno w murach pałacu Małachowskich.

Były także kwiaty, a potem już tylko symboliczne otwarcie nowego lokalu. Przecięcia wstęgi dokonali: Lech Drożdżyński, prezes Zarządu Głównego PTTK, Roman Bargieł, sekretarz generalny tego Zarządu i Maria Janowicz, kierownik Centralnej Biblioteki PTTK. Wszyscy uczestnicy uroczystości mieli okazję obejrzeć odrestaurowaną siedzibę biblioteki, jej zbiory w nowych regałach, czytelną czasopism i książek.



Prezes Zarządu Głównego PTTK, Lech Drożdżyński, podziękował Marii Janowicz, kierownik Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie, za pracę i czas, który włożyła, by biblioteka stała się nowoczesna

Uroczystościom towarzyszyły dwie wystawy prezentujące najcenniejsze zbiory tej księżnicy.

Nie można pominąć w tej relacji niezwykle sympatycznego akcentu, mianowicie poczęstunku gustownie przygotowanego przez uczniów Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu. Nawiązanie kontaktu z tą szkołą to z pewnością zasługa Lecha Drożdżyńskiego. Z wysokim artyzmem przygotowany catering uświetnił tę kilkugodzinną uroczystość, pozwolił na dłuższe, kularowe rozmowy, towarzyskie spotkanie wielu osób, odnowienie i podtrzymanie przyjaźni.



Maria Janowicz, kierownik Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie, opowiada o najcenniejszych zbiorach biblioteki, prezentując je w czytelni przybyłym na uroczystość otwarciu gościom

Zabrakło na tej doniosłej uroczystości pani Wandy Skowron, która była wcześniej wieloletnim kierownikiem Centralnej Biblioteki PTTK, co odnotowało pytającymi spojrzeniami kilka osób. Nie wnikając w przyczyny tej nieobecności, należy mieć nadzieję, że pracownikom biblioteki i wszystkim jej czytelnikom będą towarzyszyły najlepsze myśli i życzenia drogą nam pani Wandy, zawsze pełnej dobroci i życzliwości dla otoczenia, czego wyrazem niech będzie fragment jednego z jej licznych utworów poetyckich znaleziony za pośrednictwem internetowej wyszukiwarki:

*Niech zostaną  
po nas  
drzewa i wiersze  
piosenka  
która żyć będzie  
dłużej niż  
jeden wieczór  
Niech zostaną  
po nas  
uśmiech  
obraz wyciągniętej  
ręki  
nadzieja  
niech zostanie  
po nas...*

Pani Wanda wycofuje się stopniowo ze współpracy z PTTK. Należy, oczywiście, uszanować jej decyzję, a równocześnie mieć jednak wciąż nadzieję, że atmosfera życzliwości dla czytelników, ukształtowana przez panią Wandę i dalej rozwijana przez panią Marię Janowicz, będzie w tej szacownej księżnicy wciąż wyczuwalna przez każdego, kto tu kiedykolwiek przybędzie, szukając przyjaźni z najwierniejszym przyjacielem – książką i szerzej – krajoznawstwem, historią, tradycją i polskością.

Tekst: *Józef Partyka*  
Zdjęcia: *Elżbieta Matusiak-Gordon*

1 M. Janowicz, „Centralna Biblioteka PTTK im. Kazimierza Kulwiecia przy ul. Senatorskiej 11 w Warszawie”, „Sowa Mokotowa. Magazyn Bibliotek Mokotowskich” 2012, nr 02(19), 2012, s. 20–21; M. Janowicz, „Centralna Biblioteka PTTK im. Kazimierza Kulwiecia” [informator], wyd. 2012.

## Rajd Pieczonego Ziemniaka

Już po raz trzydziesty czwarty odbył się rajd pieczonego ziemniaka. W dniu 13 października 2012 r. pogoda sprzyjała, gdy polnymi drogami i leśnymi duktami przez malownicze tereny gminy Słupno maszerowało 1022 miłośników pieszych wędrówek, do których należała przede wszystkim młodzież z płockich szkół. Udział wzięło 36 drużyn, w tym między innymi 12 ze szkół podstawowych, siedem ze szkół gimnazjalnych, 12 ze szkół ponadgimnazjalnych oraz z Klubu Turystyki Kolarskiej, Eskulap, z Rodzinnego Domu Dziecka, z Przedszkolnego Koła turystycznego „Skrzaty” z Miejskiego Przedszkola nr 21 w Płocku, a także turyści indywidualni.

Wędrowano czterema różnymi trasami do Wykowa nad Wisłą, gdzie spotkali się wszyscy na stadionie. Z Borowiczek wyruszyło siedem drużyn (ogółem 207 osób), pokonując dziesięć kilometrów. Jedenaście drużyn, w liczbie 469 osób, pomaszerowało z Podolszyc i przeszło jedenaście kilometrów, a ze Słupna trasą o długości osiem kilometrów kroczyło dziesięć drużyn w liczbie 266 osób. Natomiast sześć, około 80 osób, zmierzało trasami dowolnymi. Po dotarciu na miejsce wszyscy wędrownicy dostali pieczone ziemniaki.

Na poszczególnych trasach kierownictwo sprawowali przewodnicy turystyki pieszej PTTK, Jarosław Janicki i Zbigniew Sokołowski oraz Roman Sadowski, Józef Wrzeszczyński, Anna Siulborska i Maria Tkaczyńska.

Najliczniejsza okazała się drużyna „Rajdowców” ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Płocku, która liczyła 132 osoby, z Gimnazjum nr 6 wyruszyło 82 osoby, a z Zespołu Szkół Centrum Edukacji im. Ignacego Łukasiewicza w Płocku – 79 osób. Najmłodszymi uczestnikami były „Skrzaty” z Miejskiego Przedszkola nr 21 w Płocku.

Miłym akcentem rajdu było rozdanie dyplomów i pucharów dla najlepszych drużyn. Pierwsze dwa miejsca w kategorii szkół podstawowych uzyskały drużyny: SKKT-PTTK „Wszę-



dołączy” ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Płocku (pod opieką Beaty Borkowskiej) i SKKT-PTTK „Rajdowcy” ze Szkoły Podstawowej nr 22 (pod opieką Katarzyny Wiśniewskiej-Godleś). Wśród gimnazjów dwa pierwsze miejsca zdobyli: SKKT-PTTK „Profesorek” z I Niepublicznego Gimnazjum Z.O.K „Profesor” w Płocku (pod opieką Iwony Cierpiałkowskiej) oraz SKKT-PTTK z Gimnazjum nr 6 (pod opieką Elżbiety Winconek). W szkołach ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce przyznano drużynie SKKT-PTTK „Globtroter” z III Liceum Ogólnokształcącego w Płocku (pod opieką Bogdana Majewskiego), drugie miejsce drużynom SKKT-PTTK „Szop” z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku (pod opieką Violetty Kilarskiej), SKKT-PTTK przy Zespole Szkół Centrum Edukacji im. Ignacego Łukasiewicza w Płocku (pod opieką Anny Kokoszczyńskiej) i SKKT-PTTK „Sopelki” z Liceum Ogólnokształcącego SOP im. ks. Poety Jana Twardowskiego (pod opieką Ewy Różańskiej).

Na mecie rajdu prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Płocku, Jan Natkowski, wręczył legitymacje członkowskie PTTK 109 osobom, w tym: 28. – z Liceum Ogólnokształcącego im. W. Jagiełły, 15. – z II Prywatnej Szkoły Podstawowej „Profesor”, 10. – ze Szkoły Podstawowej nr 16, pięciu – z Zespołu Szkół Technicznych, 14. – z III Liceum Ogólnokształcącego, 15. – ze Szkoły Podstawowej nr 20, 15. – z I Niepublicznego Gimnazjum Z.O.K „Profesor”, pięciu – ze Szkoły Podstawowej nr 22 i dwóm – ze Szkoły Podstawowej nr 18.

Po zakończeniu rajdu uczestników odwieziono z Wykowa autobusami komunikacji miejskiej zorganizowanymi przez organizatorów.

Uczestnicy zgodnie przyznawali, że upieczone w folii ziemniaki z ziołami były pyszne. Zachęcamy serdecznie do udziału w przyszłorocznym 35. Rajdzie Pieczonego Ziemniaka.



## InOOstro



**W** dniu 13 października 2012 r. w lesie Pruslin odbył się zorganizowany przez Oddział PTTK w Ostrowie Wielkopolskim rajd azymutowy InOOstro 2012. W tym dniu 51. rajdowiczom towarzyszyła słoneczna pogoda.

Na trasę wyruszyło kilkanaście drużyn, których zadaniem było odnalezienie w terenie punktów kontrolnych i odnotowanie obecności w tych miejscach na karcie startowej. Czterokilometrową trasę pokonali wszyscy uczestnicy rajdu, ale nie wszystkim udało się prawidłowo potwierdzić punkty kontrolne czy też przybyć na czas na metę. Tym razem nagrody dla zwycięzców zakupiono ze środków Oddziału PTTK w Ostrowie Wielkopolskim, upominki zaś otrzymali wszystkie osoby startujące i opiekunowie. Uczestnicy dodatkowo otrzymali soczki i drożdżówki. W rajdzie wzięli udział przedstawiciele następujących ostrowskich szkół: Szkoła Podstawowa nr 6 im. Macieja Rataja, Szkoła Podstawowa nr 9 im. Jana Pawła II, Gimnazjum im. Jana Pawła II i II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Reymonta



oraz Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Bicykl–1977” z Ostrowa Wielkopolskiego.

Najlepszą drużyną rajdu InOOstro 2012 okazali się przedstawiciele II Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wielkopolskim w składzie: Magda Mądra, Urszula Minta, Klaudia Urbaniak i Kinga Rasiak.

*Jarosław Maj*

## Rodzinny Rajd Górski

Tego roku XII Rodzinny Rajd Górski, zorganizowany przez Oddział Zakładowy PTTK przy „Andropol” SA w Andrychowie oraz Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie z okazji Dnia Papieskiego, odbył się pod hasłem „Jan Paweł II – Papież Rodziny”, pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Sowy. W niedzielę, 14 października 2012 r., na polanie na stoku Gronia Jana Pawła II (dawniej nazywanego Jaworzyną), na wysokości 890 m n.p.m. koło Schroniska PTTK „Leskowiec” w Beskidzie Małym zgromadziło się liczne grono osób. Karol Wojtyła zanim został papieżem wielokrotnie tu bywał i na pobliskim Leskowcu, skąd rozciąga się wspaniały widok na Beskid Żywiecki, Beskid Makowski i Beskid Wyspowy. Można też podziwiać Gorce, Tatry i Pogórze Wielickie. Tu właśnie w roku 1930 Karol Wojtyła przyprowadził po raz pierwszy swego dziesięcioletniego syna również Karola, który jeździł tu na nartach jako nastoletni chłopiec i o wiele, wiele później, kiedy był już księdzem i biskupem, ale przychodził tu również w innych porach roku.

**N**a polanie koło Schroniska PTTK „Leskowiec”, która była metą rajdu, zgłosiło się 715 osób z 67 miejscowości z Polski, z Czech i ze Słowacji. Najwięcej osób przywędrowało pieszo, ale byli także i tacy, którzy przyjechali na rowerach, a nawet przybyli konno, wywołując podziw, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Na Groniu Jana Pawła II konno dotarli w pełnym umundurowaniu jeźdźcy z IV Szwadronu Zwiadu Małopolskiej Kawalerii w barwach 21. Pułku Ułanów Nadwiślańskich w Sułkowicach k. Andrychowa, z Chrzanowskiego Pododdziału IV Szwadronu.

Dla uczestników przygotowano różne konkursy: wiedzy o życiu Jana Pawła II, pierwszej pomocy i sprawnościowy. Najwięcej o życiu papieża Polaka wiedziała Ewa Brańka. Najlepszy w udzieleniu pierwszej pomocy okazał się Andrzej Brańka, a w konkur-



Na mecie XII Rodzinnego Rajdu Górskiego witali jego organizatorzy, z komandorem rajdu Tadeuszem Sumperem na czele

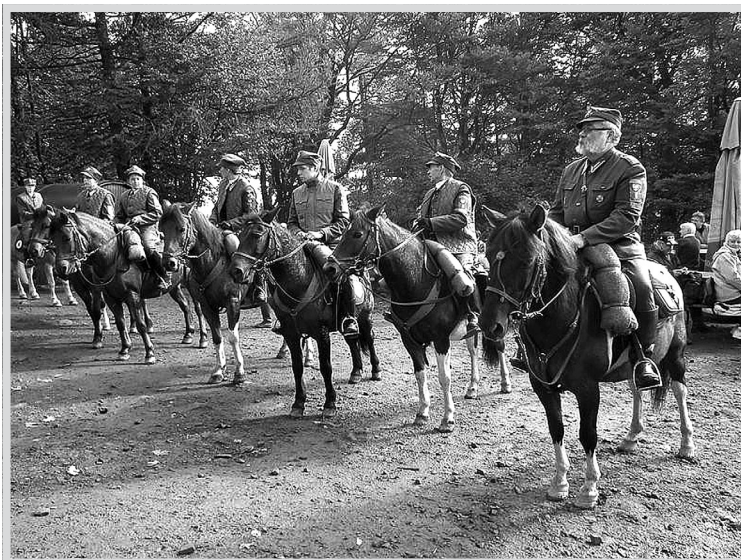
sie sprawnościowym wygrali Małgorzata Socha i Józef Łysoń. Zwycięzcom przyznano nagrody, które wręczył wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wadowickiego Sebastian Ramenda.

Nagrody otrzymali również: pięcioletni Wiktor Fary z Targanic – jako najmłodszy uczestnik rajdu, 78-letni Kazimierz Niemczyk z Targanic – najstarszy uczestnik rajdu, państwo Lizakowie z Krzeszowa – najliczniejsza rodzina, którą reprezentowało 12 osób, oraz Włodzimierz Fary – turysta przybyły z najdalejszego zakątka, czyli ze Starachowic.

W południe w Sanktuarium Górskim na Groniu Jana Pawła II, kaplicy „Ludzi Gór”, ks. Jan Goryl, proboszcz w parafii w Pietrzykowicach (duchowy opiekun turystów z Oddziału Babiogórskiego PTTK w Żywcu), odprawił mszę św. w podziękowaniu za beatyfikację Jana Pawła II.

Podczas rajdu harcerze z Hufca ZHP im. Szarych Szeregów w Andrychowie przeprowadzili zbiórkę pieniężną na program stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Zebrane pieniądze w wysokości 1140,69 złotych zostały przekazane do kościoła św. Macieja w Andrychowie.

Organizatorzy i uczestnicy zostali serdecznie przyjęci przez gospodarzy Schroniska PTTK „Leskowiec” im. Czesława Panczakiewicza. Czynny był punkt weryfikacyjny GOT PTTK oraz punkt opieki medycznej (dzięki Bogu nie była potrzebna). Uczestnicy otrzymali: pamiątkowe obrazki z życia bł. Jana Pawła II, wydawnictwa, chusty, smycze i cukierki „krówki” przekazane przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, materiały promujące ochronę środowiska, krajoznawstwo oraz nasz region otrzymane od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Zarządu Głównego PTTK, Starostwa Powiatowego w Wadowicach, a także od Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa oraz Wydziału Turystyki, Sportu i Kultury Urzędu Miejskiego w Andrychowie, jak też pamiątkowe dyplomiki i dyplom, odcisk pieczętka rajdowej



W rajdzie zorganizowanym z okazji Dnia Papieskiego brali między innymi udział jeźdźcy z IV Szwadronu Zwiadu Małopolskiej Kawalerii w barwach 21. Pułku Ułanów Nadwiślańskich w Sułkowicach k. Andrychowa z rotmistrzem Józefem Brzazgaczem na czele

i buttony z andrychowskiego Centrum Kultury i Wypoczynku, zaprojektowane przez Danutę Wysogład.

Ponadto wsparcia organizatorom rajdu udzielili: Marek Polak – poseł na Sejm RP, Lech Drożdżyński – prezes Zarządu Głównego PTTK, Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego, Jerzy Potocki – Nadleśniczy Nadleśnictwa Andrychów, Jerzy Chylewski – prezes Małopolskiej Spółdzielni Handlowej „Wizan”, Barbara Zmiertka – prezes PSS „Społem”, Spółka „Albaw” państwa Olszewskich, Józef Brzazgacz – właściciel Stacji „Hucuł” w Sułkowicach. Natomiast agencja MediaPress w Andrychowie wykonała baner poświęcony bł. Janowi Pawłowi II.

Obecni byli dziennikarze Jacek Dyrłaga – redaktor naczelny „Kroniki Beskidzkiej” oraz Łukasz Gieruszczak z „Nowin Andrychowskich” i ze stacji lokalnej „Twoje Radio Andrychów”.

W imieniu 30-osobowej grupy przewodników, przodowników turystyki górskiej i przodowników turystyki pieszej PTTK oraz działaczy Oddziału Zakładowego PTTK przy „Andropol” SA w Andrychowie dziękuję serdecznie wszystkim, dzięki którym XII Rodzinny Rajd Górski mógł się odbyć. Dzięki temu godnie uczciliśmy Dzień Papieski, mogliśmy popularyzować szlaki górskie Jana Pawła II i aktywny wypoczynek oraz podziwiać piękno Beskidu Małego, ale również spędzić wspólnie czas wolny w kręgu osób nam bliskich.

Woda i góry zawsze były bardzo bliskie Janowi Pawłowi II i nieraz o nich wspominał, tak jak w lipcu 1999 r. podczas modlitwy niedzielnej w Les Combes: „Ileż mam możliwość udać się w góry i podziwiać górskie krajobrazy, dziękuję Bogu za majestat i piękno stworzonego świata”.

Tekst: *Tadeusz Sumper*  
komandor rajdu

Zdjęcia: *Archiwum Oddziału Zakładowego PTTK w Andrychowie*



Pamiątkowe zdjęcie organizatorów XII Rodzinnego Rajdu Górskiego przed Schroniskiem PTTK „Leskowiec”

# Szlakami Legionistów Płockich

W dniu 10 listopada 2012 r. odbył się XXI Rajd Niepodległości „Szlakami Legionistów Płockich” pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego. W rajdzie – którego organizatorami byli Oddział Miejski PTTK w Płocku i SKKT-PTTK „Szop” przy Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Jagiełły w Płocku – uczestniczyło 800 osób. Było 28 drużyn, w tym jedenaście reprezentujących szkoły podstawowe, dziewięć szkół gimnazjalne i osiem szkół ponadgimnazjalne. Rajd przebiegał w okolicach Płocka czterema trasami do miejsc pamięci narodowej, gdzie składano kwiaty i zapalono znicze. Wszyscy uczestnicy oddali hołd poległym i pomordowanym mieszkańcom Płocka oraz okolic w obronie Ojczyzny w roku 1920.

„Za męstwo i waleczność” w dniu 10 kwietnia 1921 r. marszałek Józef Piłsudski, wówczas Naczelnik Państwa, przyznał miastu Płock Krzyż Walecznych.

Rajdowi towarzyszył konkurs piosenki legionowej, w którym wzięło udział 86 osób, w tym 14 zespołów.

Siedem drużyn, w liczbie 107 osób ogółem, wyruszyło pod opieką przewodnika turystyki pieszej PTTK Józefa Wrzeszczańskiego i Marii Kaczyńskiej sprzed Domu Technika trasą P-1, prowadzącą na Cmentarz Ewangelicki i stary Cmentarz Rzymskokatolicki. Osiem drużyn (ogółem 146 osób) wędrowało pod kierownictwem przewodnika turystyki pieszej PTTK Hanny Jankowskiej i Zbigniewa Sokołowskiego trasą P-2 – od kościoła św. Józefa na Cmentarz Parafii Prawosławnej w Płocku, Cmentarz Mariawicki Parafii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów i Cmentarz Garnizonowy w Płocku. Sprzed kościoła w Radziwiu trasą P-3 na Cmentarz Rzymskokatolicki w Radziwiu szły drużyny z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły, Szkoły Podstawowej nr 11 i Szkoły Podstawowej nr 18 (ogółem 317 osób). Dziesięć zaś drużyn (ogółem 230 osób), pod opieką przewodnika turystyki pieszej PTTK Romana Sadowskiego i Jarosława Janickiego, pokonywało trasę P-4 z Borowiczek na cmentarz garnizonowy.

Wszystkie drużyny oddały hołd poległym i pomordowanym mieszkańcom Płocka i okolic w obronie Ojczyzny w roku 1920. W miejscu zakończenia rajdu, którym był teren Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku, młodzież złożyła kwiaty pod pamiątkowymi tablicami.

Wszyscy uczestnicy otrzymali znaczek rajdowy, a drużyny dyplomy i puchary. W kategorii szkół podstawowych dwa pierwsze miejsca zdobyły drużyna „Wszędołazy” reprezentu-

jąca Szkołę Podstawową nr 18 im. Jana Zygmunta Jakubowskiego w Płocku (pod opieką Beaty Borkowskiej) oraz drużyna „Rajdowcy” ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Płocku (pod opieką Katarzyny Wiśniewskiej-Godleś). W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce uzyskało Szkolne Koło Turystyczne „Profesorek” z Niepublicznego Gimnazjum Zespołu Oświatowo-Konsultacyjnego „Profesor” w Płocku (pod opieką Iwony Cierpiałkowskiej). Natomiast w kategorii szkół ponadgimnazjalnych zwyciężyły *ex aequo* drużyny: SKKT-PTTK „Globtrotters” z III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku (pod opieką Bogdana Majewskiego) i SKKT-PTTK „Szop” z Liceum Ogólnokształcącego im. W. Jagiełły (pod opieką Violetty Kilarskiej).

W auli Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły słuchano pieśni w ramach konkursu piosenki legionowej, w którym wzięło udział 86 osób: sześć zespołów ze szkół podstawowych, w tym dwa chóry i soliści, trzy zespoły ze szkół gimnazjalnych oraz pięć zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych. W repertuarze znalazły się pieśni legionowe i patriotyczne.

W XXI Konkursie Piosenki i Pieśni Legionowej w kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął chór ze Szkoły Podstawowej nr 18 im. Jana Zygmunta Jakubowskiego prowadzony przez Aleksandrę Wielońską, drugie – Zespół Wokalno-Instrumentalny ze Szkoły Podstawowej w Starych Proboszczewicach, a trzecie *ex aequo* – solistka Adrianna



Na cmentarzu w Radziwiu (fot. M. Lewandowski)



XXI Rajdowi Niepodległości „Szlakami Legionistów Płockich” towarzyszył konkurs piosenki i pieśni legionowej (fot. B. Natkowska)

Jankowska ze Szkoły Podstawowej nr 17 im. Tadeusza Kościuszki oraz chór „Marzenie” ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. druha Wacława Milke w Płocku. Gimnazja reprezentowało jedynie Gimnazjum nr 6 im. prof. Władysława Szafra. Natomiast w kategorii szkół ponadgimnazjalnych najwyższe podium zdobyli *ex aequo* Liceum Ogólnokształcące Stowarzyszenia Oświatowców Polskich im. ks. poety Jana Twardowskiego i Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły w Płocku, drugie miejsce zajęło III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej, a trzecie – Zespół Szkół Technicznych.



## Młodzież w piosence turystycznej

**P**o raz piątą w Gliwicach odbył się konkurs piosenki turystycznej, zorganizowany przez Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej i Koło Przewodników Turystycznych. Impreza tradycyjnie miała miejsce w auli Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych w Gliwicach, a odbyła się 14 listopada 2012 r. Do tegorocznych konkursowych szranków stanęło kilkudziesięciu wykonawców.

Wśród solistów pierwsze miejsce zdobyła Justyna Kwaśniok z VII Liceum Ogólnokształcącego w Gliwicach, a drugie – Justyna Warczyk z III Liceum Ogólnokształcącego im. Wincentego Styczyńskiego w Gliwicach. Wyróżnienia otrzymały Rokšana Ochmańska z Zespołu Szkół im. Janusza Korczaka w Gliwicach i Sara Grzybek z Gimnazjum ETE im. Alberta Schweitzera w Gliwicach.



Justyna Kwaśniok, zdobywczyni pierwszego miejsca w kategorii solistów w V Przeglądzie Piosenki Turystycznej w Gliwicach

Spośród zespołów uznanie jury zyskały dwie grupy wokalne – MAGM 7 z Gimnazjum nr 7 w Gliwicach (w składzie: Klaudia Boksa, Marta Chruszcz, Anđelika Koterwas, Patrycja Sikorska i Michalina Szłuińska), która uzyskała pierwsze miejsce, oraz „Strzał w 10” z Gimnazjum nr 10 im. I. J. Paderewskiego w Gliwicach (w składzie: Bartłomiej Gadawski, Magdalena Głowacka, Marzena Jaworska, Katarzyna Kubica, Nikola Łotoszyńska, Diana Mazurek, Joanna Michalik i Katarzyna Nowakowska), otrzymując miejsce drugie.

Ponadto przyznano trzy wyróżnienia specjalne: za najlepszy akompaniament – Sarze Mroczkowskiej z VII Liceum Ogólnokształcącego w Gliwicach, za wysokie walory głosowe – Justynie Kwaśniok oraz za bardzo dobre przygotowanie wykonawców – opiekunce Beacie Boryckiej.



W tegorocznym przeglądzie młodzież najchętniej sięgała do utworów Wolnej Grupy „Bukowina” i kompozycji Wojciecha Bellona. Nie zapomniano jednak o tradycyjnej piosenke turystycznej, wykonana została między innymi popularna harcerska piosenka „Jak dobrze nam zdobywać góry”.

Wyróżnionej młodzieży wręczono honorowe statuetki, a biorącym udział w konkursie szkoły – symboliczne nagrody, ufundowane przez Urząd Miejski w Gliwicach. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe plakietki.

Impreza miała na celu propagowanie w szkole i na szlaku piosenek turystycznych, rozwijanie wśród młodzieży zainteresowań i talentów muzycznych, prezentację umiejętności wokalnych wykonawców, wzajemną artystyczną konfrontację, a także zdobycie estradowego obycia.

Tekst i zdjęcie: *Jan M. Dyga*

## A czy znasz ty, bracie młody

*Twojej ziemi bujne płody?  
Twe kurbany i mogiły,  
I twe dzieje, co się śmiły? [...]  
W. Pol, „Pieśń o ziemi naszej”*

**D**o poznawania swojej małej ojczyzny, jej historii i czasów współczesnych, otaczającej przyrody i stanu środowiska, zabytków i miejsc pamięci, tradycji i zwyczajów, miejscowości czy też znanych i interesujących postaci zasłużonych dla regionu mobilizuje młodzież z powiatu wadowickiego Oddział Zakładowy PTTK przy „Andropol” SA w Andrychowie. Organizuje on konkurs krajoznawczy „Znam powiat wadowicki” dla szkół ponadgimnazjalnych, w którym biorą udział uczniowie wyłonieni w eliminacjach szkolnych. W dniu 7 grudnia 2012 r. w Zespole Szkół nr 1 im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Andrychowie odbył się już po raz szósty, nad którym patronat objęli: Poseł na Sejm RP Marek Polak, Starosta Wadowicki Jacek Jończyk, Wicestarosta Wadowicki Marta Królik oraz Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wadowickiego Sebastian Ramenda.

W konkursie wzięło udział sześć trzysobowych drużyn reprezentujących: Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica i Zespół Szkół nr 3 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Wadowicach, Zespół Szkół nr 1 im. Tadeusza Kotarbińskiego i Zespół Szkół nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Andrychowie oraz Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie



Zwycięska drużyna z Zespołu Szkół nr 3 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Wadowicach: Ewelina Korzeniowska i Jakub Kanigowski (stoją od prawej) oraz Karolina Kulak (pierwsza od lewej) w towarzystwie Sebastiana Ramendy – wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Wadowickiego, Tadeusza Sumpiera – prezesa Oddziału Zakładowego PTTK przy „Andropol” SA w Andrychowie (trzeci od lewej) i Ewy Flak – wicedyrektorki Zespołu Szkół nr 1 im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Andrychowie

w Andrychowie. Pytania konkursowe zostały przygotowane w formie testu. Rywalizacja była wyrównana i dopiero po przeprowadzeniu dogrywki ogłoszono ostateczne wyniki. Podczas gdy sprawdzane były testy, młodzież i ich opiekunowie mogli posilić się przygotowanym poczęstunkiem, jak też wypróbować swoich strzeleckich umiejętności na szkolnej „strzelnicy pneumatycznej” pod opieką nauczyciela Andrzeja Skóbla.

Udział w konkursie okazał się wielkim sukcesem uczniów reprezentujących szkoły wadowickie, którzy zdobyli główne nagrody. Zespołowo zwyciężyła drużyna z Zespołu Szkół nr 3 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Wadowicach, zdobywając dla szkoły puchar, drugie miejsce zajął Zespół Szkół nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego w Wadowicach, a na trzecim uplasował się Zespół Szkół nr 2 im. ks. Stanisława Staszica w Wadowicach. Indywidualnie zaś triumfowały uczennice z Zespołu Szkół nr 3 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Wadowicach – Ewelina Korzeniowska, zdobywając pierwsze miejsce, oraz Karolina Kulak, uzyskując drugie miejsce, natomiast trzecie miejsce zajął Grzegorz Kaletka z Zespołu Szkół nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego w Wadowicach. Opiekunami zwycięskich drużyn byli nauczyciele: Janusz Cepcer, Elżbieta Paluchowska i Stefan Boryczko.



Młodzież z wadowickich i andrychowskich szkół ponadgimnazjalnych podczas finałów VI Konkursu Krajoznawczego „Znam powiat wadowicki”

Wręczenia dyplomów, pucharów i nagród dokonali Sebastian Ramenda – wiceprzewodniczący Rady Powiatu oraz Ewa Flak – wicedyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Andrychowie. Wręczone zostały również nagrody książkowe przekazane od posła na Sejm RP, Marka Polaka. Każdy uczestnik otrzymał dyplom, a ponadto uczestnicy i opiekunowie dostali mapki, wydawnictwa i foldery przekazane przez Wydział Promocji i Rozwoju Powiatu, Wydział Turystyki Urzędu Miasta w Andrychowie oraz Oddział Zakładowy PTTK przy „Andropol” SA.

Wielkie brawa należą się nauczycielom pasjonatom, którzy swoich uczniów prowadzą po górach i po konkursach.

Zarząd Oddziału Zakładowego PTTK w Andrychowie serdecznie dziękuje Dyrekcji Zespołu Szkół nr 1 im. Ta-

deusza Kotarbińskiego w Andrychowie oraz Januszowi Lipskiemu za gościnne przyjęcie uczestników finału. Podziękowania należą się przewodnikom PTTK: Stanisławie Ceper, Mariannie Kalinowskiej, Romanowi Gibasowi i Tadeuszowi Sumperowi za sprawne przeprowadzenie konkursu.

Obecni byli również dziennikarze: Jacek Dyrłaga z „Kroniki Beskidzkiej” oraz Łukasz Gieruszczak z „Nowin Andrychowskich” i Twojego Radia Andrychów.

Tekst: *Tadeusz Sumper*  
prezes Zarządu Oddziału Zakładowego PTTK  
przy „Andropol” SA w Andrychowie  
Zdjęcia: *Marianna Kalinowska*

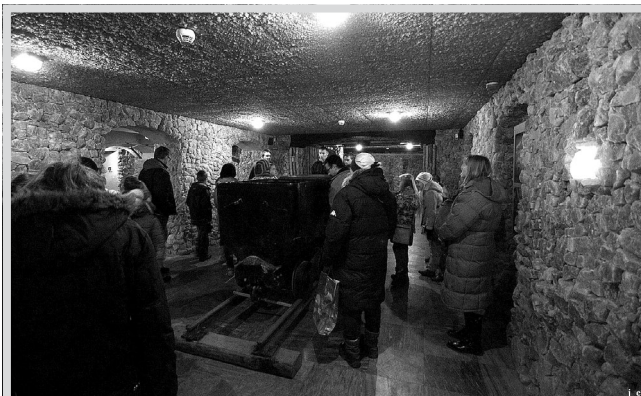
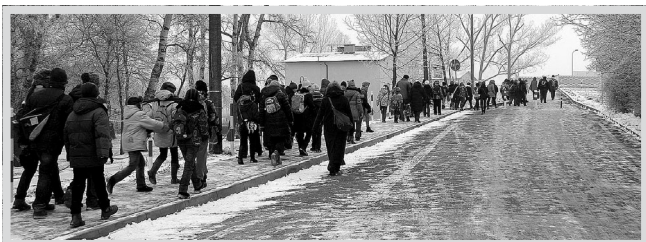
## Solna Barbórka?

Ależ tak. Co prawda Barbórka wypada 4 grudnia, ale Rajd Barbórkowy, zorganizowany przez inowrocławski oddział PTTK, związany z górnictwem solnym odbył się w sobotę 8 grudnia 2012 r. Jego celem było zapoznanie dzieci i młodzieży ze światem soli i z historią Inowrocławia ściśle związaną z solnictwem. Sól z solanek w okolicach miasta odparowywano już prawie dwa tysiące lat temu, górnictwem eksploatację zaś rozpoczęto w 1873 r., kiedy to powstała warzelnia soli.

Najpierw uczestnicy rajdu zwiedzili warzelnię soli w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino”, gdzie zapoznali się z produktami stworzonymi na bazie soli wydobywanej w naszych kopalniach. Po zwiedzeniu pomieszczeń magazynowych powędrowano śnieżnymi drogami do Kujawskiego Centrum Kultury, by zobaczyć Stałą Wystawę Solnictwa nawiązującą do nieistniejącej już kopalni i związków miasta z solą, po której bardzo ciekawie oprowadzał i opowiadał kustosz wystawy Jędrzej Chyła. Podziwiano urodę solnych kryształów, kapliczkę z krzyżem wykutym w soli i z solnym żyrandolem, solny herb Inowrocławia oraz narzędzia i stroje górnicze. Oglądano między innymi oryginalne wagoniki kopalniane, odtworzone panwie solne i naczynia gliniane, niemieckie symbole cechowe z okresu drugiej wojny światowej, wykute w piaskowcu, a odnalezione na terenie Inowrocławia.

W rajdzie uczestniczyła młodzież szkolna wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej nr 4, Szkoły Podstawowej nr 6, Szkoły Podstawowej nr 11, z Zespołu Szkół Integracyjnych, Gimnazjum nr 1 i z Gimnazjum ze Złotnik Kujawskich oraz członkowie Klubu Turystyki Rowerowej „Kujawiak” w Inowrocławiu.

Na zakończenie rajdu prezes Oddziału PTTK w Inowrocławiu wręczył dyplomy uczestnictwa, a Julii Misterskiej i Szymonowi Faronowi ze Szkoły Podstawowej nr 4 Odznakę Turystyki Pieszej w stopniu popularnym.



Organizatorzy serdecznie dziękują Dariuszowi Kusiakowi, prezesowi Zarządu Inowrocławskich Kopalni Soli „Solino” SA w Inowrocławiu, za umożliwienie zwiedzenia obiektów warzelni soli.

*Andrzej Dargacz*

Zaczął się od uchwały Zarządu Głównego PTTK ustanawiającej rok 2012 Rokiem Turystyki Rowerowej. Podjęto ją na wniosek Edwarda Kutyły i Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Już w listopadzie 2011 r. zatwierdzono opracowany przez Komisję harmonogram działań Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Roku Turystyki Rowerowej. Zdecydowano też, że Zarząd Główny wystąpi do Ministerstwa Sportu i Turystyki, zgłaszając projekt „Rowerem przez Polskę” w konkursie. Ogłoszono konkurs na logo Roku Turystyki Rowerowej. Wydano kalendarz PTTK oraz kalendarz imprez rowerowych wzbogacony o zbiór regulaminów odznak turystyki kolarskiej. Patronat honorowy nad Rokiem Turystyki Rowerowej objęli: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Komenda Główna Policji, Polska Organizacja Turystyczna, Związek Powiatów Polskich, Związek Miast Polskich oraz Rowertour.

Inauguracja Roku Turystyki Rowerowej odbyła się w Sosnowcu w dniu 18 lutego 2012 r., podczas 5. Międzynarodowych Targów Turystyki, Rekreacji i Wypoczynku INTOUREX oraz Targów Sprzętu Pływającego i Sportów Wodnych BOAT EXPO, z udziałem około 100 osób, w obecności prezesa Zarządu Głównego PTTK, Lecha Drożdżyńskiego, oraz sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK, Romana Bargieła. Prowadziła ją sekretarz Zarządu Głównego PTTK ds. promocji i kontaktów zagranicznych, Jolanta Śledzińska. Natomiast Marian Kotarski, wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, omówił działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w sferze turystyki rowerowej.

Uruchomiono również stronę internetową [www.narowerze.pttk.pl](http://www.narowerze.pttk.pl), uaktualnianą przez Krzysztofa Mieczkowskiego – członka Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, na którą można wejść ze strony głównej Towarzystwa.

Ważnym elementem Roku Turystyki Rowerowej była popularyzacja zdobywania odznak. Opracowano regulamin i projekt jubileuszowej odznaki „60 lat Turystyki Kolarskiej w PTTK”, która została zrobiona z metalu w kolorze brązowym. W roku 2012 zweryfikowano ich 1043. Jej autorami są Marek Koba i Dominika Ryś (opracowanie komputerowe). Odznaka przyznawana była również honorowo, z tym że wykonana z metalu barwy złotej, a o jej przyznaniu decydowała Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Odznaką honorową wyróżniono 159 osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju turystyki kolarskiej oraz przebiegu Roku Turystyki Rowerowej w PTTK. Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego PTTK z 16 grudnia 2011 r. opracowano regulamin i projekt Ogólnopolskiej Kolarskiej Odznaki PTTK – Wiślana Trasa Rowerowa, ustanowionej z okazji 60-lecia Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Na dzień 31 grudnia 2012 r. zweryfikowanych zostało 11 takich odznak.

Plakaty i zakładki do książek przygotowane zostały pod redakcją Jolanty Śledzińskiej, w opracowaniu graficznym Andrzeja Wielochy.

Z okazji Roku Turystyki Rowerowej PTTK Marian Kotarski, Marek Koba i Krzysztof Mieczkowski z Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK przygotowali nowelizację regulaminów takich odznak, jak: Kolarska Odznaka Turystyczna, Kolarska Odznaka Pielgrzymia, Odznaka Rajdu Kolarskiego „Szlakami zamków w Polsce”, „Rajd kolarski PTTK dookoła Polski”, Odznaka Rajdu Kolarskiego „Szlak Wielkiej Wojny 1409–1411” (wraz z nowym wzorem odznaki, której autorem jest Marian Tomaszewski), przyjęte przez Zarząd Główny PTTK stosownymi uchwałami 28 kwietnia 2012 r. Znowelizowane regulaminy zostały zamieszczone na stronie internetowej Komisji pod adresem: <http://ktkol.pl/regulaminy/>, jak też wydrukowano w okolicznościowym numerze „Informatora Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK”, który wręczono uczestnikom 52. Ogólnopolskiego Zlotu Przewodników Turystyki Kolarskiej w Cesarce 8 czerwca 2012 r. W roku 2012 Centralny Referat Weryfikacyjny wraz z filiami przyznał tych odznak 114, nie wliczając Kolarskiej Odznaki Pielgrzymiej. Wydano nową książeczkę wycieczek kolarskich, w której zamieszczono znowelizowany regulamin Kolarskiej Odznaki Turystycznej, do bezpłatnego rozdawnictwa dzieciom. Wydrukowano również nowe książeczki wycieczek rowerowych do zdobywania Kolarskiej Odznaki Pielgrzymiej i Odznaki Rajdu Kolarskiego „Szlakami zamków w Polsce”, zawierającymi znowelizowane regulaminy tych odznak oraz wykaz około 550 zamków, opracowany przez Mariana Kotarskiego i Marka Kobę.

Niezależnie od tego promowano systematycznie imprezy, szlaki i miejsca przyjazne dla turystów kolarzy. Służyły temu audycje radiowe Henryka Sytnera „Medal dla każdego” oraz „Wakacje na dwóch kółkach” w Programie Trzecim Polskiego Radia, artykuły w magazynie ludzi aktywnych „Rowertour”, w piśmie „Gościniec PTTK”, w „Informatorze Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK”, w lokalnych mediach.

Najważniejszym elementem promocji były jednak wzorcowe imprezy:

- X Ogólnopolski Zlot Aktywu Kolarskiego „Majówka na Kaszubach” w dniach 1–6 maja – ta wielodniowa impreza turystyczna z bazą w Gdańsku-Sobieszewie, zorganizowana przez Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Na Fali” im. E. Jeziorowskiego i Oddział PTTK Marynarki Wojennej przy Klubie Marynarki Wojennej RP w Gdyni, odbyła się z udziałem 188 rowerzystów, a jej komandorem był Jerzy Formella;
- III Rajd Rowerowy „Na kole, kole Nikisza” w dniu 12 maja – zgromadził 160 uczestników, a jego organizatorami byli między innymi: TKKF w Katowicach i Klub Rowerowy PTTK „Pozytywnie Zakręcenie”, którego założyciel i prezes, Zdzisław Majerczyk (przewodnik turystyki kolarskiej PTTK), był pomysłodawcą rajdu i jego komandorem, oraz Koło PTTK nr 2 Oddziału Zakładowego PTTK „Baildon” w Katowicach i Stowarzyszenie „Razem dla Nikiszowca”;

- Rajd „Święto Roweru” (Radlin, Tychy, Gliwice, Bytom, Chojnice, Krotoszyn) – zorganizowane przez kluby turystyki rowerowej PTTK przy współpracy lokalnych samorządów, w którym wzięło udział od 100 do około 600 osób w poszczególnych imprezach;
- 52. Ogólnopolski Szkoleniowy Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK w Cesarce k. Łodzi w dniach 2–9 czerwca – uczestniczyło w nim 490 rowerzystów, w tym 21 z Ukrainy i sześciu z Czech; organizatorem był Oddział Łódzki PTTK im. Jana Czeraszewicza i Łódzki Klub Turystów Kolarzy PTTK im. Henryka Gintera, a komandorem – Bogdan Krupiński;
- XVI Ogólnopolski Kolarski Zlot Rocznicowy Szczecińskiego Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „88” w dniach 28 czerwca–1 lipca z bazą w Szczecinie – z udziałem 80 turystów, którego organizatorem był Szczeciński Turystyczny Klub Kolarski PTTK „88”, a komandorem Jarosław Korenkiewicz;
- VII Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę z zakończeniem 21 lipca w Częstochowie – wzięło w niej udział 966 osób z poszczególnych diecezji polskich, a jej organizatorem i komandorem był przodownik turystyki kolarskiej PTTK, ks. kan. dr Jerzy Grochowski;
- 61. Centralny Zlot Turystów Kolarzy PTTK w Antoninie k. Ostrowa Wielkopolskiego w dniach 11–18 sierpnia – uczestniczyło w nim 599 osób, w tym 47 z Ukrainy i siedem z Niemiec; organizatorem był Oddział PTTK w Ostrowie Wielkopolskim, a komandorem Dariusz Nowacki;
- XXV Kolarski Rajd im. Żwirki i Wigury w dniach 7–9 września – zorganizowany w 80. rocznicę tragicznej śmierci sławnych polskich pilotów Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury pod wzgórzem Kościelec w Těrlicku (pol. *Cierlicko*) k. Cieszyna w Czechach, nazwanym „Żwirkowisko”, gdzie 11 września 1932 r. rozbił się samolot RWD-6; w rajdzie wzięło udział około 120 osób, a organizatorami byli Oddział PTTK w Jastrzębiu-Zdroju i Oddziałowa Komisja Turystyki Kolarskiej;
- V Ogólnopolski Zlot Rowerowy w Przyjezierzu k. Strzelna w dniach 14–16 września – na zlot, zorganizowany przez Oddział Miejski PTTK im. Mariana Sydowa w Toruniu i Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Przygoda”, którego komandorem był Waldemar Wiczorkowski, przyjechało 160 osób;
- Święto Roweru – Europejski Dzień bez Samochodu w dniu 22 września – w rajdzie rowerowym zorganizowanym przez Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Bicykl-1977” w Ostrowie Wielkopolskim pod hasłem „Rusz się człowieku!” uczestniczyło około 200 osób;
- X Wielkopolski Szkoleniowy Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej w Wągrowcu w dniach 5–7 października – na zorganizowany przez Klub Turystyki Rowerowej PTTK „Pałuki Tour” i Oddział PTTK w Wągrowcu zlot, którego komandorem był Tomasz Biegun, przyjechało około 60 osób z Wielkopolski oraz z Warszawy, z Kielc, z Pabianic, ze Szczecina i z Gorzowa Wielkopolskiego.  
Staraniem Grażyny Orłowskiej-Rybickiej i Mariana Kotarskiego wykonano cztery plansze na PCV formatu A1 ze

zdjęciami z najważniejszych wydarzeń podczas 60-letniej działalności Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK oraz planszę prezentującą 34-letnią już działalność Klubu Osiedlowego PTTK „M-2” w Myszkowie, których sponsorem była firma „Skaut.pl”. Plansze promujące kluby i Komisję Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK prezentowano na 61. Centralnym Zlocie Turystów Kolarzy PTTK w Antoninie.

W Roku Turystyki Rowerowej nie zapomniano o szkoleniu kadry. Kurs dla kandydatów na przodownika turystyki kolarskiej PTTK odbył się w czerwcu w Cesarce w czasie 52. Ogólnopolskiego Szkoleniowego Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK, który ukończyło 14 osób.

Szerokiej popularyzacji turystyki rowerowej służyły akcje, wydawnictwa, imprezy i konkursy.

W ramach akcji „Bezpiecznie na rowerze”:

- wydano broszurę „Rower, turystyka, bezpieczeństwo”;
- przeprowadzono konkursy „Wiedzy o ruchu drogowym” podczas imprez centralnych;
- propagowano używanie kasków rowerowych i materiałów odbłaskowych przez rowerzystów;
- propagowano akcję „Bezpiecznie na rowerze”, w której wzięło udział około 100 środowisk z całej Polski, a 39 z nich zostało wyróżnionych podczas konferencji podsumowującej Rok Turystyki Rowerowej w PTTK na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Z myślą o młodych turystach wydano specjalną książkę „Wybieram rower. Poradnik młodego turysty”. Ukazała się w formacie kieszonkowym na przełomie lat 2012/2013, a przygotowana została przez zespół autorski pod redakcją Jolanty Śledzińskiej i Andrzeja Wielochy. Jednym z autorów książki był Marian Kotarski, wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK.

Nową formą były warsztaty „Mama, tata, rower i ja”, które odbyły się w dniach 31 sierpnia – 2 września we Wdzydzach Kiszewskich z udziałem 102 osób.

Tradycyjnie już ogłoszono i przeprowadzono konkurs fotograficzny, w tym roku pod hasłem „Rowerzysta na szlaku”, przygotowany przez Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK pod kierunkiem Andrzeja Danowskiego, oraz konkurs plastyczny „Moja rodzina na rowerowym szlaku”, zorganizowany przez Komisję Środowiskową Zarządu Głównego PTTK.

Z myślą o podkreśleniu roli gmin tworzących przesłanki do rozwoju turystyki rowerowej ogłoszono konkurs „Gmina przyjazna rowerzystom”.

Ważnym zdarzeniem w Roku Turystyki Rowerowej – realizowanym podobnie jak wiele innych przedsięwzięć – w ramach projektu „Rowerem przez Polskę” była międzynarodowa konferencja „Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie”. W trzydniowej konferencji, która odbyła się w dniach 11–13 października 2012 r. w Zielonce w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, brało udział ponad 100 osób, w tym goście z Francji, z Ukrainy i z Czech, z prezesem Zarządu Głównego PTTK, Lechem Drożdżyńskim na czele. Wśród uczestników obecni byli również członkowie Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK – Waldemar Wiczorkowski, Stanisław Karuga, Wojciech Malinowski i Michał Raczyński. Konferen-

cja była przygotowana i przeprowadzona przez biuro Zarządu Głównego PTTK pod kierownictwem koordynatora projektu Jolanty Śledzińskiej. Wydana też została książka o tym samym tytule pod redakcją Jolanty Śledzińskiej i Bogdana Włodarczyka, w której zawarto takie rozdziały, jak: turystyka rowerowa w Polsce, rowerem po regionach – szlaki turystyki rowerowej w Polsce, rowerem transgranicznie, turystyka rowerowa w badaniach naukowych, turystyka rowerowa w praktyce oraz dodatek: zdobywamy odznaki turystyki kolarskiej.

W nawiązaniu do uchwał XVII Walnego Zjazdu PTTK o wzbogacaniu treściami krajoznawczymi imprez turystyki kwalifikowanej w dniu 15 sierpnia 2012 r. podczas 61. Centralnego Zlotu Turystów Kolarzy w Antoninie zorganizowano seminarium „Krajoznawstwo w turystyce rowerowej”. Przygotował je Wojciech Malinowski, członek Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Wprowadzenia dokonał i obradami kierował Waldemar Wiczorkowski, przewodniczący tej Komisji. Referaty wygłosili: Wojciech Malinowski – „Poprzez krajoznawstwo do umiłowania ojczyzny”, Marian Kotarski – „Krajoznawstwo w turystyce kolarskiej”, a Grażyna Orłowska-Rybicka przedstawiła prezentację multimedialną, w której zajęła się wyjaśnieniem pojęcia „krajoznawstwo” i wykazaniem wartości krajoznawczych regulaminów odznak turystyki kolarskiej ustanowionych przez Zarząd Główny PTTK. Materiały z seminarium opublikowano w numerach 351, 352 i 353 „Informatora Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK” w roku 2012.

Podsumowanie Roku Turystyki Rowerowej nastąpiło w dniu 16 listopada br. na konferencji, która odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Uczestniczyli w niej Lech Drożdżyński, prezes Zarządu Głównego PTTK, wraz z Romanem Bargielem, sekretarzem generalnym tego Zarządu, oraz Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK w pełnym składzie, a przede wszystkim osoby nagrodzone w konkursach ogłoszonych w ramach projektu „Rowerem przez Polskę”, w tym przedstawiciele wyróżnionych gmin i środowisk. Konferencję przygotowało biuro Zarządu Głównego PTTK, a prowadziła ją koordynator projektu Jolanta Śledzińska, sekretarz Zarządu Głównego PTTK do spraw promocji i kontaktów zagranicznych. Na wstępie zaprezentowała ona dokonania turystów, klubów, środowisk szkolnych i samorządów w zakresie promocji roweru i turystyki rowerowej. Następnie wręczano nagrody laureatom konkursów oraz upominki i certyfikaty wyróżnionym gminom i środowiskom za działania przyjazne dla rowerzystów. Z okazji 60-lecia Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, obchodzonego w roku 2012, z rąk jej przewodniczącego kilkunastu aktywistów z całego kraju otrzymało przyznaną honorowo Jubileuszową Odznakę „60 lat turystyki kolarskiej w PTTK” wraz z certyfikatami.

*Marian Kotarski, Waldemar Wiczorkowski*

## Rowerem przez Polskę



Nie można nie podkreślić faktu, że trudno byłoby zrealizować tak bogaty program Roku Turystyki Rowerowej bez wsparcia Ministerstwa Sportu i Turystyki. Zarząd Główny PTTK zgłosił do ministerstwa projekt „Rowerem przez Polskę”. Projekt adresowany był do wielopokoleniowego społeczeństwa zainteresowanego bezpiecznym uprawianiem turystyki rowerowej, a także do samorządów współtworzących infrastrukturę rowerową, służb drogowych oraz innych stowarzyszeń i organizacji zainteresowanych tą formą turystyki. Celem projektu było zwrócenie społecznej uwagi na rowerzystów jako pełnoprawnych uczestników ruchu drogowego.

**P**oprzez realizację akcji „Bezpiecznie na rowerze” promowaliśmy wśród rowerzystów bezpieczną jazdę, zgodną z zasadami ruchu drogowego (wydano broszurę edukacyjną „Bądź bezpieczny na rowerze”, plakaty). Podczas akcji, przedsięwzięć podejmowanych przez środowiska zwracaliśmy uwagę na uczestników ruchu drogowego, którymi są rowerzyści. Kolejnym, bardzo istotnym celem projektu było podniesienie poziomu wiedzy i świadomości społeczeństwa w obszarach związanych z bezpieczeństwem turystyki rowerowej, ochroną dziedzictwa naturalnego i kulturowego, prozdrowotnej funkcji turystyki i krajoznawstwa w zagospodarowaniu czasu wolnego. Realizowane w ramach projektu działania, między innymi ogólnopolski konkurs „Gmina przyjazna rowerzystom” oraz akcja „Bezpiecznie na rowerze”, a także przygotowane w ramach realizacji zadania narzędzia (plakaty, broszura edukacyjna – folder, kalendarz imprez z regulaminami, poradnik,

płyta CD, strona internetowa) zwracały uwagę na podniesienie poziomu wiedzy i świadomości społeczeństwa w obszarach związanych z bezpieczeństwem turystyki rowerowej, ochroną dziedzictwa kulturowego i naturalnego, prozdrowotnej funkcji turystyki i krajoznawstwa.

Projekt „Rowerem przez Polskę” został podzielony na dziesięć działań, które były realizowane od 20 stycznia do 20 listopada 2012 r.

### Działanie 1: Organizacyjno-przygotowawcze

W ramach tego działania między innymi wystąpiono o patronat do różnych instytucji. Przedsięwzięcie otrzymało patronat od: Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyny Sobierajskiej, Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Działożyńskiego, prezesa Polskiej Organizacji

cji Turystycznej Rafała Szmytkę oraz od Związku Powiatów Polskich i Związku Miast Polskich, patronat medialny – magazyn ludzi aktywnych „rowertour”.

Do zadań koordynatora konkursu „Gmina przyjazna rowerzystom” należało między innymi: przygotowanie regulaminu konkursu we współpracy z Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, ze Związkiem Powiatów Polskich i z przedstawicielami samorządów, jak na przykład z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego (Andrzej Kaleniewicz) i Urzędem Marszałkowskim Województwa Łódzkiego (Tomasz Dronka). Do regulaminu opracowano kartę zgłoszenia. Zadaniem koordynatora było spopularyzowanie idei konkursu między innymi na stoisku PTTK na targach turystycznych, bieżący mailing bezpośrednio do samorządów, a także do regionalnych organizacji turystycznych i urzędów marszałkowskich z prośbą o jego rozpropagowanie.

W ramach działań organizacyjno-przygotowawczych podzielono zadania między innymi koordynatorom poszczególnych działań. Koordynacja działań w ramach Ogólnopolskiej Akcji „Bezpiecznie na rowerze”, to między innymi wspólnie z Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK i z wolontariuszami przygotowanie narzędzi potrzebnych do realizacji działania: opracowanie kart zgłoszeń środowisk zainteresowanych wzięciem udziału w akcji (dwie karty: jedna dla akcji, druga dla środowisk popularyzujących Kolarską Odznakę Turystyczną). Dużą rolę w upowszechnianiu akcji odegrały jednostki PTTK, koła, kluby kolarskie. Współpracowano przy przeprowadzeniu niektórych przedsięwzięć o zasięgu ogólnopolskim, między innymi szkolenia przodowników turystyki kolarskiej PTTK w Cesarce koło Łodzi (czerwiec) i zlotu turyistów kolarzy w Antoninie (sierpień).

W dniu 18 lutego 2012 r. podczas 5. Międzynarodowych Targów Turystyki, Rekreacji i Wypoczynku INTOUREX oraz Targów Sprzętu Pływającego i Sportów Wodnych BOAT EXPO w Sosnowcu odbyła się inauguracja Roku Turystyki Rowerowej w PTTK i projektu „Rowerem przez Polskę”. W programie konferencji dyrektor biura Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” – Euroregionu Śląsk Cieszyński w Cieszynie, Bogdan Kasperek, zreferował temat „Turystyka rowerowa w polskiej części Euroregionu Śląsk Cieszyński”, a wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, Marian Kotarski, przedstawił bogato ilustrowaną prezentację „60 lat turystyki kolarskiej pod flagą PTTK 1952–2012”. Koordynator projektu „Rowerem przez Polskę”, Jolanta Śledzińska, przedstawiła partnerów projektu oraz scharakteryzowała działania podejmowane przez Towarzystwo w ramach projektu „Rowerem przez Polskę”, na które otrzymano wsparcie finansowe ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Poinformowano również, jakie działania będą podejmowane w ramach projektu, a mianowicie między innymi konkursy: fotograficzny „Rowerzysta na szlaku”, plastyczny „Moja rodzina na rowerowym szlaku”, dla rodzin „Turystyczna rodzinka”, dla samorządów „Gmina przyjazna rowerzystom”, akcja „Bezpiecznie na rowerze”. Wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali między innymi kalendarz imprez turystyki kolarskiej PTTK 2012” ze zbiorem regulaminów odznak kolarskich (wydany pod wspólnym tytułem „Rowerem przez Polskę”), ulotki z regulaminami konkursów, przewodniki ro-

werowe po Warmii i Mazurach oraz Śląsku Cieszyńskim, poradniki „Wybieram wędrowanie” i „Rodzinne wędrowanie” wraz z płytami „Wędruj z nami”. Uczestniczący w konferencji turyści i goście odwiedzili też targi instytucji i organizacji biorących udział w 5. targach INTOUREX i BOAT EXPO, w tym stoisko PTTK. Spotkanie to wykorzystano do przeszkolenia wolontariuszy działających i współpracujących z Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, którzy przybyli na inaugurację.

Ponadto przygotowano wspólnie z Komisją Środowiskową i Komisją Fotografii Krajoznawczej regulamin konkursów: plastycznego, fotograficznego i „Turystyczna rodzinka”.

## Działanie 2. Przygotowanie narzędzi do projektu i opracowanie materiałów

W ramach tego zadania przygotowano między innymi plakaty promujące poszczególne działania (odznaki kolarskie, akcję „Bezpiecznie na rowerze” i cały projekt). Przygotowano wizualizację stoisk na targi turystyczne w Polsce, na plakatach i banerach znalazła się informacja o dofinansowaniu zadania przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK przy współpracy oddziałów PTTK zebrała informacje do kalendarza imprez kolarskich na rok 2012, który został wydany w formie specjalnej książki. Ponadto przygotowano wizualizację i zawartość strony: [www.narowerze.pttk.pl](http://www.narowerze.pttk.pl).

## Działanie 3. Akcja informacyjno-edukacyjna „Bezpiecznie na rowerze”

Przygotowano zasady uczestnictwa w akcji, karty zgłoszeń, które zamieszczono między innymi na stronie: [www.narowerze.pttk.pl](http://www.narowerze.pttk.pl). Ponadto do wszystkich oddziałów PTTK na terenie kraju skierowano specjalne pismo wraz z opisem akcji i materiałami na temat projektu. Zachęcono do współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi, instytucjami (w tym z policją) przy realizacji działań organizowanych w ramach akcji. Podejmowane działania to między innymi szkolenia na kartę rowerową, rowerowe tory przeszkód, gazetki w szkołach, prelekcje-pogadanki na temat zasad bezpiecznego uprawiania turystyki rowerowej. W ramach działania przygotowano wspólnie ze specjalistami, między innymi z Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, folder o bezpiecznym uprawianiu turystyki rowerowej „Rower. Turystyka. Bezpieczeństwo!” w nakładzie 5 000 egzemplarzy.

Jak wynika z zebranej dokumentacji, w akcji wzięło udział 53 690 osób z 1 715 środowisk, zorganizowano 1 392 imprezy. Środowiska na bieżąco były wyposażane przez nas w materiały promocyjne, a także w odbłaski „życia”, kamizelki odbłaskowe i nagrody, na przykład: plecaki, sakwy czy zestawy odbłaskowe na rower, zakładki do książek, folder. Z uwagi na duże zainteresowanie uczestnictwem w akcji bardzo zróżnicowanych środowisk, na przykład zgłoszone były sołectwa, biblioteki, domy kultury, harcerze, kluby i oddziały, decyzją Zarządu Głównego PTTK z własnych środków zwiększono liczbę rozdawanych zarówno odbłasków, jak i kamizelek.

Niezwykle ważną rolę w realizacji akcji odgrywali członkowie Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK i osoby z nimi współpracujące, które w ramach wolontariatu prowadzili pogadanki, szkolili, a także organizowali „bezpieczne” rowerowe wędrówki. Spośród 100 zgłoszonych różnych instytucji wybrano 39 najbardziej pomysłowych, aktywnych, które zaproszono na podsumowanie projektu do Warszawy, gdzie wręczono im okolicznościowe podziękowania za aktywne uczestnictwo w akcji.

### Ogólnopolski konkurs „Turystyczna rodzinka”

Był kontynuacją Roku Turystyki Rodzinnej, ogłoszonego przez PTTK w roku 2011. Wspólnie z Komisją Środowiskową Zarządu Głównego PTTK przygotowano regulamin i kartę zgłoszenia. Regulamin konkursu ukazał się także w wersji papierowej (był rozdawany na targach rodzinom odwiedzającym stoisko PTTK, a także rozdawany przez wolontariuszy). W wersji elektronicznej regulamin znalazł się na stronach internetowych: [www.narowerze.pttk.pl](http://www.narowerze.pttk.pl) oraz [www.rodzina.pttk.pl](http://www.rodzina.pttk.pl), a także na profilu społecznościowym Facebook PTTK. Karty zgłoszeń przyjmowało biuro projektu. Zgłosiło się 179 rodzin (783 osoby) z 96 miejscowości. Z uwagi na dużą liczbę zgłoszonych rodzin biuro projektu zorganizowało dodatkowe zadanie, które wyłoniło uczestników ogólnopolskich warsztatów „Mama, tata, rower i ja”. Mając na względzie promowanie turystyki rodzinnej i identyfikowanie się rodzin z własną małą ojcowizną zaproponowano zainteresowanym rodzinom przygotowanie prezentacji pod hasłem „Rodzinko – poznaj nasz region”. Rodziny w ramach konkursu miały za zadanie odbycie dwóch wycieczek po własnym województwie. Propozycja dla rodzin z kraju miała dotyczyć właśnie takiej wycieczki, jaką rodzina odbyła, a inne rodziny z kraju zaprasza do odwiedzenia miejsc ciekawych dla turystyki rodzinnej. Prezentacje rodzin znalazły się na stronie [www.rodzina.pttk.pl](http://www.rodzina.pttk.pl), a najaktywniejsze rodziny zaproszono na warsztaty szkoleniowe „Mama, tata, rower i ja”. Lokalizacja obiektu była niezwykle ważna. Wybrano obiekt, który w roku 2011 sponsorował nagrody – pobyty weekendowe dla rodzin nagrodzonych w konkursie (edycja I). Obiekt na miejscu posiadał kajaki, możliwość wypożyczenia rowerów, warunki do zajęć terenowych. W warsztatach oprócz zajęć praktycznych doskonalących uprawianie różnych form turystyki przez rodziny (piesza, rowerowa, kajakowa) zorganizowano szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy na szlaku, obsługi urządzenia GPS, posługiwania się mapą. Zorganizowano szkolenie z zakresu łatania dętki i centrowania koła. Był też konkurs krajoznawczy o regionie, wszystkie rodziny odwiedziły skansen we Wdzydzach Kiszewskich. Najmłodszymi uczestnikami warsztatów były dwu-, trzylatki, a najstarszymi dwie babcie w wieku około 70 lat. Warsztaty były bardzo ciepło przyjęte przez rodziny. W ankiecie ewaluacyjnej zwrócono uwagę na różnorodność zadań, a także wyrażono chęć uczestniczenia w konkursie w następnych latach, w tym w warsztatach z podobnym programem aktywizującym całe rodziny. Rodziny otrzymały pakiet, w którym były między innymi: chusty, odbłaski „życia”, kamizelki odbłaskowe, plecak, miniapteczka, zestaw – niezbędny do plecaka, „Kanon Krajoznawczy Województwa Łódzkiego”, a także smy-

cze, identyfikatory, długopisy, zakładki, książeczki turystyki kolarskiej. Regionalne organizacje turystyczne Wielkopolski i Śląska przekazały rodzinom materiały promujące turystykę rodzinną na terenie ich województw, a Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego malowanki edukacyjne o województwie i atlasy turystyki rowerowej. Jedną z rodzin przygotowała śpiewniczek turystyczny, który wydano w wersji papierowej i zamieszczono na stronie.

### Zdobywanie Kolarskiej Odznaki Turystycznej PTTK

Ważnym elementem akcji „Bezpiecznie na rowerze” było promowanie turystyki rowerowej poprzez zdobywanie Kolarskiej Odznaki Turystycznej PTTK. W tym celu wspólnie z Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK opracowano nową edycję książeczki wycieczek kolarskich, w której zamieszczono znowelizowany regulamin odznaki i miejsca do potwierdzeń, a także weryfikacji odznaki.

Opracowano specjalną kartę zgłoszenia, którą środowiska zainteresowane zdobywaniem odznaki przesyłały do biura projektu. Zgłosiło się 60 środowisk z 16 województw i książeczkę otrzymało 5 364 osoby. Ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki wydrukowano 5 000 egzemplarzy, a Zarządu Głównego PTTK pozostałe. Dla 500 najaktywniejszych osób przyznano w ramach projektu Kolarską Odznakę Turystyczną PTTK w stopniu brązowym, którą sprawdziły referaty weryfikacyjne KOT PTTK na terenie kraju.

### Ogólnopolski konkurs plastyczny „Moja rodzina na rowerowym szlaku”

Dzięki dobrej promocji (wydrukowano regulaminy, zamieszczono na stronie WWW, informowano poprzez newsletter i oficjalną stronę Facebook PTTK) nadesłano łącznie 743 prace (w kategoriach: przedszkolnej – 59, szkół podstawowych – 558, szkół ponadgimnazjalnych – 126). Na etap centralny wpłynęły najlepsze prace wyłonione na szczeblu oddziału. Laureatów konkursu wraz z opiekunami zaproszono na podsumowanie Roku Turystyki Rowerowej, ufundowano nagrody, w tym między innymi sprzęt turystyczny. Wzorem lat ubiegłych przygotowano wystawę prac, tym razem była ona eksponowana przez trzy dni podczas Warszawskich Targów Turystycznych „Podróże” na Stadionie Narodowym w Warszawie, a do końca stycznia roku 2013 w Galerii Krajoznawczej PTTK. Nagrodzone i wyróżnione prace są prezentowane również na stronie [www.narowerze.pttk.pl](http://www.narowerze.pttk.pl).

### Ogólnopolski konkurs fotograficzny „Rowerzysta na szlaku”

Wydrukowano regulamin, który rozdawano na targach turystycznych, zamieszczono na stronie WWW, zawarto w newsletterze, promowano poprzez Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi i oficjalną stronę Facebook PTTK. Na konkurs wpłynęło 327 prac, które nadesłało 76. autorów z 48 miejscowości. Wystawa nagrodzonych i wyróżnionych

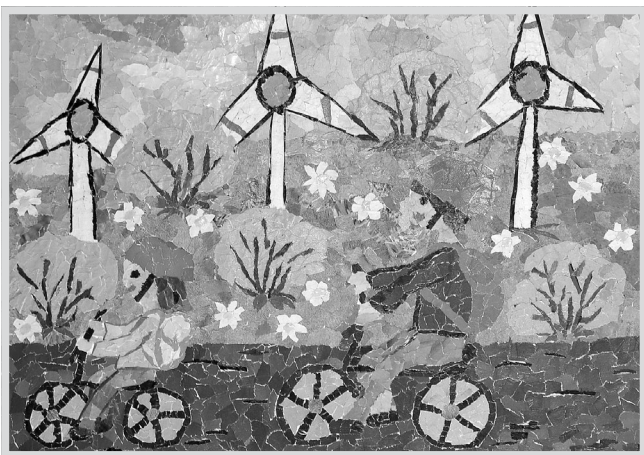
## Laureaci konkursu plastycznego

Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Moja rodzina na rowerowym szlaku” skierowany był do dzieci i młodzieży w trzech kategoriach wiekowych: dla dzieci w wieku przedszkolnym, szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zorganizowany został przez Komisję Środowiskową we współpracy z Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK oraz Tyską Spółdzielnię Mieszkaniową „Oskard”. Wzięło w nim udział wielu młodych amatorów sztuk plastycznych z różnych zakątków Polski. Uczestnicy konkursu ukazali w swoich pracach pozytywne emocje związane ze spędzeniem wolnego czasu na wycieczkach rowerowych w gronie rodzinnym. W szczególny sposób uwzględnili wartości, jakie niesie aktywny wypoczynek. Komisja wyraziła ogromne uznanie dla młodych twórców za talent, pracowitość i dużą wrażliwość.

Prace oceniała komisja w składzie: przewodniczący – Ryszard Kunce, przewodniczący Komisji Środowiskowej Zarządu Głównego PTTK, sekretarz – Karolina Rukat, plastyk, specjalista w Biurze Zarządu Głównego PTTK, oraz członkowie – Barbara Konieczna, wiceprzewodnicząca Komisji Środowiskowej Zarządu Głównego PTTK, Halina Stanicka, plastyk, Tyska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Oskard”, Bożena Kuczaikl, plastyk, Tyska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Oskard”, Gawel Kędzierawski, artysta plastyk. Wybór laureatów dla członków komisji, jak co roku, był bardzo trudnym zadaniem, dlatego komisja postanowiła wyróżnić dodatkowo, poza regulaminem dwie prace w kategorii szkoły podstawowe. W poszczególnych kategoriach nagrody przyznano:

- W kategorii I – przedszkola
  - I Nagroda – Magdalena Borowiec, Osiedlowy Dom Kultury „Okrągłak” w Zamościu (opiekun: Maria Śliczniak);
  - II Nagroda – Zuzanna Stachów, Miejskie Przedszkole nr 8 im. Misia Uszatka w Żarach (opiekun: Angelika Sambok);
  - III Nagroda – Martyna Krzyżewska, Przedszkole nr 163 w Warszawie (opiekun: Jadwiga Bielawiec);

- IV Nagroda – Jaśmina Oksza Strzelecka, Społeczne Przedszkole „Kolorowe Listki” w Poznaniu (opiekun: Monika Oksza Strzelecka).
- W kategorii II – szkoły podstawowe
  - I Nagroda – Roksana Chudon, Zespół Szkół Publicznych nr 4 w Żyrardowie (opiekun: Ewa Wysocka);
  - II Nagroda – Agnieszka Siekierda, Szkoła Podstawowa w Talkach (opiekun: Jacek Sawicki);
  - II Nagroda – Marlena Łąga, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Słupsku (opiekun: Ewa Szuchyta);
  - III Nagroda – Maria Kozłeczka, Szkoła Podstawowa nr 18 w Tarnowie (opiekun: Marta Odbierzychleb);
  - III Nagroda – Aleksandra Żyłkowska, Szkoła Podstawowa nr 2 w Słupsku (opiekun: Ewa Szuchyta);
  - IV Nagroda – Natalia Godlewska, Szkoła Podstawowa w Szaniawach Matysach (opiekun: Iwona Perczyńska);
  - Wyróżnienia
    - Tymon Radliński, Fundacja Kultury i Sportu „Prawobrzeże” w Szczecinie (opiekun: Małgorzata Wrzosińska);
    - Klaudia Bodych, Zespół Szkół Publicznych nr 6 w Żyrardowie (opiekun: Dorota Misiak).
- W kategorii III - gimnazja
  - I Nagroda – Anna Bednarek, Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Poczesnej (opiekun: Iwona Noceń);
  - II Nagroda – Anna Bajon, Polkowickie Towarzystwo Kulturalno-Edukacyjne „Ikar” w Polkowicach (opiekun: Krystyna Bajon);
  - III Nagroda – Zuzanna Barczak, Koło Artystyczne w Tomaszowie Lubelskim (opiekun: Iwona Jędruszko);
  - IV Nagroda – Adrian Sadowski, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Nowym Dworze Gdańskim (opiekun: Maria Bożek).



Prace nagrodzone w konkursie plastycznym „Moja rodzina na rowerowym szlaku”; od lewej wydzieranka autorstwa Marleny Łągi - II nagroda w kategorii szkół podstawowych, a od prawej praca Anny Bajon, która zdobyła II nagrodę w kategorii szkół gimnazjalnych



w konkursie prac również była eksponowana podczas targów turystycznych „Podróże” na Stadionie Narodowym w Warszawie, a od 19 listopada 2012 r. do końca stycznia 2013 r. w galerii PTTK. Nagrodzone prace zamieszczono również na stronie [www.narowerze.pttk.pl](http://www.narowerze.pttk.pl) oraz na profilu FB PTTK.



Andrzej Danowski, dyrektor Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK, wraz z Henrykiem Sytnerem wręcza nagrody laureatom konkursu fotograficznego „Rowerzysta na szlaku”

### Laureaci konkursu fotograficznego

Na konkurs „Rowerzysta na szlaku” wpłynęło 327 prac nadesłanych przez 76 autorów. Autorzy reprezentowali 48 miejscowości, w tym 12 ośrodków szkolnych oraz sześć międzyszkolnych oddziałów PTTK. Jury, w składzie: Andrzej Danowski – dyrektor Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK, Wilhelm Szarżanowicz – kierownik Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK w Łodzi i Paweł Wojtyczka – starszy kustosz Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK, przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

- I miejsce – Monika Oksza Strzelecka z Poznania (za zestaw trzech zdjęć);
- II miejsce – Kamila Jarzębowska z Pieszkowa k. Miłoradzic (za zestaw trzech zdjęć);
- III miejsce *ex aequo* – Martyna Rzepnikowska oraz Błażej Piniarski ze Strzałkowa;
- Wyróżnienia – Jagoda Saba z Krakowa, Marzena Sawicka z Oświęcimia oraz Paweł Marcinko z Gdańska.

Ponadto przyznano wyróżnienia dodatkowe poza konkursem, które otrzymały: Klaudia Klepacz z Zespołu Szkół w Kańczudze (opiekun: Lucyna Szymańska), Angelika Kubicka z Zespołu Szkół w Kańczudze (opiekun: Marta Lemiech) oraz Iwetta Reczka z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Łopuszce Wielkiej (opiekun: Monika Rusinek).

### Działanie 4.

#### Akcja „Gmina przyjazna rowerzystom”

Działanie przewidywało przeprowadzenie ogólnopolskiego konkursu promującego gminy, które podejmują działania na rzecz turystyki rowerowej. Wspólnie z Komisją Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK i ze Związkiem Powiatów Polskich opracowano szczegółowy regulamin konkursu

oraz wzór karty zgłoszenia. Regulamin ukazał się w wersjach drukowanej i elektronicznej na stronie WWW (z możliwością pobrania), zamieszczono go w newsletterze oraz na oficjalnym profilu Facebook PTTK, wysyłano bezpośrednio na adresy e-mail urzędów gminnych. Promowano na stoiskach PTTK na targach turystycznych w kraju. Z terenu Polski zgłosiło się kilkadziesiąt gmin. Jury konkursu (składające się z przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki, Związku Powiatów Polskich, Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, a także koordynatora projektu) postanowiło przyznać 20 certyfikatów oraz 20 wyróżnień. Przedstawiciele wszystkich gmin zostali zaproszeni na podsumowanie projektu w Warszawie na Stadionie Narodowym w dniu 16 listopada 2012 r. Podczas ceremonii wręczania certyfikatów zaprezentowano również dorobek poszczególnych gmin (prezentacja znajduje się na stronie WWW). Podkreślić należy, że wiele gmin bardzo pozytywnie zareagowało na konkurs. Na podsumowanie przybyły delegacje gmin, włącznie z prasą lokalną. Dużo na ten temat pisano w prasie internetowej i na stronach urzędów gminnych. Zarząd Główny PTTK postanowił kontynuować konkurs w roku 2013.



Certyfikat Gmina Przyjazna Rowerzystom dla Gminy Łąck odebrał wójt gminy, Zbigniew Białecki (pierwszy od prawej), a wręczyli go: Roman Bargieł – sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK (pierwszy od lewej) oraz Henryk Sytner, znany z Programu Trzeciego Polskiego Radia z akcji „Wakacje na dwóch kółkach”



Na pierwszym planie od lewej: Jerzy Wójcik – przewodniczący Rady Miejskiej w Świeciu, Zbigniew Podgórski – zastępca burmistrza Świecia oraz Zbysław Budzyński – wiceprezes Oddziału PTTK w Świeciu, którzy odbierali Certyfikat Gmina Przyjazna Rowerzystom dla Miasta i Gminy Świecie

## Działanie 5.

### Międzynarodowa konferencja popularnonaukowa „Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie”

Partnerami przy organizacji konferencji zostali Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Łódzki oraz Samorząd Województwa Wielkopolskiego, których zaprosiło Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Wspólnie opracowano założenia składania referatów do publikacji i zgłaszania się na konferencję. Zaproszenia wysłano do wyższych uczelni, samorządów, organizacji pozarządowych i parków narodowych. Prowadzono rozmowy z potencjalnymi autorami referatów. Informację o konferencji zamieszczono również na stronach internetowych partnerów, rozesłano w newsletterze do samorządów, urzędów marszałkowskich i organizacji turystycznych. Dokładne informacje były też na stronie internetowej Towarzystwa. Zgłoszenia przyjmowało biuro projektu. Miejsce konferencji wybrano wspólnie z Samorządem Województwa Wielkopolskiego, który to przedsięwzięcie również wsparł finansowo. Ważną rolę odegrał Urząd Miasta i Gminy Murowana Goślina oraz Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka”, na której terenie usytuowany jest Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Na obszarze Puszczy Zielonka wytyczono wiele szlaków rowerowych, wybudowano infrastrukturę towarzyszącą (miejsca odpoczynku, stojaki na rowery, drogowskazy z mapami). Konferencja odbyła się w terminie 11–13 października 2012 r., a wzięło w niej udział 93 osoby. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele międzynarodowej organizacji kolarskiej UECT (Union Européenne de Cyclotourisme) reprezentujący Francję, Ukrainę i Polskę. Ponadto byli też przedstawiciele Klubu Czeskich Turystów z Pragi oraz Euroregionu Nysa. Podczas konferencji wygłoszono 27 referatów, zorganizowano warsztaty terenowe, w tym między innymi na rowerach. Trwałym efektem konferencji jest publikacja, która ukazała się pod tytułem „Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie”, w nakładzie 1200 egzemplarzy. W celu dotarcia do jak najszerszego grona odbiorców zamieszczono ją na płycie CD „Rowerem przez Polskę”, a także na stronie internetowej Towarzystwa w formacie pdf z możliwością zapoznania się z jej treścią. Publikację wysłano do bibliotek (w tym jako obowiązkową do Biblioteki



Waldemar Wieczorkowski, przewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, składa podziękowanie Urzędowi Gminy w Rzecznio- wie na ręce jego wójta, Karola Burka, za aktywne uczestnictwo w ogólnopolskiej akcji „Bezpiecznie na rowerze”

Narodowej), a także do wyższych uczelni. Na targach w Poznaniu wręczono ją przedstawicielom samorządów, jak też ją otrzymali uczestnicy podsumowania konkursu „Gmina przyjazna rowerzystom” i środowiska wyróżnione w akcji „Bezpiecznie na rowerze”.

## Działanie 6. Publikacja „Wybieram rower. Poradnik młodego turysty”

Było to niezwykle ważne działanie, gdyż publikacja po- zostanie jako trwały element projektu, który po jego zakończeniu jeszcze wiele lat będzie promował swoje treści. Dzięki poradnikowi nie tylko młodzi turyści, ale także Ci rozpoczynający swoją przygodę z turystyką rowerową dowiedzieli się: jaki rower kupić, jak go wyposażyć, jak się ubrać na wyprawy rowero- we w zależności od długości ich trwania, jak udzielać pierwszej pomocy, gdzie na rower, a nawet jak i gdzie zdobywać odzna- ki kolarskie i krajoznawcze związane z turystyką rowerową. Publikację wydrukowano w nakładzie 7 000 egzemplarzy. Ponadto umieszczono ją w formacie pdf na stronie interneto- wej Towarzystwa oraz na płycie CD „Rowerem przez Polskę” (w nakładzie 5 000 egz.). Publikacja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

## Działanie 7. Konferencja podsumowująca „Rowerem przez Polskę”

Konferencja odbyła się 16 listopada 2012 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie, kiedy to odbywały się Warszawskie Targi Turystyczne „Podróże”, a wzięło w niej udział 201 osób. Zainteresowanie było większe, ale, niestety, nie byliśmy w sta- nie zmieścić większej liczby osób. Na konferencji podsumowano wszystkie działania podejmowane w ramach projektu, wręczo- no nagrody wyróżnionym i laureatom konkursów plastycznego i fotograficznego. Wręczono 20 certyfikatów gminom „przyja- znym rowerzystom” i 20 wyróżnień, a 39 środowisk najbardziej aktywnych i pomysłowych w akcji „Bezpiecznie na rowerze” odebrało okolicznościowe podziękowania. Konferencji towarzy- szyły wystawy prac laureatów targi „Podróże”.

## Działanie 8. Tworzenie strony internetowej

Niezwykle ważnym narzędziem w realizacji projektu jest Internet, stąd dbałość o zawartość strony i jej właściwą mo- derację. Strona była i jest ważnym źródłem informacji o tury- styce rowerowej. Znalazły się na niej informacje o poszczegół- nych działaniach podejmowanych w ramach projektu, ale też i bieżące o ciekawych inicjatywach adresowanych do turystów rowerowych, nowych odznakach krajoznawczych, a także po- rady „Gdzie na rower...”, czyli informacje o szlakach rowero- wych wytyczonych na terenie Polski. Na stronie zamieszco- no informacje o dofinansowaniu zadania przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a przy konferencji również Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Umieszczono loga partnerów i instytucji, które udzieliły patronatu. Strona była prowadzona przez moderatora, przy dużym wsparciu wolontariuszy, koo- dynatorów zadań, a także wsparciu Komisji Turystyki Kolar-



Uczestnicy podsumowania Roku Turystyki Rowerowej w PTTK, które odbyło się 16 listopada 2012 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie

skiej Zarządu Głównego PTTK, pod nadzorem koordynatora projektu. W ramach działań ewaluacyjnych postanowiono adres strony utrzymać i nadal zamieszczać na niej informacje dla osób zainteresowanych uprawianiem turystyki rowerowej. W czasie trwania projektu stroną odwiedziło 27 269 osób, a przez stronę główną Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego 398 424 osoby.

### Działanie 9. Promocja zadania

Promocja zadania odbywała się na wielu płaszczyznach. Ważnym jej elementem były udzielone nam patronaty. Staraliśmy się to wyeksponować zarówno w materiałach, jak i na stronach internetowych.

Na inaugurację projektu w czasie konferencji w Sosnowcu przybyło 78 osób. Fakt, że odbyła się podczas targów turystycznych pozwolił w szerokim zakresie (również osoby z zewnątrz zainteresowane turystyką rowerową) poinformować o podejmowanych zadaniach. Lada targowa jest wspaniałym miejscem, gdzie można wyeksponować materiały, ale i nawiązać kontakt z rodzinami, turystami czy instytucjami. Dzięki temu, że przygotowano „Kalendarz Imprez Kolarskich 2012”, regulaminy konkursów, folder, a także specjalny numer informatora turystyka rowerowa gościła na stoisku PTTK w różnych formach. Turysty kolarze, często specjalnie z myślą o odwiedzeniu stoiska, organizowali jednodniowe wyprawy rowerowe, które swój finisz miały na targach. Wizualizacja stoiska związana z turystyką rowerową przyciągała odwiedzających.

Projekt promowano na targach turystycznych w Sosnowcu, w Katowicach, w Krakowie, we Wrocławiu, w Łodzi, w Warszawie i w Poznaniu, jak też w prasie rosyjsko- i niemieckojęzycznej między innymi na ITB w Berlinie.

Nowoczesnym narzędziem wykorzystanym do celów promocyjnych poszczególnych działań projektu był newsletter, który 8 000 osób otrzymywało na koniec każdego miesiąca. W dobie wieku XXI ważną rolę odgrywają profile społecznościowe, stąd decyzja, aby założyć konto „rowerowe” i „rodzinne” na Facebooku, niezależnie od funkcjonującego już oficjalnego konta PTTK na tym profilu. Oba prowadzone społecznie w ramach wolontariatu pod nadzorem koordynatora projektu.

Dla celów promocyjnych wykorzystano prasę internetową, która informowała o akcjach, konkursach czy konferencji popularnonaukowej. Reasumując, projekt realizowany był na wielu płaszczyznach. Jego działania poprzez trwałe elementy (publikacje) będzie ewoluował w następnych latach.

Zarząd Główny PTTK postanowił w następnych latach kontynuować konkurs „Turystyczna rodzinka” oraz „Gmina przyjazna rowerzystom”, co będzie kolejnym trwałym elementem podejmowanych działań.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jeszcze raz zaprezentowało się jako organizacja, która promuje turystykę rowerową jako sposób na spędzanie wolnego czasu z podkreśleniem korzyści zdrowotnych, edukacyjnych i kulturowych płynących z jej uprawiania.

*Jolanta Śledzińska*

## „Gmina przyjazna rowerzystom”



**R**ozwój turystyki rowerowej dokonujący się w ostatnich latach jest możliwy nie tylko przez propagowanie zdrowego trybu życia, zachęcanie do ruchu jako czynnika zmniejszającego liczbę zachorowań, szczególnie układu krążenia,

ale w dużej mierze dzięki wybudowaniu wielu bezpiecznych dróg rowerowych oraz wyznakowaniu wielu ciekawych szlaków rowerowych.

## Laureaci konkursu „Gmina przyjazna rowerzystom”

Celem konkursu było uhonorowanie gmin sprzyjających rozwojowi turystyki rowerowej. Konkurs przeprowadzony został w kategoriach gmin/liczby mieszkańców: do 10 tys., do 50 tys., do 100 tys. i powyżej 100 tys. Laureaci w poszczególnych kategoriach otrzymali Certyfikat „Gmina Przyjazna Rowerzystom”. Jury, w składzie: Beata Muchowska – Ministerstwo Sportu i Turystyki, Rudolf Borusiewicz – Związek Powiatów Polskich, Edward Kutyla – Członek Zarządu Głównego PTTK, Jolanta Śledzińska – koordynator projektu „Rowerem przez Polskę” i Grażyna Orłowska – Biuro Zarządu Głównego PTTK przyznało certyfikaty następującym gminom:

- Kategoria: gminy powyżej 100 tys. mieszkańców
  - Białystok (województwo podlaskie);
  - Dąbrowa Górnicza (województwo śląskie);
  - Rzeszów (województwo podkarpackie);
  - Toruń (województwo kujawsko-pomorskie).
- Wyróżnienia: Bytom (województwo śląskie) oraz Tarnów (województwo małopolskie).
- Kategoria: gminy do 100 tys. mieszkańców
  - Konin (województwo wielkopolskie);
  - Racibórz (województwo śląskie).
- Wyróżnienie: Otwock (województwo mazowieckie)
- Kategoria: gminy 25–50 tys. mieszkańców
  - Malbork (województwo pomorskie);
  - Świecie (województwo kujawsko-pomorskie);
  - Świnoujście (województwo zachodniopomorskie).
- Kategoria: gminy 10–25 tys. mieszkańców
  - Krosno Odrzańskie (województwo lubuskie);
  - Kruszwica (województwo kujawsko-pomorskie);

- Murowana Goślina (województwo wielkopolskie);
  - Sulęcín (województwo lubuskie);
  - Zławieś Wielka (województwo kujawsko-pomorskie).
  - Kategoria: gminy miejskie do 10 tys. mieszkańców
    - Józefów (województwo lubelskie);
    - Stronie Śląskie (województwo dolnośląskie);
    - Szklarska Poręba (województwo dolnośląskie).
  - Kategoria: gminy wiejskie do 10 tys. mieszkańców
    - Cekcyn (województwo kujawsko-pomorskie);
    - Łąck (województwo mazowieckie);
    - Wielka Wieś (województwo małopolskie).
- Ponadto jury konkursu postanowiło wyróżnić następujące gminy:
- do 50 tys. mieszkańców:
    - Busko Zdrój (województwo świętokrzyskie);
    - Gogolin (województwo opolskie);
    - Konopiska (województwo śląskie);
    - Krosno Odrzańskie (województwo lubuskie);
    - Niemce (województwo lubelskie);
    - Nowa Sarzyna (województwo podkarpackie);
    - Olkusz (województwo małopolskie);
    - Ostrów Mazowiecka (województwo mazowieckie);
    - Pawłowice (województwo śląskie);
    - Starogard Szczeciński (województwo pomorskie);
    - Strzelce Opolskie (województwo opolskie);
    - Sędziszów Małopolski (województwo podkarpackie);
    - Witnica (województwo lubuskie);
  - do 50 tys. mieszkańców:
    - Dąbie (województwo lubuskie);
    - Niegowa (województwo śląskie);
    - Rzeczników (województwo mazowieckie);
    - Sucha Beskidzka (województwo małopolskie);
    - Szczawnica (województwo małopolskie).

Rola samorządów, szczególnie najniższego szczebla, w budowaniu infrastruktury rowerowej jest niezastąpiona, dlatego z okazji obchodzonego Roku Turystyki Rowerowej 2012 powstał pomysł ogłoszenia konkursu dla gmin, które w dziedzinie rozwoju infrastruktury i turystyki rowerowej wyróżniają się na tle innych gmin. Celem konkursu była popularyzacja informacji o gminach, które w swoich planach i działaniach uwzględniają potrzeby rowerzystów, nie tylko mieszkańców, ale również turystów odwiedzających daną gminę, promocja tych gmin i zachęcenie do dalszego rozwoju infrastruktury i turystyki rowerowej. Ważnym punktem oceny była również współpraca gmin z organizacjami pozarządowymi, w tym również z PTTK, w dziedzinie znakowania turystycznych szlaków rowerowych i organizacji imprez dla rowerzystów.

Konkurs, według mnie, okazał się bardzo ważnym punktem obchodów Roku Turystyki Rowerowej, a uczestnictwo wielu prezydentów, burmistrzów i wójtów na podsumowaniu konkursu w listopadzie 2012 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie, którym wręczono stosowne certyfikaty, przeszło najsmielsze oczekiwania.

Ze względu na tak pozytywny odbiór konkursu postanowiono kontynuować go w roku 2013.

## Czym zaimponowały gminy?

Wiele wyróżnionych gmin zaimponowało nam ilością dróg rowerowych, między innymi dąbrowska w województwie śląskim i sulęcínska w województwie lubuskim, siecią turystycznych szlaków rowerowych, murowanogoślińska w województwie wielkopolskim, Gmina Miasta Toruń i cekcyńska w województwie kujawsko-pomorskim, a także liczbą imprez i współpracą z organizacjami pozarządowymi – łącka w województwie mazowieckim, konińska w województwie wielkopolskim oraz złowiejska w województwie kujawsko-pomorskim. Między innymi dzięki temu konkursowi zacieśnia się w wielu gminach współpraca między jednostkami terenowymi PTTK a władzami samorządów.

Moje odznaki Turystyki kwalifikowanej: Złota Odznaka AIT, Kolarska Odznaka Turystyczna za wytrwałość, Złota Odznaka „Szlakiem zamków w Polsce”, Odznaka Dużego Rajdu Dookoła Polski, Kolarska Odznaka Pielgrzymia w stopniu srebrnym.

Waldemar Wiczorkowski

# Ten rok musiał być rowerowy

Początkowo wydaje się nadmiernie poważny, nawet chmurny. Dopiero jak się uśmiecha jego twarz promienieje, staje się wręcz słoneczna. Dzieje się tak wówczas, kiedy mówi o swoim Jastrzębiu Zdroju, o fotografii krajoznawczej, o rowerach.

Z Edwardem Kutylą znam się od wielu lat. Pamiętam jak wędrując po Tatrach Zachodnich tak opowiadał o Australii (gdzie był u brata), o Stanach Zjednoczonych (gdzie był u bratanicy), że obrazy tamtych krain stawały się jak żywe.

To on zgłosił na posiedzeniu Zarządu Głównego PTTK propozycję, aby rok 2012 był w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym rokiem turystyki rowerowej. Zgłosił to powiedziane za mało, on walczył o tę uchwałę, przekonywał i kusił.

Twoja fascynacja rowerem zaczęła się wcześniej, jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

– Jednak turystykę rowerową zacząłem uprawiać dopiero w następnym dziesięcioleciu. Stało się to za sprawą mego przyjaciela, Józefa Lubszytyka, zwanego powszechnie „Tatą”. To on założył sekcję turystyki kolarskiej przy Kole PTTK „Krokus” Kopalni Węgla Kamiennego „Jastrzębie”. Pracowałem wówczas jako instruktor zawodu w Przyzakładowej Szkole Górniczej. Odbyłem pierwszą wycieczkę rowerową i zrozumiałem, mówiąc słowami reklam, że rower to jest to. Od tego czasu przejeżdżam co roku tysiące kilometrów po Polsce i innych krajach. Rekordowy był rok 1986, przejechałem wówczas 13,5 tysiąca kilometrów. To, co wtedy przeżyłem i zobaczyłem zostało we mnie na całe życie.

## A ulubiona trasa?

– To trudna odpowiedź. Każda jest inna, każda inaczej przyciąga i inaczej się ją później pamięta. Wszystkie są ciekawe. A ulubiona? Chyba jednak ta do Bukowa w powiecie wodzisławskim. Wiedzie do Ośrodka Wczasów Niedzielných kopalni „Jastrzębie”. Na niej zadebiutowałem nie jako uczestnik, ale jako organizator. Jest to trasa ciekawa, urozmaicona, a przy tym – co jest ważne dla organizacji rajdów dla tych, co wyruszają pierwszy raz w dłuższą drogę na rowerze – bezpieczna. Wiedzie głównie przez piękne lasy, ale też przez pola i łąki. Można ten zmieniający się krajobraz chłonać nie tylko wzrokiem. Pachnie lasem i łąkami.

**Okazało się, że jesteś w głębi duszy romantykiem, a przestrzegany jesteś jako człowiek przygody.**

– Bo lubię wyzwania, wyprawy w nieznaną, w tym wymagającą niemałego wysiłku. Potem się je w inny sposób pamięta. Tak było kiedy wziąłem udział w kolarskiej wyprawie organizowanej przez turystów kolarzy z ówczesnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pojechaliśmy trasą popularnego wówczas Wyścigu Pokoju – z Berlina, przez Pragę do Warszawy. Rzecz jasna nie jechaliśmy na czas jak kolarze, ale wolniej i zatrzymując się, aby zobaczyć mijane miejscowości. Kiedy teraz słyszę wspomnienia o Wyścigu Pokoju, to oprócz nazwisk Stanisława Królaka, Ryszarda Szurkowskiego, Stanisława Szozdy czy naszego śląskiego Hanusika przypominają mi się te wędrowniki.



Edward Kutyla

Wędrowałem też z Berlina przez Czechy i Austrię do Budapesztu. Odwiedziłem wtedy austriackie Mariazell, jeden z najsłynniejszych ośrodków kultu maryjnego, położony w Alpach u podnóża gór Styrii. Najbardziej lubię jednak wędrować rowerem po Polsce.

**To zrozumiała deklaracja z ust człowieka Zarządu Głównego tak patriotycznego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.**

– A może to, że właśnie tak czuję spowodowało, że jestem i działam w PTTK. Cieszę się z tego. Ogólnopolskie zloty turystów kolarzy i ogólnopolskie zloty przodowników turystyki kolarskiej PTTK, do których z dumą się zaliczam, pozwalają ich uczestnikom poznawać nowe dla siebie regiony Polski. Tak właśnie było ostatnio w organizowanym zlocie w Cesarce. Wszystkie trasy były przemyślane. Mnie pozwoliły wrócić w okolice Łowicza, gdzie stawia się mocno na turystykę rowerową. Najważniejsze jest jednak upowszechnianie turystyki rowerowej w rodzinnym regionie. Tak jak u nas na Śląsku jest taka trasa, zwana „zieloną”. Łączy Jastrzębie Zdrój z Ustroniem na odcinku 68 kilometrów. Mamy też zaskakująco ciekawą trasę wokół Jastrzębia. Całe 90 kilometrów zdumiewających odkryć. Na tych trasach przodownicy turystyki kolarskiej z mojego oddziału PTTK – Mirosław Wójcik, Andrzej Chełmiński, Stanisław Głowacki czy Bogdan Gojowy – prowadzą systematycznie wycieczki rowerowe.

Chyba nie tylko na tych trasach. Byłeś współautorem koncepcji rozwoju turystyki rowerowej w Euroregionie Śląsk Cieszyński.

– Dobrze, że powiedziałeś „współautorem”. W turystyce rowerowej, jak w większości przedsięwzięć PTTK, liczy się praca zespołowa: od pomysłów po wykonanie. Chcieliśmy wykorzystać szansę, jaką dawały możliwe do pozyskania środki z Unii Europejskiej. Zgłosiliśmy projekt, w ramach którego nowoczesnie oznakowaliśmy ponad 850 kilometrów tras rowerowych na Śląsku Cieszyńskim. Wydaliśmy też mapę jako Oddział PTTK w Jastrzębiu Zdroju przy ważnym udziale Witolda Jędrusiaka, Mariana Muryna, Włodzimierza Niemca, no i moim. Zebraliśmy też wspólnie z Witoldem Jędrusiakiem materiały do przewodnika po rowerowych trasach Euroregionu Śląsk Cieszyński. Podobnie dzieje się, o ile wiem, na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej.

**Czym dla ciebie jest rowerowa lub kolarska część PTTK?**

– Przede wszystkim grupą przyjaciół. Z członkami Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK; z Waldemarem Wieczorkowskim i Marianem Kotarskim na czele. Nie wyobrażam sobie nieobecności na zlotach i posiedzeniach tej Komisji. Tam się z pasji osobistej czyni siłą społeczną. Ja to tak czuję. Wspólnie opracowaliśmy też koncepcję Roku Turystyki Rowerowej. Jako ten, który za współpracę z tą Komisją odpowiada w Zarządzie Głównym PTTK, zgłosiłem propozycję tego roku. Jestem, oczywiście, z tego dumny, ale program powstawał wspólnie z udziałem takich kolegów, jak Waldemar Wieczorkowski czy Jerzy Winsze oraz moich przyjaciół ze Śląska Mariana Kotarskiego i Marka Koby. Bardzo konkretnie też nas wspomagała Grażyna Orłowska-Rybicka z Biura Zarządu



W kaplicy PTTK w kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na warszawskiej Chomiczówce z kolegami górnikami



Edward Kutyla z pieszczonego przez siebie rowerem

Głównego PTTK. Z radością uczestniczę również w organizowanych co roku przez ks. kan. dr. Jerzego Grochowskiego rowerowych pielgrzymkach do sanktuarium maryjnego na Jasnnej Górze w Częstochowie.

**Co teraz robisz?**

– Przygotowuję się do kolejnej imprezy turystyki kolarskiej, to znaczy pieszczę swój rower. To składak z porządnych i silnych części. Ramę ma od czeskiego Maxbike'a, kierownicę Zoom, przerzutkę Shimano, a koła RMX 3019. Uczył mnie „Tata”, Józef Lubszytk, że rower musi być dobrze dopasowany i składać się z jak najlepszych części. Kiedyś jeździłem na rowerze z bydgoskiego ROMET-u. Na tamte czasy był najlepszy z dostępnych. Stąd organizowaliśmy jako Oddział PTTK w Jastrzębiu Zdroju wspólnie z ROMET-em kiermasze rowerów i części rowerowych. Była to bardzo owocna współpraca. Teraz tego już nie ma. Szkoda.

**Często wracasz do wspomnień?**

– Nieczęsto. Na ogół wieści z żałobnej karty przywołują pamięć nie tylko zmarłych, takich jak szef kolarskich znakarzy Zbyszek Boroński i związanych z nim zdarzeń, ale i innych ludzi. Cóż, nikt nie jest wieczny.

Są też jednak zdarzenia pogodne, wesołe, takie jak spotkania z „kolarskimi” członkami honorowymi PTTK: Staszkiem Radomskim ze Śląska, Jurkiem Winsze ze Szczecina, Romkiem Kościńskim z Warszawy czy z nestorem Komisji, Michałem Raczyńskim z Opolskiego. Wesołe, a raczej radosne jest to, że oni są wciąż młodzi. Emanują nie tylko doświadczeniem, ale i swoją pasją.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał *Andrzej Gordon*

# Szlakiem Wielkiej Wojny

Rozmowa z inż. Grzegorzem Witkiem, który na przełomie sierpnia i września 2011 r., wraz z dwoma kolegami z Klubu PTTK „M-2” w Myszkowie, zrealizował jedno ze swych marzeń – odbył rowerową wędrowkę szlakiem wojsk króla Władysława Jagiełły udających się pod Grunwald.

– Na udział w wyprawie – wspomina 33-letni G. Witek – zdecydowali się także dwaj inni członkowie klubu: Adam Duda [lat 68] i Bogusław Iwaniuk [lat 52]. Dwudziestego dziewiątego sierpnia w nocy spotkaliśmy się na dworcu kolejowym w Myszkowie. Pociągiem po całonocnej jeździe dotarliśmy do Nowego Dworu Mazowieckiego. Prosto z dworca udaliśmy się do klasztoru; po zwiedzeniu świątyni, wykonaniu pamiątkowego zdjęcia oraz uzyskaniu pieczętki do karty kontrolnej rajdu zjedliśmy śniadanie, a potem ruszyliśmy w trasę. Tuż za Modlinem wjechaliśmy na dość ruchliwą drogę, w dodatku pozbawioną pobocza. Ciężarówka mknęła jedna za drugą, a my bokiem z duszą na ramieniu. Chcieliśmy dotrzeć do Płocka, aby zwiedzić to piękne miasto. Wiatr – wiejący czasami w twarz, czasami z boku – mocno dawał się nam we znaki.

Obiad jedliśmy już w Płocku. Zwiedziliśmy katedrę i ruiny zamku, dłuższy odpoczynek mieliśmy nad Wisłą.

**I co, rozpoczęliście poszukiwanie noclegu, gdyż wyruszyliście bez namiotów?**

– Pierwszy dzień, to był prawdziwy maraton. Z Płocka przez Żuromin dotarliśmy o zmroku do Lidzbarka nad rzeką Wel. Nocowaliśmy w pocztowym hoteliku; wzięliśmy prysznic, szybka kolacja i do łóżek. Po przejechaniu 192 km nie mieliśmy problemu z zaśnięciem. Rankiem obudził nas rumor. Urzędniczki otworzyły pocztę, zaczęły przyjmować interesantów, stemplować listy.

Wstaliśmy wypoczęci, gotowi do dalszej jazdy. Pogoda była słoneczna, wiatr ucichł. Zwiedziliśmy ruiny zamku w Kurzętniku, zamek w Działdowie; tutaj też zjedliśmy obiad.



Uczestnicy wyprawy, od lewej: Bogusław Iwaniuk, Adam Duda i Grzegorz Witek (fot. M. Kotarski)



Malbork – przy pomniku króla Jagiełły (fot. ze zbiorów Klubu PTTK „M-2”)

Wieczorem dotarliśmy do Dąbrówna, nocleg znaleźliśmy w gospodarstwie agroturystycznym, położonym nad jeziorem. Podziwianie pięknych widoków przerwały komary, na które nie działał nawet specjalny spray.

Pamiętam Dąbrówno z mojej wędrówki tą trasą, gdy w 1989 r. wraz z grupą nastolatków zdobywaliśmy tę odznakę. Nocowaliśmy wtedy nad jeziorem pod namiotami. Pogodę mieliśmy także piękną, a komary były równie dokuczliwe.

– Niestety, nazajutrz, pierwszego września, aura zaczęła kapryścić. Ochłodziło się, niebo zanosło się chmurami. Na polach Grunwaldu towarzyszyła nam mżawka. Zwiedzanie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem zajęło nieco czasu; gdy opuściliśmy budynek, było już po deszczu. Tego dnia zwiedziliśmy zamek w Olsztynku (obecnie mieści się w nim szkoła) oraz Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Ten etap dał się nam we znaki, gdyż wjechaliśmy w teren pagórkowaty. Koło Morąga ponownie zmoczył nas deszcz. Ulewa spotkała nas w lesie i zmoczyła nie pozostawiając na nas suchej nitki. Na szczęście w krótki czas potem pokazało się słońce, które osuszyło naszą odzież. W Morągu zwiedziliśmy zamek. Przenocowaliśmy w hotelu „Irena”, pokonawszy w ten dżdżysty dzień 115 km.

**Program krajoznawczy mieliście mocno napięty. Zwiedzane były zamki, muzea, także świątynie...**

– Tak. Uprawiamy turystykę i krajoznawstwo. Nie tylko pokonujemy wiele kilometrów na jednośladach, ale – zgodnie z regułami przyjętymi w klubie „M-2” – staramy się również jak najwięcej na trasie zobaczyć. Zdobywamy różne odznaki: Kolarską Odznakę Turystyczną, Kolarską Odznakę Pielgrzymią, odznaki krajoznawcze. Mamy za sobą wiele wędrówek po kraju i wyjazdów na złoty turystyczne.

lono Abrahama.

Trzeciego września, w piątym, ostatnim dniu rowerowej wędrówki, dość wcześnie dosiedliśmy jednośladow. W południe zwiedzaliśmy już zamek w Golubiu-Dobrzyniu, będący ostatnim punktem kontrolnym wyprawy „Szlakiem Wielkiej Wojny”. Program wędrówki zrealizowaliśmy w całości. Byliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi.

**I co dalej? Spod zamku Anny Wazówny daleka jeszcze przecież droga do Myszkowa.**

– Tu, zgodnie z regulaminem, zakończył się rajd i nasza marszruta prowadziła do Torunia na dworzec kolejowy. W grodzie Kopernika, zwiedzając Stare Miasto, pamiętaliśmy o zakupieniu toruńskich pierników dla najbliższych. Wieczorem wsiedliśmy do pociągu, który dowiózł nas do Warszawy, gdzie przesiedliśmy się do jadącego do Częstochowy. W podjasnogórskim grodzie byliśmy nad ranem. Stąd już blisko do domu.

**Wróciliście zadowoleni? Jakie plany na przyszłość?**

– Byliśmy zmęczeni, bo ostatni etap miał 141 km, a cała noc w podróży bez zmruczenia oka dała się nam we znaki, ale szczęśliwi z ukończenia wyprawy i zdobycia Odznaki Rajdu Kolarskiego „Szlak Wielkiej Wojny 1409–1411” [odznaki o numerach 339, 340 i 341]. Wyprawa była udana, pogoda dopisała, zwiedziliśmy wszystkie zaplanowane obiekty. Planujemy odbyć kolejną wyprawę, tym razem na trasie „Rajdu kolarskiego PTTK dookoła Polski”.

**Życzymy zrealizowania kolejnego marzenia.**



Rozmawiał *Marian Kotarski*



# Rowerowo w Wielkopolsce

Od 60 lat w różnych regionach Polski spotykają się w sierpniu miłośnicy dwóch kółek na Centralnym Zlocie Turystów Kolarzy PTTK. Patrioci i turyści z różnych stron kraju i świata chcą wspólnie przeżyć tydzień, odkrywać nowe ciekawe regiony Polski, poznawać ich kulturę i tradycje oraz zobaczyć rozwój miast i gmin. Zlot ten wpisał się na stałe do kalendarza imprez ogólnopolskich Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i cieszy się uznaniem turystów kolarzy. Każdego roku organizowany jest w innym regionie kraju, a w roku 2012 jego organizatorem był Oddział PTTK w Ostrowie Wielkopolskim. Był to już 61. Centralny Zlot Turystów Kolarzy PTTK, który odbywał się w dniach od 11 do 18 sierpnia na terenie południowej Wielkopolski. Jego bazą był Antonin z pięknym dziewiętnastowiecznym pałacem Radziwiłłów, do których przyjeżdżał w odwiedziny Fryderyk Chopin, jak chociażby w 1827 r. i w 1829 r. Turystów kolarzy, których zjechało 599, gościł Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy „Lido” w Antoninie. Trasy były drukowane na każdy dzień w dwóch wariantach, ale codziennie na wieczornej odprawie proponowane były warianty alternatywne. Przedstawiał je na odprawach Jarek Maj, który przygotował i opracował trasy. Każdego dnia zlotu odbywały się wycieczki rowerowe połączone ze zwiedzaniem miejsc atrakcyjnych pod względem krajoznawczym i przyrodniczym, w tym muzeów, pałaców, dworców i kościołów.

Dodatkowo zorganizowane zostały dwie wycieczki autokarowe: 14 sierpnia zwiedzano Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, Muzeum Piekarstwa w Pleszewie, zamek oraz Ośrodek Kultury Leśnej i Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie), a 15 sierpnia – Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku, Stare Miasto w Kaliszu, gród Zawodzie i Dworek Marii Dąbrowskiej w Russowie.

## 11 sierpnia – Dzień Przygodzicki

*Trasa A żółta:* Antonin – Przygodzice – Antonin (warianty: 27,1 km lub 29,5 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: pomnikowe dęby szypułkowe, drewniany pałac myśliwski w Antoninie zbudowany dla ks. Antoniego Radziwiłła w latach 1822–1824 na planie krzyża greckiego według projektu Karla Friedricha Schinkla, neoromańska kaplica grobowa Radziwiłłów z XIX w., izba przyrodnicza w Ogrodówce, rezerwat przyrody „Wydymacz”, punkt widokowy w Trzcielinach (widok na stawy przygodzickie w Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy”), wiadukt kolejowy z 1875 r., Chata Regionalna z 1813 r. w Przygodzicach, minizoo Górecznik.

Wszystko rozpoczęło się w sobotnie przedpołudnie, kiedy to zaczęli przybywać pierwsi zlotowicze. Po rozlokowaniu w miasteczku zlotowym poznawali najbliższą okolicę, po której oprowadzali turystów przewodnicy z ostrowskiego oddziału PTTK, z Koła Przyjaciół Przygodzic oraz z Nadleśnictwa Antonin.

W czasie wycieczki z pracownikiem Nadleśnictwa Antonin można było wysłuchać prelekcji o lasach pt. „Rowerzysta gościem lasu – las gości rowerzystę” oraz o ochronie przyrody i środowiska naturalnego.

Wieczorem wójt gminy przygodzickiej, Krzysztof Rasiak, powitał turystów, przedstawiając walory turystyczne gminy, a komandor zlotu, Darek Nowacki, zaprezentował swoją ekipę. Atrakcją tego wieczoru był występ Zespołu Pieśni i Tańca „Przygodzice” pod kierownictwem Zygmunta Paszkowskiego, przyjęty owacyjnie. Miejscowe władze poczęstowały turystów smaczną kiełbasą, którą można było upiec przy ognisku. Rowerzyści witali się do późnych godzin nocnych, a czas ten umilał koordynator do spraw kulturalnych – Andrzej Jarmuszczyk z rodziną, prowadząc konkursy, zabawy, karaoke. Na koniec

wspólnie zatańczono poloneza. Prawie do białego rana palili się ognisko, przy którym nie ustawały śpiewy i opowieści.

## 12 sierpnia – Dzień Ostrowski

*Trasa A pomarańczowa:* Antonin – Ostrów Wielkopolski – Antonin (warianty: 51,5 km lub 53,9 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: pomnikowe dęby szypułkowe, punkt widokowy w Trzcielinach (widok na stawy przygodzickie w Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy”), Ostrów Wielkopolski – parada rowerzystów, zwiedzanie kościoła św. Stanisława Biskupa Męczennika (obecnie konkatedra), wzniesionego w latach 1905–1907, Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego mieszczącego się w ratuszu, odrestaurowanej synagogi w stylu mauretańskim zbudowanej w latach 1857–1860 należącej dzisiaj do Ostrowskiego Centrum Kultury i kościoła NMP Królowej Polski o drewnianej konstrukcji szachulcowej z dwiema kondygnacjami empor rokokowych z 1779 r., Klub Olimpijczyka w Wysocku Wielkim, minizoo Górecznik.



Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Przygodzice”

Drugiego dnia wszyscy zlotowicze udali się na miejsce zbiórki. Następnie barwny peleton pod eskortą policyjnych radiowozów przejechał ulicami Ostrowa Wielkopolskiego do Parku Miejskiego. W paradzie tej pięknie prezentowały się w swoich strojach klubowych turyści kolarze z Myszkowa, z Żar, z Głucholaz, z Gliwic czy też z Łodzi, a niektórzy uczestnicy zlotu w strojach z dawnych lat.

Uroczystość otwarcia zlotu poprowadziła Maria Szubert-Kornaszewska. Wśród gości byli: Andrzej Leraczyk – przewodniczący Rady Powiatu, Marlena Małag – wiceprezydent miasta Ostrowa Wielkopolskiego, Tomasz Ławniczak – wicestarosta ostrowski, Krzysztof Piechocki – przedstawiciel Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego, Taras Pahol-



Parking w parku w Ostrowie Wielkopolskim



Parada rowerzystów w Ostrowie Wielkopolskim



Pszczelarze na paradzie

juk – przewodniczący Komisji Turystyki Rowerowej Ukrainy, Mirosław Masztalerz – przedstawiciel Dyrekcji Zespołu Parków Krajobrazowych Wielkopolski i Lech Drożdżyński – prezes Zarządu Głównego PTTK.

Podczas otwarcia wystąpił zespół „Wyspa” z Olą Kiełb-Szawułą i Justyną Wojtkowiak oraz młode ostrowskie wokalistki Studia Piosenki Ewy Borowicz.

Po części oficjalnej turyści już w grupach wraz z przewodnikami ostrowskiego oddziału PTTK zwiedzali Ostrów Wielkopolski.

W programie wieczornym odbył się między innymi konkurs gwary wielkopolskiej, jak też oceniano stroje, w które przebrali się uczestnicy zlotu. Później ze sceny popłynęła muzyka do tańca, a przy ognisku śpiewane były piosenki turystyczne przy dźwiękach gitary.

### 13 sierpnia – Dzień Ostrzeszowski

*Trasa A pomarańczowa:* Antonin – Ostrzeszów – Antonin (45,4 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: kościoły – z drugiej połowy XIV w. ufundowany przez Kazimierza Wielkiego, drewniany z 1758 r., barokowy pobernardyński, baszta zamku starościńskiego, z której można podziwiać panoramę Ostrzeszowa, Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie, wzniesienie Bałczyna 278 m n.p.m. – widok na Wzgórze Ostrzeszowskie.

*Trasa B żółta:* Antonin – Ostrzeszów – Kobyla Góra – Antonin (58,6 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: kościół św. Mikołaja, pomnik Jana Pawła II, najwyższe wzniesienie Wielkopolski (284 m n.p.m.), krzyż milenijny, kościół św. Trójcy, kościoły poewangelicki i NMP, Zalew Błęwazka, kościół drewniany, cmentarz ewangelicki.

Tego dnia na ostrzeszowskim rynku powitały nas władze miasta, a harcerze poczęstowali gorącą zupą. Burmistrz opowiadał o historii, gospodarce i planach związanych z rozwojem miasta oraz wręczył upominki najstarszemu i najmłodszemu uczestnikowi zlotu. Następnie pod przewodnictwem harcerzy grupy zwiedzały miasto, między innymi: kościoły – z drugiej

połowy XIV w. ufundowany przez Kazimierza Wielkiego oraz barokowy pobernardyński, basztę zamku starościńskiego, z której można podziwiać panoramę Ostrzeszowa, Muzeum Regionalne im. Władysława Gólsa, mieszczące się w odrestaurowanym ratuszu.

Po południu w bazie zlotu przeprowadzony został konkurs sprawnościowy „toczenie felgi”. Wieczorem zaś przy blasku świateł słuchano koncertu w pałacu „Chopin w Antoninie” w wykonaniu Poznańskiego Trio Fortepianowego, który dostarczył niezapomnianych wrażeń.

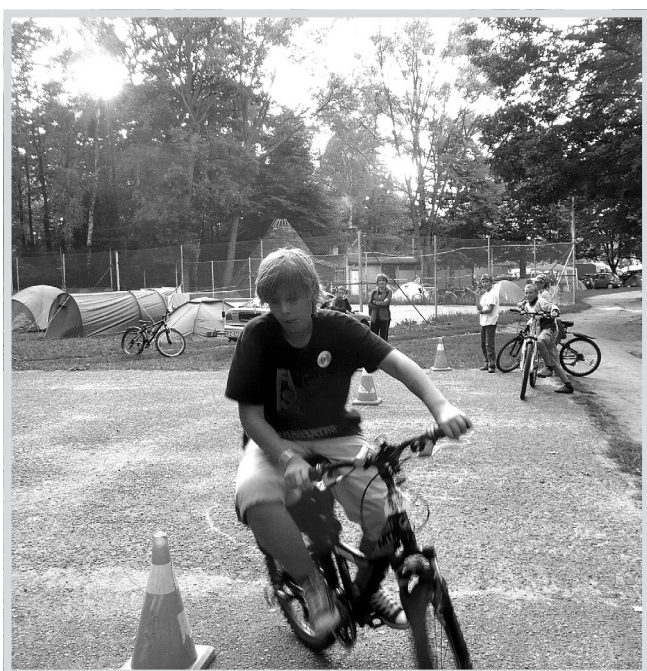
Dla wytrwałych płonęło również ognisko, przy którym rozbrzmiewały gawędy i śpiewy.



Organizatorzy zlotu z burmistrzem Ostrzeszowa, Mariuszem Witkiem

## 14 sierpnia – Dzień Gołuchowski

*Trasa A niebieska:* Antonin – Gołuchów – Antonin (116,1 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: krzyż ludowy Pawła Brylińskiego, zjawisko bifurkacji obszarowej w okolicach Strzyżewa, kościoły, chałupy, grodzisko, zamek Czartoryskich w Gołuchowie, Muzeum Leśnictwa – Ośrodek Kultury Leśnej, zagroda żubrów, gład narzutowy, grodzisko na „Haraju”, pałac Lipskich w Lewkowie (Muzeum Wnętrz Pałacowych Oddział Muzeum Okręgowego w Kaliszu) – jeden z pierwszych klasycystycznych w Wielkopolsce, zbudowany w latach 1788–1791 z czterokolumnowym portykiem jońskim, Park Krajobrazowy „Dolina Baryczy”, rezerwat przyrody „Wydymacz”.



Rowerowy tor przeszkód

*Trasa B żółta:* Taczanów – Gołuchów – Bronów (31,8 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: kaplica Taczanowskich, zamek Czartoryskich w Gołuchowie, Muzeum Leśnictwa – Ośrodek Kultury Leśnej, zagroda żubrów, gład narzutowy, drewniany kościół pw. św. Trójcy, pałac w Bronowie.

W Gołuchowie mieszkańcy gminy przywitali nas parą rowerową i występem kapeli z Turska oraz zaśpiewał chór seniorów, a później był poczęstunek i spotkanie z władzami Gołuchowa, z pracownikami Ośrodka Kultury Leśnej i mieszkańcami gminy.

Uczestnicy mogli obejrzeć atrakcje Gołuchowa, a jest ich niemało. Były to między innymi: zamek Czartoryskich, park krajobrazowy mający powierzchnię 162 ha, kaplica grobowa Czartoryskich, Muzeum Leśnictwa – Ośrodek Kultury Leśnej (mające swą siedzibę w oficynie, zwanej pałacem), Pokazowa Zagroda Zwierząt z żubrami, danielami, konikami polskimi i dzikami, gład narzutowy św. Jadwigi.

Po południu, już na terenie ośrodka zlotowego przeprowadzono konkurs sprawnościowy – kolarski tor przeszkód.

Na wieczornej odprawie zaś wręczono nagrody zwycięzcom konkursu w dniu poprzednim, przedstawiono program na dzień następny, a później program wieczorny, w którym znalazły się: quiz o Polsce, kalambury, muzyka z seriali filmowych i, oczywiście, ognisko i dyskoteka dla lubiących tańczyć.

## 15 sierpnia – Dzień Odolanowski

*Trasa A zielona:* Antonin – Odolanów – Antonin (50,6 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: pomnikowe dęby, krzyż ludowy Pawła Brylińskiego, Muzeum Etnograficzne w Garkach, Ekspozycja Nafty i Gazu, Dom Kultury z Muzeum Regionalnym w Odolanowie, Park Natury w Odolanowie, kościół drewniany pw. św. Barbary, kościół pw. św. Michała, zakłady KRIO, rezerwat przyrody „Wydymacz”.

W tym dniu uczestnicy zlotu zwiedzali Zakład Odzotowania Gazu Ziarnowego KRIO w Odolanowie, spotkali się z władzami Odolanowa w kompleksie rekreacyjnym Park Natury, gdzie zostali przywitani poczęstunkiem i muzyką w miniskansenie.

Po powrocie z trasy turyści uczestniczyli w konferencji „Krajoznawstwo w turystyce rowerowej”. Spróbowali też swoich sił w konkursie sprawnościowym „żółwia jazda”.

Wieczorem po odprawie oglądali występ komika – Teatr KOMIKadze Mr Chap Comedy Show, śmiejąc się. Na zakończenie dnia zaplanowane były dyskoteka i ognisko.

## 16 sierpnia – Dzień Raszkowski

*Trasa A szara:* Antonin – Raszków – Gorzycy Wielkie – Antonin (66,5 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, ośmiorak z dachami podhalańskimi.

*Trasa B czerwona:* Antonin – Raszków – Górzno – Antonin (88,1 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: pomnikowe dęby, punkt widokowy na stawy przygodzickie w Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy”, Izba Regionalna w Raszkowie, drewniane kościoły – w Górznie z 1755 r. oraz w Szczurach z 1762 r., pałac Lipskich i kościół w Lewkowie, rezerwat przyrody „Wydymacz”.

Rano, jak każdego dnia, uczestnicy zlotu wyruszyli na wybrane przez siebie trasy. Musieli jednak dotrzeć na godzi-



Małgorzata Nowacka, Dariusz Nowacki i Jarosław Maj w towarzystwie Stanisława Książniaka – naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Gminy i Miasta Odolanów

posilili się smaczną grochówką.

Po powrocie do Antonina na uczestników zlotu czekało moc atrakcji. Konkurs „Przepisy Ruchu Drogowego” oraz szkolenie z zakresu zachowania się rowerzysty na drodze, „Rowerzysta o zmierzchu” przeprowadzone przez policjanta z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej. Wieczorem zaś po codziennej odprawie przeprowadzono jeszcze dwa konkursy: krajoznawczy oraz piosenki turystycznej. Uczestnicy zlotu obejrzeli bardzo ciekawy film przyrodniczy o Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy” – „Rytmy natury w Dolinie Baryczy” autorstwa Saturniny i Artura Homan z Ostrowa Wielkopolskiego. Tego dnia, jak i każdego wieczoru płonął także ognisko.

## 17 sierpnia – Dzień Ołobocko-Grabowski

*Trasa A zielona:* Antonin – Ołobok – Kania – Kraszewice – Grabów – Antonin (87,9 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: drewniany kościółek św. Rocha, romański kościół z XII w. Narodzenia NMP, widoki na Dolinę Baryczy, pałac Skórzewskich, kościół pocysterski pw. Jana Ewangelisty, drewniany kościół św. Jana Chrzciciela (wybudowany przez cysterki w XVI w.; klasztor w Ołoboku pw. św. Jana Ewangelisty i Najświętszej Maryi Panny ufundował w roku 1211 książę kaliski Władysław Odonic, a już 1213 r. został poświęcony kościół klasztorny), Muzeum Ziemi Ołobockiej, Wzniesienie Małgorzatka, dwór modrzewiowy Giżyce, 1000-letni cis, dąb Wolności, Muzeum Oświaty im. prof. Mariana Falskiego w dworze w Kuźnicy Grabowskiej, Izba im. prof. Ciesielskiego w Grabowie.

*Trasa B czerwona:* Antonin – Ołobok – Namysłaki – Antonin (55,3 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: kościół św. Jana Chrzciciela, Muzeum Ziemi Ołobockiej, pomnik Stanisława Kuta, pomnik przyrody buk „Wanda”.



Prezes Lech Drożdżyński i starosta ostrowski Paweł Ratajski

W Ołoboku zlotowiczów przywitała miejscowa orkiestra dęta. Spotkanie z władzami i mieszkańcami gminy sierszowieckiej odbyło się w sali Domu Wiejskiego przy kawie i herbacie oraz pysznym placku drożdżowym, a czas ten umilały występy Zespołu Pieśni i Tańca z Ołoboku.

Po powrocie do zlotowej bazy w Antoninie odbyło się szkolenie z zakresu pierwszej pomocy przeprowadzone przez ratowników PSP z Ostrowa Wielkopolskiego oraz olimpiada klubowa na plaży (baloniada, nosze, narty indiańskie). W tym dniu w godzinach wieczornych nastąpiło oficjalne podsumowanie zlotu. W uroczystości uczestniczył starosta ostrowski Paweł Rajski, prezes Zarządu Głównego PTTK Lech Drożdżyński i prezes Oddziału PTTK w Ostrowie Wielkopolskim Józef Fierek. Wręczono nagrody, upominki i rozdano 61 lampionów szczęścia uczestnikom zlotu, które na zakończenie zostały wypuszczone w powietrze, a potem było i ognisko, i śpiewy biesiadne.

## 18 sierpnia – Dzień Przedborowsko-Mikstacki

*Trasa A żółta:* Antonin – Przedborzów – Mikstat – Antonin (33,4 km). Atrakcyjne obiekty na trasie: minizoo w gospodarstwie agroturystycznym Cicho-Sza (między innymi są tu: strusie, lamy, jaki tybetańskie, zebu karłowate, wielbłądy), drewniany kościół św. Andrzeja Apostoła, kościół św. Idziego, pomnikowy buk „Wanda”, drewniany kościół św. Rocha,



Najmłodsze zlotowiczki – bliźniaczki Amelia i Oliwia

Muzeum Regionalne Ziemi Mikstackiej, romański kościół z XII w. Narodzenia NMP.

W tym dniu na uczestników po wycieczce rowerowej czekała niespodzianka – ogromny 35-kilogramowy tort z okazji jubileuszu Klubu Turystyki Kolarskiej „Bicykl-1977” Oddziału PTTK w Ostrowie Wielkopolskim.

## Nieco statystyki

W zlocie uczestniczyło 599 osób, w tym 229 płci żeńskiej i 320 płci męskiej. Najstarszym uczestnikiem był Kazimierz Malinowski z Modrzycy (województwo lubuskie), który miał 87 lat. Natomiast najmłodszymi były bliźniaczki – Amelia i Oliwia Ciereszko z Nakła nad Notecią, mające po trzy lata. Tylko jeden uczestnik legitymował się wiekiem takim samym, co centralny zlot i miał 61 lat.

### Liczba uczestników według województw

Lp.	Województwo	Liczba uczestników
1.	dolnośląskie	24
2.	kujawsko-pomorskie	59
3.	lubelskie	1
4.	lubuskie	53
5.	łódzkie	35
6.	małopolskie	8
7.	mazowieckie	32
8.	opolskie	24
9.	podkarpackie	6
10.	pomorskie	11
11.	śląskie	152
12.	świętokrzyskie	12
13.	warmińsko-mazurskie	2
14.	wielkopolskie	61
15.	zachodniopomorskie	15
<b>Razem</b>		495
	Niemcy	7
	Ukraina	47
	organizatorzy	50
<b>Ogółem</b>		599

### Liczba uczestników według klubów

Lp.	Kraj/Klub	Liczba uczestników
1.	UKRAINA	47
2.	TKK im. W. Huzy – Gliwice	30
3.	KTR „Rys” – Żary	25
4.	Łódzki Klub Turystów Kolarzy – Łódź	22
5.	KTK „Ktukol” – Głuchołazy	20
6.	KTK „Gronie” – Tychy	19
7.	KOT „M-2” – Myszków	19
8.	KTK „Wiercipięta” – Jastrzębie Zdrój	17
9.	KTK „Wagant” – Katowice	11
10.	WKK „Wektor” – Warszawa	10
11.	KTK „Przygoda” – Toruń	10
12.	KTK „Rewor” – Wrocław	10
13.	KTK „Wandrus” – Rybnik	10
14.	BKTR „Gryf” – Bydgoszcz	9
15.	BTKK „Catena” – Bytom	9
16.	STKK „88” – Szczecin	8

Lp.	Kraj/Klub	Liczba uczestników
17.	KTR „Żegluga” – Nakło nad Notecią	8
18.	KTR „Sigma” – Poznań	8
19.	„Ziemi Gorzowskiej” – Gorzów Wielkopolski	8
20.	BTCyklistów – Bydgoszcz	7
21.	MKKT „Łaziki” – Włoszakowice	7
22.	„Ornak” – Gniezno	7
23.	Tow. Rowerowe „4 lipca” – Jelenia Góra	7
24.	KTR „Wagabunda” – Katowice	7
25.	NIEMCY	7
26.	KTR „Peleton” – Krotoszyn	6
27.	ŚKTK „Kigari” – Kielce	5
28.	KTK „Neptun” – Szczecin	5
29.	„Siemion” – Siemianowice	5
30.	„Włóczęga” – Lubsko	5
31.	KTR „Amator” – Zabrze	4
32.	WKKR „Cyklista” – Włocławek	4
33.	KK „Pelikany” – Ostrów Wielkopolski	4
34.	KR „Kujawiak” – Inowrocław	4
35.	KTK „Na Fali” – Gdynia	4
36.	„Szlak Brdy” – Bydgoszcz	4
37.	AKT „Antymoto” – z Wybrzeża	3
38.	KTK „Kartusz” – Jaworzno	3
39.	KTK „Sokół” – Radlin	3
40.	RK „Szprycha” – Warszawa	3
41.	NKTK „Turkot” – Nowa Sól	3
42.	KTK „Kinowa” – Warszawa	2
43.	Koło Grodzkie – Staszów	2
44.	GKR „Luz” – Gubin	2
45.	„Morena” – lubuskie	2
46.	„Stonoga” – Łódź	2
47.	„Ziemi Elbląskiej” – Pasłęk	2
48.	KTK „Cyklista” – Kalisz	1
49.	„Cyklista” – Ciechanów	1
50.	Klub Turystyczny – Konin	1
51.	KTK „Wandrus” – Żory	1
52.	KTK – Racibórz	1
53.	KTK „Lubuszanie’73” – Zielona Góra	1
54.	TKK „Ondraszek” – Cieszyn	1
55.	„Relaks” – mazowieckie	1
56.	SKTR „Rowerowa Brzoza” – Bydgoszcz	1
57.	STK „Kręcicoła” – Krosno Odrzańskie	1
58.	KTK „Turkole” – Bydgoszcz	1
59.	KTK „Bicykl-1977” – Ostrów Wielkopolski + rodziny organizatorów	50
60.	Niezrzeszeni lub bez podanej nazwy klubu	119
<b>Razem</b>		<b>599</b>

### Patronat honorowy

Prezes Zarządu Głównego PTTK – Lech Drożdżyński, Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak, Prezydent Miasta Ostrowa Wielkopolskiego – Jarosław Urbaniak, Starosta Ostrowski – Paweł Rajski, Burmistrz Miasta i Gminy Raszków – Jacek Bartczak, Wójt Gminy Przygodzice – Krzysztof Rasiak, Wójt Gminy Gołuchów – Marek Zdunek, Prezes Zarządu Oddziału PTTK w Ostrowie Wielkopolskim – Józef Fierek, Przewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK – Waldemar Wiczor-

kowski, Harcmistrz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej – Stanisław Sławski.

### Patronat medialny

Gazeta Kurier Ostrowski, Gazeta Nasz Rynek, Radio Centrum Kalisz, Radio ESKA w Ostrowie Wielkopolskim, ROWERTUR i Telewizja OK24.

### Komitet Organizacyjny

#### 61. Centralnego Zlotu Turystów Kolarzy

Komandor Zlotu – Dariusz Nowacki  
 Wicekomandor – Jarosław Maj  
 Trasy zlotowe – Jarosław Maj  
 Kwatermistrz – Małgorzata Nowacka  
 Kierownik Biura Zlotu – Maria Lepakowska  
 Koordynator ds. kulturalnych – Andrzej Jarmuszcak  
 Sędziowie Główni – Zbigniew Pohl, Ryszard Bachorski  
 Weryfikacja Odznak KOT – Marian Kotarski  
 Weryfikacja Odznak KOP – Michał Raczyński  
 Weryfikacja Ostrowskiej Odznaki Krajoznawczej „Ostrósko” – Katarzyna i Jarosław Majowie, Darek Nowacki  
 Obsługa w języku rosyjskim – Katarzyna Maj, Maria Szubert-Kornaszewska

Członkowie, przyjaciele i sympatycy Klubu Turystyki Kolarskiej „Bicykl-1977”: Grażyna i Marek Ampułowice, Ryszard, Elżbieta, Artur, Karolina Bachorscy, Basia, Jacek, Patryk, Julia Frąckowiakowie, Irena, Andrzej, Piotr, Marta Jarmuszcakowie, Jan Jastrowicz, Krzysztof Lis, Paweł Łuczak, Kasia, Jarek, Bartek, Kacper, Marta Majowie, Agnieszka, Rafał, Witek Mazurkowie, Małgosia i Darek Nowaccy, Maria Kornaszewska-Szubert, Maria i Włodzimierz Lepakowscy, Krzysztof, Urszula, Weronika Pietrzakowie, Henryk Płocienniczak, Maria i Zbigniew Pohl, Jerzy Szyszka, Henryka i Józef Talagowie, Stanisław Wałęsa, Radek Wiślak, Ryszard Pluciński, Zbigniew Burzała, Marcin Czerwiński, Mirosław Kubiak, Stanisław Kałka, Mariusz Zaradniak, Krzysztof Dera, Dariusz i Dominik Jędraszcykowie, Janusz Rusek, Gracjan Frąszczak, Maria Jarmuszcak, Wojciech Szóstak, Bogusław Monczyński.

Współorganizatorami zlotu byli: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Miasto Ostrów Wielkopolski, Starostwo Powiatowe w Ostrowie Wielkopolskim, Gmina Przygodzice, Gmina Gołuchów, Gmina Sieroszewice, Urząd Miasta i Gminy Raszków, Urząd Miasta i Gminy Odolanów, Urząd Miasta i Gminy w Ostrzeszowie, Urząd Miasta i Gminy Grabów nad Prosną, Stowarzyszenie Ostrzeszowska Lokalna Grupa Działania, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Oddział PTTK Pleszew w Pleszewie, Towarzystwo Miłośników Przygodzic i Klub Kajakowy PTTK „Pelikany”.

Tekst: *Darek Nowacki*  
 Zdjęcia: *Krzysztof Dera*

## Gucio marzy

**W**arto przypomnieć ważny tekst z roku 1790: „O cóż najpierw w prawodawstwie idzie? O własność człowieka. Ważność ta pod trojakim uważa się względem: co do jego osoby, co do majątku gruntowego, co do majątku przenośnego. Możnasz pisać prawa i konstytucję rządu nie zastanowiwszy się nad tym, co jest człowiek?”

To ostatnie pytanie Hugo Kołłątaja i Franciszka S. Jezierskiego warto przypomnieć, zwłaszcza że nasz parlament swoją płodnością legislacyjną przebija płodność królików australijskich. Współczesne prawo jest coraz bardziej szczegółowe, instrukcyjne i niespójne. W zagałowanej płątanie współczesnych regulacji prawnych nie orientują się sami prawnicy, a cóż dopiero obywatele. Ci ostatni z za pajęczyny prawnej z trudem usiłują zobaczyć siebie.

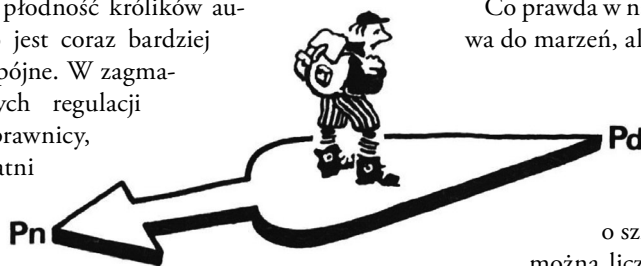
Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu ma-

rzyło się, aby w ustawie o bezpieczeństwie w górach inaczej zapisać sprawę schronisk, ewidentnie służących bezpieczeństwu i kulturze wędrowania, a nie tylko komercji. Podobnie myślano o ujęciu szlaków turystycznych i pozycji tych, co po szlakach wodzą. Marzyło się podnieść rolę przewodników turystycznych i przodowników turystyki do roli misjonarzy Polski i prawdziwej turystyki. Skończyło się na nieszczęśliwych przepisach deregulacyjnych.

Co prawda w naszej konstytucji nie zapisano prawa do marzeń, ale...

Gucio więc już się nie dziwi, ale marzy.

*PS.* Ważne, że sami przygotowujemy projekt ustawy o szlakach turystycznych. Skoro nie można liczyć na władze państwowe, trzeba liczyć na własne, głównie umysłowe.



Rys. J. Jurczyszyn

## Porady Mariana KOTarskiego

**P**odejmując decyzję o zakupie jednoślada, musimy wiedzieć do jakich celów będziemy go najczęściej używać. Jeżeli naszym zamiarem jest odbywanie wycieczek drogami asfaltowymi, wskazane jest nabycie wyścigówki turystycznej bądź roweru trekkingowego; jeśli zaś planujemy jazdę drózkami polnymi, oznakowanymi śródleśnymi szlakami rowerowymi, przez wzgórza i wertepy, to dobrze jest zakupić rower górski.

Rower kupowany dla dziecka jest inny aniżeli dla dorosłego człowieka. Nastolatek powinien być obecny przy zakupie jednoślada, dla niego jest ważny kolor pojazdu i wyposażenie dodatkowe; naj-



Marian Kotarski podczas naprawy roweru młodemu człowiekowi

Ważna rzecz – przerzutki, tylna i przednia. Żaden turysta nie pokaże się na rowerze bez tej „skrzyni biegów”; odpowiednio stosowana przerzutka nie tylko oszczędzi nam wysiłku w czasie jazdy pod górę lub po wertepach, ale też pozwoli przemierzać z dużą szybkością spore odległości pomiędzy miejscowościami. Nabywając rower pamiętajmy, że im większa jest średnica jego kół, tym szybciej będziemy nim jeździć, ale będziemy mieli mniejszą sprawność manewrową. Dlatego rowery górskie, których używamy jeżdżąc po wertepach, przeważnie posiadają koła o średnicy 26 cali, a wyścigówki – 28 cali. Jeśli zaś chodzi o siodło, to najlepsze jest wykonane ze skóry, zapewniające dobrą przewiewność, ale współczesne, wykonane z tworzyw sztucznych, też nieźle służą cyklistom. Przydatnymi elementami wyposażenia roweru są również licznik, wskazujący liczbę przejechanych kilometrów i szybkość jazdy, oraz sakwa na kierownicę, umożliwiająca umieszczenie w niej mapy prezentującej poznawaną okolicę. Natomiast amortyzatory poprawiają komfort jazdy, zwiększają przyczepność jednoślada do podłoża, ale można się bez nich obejść.

Wskazane jest też nabycie wraz z rowerem kasku, podczas wyrotki bowiem cyklista z reguły uderza głową w ziemię, co może mieć bardzo niebezpieczne następstwa.

ważniejszą jednak sprawą jest dopasowanie wielkości roweru do wzrostu użytkownika. Jeśli kupimy rower zbyt mały, dziecko będzie uderzało kolanami w kierownicę; jeśli rower będzie zbyt duży, nie będzie mogło z siodła dosięgnąć czubkami palców stóp do ziemi bądź też nie zdoła usiąść na siodleku.

Wytwórcy jednośladów pomyśleli też o rowerach dwuosobowych, tandemach. Są to rowery w sam raz na przejażdżki dla małżeństw, osób zaręczonych czy sympatyzujących ze sobą ludzi. Tandemy mają także tę zaletę, że z powodzeniem mogą być wykorzystywane do turystyki rowerowej uprawianej przez osoby niepełnosprawne, na przykład słabowidzące. Cyklista niepełnosprawny zajmuje miejsce na tylnym siodleku, współdziała w pedalowaniu, zażywa ruchu na świeżym powietrzu, przemieszcza się, a przy okazji może słuchać krótkich, hasłowych informacji o mijanych obiektach przekazywanych przez kierującego rowerem partnera. Pełniejszy opis może być przekazany w miejscu odpoczynku lub w punkcie docelowym wycieczki.

Rower turystyczny, oprócz obowiązkowego wyposażenia wymaganego przez kodeks drogowy, powinien mieć bagażnik i błotniki (wachlarze). Na bagażniku, w sakwach (nie w plecaku) przewożone są rzeczy najbardziej przydatne na wycieczce, błotniki zaś – jak nazwa wskazuje – osłaniają nasze plecy przed strużką błota rozsiewaną przez koła w czasie jazdy po mokrej nawierzchni.

## WYBIERAM ROWER!



### Poradnik młodego turysty

Książka „Wybieram rower!” to poradnik młodego turysty, przygotowany specjalnie dla tych osób, które rozpoczynają swoją przygodę z turystyką rowerową. Jest to kompendium wiedzy o tym, jak się przygotować do wyprawy rowerowej, krok po kroku, od wyboru odpowiedniego roweru poczynając – napisano we wstępie. Znajdziecie w niej między innymi: krótką historię roweru; podpowiedzi jak wybrać rower dla siebie, na co zwrócić uwagę przy jego zakupie i jakie dodatki do niego dobrać; jak powinien zachowywać się rowerzysta – „rowerowy savoir-vivre”; podstawowe informacje o rodzajach ubezpieczeń i korzyści płynących z jego posiadania oraz zabezpieczeń roweru przed kradzieżą; co powinien wiedzieć rowerzysta o przepisach go obowiązujących przed wyruszeniem na trasę; garść informacji o mapach i GPS dla rowerzysty; jak planować wycieczki rowerowe; jak ubierać się na rower; co i jak jeść i pić, aby dojechać; jak pakować niezbędne rzeczy, wyruszając w drogę na rowerze; jak przygotować się do jazdy rowerem w zmiennych warunkach klimatycznych; jak wykonać proste naprawy roweru w terenie; jak dbać o rower, żeby długo służył; informacje na temat transportu roweru; informacje na temat jazdy z dzieckiem na rowerze; na co zwrócić szczególną uwagę, jeżdżąc po mieście; kilka podstawowych rad na temat techniki jazdy na rowerze; propozycje i opisy tras rowerowych w poszczególnych województwach; rodzaje odznak turystyki kolarskiej; kilka porad dotyczących planowania wycieczki rowerowej oraz co powinniśmy mieć w apteczce turystycznej i co wiedzieć o pierwszej pomocy przedmedycznej.



# Kopce Tadeusza Kościuszki

z cyklu Kopce w Polsce

część IV

## Miechów

(gm. miechowska, pow. miechowski, woj. małopolskie)

W roku 1830 zakończona została budowa drogi z Warszawy przez Miechów do Krakowa. Pamiątką ukończenia tej inwestycji pozostały dwa kopce powstałe z nadmiaru ziemi i usytuowane wtedy na obrzeżach miasta. Podczas I wojny światowej polscy patrioci i działacze niepodległościowi w Miechowie pragnęli w społeczeństwie rozbudzić świadomość narodową przez powrót do narodowych symboli. Wykorzystując przychylny stosunek do Polaków austriackiego komendanta obwodu, płk. Franciszka Prevaoux (francuskiego pochodzenia), postawiono pod koniec roku 1916 pomnik na rynku, w miejscu studni, do której Moskale, po miechowskiej bitwie podczas powstania styczniowego 17 lutego 1863 r. wrzucali powstańców. Pomnik ten, zaprojektowany przez nauczyciela gimnazjum miechowskiego prof. Wacława Niezabitowskiego, istnieje po dzień dzisiejszy. Przedstawia on zrywającego się do lotu orła przymocowanego do graniastego cokoła, w którym wykuty jest krzyż otoczony wieńcem laurowym. Na kamiennej płycie, umieszczonej na cokole pomnika, w językach polskim i niemieckim jest zapisane: „Pamięci bohaterów wszystkich narodowości poległych w obwodzie miechowskim w latach 1914–1915”.

Ponieważ stosunki z wojskowymi władzami austriackimi układały się pozytywnie, miechowianie postanowili wykorzystać sytuację i jeden z istniejących dwóch kopców poświęcić Tadeuszowi Kościuszce, a drugiemu nadać imię Wojciecha Bartosza Głowackiego. Pierwszy z nich położony jest w północnej części Miechowa przy ulicy Warszawskiej, na wzniesieniu będącym przedłużeniem Stawnej Góry i jest obecnie ściętym stożkiem o wysokości około ośmiu metrów, a średnicy podsta-

wy około dwudziestu metrów. Pierwotnie zamierzano wybudować na jego szczycie monument upamiętniający wszystkich walczących w insurekcji kościuszkowskiej. Drugi zaś kopiec położony jest na końcu obecnej ulicy Warszawskiej i jest ściętym ostrosłupem o wysokości około siedmiu metrów oraz boku podstawy 20 m. Miał on być pomnikiem poświęconym chłopskiemu bohaterom. Kopce postanowiono rozbudować i przytransportować z okolicy duże głazy narzutowe, które zamierzano umieścić na ich wierzchołkach. W tym celu

zbudowano ziemną pochylnię i zamontowano na niej szyny dla sprowadzonej kolejki parowej. Tym sposobem przetransportowano elementy kamienne na szczyt kopca Kościuszki i starannie je tam ułożono. W trakcie realizacji tego przedsięwzięcia zaszły niespodziewane zmiany spowodowane odwołaniem dotychczasowego austriackiego komendanta obwodu w Miechowie. Jego następca, mjr Rudolf Weber, polecił zdemontować szyny i odtransportować kolejkę do kamieniołomu, a pochylnię transportową zniszczyć. Do dalszych prac przy budowie pomników na owych kopcach już nigdy nie doszło. Wspomnieniem tych zamierzeń są leżące na kopcu Kościuszki scementowane kamienie. Na drugim kopcu zdążono jeszcze postawić duży dębowy słupek, na którym wyryto napis: „Bartoszewi”, ale nie przetrwał do dnia dzisiejszego. Kopce aktualnie są zaniedbane i porośnięte chwastami oraz krzakami.



Miechów – pomnik T. Kościuszki w rynku



Miechów – kopiec T. Kościuszki

## Kiernozia

(gm. kiernoska, pow. łowicki, woj. łódzkie)

W parku pałacowym, obok bramy wjazdowej, znajduje się kopiec Tadeusza Kościuszki (dziś trochę zaniedbany), który niegdyś stał pół kilometra za Kiernozią. Usypany został w roku 1917 przez grupę lokalnych patriotów z okazji przypadającej tego roku 100. rocznicy śmierci tego wielkiego Polaka. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., co roku w dniu 3 maja, odbywały się przy kopcu manifestacje patriotyczne. Przez lata kopiec niszczył i w roku 1967 został przeniesiony do parku.

Na apel o budowie nowego kopca społeczeństwo z dużym entuzjazmem przystąpiło do jego realizacji. W usypywaniu kopca brała także udział młodzież. Zniszczoną płytę z napisem: „Tadeuszowi Kościuszce Bohaterowi Narodowemu Wdzięczni Rodacy 1817–1917” zastąpiono płytą: „Tadeuszowi Kościuszce Bohaterowi Narodowemu Wdzięczni Rodacy 1817–1917–1967”. Kopiec ma kształt stożka o średnicy dziewięć metrów i wysokości pięć metrów. Tuż obok kopca znajduje się głaz z wrytą sentencją: „Rozum – Ojczyźnie, Serce – Bliźniemu, Całego siebie – Kiernozi”. W 150. rocznicę śmierci wodza insurekcji, w roku 1967 z inicjatywy Frontu Jedności Narodu wyłoniony został Komitet Budowy Kopca Tadeusza Kościuszki w Kiernozi. Kopiec wznosiła młodzież szkolna, Ludowe Zespoły Sportowe, Kółka Rolnicze i Ochotnicza Straż Pożarna. Ufundowano nową tablicę, do której osadzenia wykorzystano stary postument. Uroczyste odsłonięcie kopca nastąpiło tego samego roku, w październiku. Kopiec, o wysokości cztery i pół metra oraz średnicy dziewięć metrów, zwieńczony jest obeliskiem z inskrypcją: TADEUSZOWI KOŚCIUSZCE – BOHATEROWI NARODOWEMU – WDWIĘCZNI RODACY 1817–1917–1967.



Kiernozia – kopiec T. Kościuszki

## Tarnogród

(gm. tarnogrodzki, pow. biłgorajski, woj. lubelskie)

Kopiec w Tarnogrodzie, leżący na osiedlu Błonie przy ulicy Floriana Słąki, usypany został w 1917 dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.



Tarnogród – kopiec T. Kościuszki (źródło: [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Tarnogród\\_Kopiec.jpg?uselang=pl](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Tarnogród_Kopiec.jpg?uselang=pl))

## Stopnica

(gm. stopnicka, pow. buski, woj. świętokrzyskie)

Kopiec Kościuszki wzniesli mieszkańcy Stopnicy w roku 1922 dla uczczenia Tadeusza Kościuszki i jego żołnierzy. Zlokalizowany został przy drodze prowadzącej do Mariampola, tuż za miastem. Był dziełem młodzieży szkolnej ze Stopnicy i społeczności z okolicznych wsi. Kopiec w miarę upływu czasu niszczył i w roku 1978 przeprowadzono jego renowację, w wyniku której uzyskał on wysokość około czterech metrów i średnicę podstawy około dwunastu metrów. Na zboczu kopca



Stopnica – kopiec T. Kościuszki

umieszczona został duży kamień, na którym wykonano napis: TADEUSZOWI KOŚCIUSZCE/ W 193. ROCZNICĘ/ INSUREKCJI – SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI STOPNICKIEJ/ STOPNICA 1987.06.07. Do pomnikowego głazu wiodą kamienne schody.

### Pawłów

(gm. rejowiecka, pow. chełmski, woj. lubelskie)

W roku 1917 w Pawłowie, jak w wielu innych miejscach Polski, obchodzono setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Mieszkańcy tej miejscowości chcąc pozostawić w pamięci ślad tego historycznego faktu, usypali pośrodku rynku kopiec. Na jego wierzchołku postawili krzyż i głaz morenowy, natomiast na zboczu umieścili kamienną płytę z płaskorzeźbą przedstawiającą postać naczelnego wodza powstania narodowego 1794 r. Na płycie wykuty został napis: „1817–1917. Tadeuszowi Kościuszce w setną rocznicę zgonu – Gmina Pawłów”.

Kopiec zachował się do dnia dzisiejszego, lecz w mocno zmienionym stanie. Jego wysokość wynosi około trzy metry, a średnicy podstawy około dziesięć metrów. Kopiec ogrodzony jest niskim opłotowaniem.



Pawłów – kopiec T. Kościuszki

### Surhów

(gm. kraśniczyńska, pow. krasnostawski, woj. lubelskie)

W roku 1917 dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki w Surhowie wzniesiono kopiec poświęcony jego pamięci. Umieszczono go przy rozstajach dróg Kraśniczyn – Krasnostaw – Łukaszówka, skąd mogli go widzieć wszyscy przejeżdżający. W roku 1984 przeprowadzono gruntowną rekonstrukcję monumentu i obecnie ma on kształt owalny. Cały obiekt otoczony jest niskim ogrodzeniem. Na szczycie nadal stoi krzyż, a na zboczu umieszczona jest kamienna płyta z napisem: ODNOWIONY/ KOPIEC KOŚCIUSZKI/ W 1984 R./ PAMIĘCI NARODU/ ZA WOLNOŚĆ I LUD. Kopiec ma formę owalną o wymiarach trzy na dwa metry i jest wysokości jednego metra.

### Żarnowiec

(gm. zawierciańska, pow. zawierciański, woj. śląskie)

Pierwszym kopcem wzniesionym na obszarze naszego kraju po II wojnie światowej był kopiec wodza insurekcji w Żarnowcu. Inicjatorem pomysłu i wykonawcami przedsięwzięcia byli członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej i młodzież Żarnowca. Na szczycie kopca ustawiono popiersie Tadeusza Kościuszki, osadzone na ceglany cokole o wysokości jednego metra. Na jego fasadzie umieszczona została tablica ze słowami: WIELKIEMU SZERMIERZOWI WALKI O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ LUDOWĄ MIESZKAŃCY GMINY ŻARNOWIEC JAKO CZYN MAJOWY 1950 R.

Inskrypcją do wybudowania właśnie tutaj kopca Kościuszki były echa tradycji kościuszkowskich związanych z bitwą pod Szczekocinami, Żarnowiec był bowiem wówczas objęty działaniami wojskowymi. Obiekt ten ujęty jest od marca 1999 r. w ewidencji miejsc pamięci narodowej. Patronat nad zabytkiem sprawuje młodzież ze Szkoły Podstawowej w Żarnowcu. Aktualnie kopiec tworzy wypiętrzenie terenowe około czterometrowe, pokryte trawą, a usytuowane jest w centrum wsi.

### Chełm

(gm. chełmska, pow. chełmski, woj. lubelskie)

„W dniu 8 czerwca 1794 r. pod Chełmem została stoczona bitwa między oddziałami gen. J. Zajęczka a wojskami rosyjskimi, w której kościuszkowcy ponieśli klęskę tracąc 300 żołnierzy polskich wraz z pułkownikiem M. Chomentowskim, jakobi-



Chełm – pomnik T. Kościuszki

dem polskim. W oddziałach kościuszkowskich broniło Chełma 2000 włościan chełmskich. Po bitwie wojska moskiewskie złupiły miasto i zniszczyły ukryte w zakrystii kościoła pijarskiego archiwum miejskie wraz z pergaminowymi przywilejami królewskimi”, napisał Stanisław Skibiński w publikacji „Chełm”, wydanej przez Komisję Krajoznawczą przy Zarządzie Okręgu PTTK w Lublinie w 1959 r. (s. 6).

W roku 1917 mieszkańcy Chełma wzniesli kopiec upamiętniający postać naczelnika insurekcji w 1794 r. Zwieńczony wysokim krzyżem monument, usytuowany został na skwerze Henryka Sienkiewicza przed budynkiem dawnego sądu. W roku 1918, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Straż Kresowa urządziła na Błoniach koło Chełma wielką manifestację patriotyczną, protestując przeciwko traktatowi brzeskiemu (podpisanemu 9 lutego 1918 r. przez państwa centralne z Centralną Radą Ukraińską). Wtedy też będący komisarzem cywilnym dyrektor Gimnazjum im. Czarnieckiego zaapelował, aby w Chełmie postawiono spiszowy pomnik poświęcony Tadeuszowi Kościuszce. Projektu tego nie udało się zrealizować. W październiku roku 1918 dowódcą garnizonu w Chełmie został rotmistrz Gustaw Orlicz-Dreszer. Jeszcze tego samego roku, 11 listopada, mieszkańcy zorganizowali wiec, po którym wojsko udało się pod kopiec, gdzie złożono przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. W okresie międzywojennym postawiono przy kopcu duży cokół z różowego granitu, a przyległy do skweru kopiec Kościuszki – niewielki, sztuczny kopiec z krzyżem i kamieniem, usytuowany na rozdrożu dróg. Na kamieniu wyryto napis: „W setną rocznicę śmierci – Rodacy 1917”, teren nazwano placem Kościuszki. Podczas okupacji niemieckiej krzyż i kopiec wraz z cokołem został usunięte. W dniu 8 czerwca 1982 r., przy ulicy 1. Pułku Szwoleżerów, odsłonięto nowy kopiec, na którego szczycie postawiono postać Tadeusza Kościuszki, wykonaną z białego piaskowca mającą wysokość siedmiu metrów. Sam kopiec ma wysokość około dwóch metrów, średnicę podstawy siedem metrów, a cokół na zwieńczeniu wierzchołka 1,2 m.

## Borysławice

(gm. grzegorzewska, pow. kloskowski, woj. wielkopolskie)



Borysławice – kopiec T. Kościuszki

Niewielki, sztuczny kopiec z krzyżem i kamieniem. Usytuowany na rozdrożu dróg. Na kamieniu wyryto napis: „W setną rocznicę śmierci – Rodacy 1917”.

Witold Kliza

# Kępa Oksywska

## Część II. Atrakcje przyrodnicze

Kępa Oksywska, o powierzchni czterdziestu kilometrów kwadratowych, otoczona jest od południa, zachodu i północy mokradłami Pradoliny Kaszubskiej od szerokości 1,2 kilometra w rejonie Gdyni do 4,5 kilometra u jej północnego wylotu do Zatoki Puckiej. Swoim wschodnim skrajem spada klifowym wybrzeżem w wody tej zatoki.

Na Kępie lub na jej zboczach znajduje się jedenaście miejscowości, w których zamieszkuje około 80 tysięcy ludzi. Wszystkie miejscowości łączy sieć dróg, w zdecydowanej większości pokrywające się z siecią dróg starych, średniowiecznych.

Obecnie tereny Kępy Oksywskiej administracyjnie należą do dwóch gmin: kosakowskiej (obejmuje 74% jej powierzchni i 12,5% całej ludności zamieszkującej Kępę) oraz do gdyńskiej część południowa (26% powierzchni i 87,5% ludności).

Na obszarze Kępy Oksywskiej znajdują się trzy grupy atrakcji turystycznych. Pierwsza, to atrakcje przyrodnicze – twory natury, stanowiące inność na tle otoczenia, a będące osobliwością określonego terenu. Druga, to demograficzne – skupiające w sobie cechy charakterystyczne ludności i miejscowości rozpatrywanego obszaru wraz z istniejącą na nim siecią dróg, tkwiącą swoimi korzeniami w dalekiej przeszłości. Trzecia zaś, to atrakcje materialne – twory ludzkiego umysłu i rąk, zawierające określony i duży ładunek emocjonalny, historyczny, kulturowy i gospodarczy, którego forma zmusza do szacunku i zadumy nad ludzką inwencją i geniuszem.

Do grupy naturalnych tworów, którymi przyroda obdarzyła Kępę Oksywską, należą: klif (tworzący wschodnie obrzeże wyniesienia) i Pradolina Kaszubska (otaczająca owe wywyższenie od południa, zachodu i północy).

Klif o średniej wysokości 35,3 m n.p.m. jest rozdzielony na cztery części poprzez wrzynające się w niego trzy wąwozy. Licząc od południa są to wąwozy: Wąwóz Ostrowski (wchodzący w Kępę na głębokość tysiąca metrów), dalej Babi Dół (czyniący to na odległość 1,5 km) i najmniejszy, 650 metrowy Kalkacz. Militaryny charakter dwóch pierwszych i nieciekawość trzeci usprawiedliwiają pominięcie ich opisu.

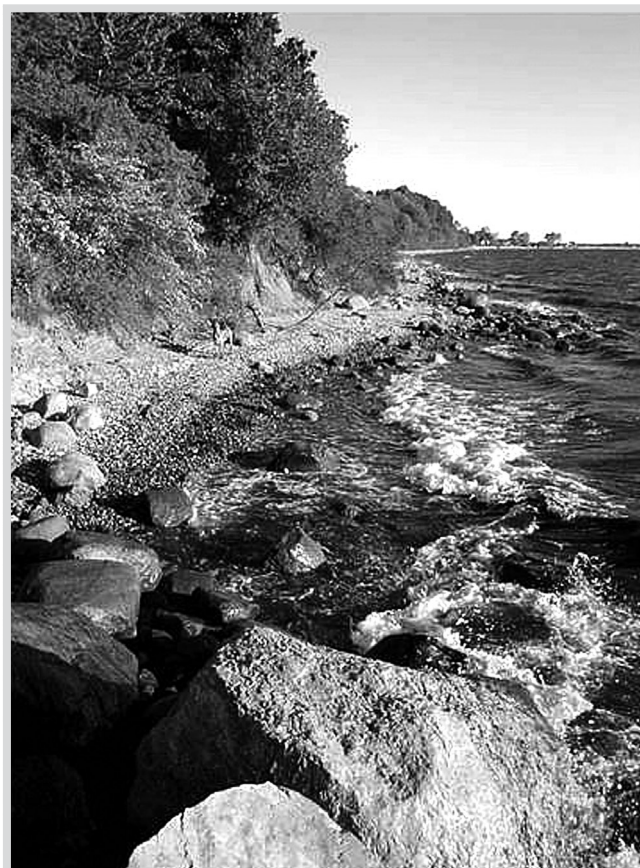
### Klif

Klif to strome wybrzeże morskie powstające na wysokich brzegach wskutek falowania wód. Powstaje najpierw nisza abrazyjna (Fot. 1.), a potem u jego podstawy platforma abrazyjna (klif żywy, aktywny). Kiedy fala przybojowa nie sięga wspomnianej podstawy klif staje się martwy i podlega naturalnemu umocnieniu przez ukorzenienie się roślinności (trawy, krzewy, drzewa). Wszystkie elementy wynikające z tej definicji posiada klif Kępy Oksywskiej. Można go podzielić na dwie części:

- południową – ciągnącą się od portu wojennego w Oksywiu do Babich Dołów (około 4 km), a przedstawia ona sobą, za wyjątkiem krótkiego odcinka w rejonie wylotu Wąwozu Ostrowskiego, klif martwy, pokryty roślinnością; maksymalna wysokość tego odcinka wynosi 40 m n.p.m. i znajduje się po południowej stronie osady rybackiej Nowe

Obłuże; u podnóża jest piękna, piaszczysta, ale wąska plaża i tylko łuk brzegu podnóża Przylądka Oksywskiego ma umocnienie w postaci opaski betonowej; umocnienie to chroni przylądek przed atakami fal morskich już ponad sto lat;

- północną – o długości 3,2 km i maksymalnej wysokości 33,6 m n.p.m., położoną na północ od Babich Dołów i podchodzącą aż do południowych opłotków wsi Mechelinki; przedstawia sobą w dużej części klif aktywny, a osuwiska (Fot. 2.) tworzą sugestywne przekroje geologiczne warstw ziemnych Kępy; w nich często tkwią, jak rodzynki w ciście, głazy otoczaki, będące okruchami skandynawskich skał przywleczonych tutaj przez ostatni lodowiec; w wyniku abrazyji znajdują się one w końcu u podstawy klifu; duża ilość tych kamieni przekracza w swoim obwodzie trzy metry i bez trudu można się natknąć na okazy o ośmiometrowym obwodzie (Fot. 3.); są to wszystko, według przyjętych kryteriów, pomniki przyrody; spoczywają na żółtym piasku plaży w otoczeniu swoich pomniejszych braci, gdzie można od niedawna znaleźć brunatny, pęcherzykami pokryty morskocyn, przytroczony do małego kamyka; dużo tych większych kamieni wpada do wody Zatoki Puckiej, chroniąc klif przed falowaniem morza; z czasem na linii wodnej obrastają one zielenicami, a ich wierzchołki bielą się mewimi odchodami; wraz z powalonymi drzewami i licznym plectem wodnym tworzą krajobraz dziki i naturalny, a przez to jakże urokliwy, by nie rzec – piękny. Oby chodzili tędy tylko prawdziwi turyści!



Fot. 1. Formowanie się niszy abrazyjnej (zdjęcie od lewej) i ogólny widok klifu w jego północnej części



Fot. 2. Osuwiska piaszczyste z bryłami gliny zwalowej (od lewej) i z „rodzącymi” się otoczkami (od prawej)



Fot. 3. Na zdjęciu od lewej głazy otoczaki o obwodzie przekraczającym trzy metry, a na zdjęciu od prawej – głaz „Mściwoj” ma obwód ponad osiem metrów

Nieznaczne wahania wysokości klifu są odzwierciedleniem rzeźby terenu wierzchowy w pasie tuż za klifem, co już od lat trzydziestych wieku XX było przedmiotem zainteresowania tym terenem rozwijającego się lotnictwa. Obecnie znajduje się tutaj w pełni funkcjonujące lotnisko wojskowo-cywilne.

Od aktywności klifu zależy zróżnicowanie szaty roślinnej. Na podłoże gliniaste najpierw wkracza podbiał pospolity i ostrożeń polny, które, umacniając osuwisko, tworzą warunki do rozwoju wielu gatunków traw. Trawy porastają także odkryte i w miarę stabilne podłoża piaszczyste, tworząc z czasem murawy. Bardzo szybko pojawia się na tych nieco umocnionych powierzchniach rokitnik zwyczajny. Gatunek to niezwykle ekspansywny. Wkracza pioniersko na zbiorowiska

roślinności trawiastej rozsiewem nasion, a jego odrośle korzenne szybko się rozprzestrzenia, umacniając tym samym spory obszar osuwiska. Dodatkowo rokitnik zasila glebę w azot, co sprzyja jego dalszemu rozrostowi. Z czasem zasiedla się tutaj jarząb pospolity, bez czarny, głóg jednoszyjkowy, dzika róża, a w częściach już wzmocnionych klon-jawor, wierzba, brzoza i lipa. Trwa tak aż do kolejnego ataku rozsalałego, szczególnie późną jesienią i wczesną wiosną, żywiołu morskiego. Po takim sztormie jest co oglądać.

W kilkunastu miejscach odkryte przekroje warstw geologicznych pozwalają rozróżnić poszczególne gleby, tworzące zwartą masę ziemi, z jakiej jest zbudowana Kępa. Nieco dalej można podziwiać różnorakie formy przestrzenne powstające

zaraz po osunięciu się ziemi; mienia się różnymi kolorami głązy otoczaki, wreszcie w wielu miejscach leżą na piasku plaży obalone drzewa, sięgające wierzchołkami koron słonawej wody Bałtyku. To wszystko trwa mniej więcej w nienaruszonym stanie do kwietnia–maja. Wtedy obfita zieleń przykrywa wiele istotnych szczegółów. Poranny spacer w promieniach wschodzącego słońca, przy wtórze budzącego się do życia ptactwa (mewy, kormorany, perkozy, kaczki, majestatyczne i bezdźwięczne łabędzie), dostarcza przeżyć wyższego rzędu i uczy pokory wobec potęgi natury.

Jednym z wielu ciekawych miejsc tego odcinka jest zwałowisko dużych głązów, tworzących tzw. Mecheliński Hak (Fot. 4.), zwany niekiedy „Mecheliński Cypl”. Wystaje on ze stoku klifu zbudowanego w tym miejscu z glin zwałowych, a odsłonięte warstwy pozwalają stwierdzić ich podział na górną, brązową o grubości 13 metrów, i dolną, szarą, odsłoniętą na wysokość dziewięciu metrów nad poziomem morza. Zwałowisko głązów zdecydowanie wchodzi w wodę zatoki, a zatem zmienia swój kształt w wyniku dynamiki morza, tj. falowania i prądów wodnych.



Fot. 4. Mecheliński Hak widziany od strony południowej

Przed owym Hakiem brzeg niewielkim, wklęsłym łukiem czyni małą zatokę, która jest ulubionym miejscem żerowania kormoranów i pozostałego ptactwa wodnego.

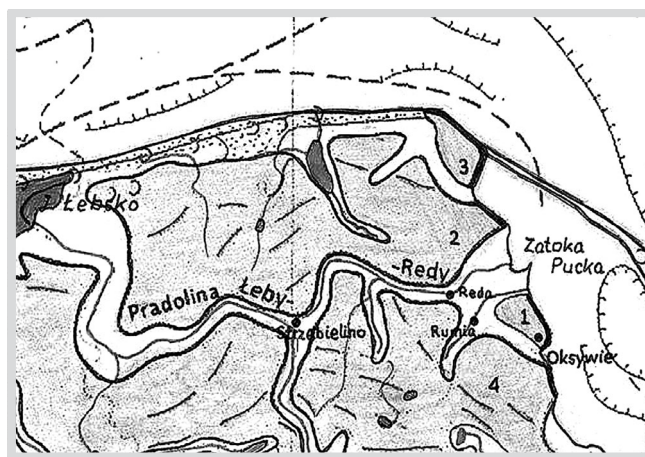
Nieco na północ od Mechelińskiego Haka, na krawędzi klifu, jest punkt widokowy, z którego można oglądać urzekające obrazy morsko-ładowego krajobrazu. Napisałem w liczbie mnogiej „obrazy”, bo owa panorama w pogodny dzień to jedno, a widok w taką noc, to drugie.

Po północnej stronie Mechelińskiego Haka pod koniec wieku XIX i nieco później rewskie szkuty pobierały tu żwir (piasek) i woziły go do Gdańska. Miejsce to leży u stóp „Góry Grunwalda” (30 m n.p.m.). Na tym odcinku, tuż przed zakończeniem klifu, można zaobserwować wielostrumieniowy, aczkolwiek nieznaczący, wysięg wody gruntowej, zwanej według legendy „łży stolemki Ewy”. Najprawdopodobniej wypływa on na wysokości stropu znajdującej się tutaj gliny zwałowej, szarej. Ostatnie dwieście metrów, to północne zakończenie klifu, schodzące w płaszczyznę Pradoliny Kaszubskiej. Od połowy pierwszego dziesięciolecia wieku XXI zostało zabezpieczone wałem kamienno-ziemnym.

## Pradolina Kaszubska

Pradolina Kaszubska, zwana także Meandrem Kaszubskim, otacza Kępę zakolem o długości około 27 km i zajmując powierzchnię ponad 90 km<sup>2</sup>. Najmniejsza szerokość tego zakola występuje na południu (rejon portu Gdynia) i wynosi niecałe dwa kilometry, najszersza zaś (5,5 km) okazuje się w północnej części, na styku z linią brzegową Zatoki Puckiej. Wysokość bezwzględna wynosi od 0 do 15,3 m n.p.m. Szczegółowe mapy wykazują dwa punkty depresyjne: pierwszy (-0,2 m) pomiędzy Mostami a Rewą, drugi (-0,4 m) – na północny zachód od nieistniejącej osady Beka. Obszar Pradoliny to rozległe, bagienno-torfowe łąki i dzikie zarośla szuwarowe, tworzące wyjątkowy ekosystem, łączący się z systemami przyrodniczymi Zatoki Puckiej, rzeki Łeby oraz terenów przyległych kęp i Wysoczyzny Kaszubskiej. Części mokradeł meandru zachodnia i południowa należą do gmin: redzkiej, rumskiej i gdyńskiej, a północna do puckiej i kosakowskiej.

Najrozleglejsza, północna część Pradoliny Kaszubskiej, zwana „Mostowe Błota”, pokryta jest gęstą siecią rowów melioracyjnych (sumaryczna ich długość wynosi około 170 km), co stawia ją pod względem gęstości kanałów na drugim miejscu w Polsce (za Żuławami Wiślanymi). Rowy kopano od początku wieku XVII (Oleńdrzy), podczas wojny w latach 1814–1818 (jeńcy rosyjscy), a później w latach 1940–1944 (Niemcy), przy jednoczesnym intensywnym wydobywaniu torfu aż po lata sześćdziesiąte wieku XX. Mostowe Błota są odwadniane przez rzekę Redę, biorącą początek na północ od Strzebielina i kierującą swoje wody w kierunku wschodnim, do Zatoki Puckiej. Niedaleko jej źródła spływa z Wysoczyzny Kaszubskiej rzeka Łeba, która z kolei w tym rejonie skręca na zachód, by dalej popłynąć do południowego brzegu jeziora Łebsko. Oba te obniżenia terenowe są tworem poglądalnym – pradoliną Łeby-Redy. To niezwykle ważny biosystem na Pomorzu Wschodnim (Ryc. 1.). W jego skrajnej, wschodniej części leży właśnie omawiana Kępa Oksywska.



Ryc. 1. Pradolina Łeby – Redy: 1 – Kępa Oksywska; 2 – Kępa Pucka; 3 – Kępa Swarzevska; 4 – Wysoczyzna Kaszubska

Rzeka Reda (Fot. 5.) na teren Mostowych Błot wpływa po minięciu miejscowości Reda i stanowi dla nich podstawowy ciek odwadniający. Jest jednocześnie ważnym elementem wodnym w gospodarce rybnej Zatoki Puckiej. Równowagę go-

spodarki wodnej na Mostowych Błotach reguluje stacja pomp, położona na zachód od mostu, nad rzeką Redą, na drodze Pierwoszyno – Mrzezino.

Kolejnym ciekim wodnym wpływającym na stosunki wodne Mostowych Błot jest Zagórska Struga (Zagórzanka), wypływająca z jeziora Marchowo, położonego na zachód od miejscowości Koleczkowo, na Wysoczyźnie Kaszubskiej. Dopływając do miejscowości Kazimierz, zabierała przez wieki do swego koryta wody potoku Cisa (Cisowa), sączącego się z południa, spod miejscowości Cisowa. Z chwilą uruchomienia w latach sześćdziesiątych wieku XX komunalnej i zbior-



Fot. 5. Od lewej: rzeka Reda, a od prawej: Zagórska Struga, płynąca Kanałem Leniwym (lewy ciek wodny), łącząca się z Kanałem Łyski

czej oczyszczalni ścieków w Dębogórze-Wybudowaniach wykorzystano potok Cisa do odprowadzania oczyszczonych ścieków do Kanału Zrzutowego (koryto Zagórskiej Strugi od Kazimierza do ujścia w Mechelinkach). Od roku 2001 wody Zagórzanki skierowano w Kanał Leniwy, płynący w kierunku północno-wschodnim. Niecałe cztery kilometry dalej łączy się on z Kanałem Łyski (Fot. 5.) i od tego punktu wszystkie te wody płyną do Zatoki Puckiej. Tak powstały ciek wodny (od źródeł Zagórzanki do ujścia) nosi nazwę „Zagórska Struga”.

Oprócz tego ciekami odwadniającymi są kanały: Mrzeziński i Beki, również płynące ku wodom Zatoki Puckiej.

Końcowy odcinek Zagórskiej Strugi rozgranicza dwa rezerwat przyrody: leżący po jej północnej stronie rezerwat przyrodniczy „Beka” (193,18 ha) oraz użytek ekologiczny „Rewskie Łąki” (114 ha), położony na południowym jej brzegu. Ten ostatni powstał w sposób naturalny, na „darze” cywilizacji wieku XX, czyli byłym składowisku odpadów paleniskowych gdyńskiej elektrociepłowni EC-2. Popioły, zalegając warstwą o grubości sześć metrów, wycisnęły z torfowo-bagiennego podłoża na południowym obrzeżu wysypiska liczne i urokliwe oczka wodne (Fot. 6.). W samych popiołach z kolei bytuje duża ilość wszelkiego rodzaju robaków i ich larw. Słodka woda, pożywnie i zarośla stwarzają doskonałe warunki lęgowo-pobytowe dla



Fot. 6. Od lewej oczko wodne na „Rewskich Łąkach”, a od prawej mikołajek nadmorski na „Mechelińskich Łąkach”





Fot. 7. Rolniczy charakter powierzchni Mostowych Błot

wielu gatunków ptactwa. Są zatem takie okresy w roku kiedy bytuje tutaj i sto tysięcy ptaków. Oprócz ptaków typowych dla środowisk wodno-bagiennych można tutaj dostrzec unikatową pliszkę cytrynową, wiszące na cienkich gałązkach jajowate gniazda remiza oraz wypoczywającego po łowach rybołowa i czaple siwe wracające do swojego siedliska w Mostach.

Kolejny obszar Mostowych Błot, ustawowo chroniony, leży na północ od miejscowości Mechelinki i dochodzi do południowych opłotków wsi Rewa, niegdyś na wskroś rybackiej, a obecnie typowo letniskowej. To rezerwat przyrody „Mechelińskie Łąki” (powołany decyzją Wojewody Pomorskiego 23 listopada 2000 r.), przylegający bezpośrednio do brzegu morskiego, nazywany też „Zarzeczne Łąki”. Zajmuje obszar 113,47 ha i tworzy południowy skraj Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Chronione są miejsca lęgowe oraz bytowe ptaków wodnych i błotnych (biegus zmienny, ostrygojad, żuraw, bąk, wąsatka, kropiatka, błotniak stawowy, czapla siwa) oraz flory słonolubnej, z których najważniejsze to: mikołajek nadmorski (Fot. 6.), wydmuchrzyca piaszkowa i turzyca piaszkowa. Na obszarze tym występują wszystkie trzy spotykane w Polsce ropuchy, w tym rzadko widywana ropucha paskówka.

Pod powierzchnią Mostowych Błot, oprócz torfu na zachód od drogi Pierwoszyno – Mrzezino, na głębokości

30–50 m (osady czwartorzędowe) znajduje się olbrzymi zbiornik wody słodkiej o powierzchni 147 km<sup>2</sup>. Wraz z obszarem ochronnym zajmuje on powierzchnię 544 km<sup>2</sup>. Zasilany jest wodami spływającymi z wysoczyzn: Pojezierza Kaszubskiego, Kępy Oksywskiej, Kępy Puckiej i nosi nazwę „Główny Zbiornik Wód Podziemnych nr 110”, stanowiący zasoby wody pitnej. Z kolei po wschodniej stronie wspomnianej drogi zalega na głębokości 1000–1100 m (perm górny – cechsztyń) pokład soli kamiennej o miąższości około 180 m. To udokumentowane złożo o nazwie „Mechelinki” dochodzi do drogi łączącej Mosty z Rewą. Południowa jego granica osiąga skraj Kępy Oksywskiej, północna zaś biegnie na zachód do styku ze wspomnianą drogą Pierwoszyno – Mrzezino. Czy kopalina ta doczeka się przemysłowego wykorzystania?

Tereny Pradoliny zawsze odgrywały dużą rolę w gospodarce rolnej wsi, położonych w jej pobliżu. Były źródłem zielonej paszy i siana (Fot. 7.), stanowiąc tym samym o rozwiniętej hodowli bydła mlecznego. Tutaj przez dziesiątki lat wydobywano torf, będący podstawą ogrzewania mieszkań nie tylko pobliskich wsi, ale również wożono go rewskimi skutkami oraz koleją do Gdańska i dalej do ujścia Wisły.

Zygmunt Miszewski

## SYRENA w dziejach i herbie Warszawy

W Galerii Sztuki Współczesnej AD-HOC przy Ośrodku Kultury „Arsus” w Ursusie w listopadzie 2012 r. można było obejrzeć ciekawą wystawę „Syrena w historii i herbie Warszawy” w zbiorach kolekcjonerskich Leszka Białkowskiego oraz w rysunkach Piotra Szałkowskiego, której współorganizatorem był Oddział PTTK „Ursus” w Warszawie. Około 540 syrenek zaprezentował – co sam z dumą podkreśla – członek PTTK od 1954 r., kartograf Leszek Białkowski, między innymi utrwalanych na medalach, zapalczanych etykietach, proporczykach, plakietkach, metalowych znaczkach. Można było zaobserwować zmiany, jakim ulegał wizerunek warszawskiej syrenki od XIV w. „Kolekcjoner rybich panien” zaś, Piotr Szałkowski – malarz, znany jako grafik użytkowy, pokazał tylko niewielką część ze swoich 5 450 eskonatów. Przedstawiane przez niego precyzyjną kreską rysunki Syreny nie były wytworem mało subtelnych fantazji, ale wizją zmysłowej długowłosej kobiety z rybim ogonem symbolizującej również ważne wydarzenia, jak na przykład „Solidarność” czy Konstytucję 3 Maja.

Leszek Białkowski, który jest również przewodniczącym Warszawskiego Klubu Kolekcjonerów, powiedział: „Jako warszawiak od czterech pokoleń poczuwam się do zbierania wszystkiego, co przedstawia patronkę naszego miasta”. Jego wiedza zdobyta na temat warszawskiej syrenki jest imponująca. Na prośbę redakcji „Gościńiec PTTK” przybliży czytelnikom w wielkim skrócie historię Syren, licząc na zaciekawienie tymi postaciami oraz na pogłębienie wiedzy, nowe odkrycia i interpretacje.

**A**by zdobyć garść wiedzy o syrenach (a było ich wiele), należy się cofnąć w czasie o jakieś trzy tysiące lat. Jako postacie mityczne były związane z wybrzeżem Morza Śródziemnego obecnej Grecji.

W najstarszych mitach jest wiedza o tym, że Syreny były córkami muzy Melpomene oraz bóstwa i uosobienia rzeki Acheloosa, który był synem Okeanosa i Tetydy. W innych źródłach – ojcem Syren był Foryks, matką zaś Terpsychora, muza tańca i pieśni chóralnej. Byli też zwolennicy, dla których matką Syren była kobieta śmiertelna (bogowie byli nieśmiertelni), uwiedziona przez jednego z bogów. Tyle o prapoczątkach Syren i ich życiu codziennym, bo w nim były nimfami, pięknymi młodymi dziewczętami, obdarzonymi talentami wokalnemuzycznymi. Z tego powodu bogini Demeter wybrała je na towarzyski zabaw swej córki Kory, zwanej później Persefoną. Płochy Syreny w czasie krotocwilnej zabawy nie zauważyły (lub nie przeszkodziły), że Korę porwał do swych podziemi Hades. Oburzona Demeter sprawiła, że Syrenom wyrosły skrzydła, nakazała im odnalezienie Kory i przywrócenie jej matce. Syreny dotarły do Hadesa, ale zamiast odzyskać Korę, przystały na współpracę z Hadesem.

Tu docieramy do Homera, który – według niektórych źródeł – żył w VIII lub IX w. przed naszą erą. Tamże raz jest on ślepym wędrownym śpiewakiem, to znów autorem „Iliady” i „Odysei”. W tej ostatniej eposie znajdujemy Syreny w opowieściach Odyszeusza, które są krwiożerczymi istotami wabiącymi pięknym śpiewem żeglarzy przepływających cieśniną między skałami Scyllą i Charybdą, silnymi prądami pływowymi. Marynarze, dążąc do źródła pieśni, rozbijali statki o skały, a ich samych pożerały Syreny.



Uroczyste otwarcie wystawy „Syrenka w historii i herbie Warszawy” w zbiorach kolekcjonerskich Leszka Białkowskiego oraz w rysunkach Piotra Szałkowskiego w dniu 10 listopada 2012 r. w Galerii Sztuki Współczesnej AD-HOC w Ursusie; od lewej stoją: Członek Honorowy PTTK, Janusz Ptasieński – prezes Zarządu Oddziału PTTK „Ursus” w Warszawie, Leszek Białkowski, Piotr Szałkowski i Andrzej Gordon, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK (fot. E. Matusiak-Gordon)

Demeter sprawiła, że Syreny będą żyły dopóty dopóki komuś uda się przepłynąć cieśninę bez wypadku albo jeśli ktoś oprze się urokowi pięknego śpiewu i w ten sposób pokona Syreny. Tu znów są dwie wersje wydarzeń. W pierwszej Odyszeusz, wracając do Itali (a znał mit), kazał marynarzom pozalepiać szczelnie uszy woskiem, a siebie nakazał mocno przywiązać do masztu i tak bezpiecznie przepłynął zdradziecką cieśninę. W drugiej zaś o wiele piękniej od Syren śpiewał Orfeusz. Klątwa Demeter spełniła się więc i bogowie zamienili Syreny w skały. Twórcom zrobiło się żal tych istot i następnym pokoleniom przedstawiali Syrenę jako ptaka z głową kobiety, a nieco później jako pół kobiety i pół ptaka. W tej czy innej postaci Syreny są postaciami mitycznymi.

Przejdźmy do dalszych wieków, potwierdzających trwałość mitów i legend:

- 1215 r. – w Kronice islandzkiej Syreny, pod mianem Masguger, jako zjawy zapowiadają zmianę pogody;
- 1614 r. – angielski kapitan John Smith, płynąc do Ameryki, spostrzegł w pobliżu jakiegoś brzegu „kobietę piękną, o zielonych (!) włosach i... z rozdwojonym ogonem” (oj, dużo rumu poszło w gardło...);
- 1753 r. – u wybrzeży Portugalii wyłowiono Syrenę i подарowano ją królowi Emanuelowi, który trzymał ją w naczyniu wypełnionym wodą;
- 1868 r. – w dzienniku pokładowym kapitan Revoil opisał Syrenę, którą widzieli marynarze (poszła widać cała baryłka rumu!).

Czas na powrót do Europy północnej i Polski, gdzie wspomniane nimfy były w naszych legendach znane jako rusałki lub wodnice (we Francji były to Meluzyny czarodziejki).

Warszawa jako stolica Polski ma ponad 400 lat. A Syrena? Jako jedyna z mitycznego grona powiązana jest z miastem od ponad 670 lat! U nas też związana jest z legendami. Najbardziej chyba znane są legendy opisane przez Or-Ota.

Syrena pomieszkiwała a to w potoku Dunaj, a to przy ujściu potoku Bugaj do Wisły. Tamże wieczorami śpiewała znużonym żmudną pracą ludziom (dzisiejszego) Starego Miasta. Acz i tu weszła w grę prywatna. Parobcy miejscy wyłowili Syrenę z zamiarem dania je księciu mazowieckiemu w Czersku (z wizją profitów). Pilnujący Syrenę pachołek, uwiedziony jej urokiem, uwolnił ją i skoczył za nią do wody. Nadbiegającym Syrena za ich niegodziwość zapowiedziała swe wieczne milczenie. Groźba trwa.

Jak postać Syreny znalazła się w Warszawie? W XVI w., przy okazji wykopalisk, znaleziono metalową spinkę (brąz?) od płaszcza (opończy) z wizerunkiem Syreny. Widać zgubił ją przypadkiem (złe zamocowanie lub szamotanina) kupiec podążający nad Bałtyk „Jantarowym szlakiem”.

Najstarszy wizerunek „naszej” Syreny jest na pieczęci „Aktu procesu polsko-krzyżackiego w Warszawie z 1339 roku”. Jest to pieczęć wójtowska. Na pieczęci łąkowej z 1402 r., pochodzą-





Rys. Piotr Szalkowski

cej z Warszawy, też jest Syrena. Owe cenne dla naszej historii pamiątki są przechowywane w archiwum w Toruniu.

Znany heraldyk, prof. Stefan Kuczyński, określił najstarszy, znany nam wizerunek Syreny jako „potworowatą”. Po pierwsze – taka miała być wedle mitycznej kłątwy, a po drugie – to czasy diabłów, czarownic, strzyg, dziwożon. Łatwo było takiego potworka użyć przeciw tym, którzy uparli się atakować Warszawę zbrojnie. Przy powszechnej ówczesnie zabobonności był to wręcz „klejnot obronny”.

Czym wyróżnia się nasza Syrena spośród wielu rozsianych po świecie? Otóż, jako jedyna ma niezmiennie miecz i tarczę, uznane za symbol obronności (nigdy nie miała zbroi).

Początkowo od góry to babochłop (babo – bo niewieście piersi), u dołu – uda z rybią łuską oraz ptasie łapy (z pazurami bądź ratkami).

Czasy się zmieniały, gusty kolejnych „upiększaczy” także. Największą przemianę przyniósł dopiero wiek XVI. Od góry to już zdecydowana kobieta, dół – to jeszcze błoniaste skrzydła i ptasie łapy. W wieku XVII dół zamienia się w rybi ogon wygięty w literę „U”. Bywał u niektórych nawet

ogon podwójny, bo wsparcie na takim ogonie uważał ktoś za bardziej stabilne.

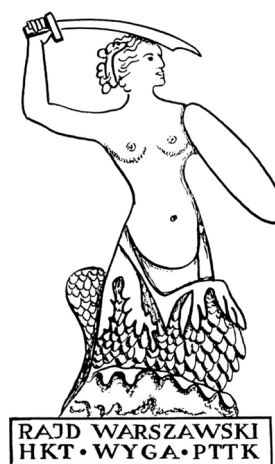
W latach 1693 oraz 1721 Syrena jest już zdecydowanie pół kobietą, pół rybą – z mieczem w prawej ręce i tarczą w lewej, wsparta na zgiętym, pojedynczym ogonie.

Od XVI w. Syrena – jako wizerunek – tak zyskała na popularności, że używali jej na swych gmerkach (znaki własnościowe) rzemieślnicy; jest na umundurowaniu służb miejskich, ba – nawet na pieczęciach urzędów grodzkich. Nie było wówczas kodyfikacji wzoru, panowała zatem duża różnorodność w przedstawianiu postaci.

W wieku XVIII pruskie rządy zmieniły sposób przedstawiania Syreny, pokazywany jest jej lewy profil. Współcześni „oszołomi” traktują to jako narzucenie nam nowego, urzędowego herbu miejskiego.

WXIX w. mamy nową wersję urzędową zaborcy rosyjskiego – Syrena pod orłem dwugłowym. Tenże zaborca zabronił miastom używania herbów, jedynie Warszawa – jako główne miasto guberni – z tego zakazu była zwolniona. Odsunięto też Syrenę od symboliki urzędowej, czego oczywiście naród nie przyjął do wiadomości. Używały tej postaci mniej ważne instytucje, była w





nagłówkach gazet, na drukach, wyrobach rzemieślniczych, a nawet na guzikach mundurów służb miejskich.

Po odzyskaniu niepodległości miastom zostały przywrócone herby, a w Warszawie Syrena zdobiła już fasady gmachów, latarnie miejskie, była na medalach, odznakach instytucji i licznych towarzystw (wioślarskiego, cyklistów), na Starym Mieście.

W roku 1915 Zarząd Miasta rozpisał konkurs na współczesną wersję herbu miasta. Nagrodzonych projektów nie zrealizowano, nie uzyskały bowiem aprobaty mieszkańców (kto nas pyta o zdanie w tej materii?). Przegrał nawet projekt sławnego już Norblina, natomiast projekt inż. Szellera (nr 43) Rada Miasta zatwierdziła jako oficjalny.

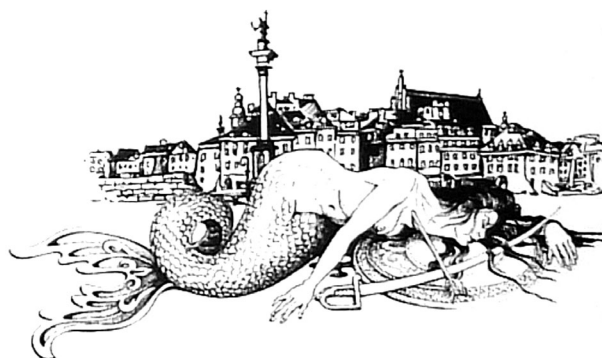
W roku 1938 prezydent Warszawy, Stefan Starzyński, zatwierdził nową, oficjalną wersję herbu Warszawy, wraz z kolorami tarczy herbowej i samego herbu.

W 1939 r., tuż przed wybuchem II wojny światowej, nad Wisłą w Warszawie został odsłonięty pomnik Syreny, dłuta Ludwika Kraskowskiej-Nitschowej. Do wyglądu części kobiecej pozowała rzeźbiarce Krystyna Kraheńska – etnograf, a w powstaniu warszawskim 1944 r. – sanitariuszka AK (zginęła w pierwszym dniu powstania).

Niemcy od wieków fascynowali się heraldyką, stąd nie zakazali używania herbu i nie zniszczyli pomnika Syreny. Polacy w czasie okupacji, zarówno na zachodzie, jak i wschodzie Eu-

ropy zdobili Syreną samoloty bojowe, znaki jednostek naziemnych, okręty wojenne, sztandary i odznaczenia.

Po II wojnie światowej następuje „syrenomania”. Zafascynowany naszym miastem Pablo Picasso, podczas pobytu w Warszawie na tzw. Kongresie Pokoju ozdobił tynki dwóch miejsc własnym wyobrażeniem Syreny. Jej postać „zdobi” nawet karty zaopatrzeniowe (od I wojny światowej). W życiu codziennym jest na programach kin, teatrów, cyrku, plakatach (do dziś), medalach, turystycznych znakach, okładkach książek, czasopiśmie, gazet, na ulotkach, pocztówkach, kartkach pocztowych, znaczkach pocztowych, zaproszeniach, znakach firmowych, biletach i znakach komunikacji miejskiej, mundurach służb miejskich, telefonicznych kartach magnetycznych, folderach i mnóstwie innych. Jest nawet

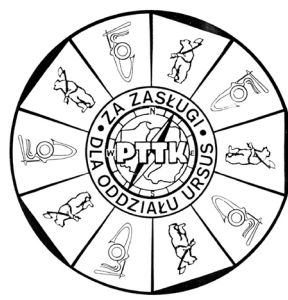


Rys. Piotr Szalkowski

coroczny konkurs na rysunek satyryczny poświęcony Warszawie, którego znaczną część stanowią Syreny.

Syrena w latach 1967 oraz 1976 zyskała nową, dziewczęcą postać. Po zmianach ustrojowych jako „sorealistyczna” została odsunięta i zastąpiona tą z roku 1938.

Od roku 1972 Syrena – w kształcie zatwierdzonym przez władze miasta – stała się (na kilkadziesiąt lat) symbolem Warszawskich Dni Turystyki.



WARSZAWSKA FUNDACJA KULTURY

Obecnie widzimy wielokrotne zmienianie (nieraz uduwianianie) wizerunku Syreny. Jest to dozwolone, pod warunkiem że właściciel znaku nie jest firmą (osobą) niejako reprezentującą Warszawę. Jeśli spełnia ten warunek, powinien uzyskać zgodę władz miasta i wpłacić odpowiednią kwotę za prawo użytkowania oficjalnego herbu.

Tyle w wielkim skrócie, bo na ten temat ukazało się już wiele publikacji, choć i tak jeszcze nie wyczerpują one całokształtu wiadomości. Jedno jest pewne – w części kobiecej nasza Syrena nie dość, że się nie starzeje, to stale pięknieje, młodszej, jest

coraz powabniejsza! Dodam, że korona nad tarczą herbową świadczy o stołeczności miasta.

*Leszek Białkowski*  
turysta i kolekcjoner

*Bibliografia podstawowa: „Mała Encyklopedia Kultury Świata Antycznego”, PWN, Warszawa 1962; Z. Drapella, „Od Lewiatana do Jormungandra”, Wyd. Morskie, Gdańsk 1976; A. Oppman (Or-Of), „Legendy warszawskie”; felietony w prasie międzywojennej i współczesnej, ukazujące się w periodykach i w prasie codziennej.*

## Zabytkowy most na Bystrzycy

Zakończone zostały prace remontowo-budowlane zabytkowego mostu na Bystrzycy w Lublinie. Restauracji poddano pierwoną balustradę na moście, ozdobioną betonowymi szyszkami, a uszkodzone fragmenty balustrady zostały odtworzone. Na narożnikach mostu ustawiono wieżyczki w formach nawiązujących do stylu neogotyckiego, na których zamontowano lampy. Nawierzchnię wyłożono kostką klinkierową. Konstrukcja mostu została wzmocniona, uporządkowano koryto rzeki. Most jest wieczorem oświetlony. Remont i odrestaurowanie mostu trwały ponad rok i kosztowały miasto około siedem milionów złotych.

**M**ost na Bystrzycy w Lublinie jest jednym z pierwszych żelbetonowych mostów w Polsce. Powstał w czasie jednego roku, prace zakończono w maju 1909 r. Zachowała się z tamtego czasu żeliwna tabliczka z napisem w językach polskim i rosyjskim: „Most żelazno-betonowy systemu Hennebique zbudowany przez inżyniera M. Lutosławskiego”. Tabliczka kiedyś wisiała na moście; obecnie można ją oglądać w Muzeum Historii Miasta Lublina. Zachowała się także korespondencja między magistratem a Marianem Lutosławskim. Neogotycką szatę architektoniczną mostu zaprojektował war-

szawski architekt, Jan Heurich Młodszy, czerpiąc wzory z gotyckiego kościoła St. Severin w Paryżu. W latach 1936–1937 drewniana nawierzchnia mostu wymieniona została na klinkier. Wówczas też prawdopodobnie rozebrano zamontowane na jego skrajach cztery fiale, czyli ozdobne, smukłe wieżyczki charakterystyczne dla stylu gotyckiego. W latach siedemdziesiątych XX w. w związku z narastającymi problemami komunikacyjnymi planowano rozebrać zbyt obciążony już most, ale ostatecznie do tego nie doszło.

W roku 1985 na Bystrzycy wybudowano nowy most, na który przeniesiono cały ruch, a stary most wyłączono z ruchu kołowego. Dwa lata później został on wpisany do rejestru zabytków techniki. Nawiązujący do gotyku styl, nadaje całej konstrukcji wartość artystyczną, ale o moście jako zabytku techniki decyduje zastosowanie w nim przez Lutosławskiego podczas budowy wstępnie sprężonego betonu, co przeciwdziałało nadmiernym naprężeniom materiału powstającym w trakcie użytkowania i podwyższało wytrzymałość konstrukcji.



Most na Bystrzycy

*Witold Kliza*

## Krajoznawstwo w turystyce kolarskiej

**R**ok Turystyki Rowerowej 2012 jest dobrą okazją do zastanowienia się, czy i w jakim stopniu turyści uprawiający kolarstwo są krajoznawcami. Czy cykliści decydują się na krajoznawcze wykorzystywanie swego pojazdu, czy wybierają przejazd dla samej jazdy jednośladem?

Od sześćdziesięciu lat pod egidą Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK organizowane są ogólnopolskie zloty mające charakter szkoleniowy i krajoznawczy.

Centralne zloty turystów kolarzy (CZTK), odbywające się w drugiej dekadzie sierpnia, ściągają na metę kilkuset uczestników. Trwający tydzień zlot umożliwia rowerzystom dokładne poznanie okolic obozowiska. W ramach wpisowego uczestnik otrzymuje nie tylko pamiątkową odznakę, ale przede wszystkim materiały informacyjne (mapę, folder, krajoznawczy opis proponowanych do przejechania tras wycieczkowych), na zakończenie zaś imprezy może sprawdzić swe wiadomości w konkursie bądź quizie krajoznawczym.

Ogólnopolski zlot przodowników turystyki kolarskiej, organizowany w tygodniu z Bożym Ciałem, jest wielodniową imprezą szkoleniową. Rowerzyści, wyposażeni w mapy i krajoznawcze opisy tras, każdego dnia odbywają kilkudziesięciokilometrowe wycieczki, zwiedzając wskazane przez organizatorów zlotu obiekty krajoznawcze i spełniając wymogi do zdobycia regionalnej odznaki krajoznawczej.

Obydwie doroczne, prestiżowe imprezy organizowane są w atrakcyjnych regionach kraju. Przykładowo w roku 2002 uczestnicy zlotów przodowników turystyki kolarskiej poznawali Staropolski Okręg Przemysłowy, w 2003 r. – ziemię gliwicką, rok później – Sulęcín, w 2005 r. – rejon Szamotuł, w 2006 r. – ziemię cieszyńską, w 2007 r. – ziemię siedlecką, potem były Kaszuby i następnie północne rubieże województwa zachodniopomorskiego (Niechorze), w 2010 r. – jurajskie

okolice Myszkowa, a w 2011 r. – Nowosądecką i w roku 2012 Wzniesienia Łódzkie.

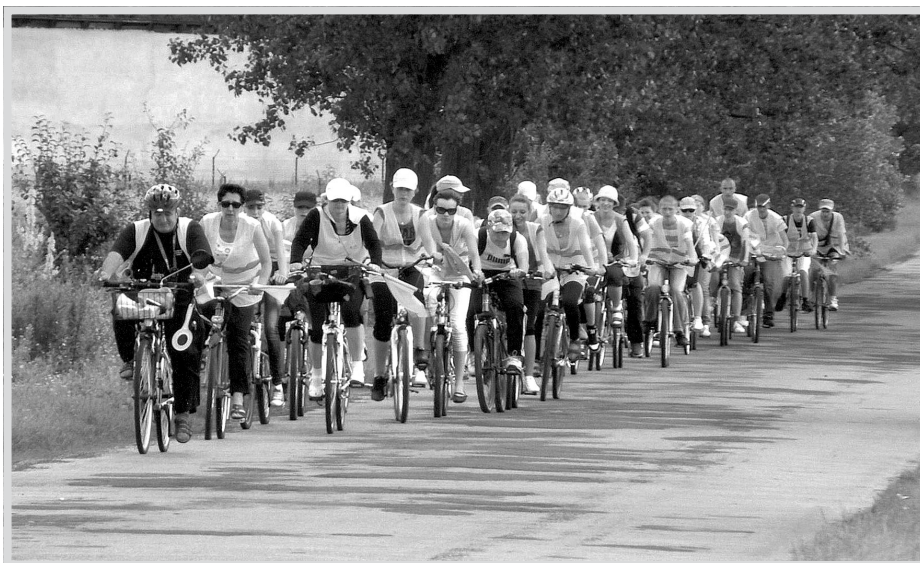
Uczestnicy centralnych zlotów turystyki kolarskiej w minioniej dekadzie zwiedzali Suwalszczyznę i Bieszczady, w latach 2004 i 2006 – Krajnę, w roku 2005 – ziemię elbląską, w 2007 r. – okolice Sulejowa, w 2008 r. – rejon śląskich Kalet, w 2009 r. – Żary i jego okolice, w roku 2010 – ziemię prudnicką, a w 2011 r. – ziemię staszowską.

Zarząd Główny PTTK na wniosek Komisji Turystyki Kolarskiej ustanowił kilka odznak turystycznych ściśle powiązanych postanowieniami zawartymi w regulaminach z krajoznawstwem. Nawet podstawowa odznaka, tj. Kolarska Odznaka Turystyczna PTTK, daje możliwość uzyskiwania premii za zwiedzanie, ponadto – przy stopniach dużych – wręcz wymaga poznania skwantyfikowanej liczby parków narodowych i obiektów krajoznawczych (są nimi zabytki architektury określane niegdyś mianem „klasy zero”, a także pomniki historii i obiekty światowego dziedzictwa kultury wpisane na listę UNESCO).

Stricte krajoznawczą odznaką kolarską jest rajd „Szlakami zamków w Polsce”. Zdobywający ją rowerzysta w celu spełnienia wymogów regulaminowych musi przemierzyć drogi prawie całej Polski i zwiedzić 300 obiektów architektury obronnej spośród ponad pięciuset obiektów wymienionych w załączniku do regulaminu odznaki. Kolarska Odznaka Pielgrzymia zachęca cyklistów do poznawania świątyń; na trasach wędrówek znajdują się kościoły, cerkwie, klasztory. Do zwiedzenia najcenniejszych obiektów kościelnych obliguje lista „sakralnych obiektów obowiązkowych”, będąca załącznikiem do regulaminu odznaki. Odznaka permanentnego rajdu kolarskiego „Szlakiem Wielkiej Wojny 1409–1411” prowadzi historycznym szlakiem wojsk króla Władysława Jagiełły – od Czerwińska

nad Wisłą przez pola Grunwaldu aż do Malborka i następnie do Głubia-Dobrzynia. Turysta, odbywając wędrówkę, poznaje również liczne zabytki, miejsce wiktorii grunwaldzkiej, muzea, skanseny. Podobnie krajoznawcze funkcje spełniają odznaki rajdów kolarskich PTTK dookoła Polski – małego i dużego.

Rowerzyści spod znaku PTTK w czasie pięćdziesięciu lat – od ustanowienia w 1962 r. do końca roku 2011 – zdobyli 874 kolarskie odznaki turystyczne (KOT) w stopniu dużym złotym, z pewnością dwakroć więcej KOT dużych srebrnych<sup>1</sup>, 95 odznak rajdu „Szlakami zamków w Polsce” w stopniu złotym oraz 285 w stopniu srebrnym, 1013 odznak dużego i małego rajdu kolarskiego dookoła Polski.



Pielgrzymka rowerowa do Częstochowy Szkolno-Środowiskowego Koła Turystyczno-Krajoznawczego PTTK „Dom” w Domanicach z przodownikiem turystyki kolarskiej PTTK ks. kan. dr. Jerzym Grochowskim na czele, 12 lipca 2011 r.

**Tabela 1.** Wybrane odznaki turystyki kolarskiej PTTK, zweryfikowane przez centralny referat weryfikacyjny Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK do dnia 31 grudnia 2011 r.

Odznaka	Rok przyznania pierwszej odznaki	Ogólna liczba zdobytych odznak
KOT – stopień duży złoty	1962	874
„Szlakami zamków w Polsce” – złota	1985	95
„Rajd kolarski PTTK dookoła Polski” – mały	1973	548
„Rajd kolarski PTTK dookoła Polski” – duży	1971	465
„Szlakiem Wielkiej Wojny 1409–1411”	1993	341

Źródło: Księga weryfikacyjna Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK

Wprowadzona w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. ogólnopolska odznaka kolarska „Wiślana Trasa Rowerowa” wręcz wymusza na turyście zwiedzenie, poznanie bądź obejrzenie 60. najciekawszych miejscowości ulokowanych wzdłuż królowej polskich rzek, jak również 60 miejsc dla upamiętnienia 60-lecia Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Odznaka wzbudza duże zainteresowanie wśród rowerzystów, z których wielu już przystąpiło do jej zdobywania.

Ogniwa terenowe PTTK ustanawiają regionalne odznaki kolarskie mocno związane z krajoznawstwem, na przykład: „Rajd Kolarski Dookoła Ziemi Łódzkiej”, „Rajd Kolarski Dookoła Województwa Śląskiego”, „Rajd Kolarski Dookoła Opolszczyzny”, „Rajd Kolarski Dookoła Województwa Zachodniopomorskiego” i wiele innych. Udział w tych imprezach, aczkolwiek pozornie może się wydawać, iż polega tylko na pokonaniu kilkuset kilometrów i uzyskaniu potwierdzeń w miejscowościach kontrolnych, jest zarazem poznawaniem własnego kraju. Wszak nie sposób pedałowac przez kilkanaście lub kilkadziesiąt dni i nie wstąpić do skansenu, nie obejrzeć rezerwatu lub zamku na trasie, nie wspiąć się na taras widokowy latarni morskiej lub nie zejść do Sztolni Czarnego Pstrąga. Rowerzysta w czasie wyprawy zdobywa nie tylko Kolarską Odznakę Turystyczną bądź Kolarską Odznakę Pielgrzymią, ale też spełnia wymogi do uzyskania odznaki „Szlakiem Aleksandra Janowskiego” lub niegdyś odznaki „Powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy”.

Jednoznaczne wyliczenie ile i jakich odznak zdobyli rowerzyści nie jest możliwe. Nie prowadzono w tej mierze żadnych badań naukowych, nie ma też gwarancji, że zachowane dokumenty weryfikacyjne i statystyczne są kompletne. Aby wykazać krajoznawcze zainteresowania rowerzystów, posłużę się kronikami i książkami pracy Osiedlowego Klubu Turystycznego PTTK „M-2” przy Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Myszkowie. Członkowie klubu „M-2” w latach 1978–2011 – jak wykazano w Tabe-

li 3. – zdobyli 2 581 odznak turystycznych i krajoznawczych, w tym 1 581 odznak krajoznawczych ogólnopolskich i regionalnych. Klub ma charakter wielodyscyplinowy, ale dominują wędrowniacy rowerowe. Nic dziwnego, że odznaki kolarskie stanowią 1/4 liczby zweryfikowanych „blach turystycznych”. Odznaki krajoznawcze, tak regionalne, jak i ogólnopolskie, łącznie stanowią 61,26% ogólnej liczby zdobytych trofeów.

**Tabela 2.** Odznaki zdobyte przez członków Osiedlowego Klubu Turystycznego PTTK „M-2” w Myszkowie w latach 1978–2011 według rodzaju

Odznaki	Liczba zdobytych odznak	Procent
Ogólnopolskie odznaki krajoznawcze	418	16,20
Regionalne odznaki krajoznawcze	1 163	45,06
Przyrodnicze	178	6,90
Kolarskie	647	25,06
Turystyki kwalifikowanej (bez KOT)	66	2,56
Okolicznościowe, jubileuszowe	109	4,22
<b>Razem:</b>	<b>2 581</b>	<b>100,00</b>

Źródło: Książki pracy klubu PTTK „M-2” za lata 1978–2011

Doświadczenie wskazuje, że zdecydowana większość klubów i sekcji kolarskich PTTK nie tylko organizuje życie turystyczne swym członkom, ale też zachęca ich do zdobywania odznak zarówno kolarskich, jak i krajoznawczych. Działacze w klubach sukcesywnie zdobywają uprawnienia przewodników turystyki kolarskiej i, zasiadając w komisjach turystyki kolarskiej wszystkich szczebli, prowadzą referaty weryfikacyjne Kolarskiej Odznaki Turystycznej i innych odznak.

Rower więc, pojazd nad wyraz ekologiczny (dystansuje go pod tym względem jedynie wierzchowicz dosiadany przez turystę konnego), służy promowaniu krajoznawstwa, ułatwia poznawanie ojczyzny, umila aktywną rekreację. Z rowerowego siodełka nie tylko dalej widać, ale widać też więcej, nic więc dziwnego, że rowerzysta to z reguły krajoznawca.



Członkowie Osiedlowego Klubu Turystycznego PTTK „M-2” przy Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Myszkowie z Członkiem Honorowym PTTK Marianem Kotarskim, wiceprzewodniczącym Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, 3 kwietnia 2011 r.

**Tabela 3.** Odznaki PTTK według rodzaju, zdobyte przez członków Osiedlowego Klubu Turystycznego PTTK „M-2” w latach 1978–2011

Odznaki PTTK	Lata							Razem
	1978–1982	1983–1987	1988–1992	1993–1997	1998–2002	2003–2007	2008–2011	
<b>Kolarskie</b>								
Kolarska Odznaka Turystyczna	52	60	36	51	80	89	64	432
Szlakami zamków w Polsce	-	6	11	2	10	5	10	44
Rajd kolarski dookoła Polski (mały i duży)	1	4	8	1	3	-	2	19
Szlakiem Wielkiej Wojny 1409–1411	-	-	16	-	2	-	3	21
Kolarska Odznaka Pielgrzymia	-	-	-	-	2	-	19	21
Rajd Kolarski Dookoła Województwa Śląskiego	-	-	7	-	4	-	2	13
Rajd Kolarski Dookoła Województwa Bielskiego	-	2	6	-	2	-	-	10
Rajd Kolarski Dookoła Województwa Łódzkiego	-	-	-	-	-	2	-	2
Bieszczadzka Odznaka Kolarska	-	-	-	-	-	7	-	7
Zawsze w niedzielę na wycieczkę rowerową	13	27	3	-	-	-	-	43
Turystyczna Odznaka Kolarska AIT	-	11	4	4	-	1	-	20
Zielone szlaki Greenways	-	-	-	-	-	8	-	8
Mama, tata, rower i ja	-	-	-	-	-	-	5	5
Szlakiem czarownic	-	-	-	-	-	-	2	2
<b>Razem:</b>	<b>66</b>	<b>110</b>	<b>91</b>	<b>58</b>	<b>103</b>	<b>112</b>	<b>107</b>	<b>647</b>
<b>Krajoznawcze ogólnopolskie</b>								
Młodzieżowa Odznaka Krajoznawcza	28	18	10	15	9	12	9	101
Odznaka Krajoznawcza Polski	8	7	2	-	34	22	28	101
Szlakami zabytków UNESCO	-	-	-	-	-	-	49	49
Odznaka Fotografii Krajoznawczej	3	1	-	-	1	-	5	10
Inne	11	-	17	-	19	40	70	157
<b>Razem:</b>	<b>50</b>	<b>26</b>	<b>29</b>	<b>15</b>	<b>63</b>	<b>74</b>	<b>161</b>	<b>418</b>
<b>Krajoznawcze regionalne</b>								
Miłośnik Ziemi Myszkowskiej	-	-	-	-	27	33	24	84
Znam Zawiercie i okolice	-	-	-	11	34	18	29	92
Miłośnik Jury	19	42	18	36	63	42	34	254
Turysta Ziemi Tarnogórskiej/Krajoznawca-Turysta Ziemi Tarnogórskiej	6	17	6	6	13	5	26	79
Odznaka Krajoznawcza Województwa Śląskiego	-	9	-	-	21	16	30	76
Szlakami 1000-lecia po Ziemi Kieleckiej	-	10	2	-	8	-	15	35
Inne	24	40	104	36	116	74	144	543
<b>Razem:</b>	<b>49</b>	<b>118</b>	<b>130</b>	<b>89</b>	<b>282</b>	<b>193</b>	<b>302</b>	<b>1 163</b>
<b>Krajoznawcze przyrodnicze</b>								
Turysta Przyrodnik	-	-	-	-	32	20	56	108
Inne	-	25	12	-	-	19	14	70
<b>Razem:</b>	<b>-</b>	<b>25</b>	<b>12</b>	<b>-</b>	<b>32</b>	<b>39</b>	<b>70</b>	<b>178</b>
<b>Turystyki kwalifikowanej (bez KOT)</b>								
Motorowa Odznaka Turystyczna/Turysta Motorowy	5	-	-	-	-	2	7	7
Górska Odznaka Turystyczna	2	5	3	1	1	1	1	14
Odznaka Turystyki Pieszej	5	2	-	1	-	1	1	10
Żeglarska Odznaka Turystyczna	1	-	-	-	-	-	-	1
Turystyczna Odznaka Kajakowa	-	-	-	-	-	-	1	1
Turysta Senior	-	-	-	-	-	5	6	11
Inne	3	1	13	-	1	-	4	22
<b>Razem:</b>	<b>16</b>	<b>8</b>	<b>16</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>9</b>	<b>13</b>	<b>66</b>
<b>Okolicznościowe, jubileuszowe</b>								
Odznaka 50-lecia PTTK	-	-	-	-	27	-	-	27
Odznaka 60-lecia PTTK	-	-	-	-	-	-	26	26
Inne	-	45	-	-	-	8	3	56
<b>Razem:</b>	<b>-</b>	<b>45</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>27</b>	<b>8</b>	<b>29</b>	<b>109</b>
<b>Ogółem</b>	<b>181</b>	<b>332</b>	<b>278</b>	<b>164</b>	<b>509</b>	<b>435</b>	<b>682</b>	<b>2 581</b>

Źródło: Obliczenia własne na podstawie książek pracy klubu PTTK „M-2” za lata 1978–2011

dr Marian Kotarski

<sup>1</sup> W latach 1962–1977 odznakę weryfikował referat centralny (przyznano 133 odznaki), a potem uprawnienia przekazano ogniwom rangi wojewódzkiej.



# Mijające Krajobrazy Śląska Opolskiego

**W** dniu 22 września 2012 r. odbyła się w Opolu sesja krajoznawcza pt. „Mijające Krajobrazy Śląska Opolskiego”. Wydarzenie to było częścią XXV/18 Śląskiego Sympozjum Krajoznawczego organizowanego przez Opolski Klub Krajoznawców PTTK działający przy Oddziale Regionalnym PTTK Śląska Opolskiego w Opolu. Sesja referatowa miała miejsce w sali im. Karola Musioła opolskiego ratusza. Po niej uczestnicy sympozjum pojechali autokarem do Muzeum Wsi Opolskiej oraz do Czarnowas i Dobrzenu Wielkiego. Sesja ta to także część cyklu krajoznawczych spotkań zainicjowanych przez Komisję Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK jako kontynuacja i rozwinięcie VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Olsztynie.

Część referatową otworzyło wystąpienie ks. Manfreda Słabonia, proboszcza z Łącznika, a także etnografa i gwaroznawcy. Ze swadą przedstawił różne obrazy człowieka i jego zachowań, które można odnaleźć w specyficznej gwarze śląskiej. Język używany przez Ślązaków stanowi dowód na ich afirmatywne podejście do życia i pracy. Swoje wystąpienie ksiądz proboszcz ubarwił licznymi przykładami z tworzonego przez siebie słownika gwary śląskiej. Dzięki temu dowiedzieć się można było także tego, że „gupi” znaczy także „kochany”. Kolejnym prelegentem był Kazimierz Staszko z Nysy, który opowiedział jak zmieniało się to miasto od zakończenia II wojny światowej. Zaprezentował losy nyskiej starówki z Dorem Wagi oraz fontanną trytona. Okazuje się, że cegły, które w ramach deputatu wywieziono z miasta do stolicy, obecnie „z nieznanymi powodów” intensywnie pleśnieją. Następnie Petr Zahnaš, przedstawiciel licznej grupy czeskich uczestników sympozjum, zreferował interesujące zagadnienie relacji ludnościowych na pograniczu polsko-czeskim w okresie międzywojennym. Przybliżył oryginalną postać Ondry Łysohorskiego, twórcy języka i „narodu” laskiego, czyli mieszkańców północno-wschodnich Moraw.

Wystąpienie prof. Franciszka Marka koncentrowało się na roli Śląska i Ślązaków w kształtowaniu kultury wyższej na ziemiach polskich. Szczególną rolę w tym procesie upatrywał on w systemie oświatowym i jego rozwoju.



Sesja referatowa w sali Karola Musioła w opolskim ratuszu (fot. J. Ramus)



Uczestnicy sympozjum w skansenie w Opolu-Bierkowicach (fot. J. Ramus)

Dwa kolejne referaty były autorstwa pań: Małgorzaty Przysiężnej-Pizarskiej i Elżbiety Wijas-Grocholskiej. Pierwsza przedstawiła wyniki wykopalisk i badań archeologicznych na Ostrówku w Opolu. Co ciekawe, ciągłość obecności ośrodka władzy w tym miejscu sięga od piastowskiego grodu po dzisiejszy urząd wojewódzki. Autorka zaprezentowała także bogatą dokumentację fotograficzną, którą zostawili po sobie Niemcy archeolodzy dokonujący pierwszych badań w tym miejscu.

Przedstawicielka Muzeum Wsi Opolskiej, Elżbieta Grocholska, ukazała przemiany architektury wiejskiej na Śląsku Opolskim w XIX i XX wieku. Kontynuacją tej prezentacji była wycieczka do Bierkowic i spacer po opolskim skansenie. Następny referat poświęcony był aspektom przyrodniczym. Teresa i Henryk Hadaszowie pokazali efekty swoich obserwacji florystycznych dokumentujących przemiany flory Śląska Opolskiego na przestrzeni wielu lat. Połączeniem wątków przyrodniczych z aspektem urbanistycznym był referat Zbigniewa Bomersbacha – architekta, autora projektu zagospodarowania nabrzeży kanału Młynówka w Opolu – przybliżający poszczególne etapy projektu i realizacji całego założenia. Oddane do użytku 14 lutego 2012 r. bulwary zostały pozytywnie przyjęte przez mieszkańców miasta. Na zakończenie sesji swoimi refleksjami na temat pomnikowych drzew w opolskich parkach podzielił się Bogusław Laitl. Szczególną uwagę prelegent poświęcił szrotówkowi kasztanowcowiaczkowi, który jest odpowiedzialny za stan zdrowotny kasztanowców nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Referatom towarzyszyła wystawa zdjęć lotniczych wykonanych przez Romana Hlawacza, przedstawiających z lotu ptaka średniowieczne miasta Opolszczyzny. Czerwone dachówki i wyrazisty układ przestrzenny sfotografowanych starówek były imponujące.

Po obiedzie miała miejsce część terenowa, obejmująca zwiedzanie Muzeum Wsi Opolskiej, po którym uczestników sesji oprowadziła Elżbieta Wijas-Grocholska, kierownik Działu Architektury Ludowej, oraz wizyty w drewnianych kościołach w Czarnowasach i w Dobrzenu Wielkim. Na zakończenie tej części odbyła się msza święta, podczas której doszło do ponownego spotkania z księdzem Słaboniem.

*Szymon Bijak*

# Morze w krajobrazie Pomorza

Organizatorem Pomorskiego Sejmiku Krajoznawczego „Morze w krajobrazie Pomorza”, który odbył się w dniach 15–16 grudnia 2012 r., było Pomorskie Porozumienie Oddziałów PTTK, a bezpośrednio Pomorskie Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa i Pomorska Komisja Fotografii Krajoznawczej PTTK w Gdańsku. Wspomagały zaś jako współorganizatorzy towarzystwa ogólnopolskie: Liga Ochrony Przyrody, Polskie Towarzystwo Geograficzne i Polskie Towarzystwo Geologiczne. Właśnie integracja członków tych czterech towarzystw stanowiła jeden z celów sejmiku. Organizatorzy mieli również na uwadze zacieśnienie współpracy naukowców, krajoznawców i działaczy ochrony przyrodników. Ożywiona współpraca pomiędzy Polskim Towarzystwem Geograficznym i Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, a później z Ligą Ochrony Przyrody oraz Polskim Towarzystwem Geologicznym istnieje od prawie 50 lat. Wielu z uczestników sejmiku jest lub było członkami prawie wszystkich wyżej wymienionych towarzystw.

Uchwalony przez sejmik województwa pomorskiego „2012 Rok Krajobrazów Pomorza” przeszedł do historii, ale tematyka krajobrazu nadal pozostaje w obrębie zainteresowań powyższych towarzystw. Bódcem do wspólnych działań był VI Kongres Krajoznawstwa Polskiego, który odbył się we wrześniu 2010 r. w Olsztynie. PTTK wspólnie z Polskim Towarzystwem Geograficznym zorganizowało 28 września 2009 r. sejmik przedkongresowy na temat „Morze – krajobrazy kultury i wartości”, który odbył się w Gdyni, w gmachu Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Przewodniczącym Komitetu Sejmiku był Ryszard J. Wrzosek. Drugi przedkongresowy sejmik krajoznawczy pt. „Turystyka i krajoznawstwo z morzem w tle” przygotowało Pomorskie Porozumienie Oddziałów PTTK w Gdańsku i miał on miejsce w dniu 17 marca 2010 r. w kinoteatrze „Grom” w Gdyni Oksywiu. W roku 2011 Pomorskie Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK i wójt gminy kosakowskiej zorganizowali Ogólnopolski Sejmik Krajoznawczy „Bernard Chrzanowski na kaszubskim brzegu”. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Sejmiku był Ryszard J. Wrzosek. W dniach 15–16 października 2011 r. Pomorska Komisja Fotografii Krajoznawczej PTTK i Polskie Towarzystwo Geograficzne przygotowały w auli Uniwersytetu Gdańskiego Pomorski Sejmik

Krajoznawczy „Mijające krajobrazy Pomorza”. Przewodniczącą Komitetu Sejmiku była wówczas Alicja Wrzosek, członek Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK. Honorowy patronat nad sejmikiem objęli: Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego, prof. dr hab. Bernard Lammek, Rektor Uniwersytetu Gdańskiego oraz Lech Drożdżyński, Prezes Zarządu Głównego PTTK.

## Sejmikowe naukowe obrady

Pomorski Sejmik Krajoznawczy „Morze w krajobrazie Pomorza” poprzedził Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Morze w krajobrazie Pomorza”, zorganizowany przez Pomorską Komisję Fotografii Krajoznawczej PTTK w Gdańsku. Sejmikowi towarzyszyła pokonkursowa wystawa fotograficzna, w której prezentowane były wybrane fotogramy laureatów i innych uczestników konkursu fotograficznego. Na sejmiku krajoznawczym była także ekspozycja obrazów olejnych Bolesława Okuniewskiego, artysty plastyka i pedagoga, aktywnego członka Oddziału Morskiego PTTK w Gdyni. Gospodarzem sesji naukowej sejmiku krajoznawczego był dr Piotr Paweł Woźniak, przewodniczący Zarządu Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Na sesję naukową do auli Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Geografii Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku przybyło około 100 osób, wśród których byli geografowie i geolodzy, przewodnicy turystyczni i piloci wycieczek PTTK i LOP, instruktorzy krajoznawstwa i ochrony przyrody, a także nauczyciele i młodzież. W obradach sejmiku brali także udział laureaci konkursu fotograficznego „Morze w krajobrazie Pomorza”. Powitał wszystkich Ryszard J. Wrzosek, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Sejmiku, który następnie przedstawił chronologicznie działania, podjęte przez wyżej wymienione towarzystwa, związane z Rokiem Krajobrazów Pomorza.

W imieniu Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr hab. Bernarda Lammka, zebrane osoby powitał prodziekan do spraw nauki i rozwoju Wydziału Oceanografii i Geografii, prof. UG dr hab. Jan Wendt i życzył owocnych



Profesor Jan Wendt, prodziekan do spraw nauki i rozwoju Wydziału Oceanografii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego, oraz Członek Honorowy PTTK, Ryszard Wrzosek, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pomorskiego Sejmiku Krajoznawczego „Morze w krajobrazie Pomorza” (fot. P. Woźniak)

obrad. Reprezentujący prezesa Zarządu Głównego PTTK, Lecha Drożdżyńskiego, Leszek Zalewski, prezes Oddziału Regionalnego PTTK w Gdańsku, podziękował organizatorom za zorganizowanie sejmiku. Ryszard Toczek zaś, naczelnik Biura Rozwoju Gdyni, przekazał pozdrowienia od Prezydenta Miasta Gdyni, dr Wojciecha Szczurka, oraz zaapelował o poparcie partnerstwa miast i gmin północnego Pomorza „Norda”, mającego służyć poprawie spójności i współpracy w obszarze Partnerstwa Zatoki Puckiej.

Zanim jednak rozpoczęła się sesja naukowa dwie osoby wyróżniono odznaczeniami PTTK oraz uhonorowano laureatów konkursu fotograficznego. Medal Zarządu Głównego PTTK „Za pomoc i współpracę” otrzymał dr Piotr Paweł Woźniak, przewodniczący Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego, a Złotą Honorową Odznaką PTTK – dr inż. Paweł Raczyński, docent Politechniki Gdańskiej, członek Pomorskiej Komisji Fotografii Krajoznawczej PTTK. Wyróżnienia wręczyli: Leszek Zalewski, prezes Oddziału Regionalnego PTTK w Gdańsku, oraz Alicja Wrzosek, reprezentująca Komisję Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK.

Z kolei przewodniczący Jury Konkursu Pomorskiej Komisji Fotografii Krajoznawczej PTTK w Gdańsku, Jarosław Samsel, ogłosił wyniki Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Morze w krajobrazie Pomorza”, w którym najwyżej oceniono Annę Worowską z Białegostoku, następnie Monikę Gaweł z Gimnazjum nr 4 im. Karola Wojtyły w Rumi, a potem Dominikę Bizewską z Gimnazjum Salezjańskiego im. św. Dominika Savio w Rumi. Ponadto Pomorska Komisja Fotografii Krajoznawczej PTTK za promowanie fotografii wśród młodzieży wyróżniła nauczycieli: Iwonę Skrzoska-Dziwiałtowicz z Rumi, Bożenę Nowak ze Sztutowa i Joannę Lipińską z Warszawy. Wręczono także wyróżnienie rodzinne, które przyznano czteroosobowej rodzinie Kałabun z Elbląga: Dominice, Urszuli, Jolancie i Sławomirowi. Uczestniczącym zaś w konkursie szkołom – Gimnazjum nr 4 im. Karola Wojtyły w Rumi, Gimnazjum Salezjańskiemu im. św. Dominika Savio w Rumi i Zespołowi Szkół w Sztutowie – podziękowano dyplomami uznania. Laureatom konkursu gratulowali i wręczyli dyplomy Leszek Zalewski wraz z Alicją Wrzosek.

Były również specjalne wyróżnienia Prezydenta Miasta Gdyni dla Bolesława Okuniewskiego z Gdyni za wystawę swoich prac malarskich „Morze”, Władysława Kucza z Gdyni za prezentacje morskie o Gdyni oraz Romana Boszke z Gdańska



Uczestnicy sesji naukowej „Morze w krajobrazie Pomorza” (fot. P. Woźniak)



Laureaci konkursu fotograficznego „Morze w krajobrazie Pomorza” w towarzystwie Alicji Wrzosek, członka Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, oraz Leszka Zalewskiego, prezesa Zarządu Oddziału Regionalnego PTTK w Gdańsku (fot. P. Woźniak)

za fotografie nadmorskie w konkursie „Morze w krajobrazie Pomorza”, które przekazał Ryszard Toczek, naczelnik Biura Rozwoju Miasta Urzędu Miasta w Gdyni.

Sponsorami sejmiku i konkursu fotograficznego byli: Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Zarząd Główny PTTK i Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK w Gdańsku, Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej w Gdańsku, Pomorskie Centrum Informacji Turystycznej w Gdańsku, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku, Oddział Geologii Morza Państwowego Instytutu Geologicznego Państwowego Instytutu Badawczego oraz Redakcja „Pomerania” w Gdańsku.

Sesja naukowa, która miała miejsce 15 grudnia, podzielona została na dwie części. W pierwszej, której przewodniczył Piotr Paweł Woźniak, wygłoszono referaty: „Paleokrajobrazy Pomorza” – dr hab. Szymon Uścińowicz, „Wizualizacja wybrzeży klifowych południowego Bałtyku” – dr Regina Kramarska, „Specyfika siedlisk i zbiorowisk roślinnych strefy nadmorskiej Pomorza” – dr Wojciech Staszek. Drugą zaś kierował Ryszard J. Wrzosek, podczas której przedstawione zostały takie tematy,



Wystawa prac malarskich Bolesława Okuniewskiego zatytułowana „Morze” (fot. H. Myśliński)

jak: „Lasy w krajobrazie Pomorza” – mgr inż. Mariusz Potoczny, „Kształtowanie krajobrazu podwodnego” – dr inż. Jarosław Samsel, „Latarnie morskie w krajobrazie pomorskim” – mgr Apoloniusz Łysejko oraz „Dokumentowanie fotograficzne

krajobrazu pomorskiego – z morzem w tle” – dr inż. Paweł Raczyński.

Po sesji odbyła się dyskusja, dotycząca głównie genezy różnych form krajobrazu pomorskiego i zbiorowisk roślinnych strefy nadmorskiej Pomorza. Bardzo interesująca była dyskusja na temat wizualizacji wybrzeży klifowych południowego Bałtyku. Dzięki nowoczesnej technologii naziemnego skaningu laserowego można dokumentować przekształcenia krajobrazu na klifach bałtyckich. Ryszard J. Wrzosek, podsumowując dyskusję, zapowiedział, że PTTK czyni starania, aby materiały sejmikowe zostały wydane w formie biuletynu posejmikowego.

Na Pomorskim Sejmiku Krajoznawczym „Morze w krajobrazie Pomorza” przyjęto również rezolucję, zgłoszoną przez Ryszarda Toczka, naczelnika Rozwoju Miasta Urzędu Miasta w Gdyni, następującej treści: „Pomorski Sejmik Krajoznawczy «Morze w krajobrazie Pomorza» popiera partnerstwo miast i gmin północnego Pomorza NORDA w przygotowaniu i realizacji projektu regionalnego, służącego poprawie spójności i współpracy w obszarze Partnerstwa Zatoki Puckiej”.



Wędrówka krajoznawcza w drugim dniu sejmiku rozpoczęła się od krzyża w Pierwoszynie (fot. R. Wrzosek)

### Wędrówka krajoznawcza

W drugim dniu sejmiku, 16 grudnia, odbyła się wycieczka krajoznawcza na Pobrzeże Kaszubskie. Wyruszone na trasę pieszą imienia Bernarda Chrzanowskiego, prowadzącą z Pierwoszyna przez Mechelinki do Rewy, której długość sześć kilometrów. Objąsnień na trasie udzielali przewodnicy: Zygmunt Miszewski i Ryszard Wrzosek. Wędrówka rozpoczęła się od krzyża, znajdującego się na początku ulicy Wiśniowej w Pierwoszynie, który stoi w tym miejscu od roku 1948. Pierwszy drewniany krzyż ustawiła tu młoda para: Łucja i Leon Krause na pamiątkę swojego ślubu, zawartego 28 kwietnia 1948 r. Obecny krzyż, betonowy, również ustawiła ta sama rodzina Krause na pamiątkę 25-lecia swego pożycia małżeńskiego. Po drodze zatrzymano się w Galerii Domowej 1, gdzie jej właściciele, Alina i Ryszard Szydowscy, przyjęli uczestników pieszej wędrówki kawą i ciastkami. Galeria wspiera i promuje twórców ludowych kaszubskiej ziemi. Gromadzone są tu dzieła sztuki ludowej, między innymi: obrazy malarskie, rzeźby, witraże, ceramika artystyczna, zdjęcia artystyczne i kamienne figurki. Następnie drogą polną i dalej ulicą Do morza udano się do przystani rybackiej w Mechelinkach. Obecnie trwają tu prace przy budowie nowej przystani rybackiej, finansowane częściowo z funduszy unijnych. Dalej zaś plażą powędrowano przez rezerwat przyrody „Mechelińskie Łąki” do Rewy, gdzie zatrzymano się dłużej na piaszczystym, usypanym przez prądy morskie Cyplu Rewskim, zwanym po kaszubsku *Szpërk*. Cypel stanowi piaszczystą mierzeję, dzielącą wody Zatoki Puckiej na część wewnętrzną z podwodnymi łąkami i część zewnętrzną, do której przylega większość linii brzegowej gminy. U nasady cypla znajduje się Ogólnopolska Aleja Zasłużonych Ludzi Morza oraz Krzyż Morski z ramionami wykonanymi z kotwic. Aleja powstała w roku 2004, aby uczcić pamięć tych wszystkich, którzy na nim pracowali i życie w toni morskiej stracili.

Alicja Wrzosek  
Ryszard J. Wrzosek



Przy Krzyżu Morskim w Alei Zasłużonych Ludzi Morza na Cyplu Rewskim (fot. R. Wrzosek)

# Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni

W dniach 20–22 września 2012 r. w zabytkowym modernistycznym budynku Wydziału Nawigacji Akademii Morskiej w Gdyni (przedwojenny Dom Żeglarza Polskiego) odbyła się trzecia międzynarodowa konferencja pod nazwą „Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni”. Tegoroczna edycja była kontynuacją wcześniejszych konferencji, które odbyły się w Gdyni w latach 2007 oraz 2009 i zaowocowały recenzowanymi publikacjami naukowymi wydanymi przez Urząd Miasta Gdyni.

Tego roku zaproszenie miasta Gdyni do wzięcia udziału w konferencji i wygłoszenia referatów przyjęli między innymi autorzy książek o architekturze XX wieku – Peter Gössel z Niemiec i Hans Ibelings z Holandii oraz konserwatorzy – przedstawiciele modernistycznych miast, które znalazły się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO, tj. Białego Miasta w Tel Awiwie w Izraelu i Hawru (Le Havre) we Francji. Ponadto referaty na temat architektury wieku XX w swoich krajach przedstawili między innymi goście z Danii, Finlandii, Litwy, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii oraz naukowcy z różnych ośrodków w Polsce.

Wrześniowa konferencja była okazją do przeglądu stanu badań nad architekturą modernizmu powstałą do lat sześćdziesiątych XX w. Omówiono aktualne problemy ochrony i konserwacji architektury modernistycznej, w tym z okresu powojennego. Nowością tegorocznej edycji było poszerzenie tematyki konferencji o panel prezentujący możliwość wyko-

rzystania architektury modernistycznej do celów turystycznych i pokazania istniejących wzorców w tym zakresie.

W związku z tym zaprezentowane zostały wykłady Miejskiego Konserwatora Zabytków z Katowic, Bolesława Błachuty, na temat „Szlak moderny w Katowicach” oraz Jarosława Kaczmarczyka, prezesa Koła Przewodników Miejskich i Terenowych przy Oddziale Morskim PTTK w Gdyni – „Czy modernizm może być atrakcyjny dla współczesnego turysty?”

Gdynia jest pierwszym miastem w Polsce, w którym rozpoczęto wdrażanie projektu pod nazwą „Gdyński Szlak Modernizmu”. Przewodnicy turystyczni, zrzeszeni w Kole Przewodników PTTK przy Oddziale Morskim PTTK w Gdyni, od wielu lat czynnie uczestniczą w szkoleniach oraz oprowadzaniu po zabytkach modernistycznych Gdyni i dodatkowo posiadają specjalistyczne certyfikaty wydane przez władze miasta. Wielu z nich było również słuchaczami konferencji, a członkowie Koła: Anna Perz i Joanna Leman, czynnie oprowadzały gości polskich i zagranicznych po modernistycznych zabytkach Gdyni w ostatnim dniu konferencji.

*Joanna Leman*

Komitet Organizacyjny Konferencji „Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni”  
przewodnik turystyczny  
Koło Przewodników przy Oddziale Morskim PTTK  
w Gdyni



## Cieszyć się miłością

**B**ylem na imprezie, w której tak właśnie było. Cieszą się i nie skrywano dobrych uczuć. Z okazji 60-lecia przewodnictwa turystycznego w Lublinie i regionie lubelskim Zarząd Koła Przewodników Miejskich i terenowych im. Stanisława Pajdowskiego Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie zorganizował wspaniałą sesję i ciekawe wycieczki krajoznawcze. Zaprosił na swój jubileusz przewodników turystycznych z całej Polski. Przyjęło zaproszenie kilkadziesiąt ośrodków przewodnickich. Przybyli także przedstawiciele władz oraz instytucji, z którymi przewodnicy lubelscy od dziesięcioleci współpracują na co dzień. Mogłoby się wydawać – bo było także wręczanie odznaczeń i były związane z tym przemówienia oficjeli – że było wręcz koturnowo. Nic z tego. Było poważnie, bo to przecież jubileusz, ale przede wszystkim czuło się emocje, miłość do Lublina, fascynację Lubelszczyzną, ukochanie polskości, przyjaźni między sobą i sympatię dla innych. Onegdaj Mikołaj Wisznicki, przyjaciel patrona lubelskiego oddziału PTTK Aleksandra Janowskiego, powiedział, że „krajoznawca poznaje Polskę sercem”. Na tej sesji to się czuło. Prezentację wspaniałej wiedzy ogromna warstwa emocjonalna. Nie przypadkiem o przewodnikach mówił i wicewojewoda lubelski Marian Starownik, i w imieniu Prezydenta Miasta Krzysztofa Żuka, pan Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta, że są serdecznymi ambasadorami Lublina i Lubelszczyzny. Chlubią się swoją swojskością. Stąd tak im zależało, aby pan Onufry Koszarny odegrał z balkonu historycznego Trybunału hejnał miejski z 1686 r. i na tym, aby ubrany w strój rajców miejskich Lublina znakomity klikon miejski pan Władysław Stefan Grzyb swoim donośnym (9,2 decybeli) głosem ogłosił sesję (do sprawy klikona, czyli herolda znakomitego pana Władysława Grzyba wrócimy jeszcze w jednym z kolejnych numerów).

Jak na wszystkich serdecznych spotkaniach, tak tu witano się bardzo rodzinnie. Zadbano też o dobre miejsca dla nestorów, w tym tych na wózkach, przygotowano arcyciekawe wydawnictwo i inne materiały. Oficjalnie otwierali i witali przybyłych cudownie uśmiechnięta prezes koła Maria Wiśnioch i nie mniej liryczny, a jednocześnie dowcipny prezes oddziału dr Andrzej Wasilewski. Potem było, z czego cieszyli się nie tylko wyróżnieni, wręczanie odznaczeń państwowych, resortowych, regionalnych i naszego Towarzystwa. Z kronikarskiego obowiązku warto zapisać, że Złoty Krzyż Zasługi od Prezydenta RP otrzymali Stanisław Pasikowski i Stanisław Santarek, Srebrny Krzyż Zasługi – Anna Rudzka i Irena Kowalczyk, a Brązowy Krzyż Zasługi – Barbara Michalska i Krystyna Miazek.

Sesję rozpoczął znakomity referat Członka Honorowego PTTK, Tadeusza Sobieszka. Tytuł wydawał się trochę szampowy: „Walory turystyczne Lublina i regionu lubelskiego”. Jednak to, co zrobił z tym tematem Tadeusz Sobieszek, notabene w przeszłości prezes tego koła przewodników, pozwalało wszystkim pojąć klasę warsztatu przewodnickiego. Była

pobudzająca wyobraźnię wędrówka w czasie i w przestrzeni, był obraz Lubelszczyzny sprzed miliona lat i tej współczesnej, były serdecznie zaznaczone miejsca godne promocji, a jeszcze w podtekście byli ludzie kreujący przed dziesiątkami lat polskie krajoznawstwo – Aleksander Janowski i Mieczysław Orłowicz. Znam Tadeusza Sobieszka dobre kilkadziesiąt lat, słucham jego wielu mądrych wystąpień, ale wykład o takiej klasie słyszałem po raz pierwszy. Potwierdzali podobny odbiór przewodnicy z Lublina, dla których i tematyka, i sam autor znani są od wielu, wielu lat.

Maria „Mariola” Wiśnioch jakby pozazdrościła Muzeum Narodowemu w Krakowie „Polaków portretu własnego” i przedstawiła z ogromną kulturą przewodnikom miejskim i terenowym Lublina oraz ich koła portret własny. Było tak rodzinnie, że dopiero po pewnym czasie docierała refleksja o ogromie prac lubelskich przewodników w różnych sferach z kształtowaniem tożsamości na czele.

Trzeci referat o Lublinie i Lubelszczyźnie w twórczości pisarzy polskich już z samego brzmienia zapowiadał się na wędrówkę po dziejach polskiej literatury. Pani Ewa Hadrian, kustosz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, to przypominała znane postacie, to odkrywała mniej popularne, to kazała nam przy samym czarownym przypomnianiu faktów przywrócić sobie w pamięci odczytywane onegdaj strony. Podobno pani Ewa prowadziła bardzo popularne programy telewizji Lublin. Nie miałem szczęścia ich oglądać, ale zazdroszczę lublinianom takiego piewcy literackiego oblicza regionu i miasta.

Właściwie to przed referatem pani Hadrian był jeszcze jeden jakby referat literacki. Była to inscenizacja uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie. Dzieci, wspaniale przygotowane przez panią Weronikę Lameńską, przedstawiły wzruszająco, lekko i dowcipnie wielkiego syna tej ziemi – Józefa Ignacego Kraszewskiego. Myślę, że wiele osób na sali obiecało sobie, że na nowo sięgną po bogatą spuściznę literacką autora nie tylko najbardziej znanej „Starej baśni”.

Potem zespół muzyczno-wokalny koła, które jako nieliczne posiada własny sztandar, rozkołysał zebranych dźwiękami starych i nowych piosenek turystycznych. Muszę przyznać, że przewodnicy turystyczni tworzący zespół „Chodu” – panowie Marek Kasprzyk, Tomasz Rudzki i Łukasz Miazek – czynili swoją rzecz wybornie.

Z wyjazdu do Lublina, poza cudownymi spotkaniami z ludźmi, z którymi niestety widzę się ogromnie rzadko, zapamiętałem, że lubelscy przewodnicy są nie tylko świetni i kompetentni, ale lubią ludzi, lubią siebie i nie boją się tego lubienia ujawniać. Tak jak i miłości do miasta i Lubelszczyzny.

*Andrzej Gordon*  
wiceprezes Zarządu Głównego PTTK  
cieszący się z tego, że był na tym spotkaniu

# W pojmowaniu dziedzictwa księżnej Izabeli

Znowu jak pięć lat temu do Puław zjechała z całej Polski przewodnicka brać, tym razem 97 osób. Okazja była nie lada. Pięćdziesiąt lat – i pomyśleć, że to już pół wieku – w tym przepięknym, prawie 60-tysięcznym mieście bardzo pręźnie działa Koło Przewodników PTTK. Działa nie tyle w cieniu Zakładów Azotowych „Puławy” mieszczących się w tym mieście, ile opierając się na spuściznie historycznej tego miejsca, gdzie przed wiekami było patriotyczne serce zniewolonej przez zaborcę Polski. Stąd puławscy przewodnicy dumnie noszą imię swego koła, czyli Książąt Czartoryskich. Byli też po raz drugi organizatorami Ogólnopolskiego Zlotu Nizinnych Przewodników PTTK, który tego roku odbywał się już po raz szesnasty.

## Sesja historyczna „Przeszłość – Przyszłości”

Wprawdzie są tacy „przemądrzali historycy co to głoszą, że właśnie Czartoryscy przyczynili się głównie do upadku Rzeczypospolitej, a inni wyliczają jedynie poszczególnych ojców dzieci Izabeli Czartoryskiej, ale zostawmy ich. Bo za chwile przekonamy się o wielkich zasługach Izabeli Czartoryskiej w zachowywaniu pamięci narodowej, a tym samym słusznie postępują puławscy przewodnicy przypominający o zasługach księżnej w tym względzie”.

Wracając do bogatej historii puławskiego Koła Przewodników PTTK, trzeba stwierdzić, że ich pełna sukcesów działalność to zasługa wielu ofiarnych i pełnych bezinteresownego zaangażowania działaczy. Szczególne zasługi w tym względzie ma, dzisiaj już 101-latką, Anna Podurgiel, która w tym kole nieprzerwanie działała wiele lat. Oczywiście, nie do zdarcia jest, „Żelazna Dama Puławska” – czyli Ewa Samiec, znowu kolejny raz prezes tego koła, obchodząca z Lucjanem Drykiem jubileusz 45-lecia działalności na niwie przewodnickiej. Tym razem również komandor przewodnickiego zlotu w Puławach. Działa ona nie tylko w Puławach. Jest wieloletnią działaczką Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK, a obecnie Samorządu Przewodnickiego. Na dodatek działa też na rzecz rozszerzania działalności przewodnickiej na inne tereny, czego dowodem jest między innymi powstanie ongiś Koła Przewodników PTTK w Nałęczowie. Czy można się więc dziwić, że w Nałęczowie nazywają ją „Mamuśką”.

Na początek spotkania w Puławach organizatorzy przygotowali sesję historyczną pt.: „Przeszłość – Przyszłości”, stojącą na bardzo wysokim poziomie naukowym. Sesja miała przepiękną oprawę architektoniczną, odbywała się bowiem w Sali



Odnaczeni jubilaci w towarzystwie Staszka Sikory (drugi od lewej), od lewej: D. Chyl, E. Samiec, G. Demidowicz, E. Franas, M. Lis, U. Sadurska, Z. Targoński, J. Wojtaś, L. Dryk (fot. M. Lenzion)

Kongresowej (dawnej balowej) Pałacu Czartoryskich. Budowla pierwotnie została wzniesiona w połowie XVII w. przez Lubomirskich, według projektu Tylmana z Gameren. W późniejszych czasach wielokrotnie przebudowywana: na przełomie XVIII/XIX w. – według projektu nadwornego architekta Czartoryskich, Chrystiana Piotra Aignera, oraz w XIX w. dwukrotnie, zyskując obecny wygląd.

Pierwszy, bardzo obszerny wykład na temat „150 lat nauk rolniczych w Puławach” wygłosił prof. Stanisław Krasowicz, od którego dowiedzieliśmy się, że pierwszy Instytut Agronomiczny na ziemiach polskich, będących wówczas pod zaborami, powstał z inicjatywy Stanisława Staszica i Stanisława Potockiego w Marymoncie w 1816 r. i istniał do roku 1861, kiedy to został zamknięty. Jego tradycje kontynuuje Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Ośrodek Nauk Rolniczych w Puławach. Początkowo był to Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny w Puławach, nazywanych dawniej „Nową Aleksandrią”. Studia rolnicze w tym Instytucie trwały dwa lata i jeden rok był praktyki. Młodzież akademicka tego Instytutu wzięła czynny udział w powstaniu styczniowym. Po upadku powstania car Aleksander II przekształcił szkołę w Puławach w Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, niestety z rosyjskim językiem wykładowym i bez praw akademickich. Absolwenci tego Instytutu otrzymywali tytuł agronoma lub leśnika. W 1871 r. przy Instytucie powstało funkcjonujące do dzisiaj obserwatorium astronomiczne. Warto tu podkreślić, że w Puławach powstała pierwsza w świecie samodzielna Katedra Gleboznawstwa. W roku 1914 Instytut został przeniesiony z Puław do Charkowa. Działalność swą wznowił w 1917 r. jako



Uczestnicy zlotu i jubileuszu w sali Pałacu Czartoryskich w Puławach (fot. M. Lenzion)

Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, który po kilku zmianach nazw od 1950 r. nosi nazwę „Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa”. Prowadzi on działalność naukową w Puławach i we Wrocławiu. Oferuje zalecenia agrotechniczne w zakresie produkcji zbóż, roślin pastewnych oraz tytoniu i chmielu.

Jeszcze nie ochłonęliśmy po jednej lekcji historii, a już zostaliśmy „nakarmieni” kolejną porcją wiedzy historycznej, którą przekazała nam sędziwa pani profesor Alina Aleksandrowicz. Otrzymaliśmy dużą dawkę patriotyzmu podczas omawiania przez nią znaczenia i dorobku Świątyni Sybilli, założonej przez Izabelę Czartoryską. Wybudowana na wzór antycznej świątyni Westy w Tivoli w latach 1798–1801 jako Świątynia Pamięci, a otwarta przez księżnę Izabelę Czartoryską w roku 1801, była pierwszym polskim muzeum narodowym, nazwanym właśnie „Świątynia Sybilli”. Nad jej wejściem widnieje napis: „Przeszłość – Przyszłości”. Izabela Czartoryska zgromadziła w niej wiele pamiątek narodowych po wielkich Polakach, królach i hetmanach, w tym między innymi: miecze ofiarowane przez wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego Władysławowi Jagiello, chorągwie z wojen z Krzyżakami, z Moskwą i z Turkami, szablę i tarczę Jana II Sobieskiego, szablę Stefana Batorego, chorągwie i laski marszałkowskie.

Pomimo iż wykłady były niezmiernie ciekawe, to jednak zmęczyły trochę zgłodniałych i spragnionych słuchaczy, stąd z „dziką rozkoszą” w czasie przerwy rzucili się na... wędliny, kielbasy, szynki, sałatki i ciasta oraz kawę, herbatę i inne napoje.

Tak posileni mogliśmy wszyscy usadowić się na sali obrad, by posłuchać kolejnych ciekawych wykładów. Tym razem wiele się dowiedzieliśmy o losach córki Izabeli Czartoryskiej, czyli Marii Wirtemberskiej, o historii turystyki w regionie nadwiślańskim, walorach Geoparku Małopolski – Przełom Wisły, jak też o zieleni Puław.

Gdy nadszedł czas na przerwę kawową, wjechał duży, wspaniały, okazały tort jubileuszowy, ufundowany dla „Mamuśki” i puławiaków przez... dzieci z Nałęczowa. Każdy mógł zjeść tyle, ile mógł – ja podchodziłem trzy razy, za każdym razem do innej kelnerki w celu „zmylenia przeciwnika”.



Trasa piesza: „W krainie lessowych wąwozów” – przy Trzech Krzyżach nad Parchatką (fot. Z. Kryściak)

Nakarmieni i nasyceni słodkościami, napojeni kawą i herbatą udaliśmy się na uroczystości jubileuszowe puławskiego Koła Przewodników PTTK. Prezentacja Ewy dotyczyła historii jej Koła; była dowcipna, kolorowa i taka swojska, obrazowała jego dorobek i osiągnięcia. Najpierw w wieku i urzędzie przemawiał Andrzej Wasilewski, a to nie byle kto. Jest kierownikiem Oddziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego toteż reprezentował marszałka województwa lubelskiego, jest przewodniczącym Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego i prezesem Zarządu Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie. Stąd życzył, dziękował, gratulował, odznaczał, między innymi Medalem Marszałka Województwa Lubelskiego Ewę Samiec, komandor złotu. Władze naczelne PTTK reprezentował Staszek Sikora, wiceprezes Zarządu Głównego. Potem z życzeniami i gratulacjami wystąpił Staszek Kawęcki, przewodniczący Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK, który w imieniu braci przewodnickiej skierował ciepłe słowa do puławian.

Były również życzenia od Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, której trzech przedstawicieli zawitało na jubileusz w Puławach – jej przewodniczący, dr Józef Partyka, Alicja Wrzosek z Gdyni i Maciej Maśliński z Ostrowa Wielkopolskiego (ten, co to fotografuje), oraz popisy oratorskie delegacji poszczególnych kół przewodnickich. Niektóre popisy były kwieciste i wylewne, tak że słuchający oklaskami zmuszali do skracania się.



Zabawa przed wyruszeniem na trasy (fot. M. Lendzion)





Trasa autokarowa: „Perty i perełki” – na wzgórzu Albrechtówka, skąd rozciąga się piękny widok na Wisłę (fot. M. Lendzion)

## Wędrówki po ziemi puławskiej i nocny rejs po Wisłę

Następnego dnia najpierw odbyły się forsowne wycieczki. Ambitni wybrali się na wędrówkę pieszą. Pod wodzą Ryśka Bałabucha, Marcina Lisa i Gustawa Demidowicza maszerowali ochoczo po krainie lessowych wąwozów z Bochohnicy przez Parchatkę. Przy okazji wiele dowiedzieliśmy się o powstawaniu eolicznych osadów, jak i o mechanizmach tworzenia się w nich wąwozów, których Lubelszczyzna ma wiele. Te najpiękniejsze są w okolicy Puław i Kazimierza, czyli Korzeniowy Dół, Norowy Dół, Plebani Dół, Wąwóz Małachowskiego czy Wąwóz Łukoszyński.

Najbardziej ambitni udali się na wycieczkę rowerową trasą: Puławy – Bochohnica – przeprawa promem przez Wisłę – Nasilów – Janowiec – Góra Puławska – Puławy. Trasę prowadzili S. Krzewiński, M. Marek i M. Wagner. Przewodnicy więc też się włączyli do Roku Turystyki Rowerowej w PTTK.

Niestety, byli też może nie tak leciwi, co wygodni przewodnicy, którzy pojechali na wycieczkę autokarem. Jeżdżąc wygodnie, zwiedzili Końskowolę, Wojciechów, Albrechtówkę i lizneli trochę Kazimierza Dolnego, a przewodniczyły D. Chyl i U. Sadurska, szefowa zaś czuwała nad nimi, jadąc w samochodzie osobowym z Asią Wojtaś.

Nie wiem jak inni, ale uczestnicy pieszej wycieczki po wąwozach i wądołach otrzymali nagrodę. Spytacie co? Oczywiście, bigos. Osoby biorące udział w pozostałych wycieczkach też miały niespodzianki kulinarne – miski pierogów w Wojciechowie i danie w Janowcu. Wędrowanie po wąwozach to nie tylko bigos, ale również oglądanie wspaniałych dzieł sztuki Matki Natury, jak na przykład korzeni drzew o fantastycznych kształtach, sprawiających wrażenie niesamowitych baśniowych stworów.

Przyszedł wieczór i zaokrętowaliśmy się na statek, by wypłynąć w wieczorno-nocny rejs po Wisłę. Wszyscy panowie zgodnie orzekli, że Maryla Mironowicz–Panek (kustosze Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie) była wystrojona w najpiękniejszą suknię i najpiękniej wyglądała na balu, który był na górnym pokładzie shipu. Jadła i piwa było bez ograniczeń i do woli. Jadłem więc... szaszłyki, kiełbaski na gorąco, karkówkę i, oczywiście, bigos, poza różnymi sałatkami. Skąd tyle jadła i pija? To dzięki komandor zlotu, Ewie Samiec, która sponsorów szukała 18 miesięcy. Wyszukała ich tak dużo, że wyświetlanie listy sponsorów podczas sesji trwało 15 minut. Tańce i hulanki trwały do rana, a w trakcie najpiękniejsze stroje zostały nagrodzone – koszyki z wikliny i... pigwówka komandor dla Maćka i jego żony. Dziewczyny – przewodniczki zaś puszczały wianki na wody Wisły.

Pogoda była wspaniała, wymodliła ją bowiem na różańcu pobożna Ewcia – Mamuśka. Tak za Ewę i za pogodę, jak i za cały jubileusz żarliwie wszyscy dziękowali Panu Bogu na porannej mszy św. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP (pewno za wcześniej dla tych, co z rejsu wrócili już nad ranem).

Było jeszcze śniadanie. Był spacer po Parku Puławskim, a potem kończący jubileusz obiad. Nadszedł czas pożegnań oraz łzy wzruszenia i łzy zadowolenia. Uśmiech. Nie wiem już kto, ale ktoś nie wytrzymał i głośno krzyczał, czemu jubileusz w Puławach są nie co dwa, ale co pięć lat. Ja też nie wiem, ale Ewcia i kochani (i kochane) przewodnicy z Puław – serdecznie Wam dziękujemy. W Puławach był, bigos jadł, po wąwozach chodził i też gorąco Wam dziękuję...

*Stach Dziuba*

## W Antoninie czas szybko płynie

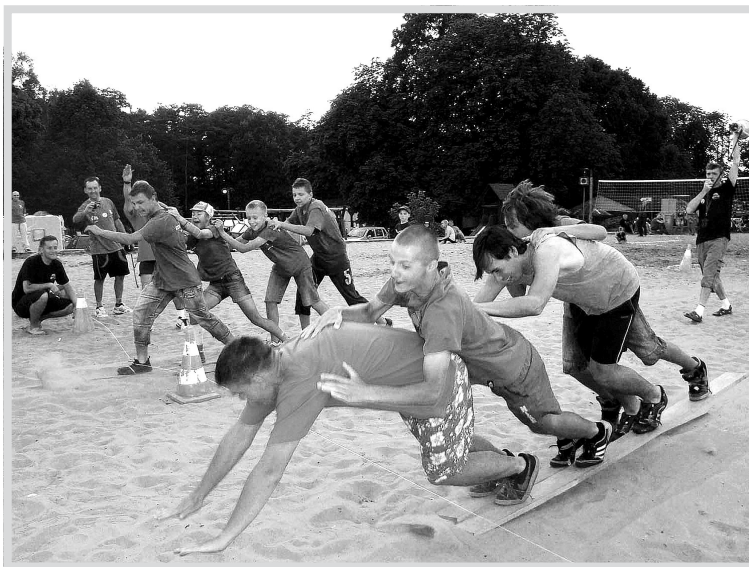
W dniach 11–18 sierpnia 2012 r. w Antoninie k. Ostrowa Wielkopolskiego miał swe obozowisko 61. Centralny Zlot Turystów Kolarzy PTTK. Uczestniczyło w nim 549 turystów (w tym 47 cyklistów z Ukrainy oraz siedmiu z Niemiec). W zlocie uczestniczyli reprezentanci 58 klubów; najliczniejsze ekipy przybyły z Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. Władysława Huzy w Gliwicach – 28 rowerzystów, Klubu Turystyki Aktywnej PTTK „Ryś” w Żarach – 25 oraz z Łódzkiego Klubu Turystów Kolarzy PTTK im. Henryka Gintera w Łodzi – 22 turystów. Zlot został świetnie przygotowany przez Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Bicykl-1977” w Ostrowie Wielkopolskim.

Turyści wyposażeni w kolorowe mapki tras bez błędzenia penetrowali okolice Ostrowa Wielkopolskiego, Przygodzic, Ostrzeszowa, Gołuchowa, Odolanowa, Raszkowa, Ołoboku czy Grabowa, wszędzie serdecznie witani przez lokalne władze samorządowe i miejscową społeczność. Spotkaniom towarzyszyły występy miejscowych zespołów wokalnno-muzycznych bądź tanecznych, nierzadko też smakowity poczęstunek i drobne upominki dla najmłodszych. W Gołuchowie z okazji zlotu zorganizowano paradę rowerową; kilkadziesiąt osób w różnym wieku, ubranych w piękne stroje bądź uniformy rolnicze czy robotnicze, niekiedy z narzędziami rolniczymi na ramieniu i śpiewem na ustach przyjechało w rejon zamku na piknik.

Słońce sprzyjało turystom i gospodarzom. W większości świątyń odwiedzanych przez zdobywających Kolarską Odznakę Pielgrzymią można było o każdej porze bez problemów uzyskać odblaskową pieczęć.

Zlotowi towarzyszyła konferencja na temat związków kolarstwa turystycznego i krajoznawstwa, w trakcie której przedstawiono kilka referatów.

Wieczorami w miasteczku zlotowym przeprowadzono konkursy wiedzy i zawody zręcznościowe, organizowano pokazy ratownictwa, śpiewy karaoke, rozśmieszano występami komika. Na miejscu funkcjonowały polowe referaty weryfikacyjne



odznak kolarskich i krajoznawczych, dzięki czemu przy okazji wieczornych odpraw turystycznych zdobywcy Kolarskiej Odznaki Turystycznej, Kolarskiej Odznaki Pielgrzymiej oraz regionalnych odznak krajoznawczych mogli od razu przyjmować gratulacje od swych znajomych. W trakcie zlotu Kolarską Odznakę Turystyczną w stopniu za wytrwałość zdobyli: Ryszard Skonieczny z Żor, Bogusław Monczyński z Kalisza, Robert Wojakowski z Wrocławia oraz Mariusz Bieńkowski z Jastrzębia Zdroju, a Odznakę Rajdu Kolarskiego „Szlakiem zamków w Polsce” w stopniu złotym Roman Garncaz z Myszkowa.

Zlotowicze dwukrotnie gościli prezesa Zarządu Głównego PTTK, Lecha Drożdżyńskiego: w Ostrowie Wielkopolskim podczas oficjalnego otwarcia imprezy oraz w Antoninie na jej zakończeniu. „Dziękuję zespołowi organizacyjnemu za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie tak wielkiej imprezy turystycznej. Dużej pomocy udzieliły Wam lokalne władze samorządowe – to cieszy! Koledzy – zrobiliście zlot w sposób perfekcyjny – powiedział prezes L. Drożdżyński, zwracając się do kierujących zespołem organizacyjnym, Dariusza Nowackiego i Jarosława Maja. – Dziękuję także aktywowi oddziału PTTK w Ostrowie Wielkopolskim, władzom samorządowym gmin i powiatów, po których terenie wędrowali uczestnicy zlotu”.

Tekst i zdjęcia: *Marian KOTarski*



# Turyści Wojska Polskiego na Pomorzu Zachodnim

Centralne zloty turystów Wojska Polskiego mają już bogatą tradycję, dotychczas odbyło się bowiem czterdzieści takich zlotów. Integrują one środowisko turystów wojskowych działających w 14 oddziałach wojskowych PTTK zrzeszających 3 500 członków na terenie całego kraju. Dzięki organizowanym zlotom promowane są walory krajoznawcze ziemi ojczystej, propagowane krajoznawstwo i turystyka oraz aktywny wypoczynek, kształtowane wartości patriotyczne, popularyzowane historia, tradycje i dzieje oręża polskiego, a także następuje wymiana doświadczeń w zakresie organizacji turystyki i rekreacji. Na zlotach dokonuje się również rocznych podsumowań działalności turystyczno-krajoznawczej i rekreacyjno-sportowej w Siłach Zbrojnych RP. Kolejny XLI Centralny Zlot Turystów Wojska Polskiego „Pomorze Zachodnie 2012” odbył się w dniach 26 sierpnia–1 września 2012 r. w Szczecinie i został zorganizowany przez Departament Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Oddział Wojskowy PTTK im. ppor. Ryszarda Kuleszy przy Klubie 12. Dywizji Zmechanizowanej w Szczecinie. Honorowy Patronat nad zlotem objął Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz, a Mecenatem Prezydent Miasta Szczecin Piotr Krzystek. W zlocie wzięło udział 286 osób. Bazę stanowiła Bursa Szkół Salezjańskich w Szczecinie.

W uroczystym otwarciu XLI Centralnego Zlotu Turystów Wojska Polskiego „Pomorze Zachodnie 2012” między innymi wzięli udział: Lech Drożdżyński – prezes Zarządu Głównego PTTK, Tadeusz Sobieszek – prezes Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, koordynator zlotu ppłk. Waldemar Osypiuk – przewodniczący Komisji Zarządu Głównego PTTK do Współpracy z Wojskiem Polskim, ks. Leszek Ziolo – dyrektor Zespołu Szkół Salezjańskich w Szczecinie oraz przedstawiciele władz samorządowych województwa zachodniopomorskiego.

Uczestników i gości przybyłych na zlot przywitał Mirosław Strojny, prezes Oddziału Wojskowego PTTK w Szczecinie,

natomiast zlot otworzył Komandor Honorowy Zlotu gen. dyw. Ireneusz Bartniak – dowódca 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej.

## Zmagania turystyczne

Po uroczystym otwarciu zlotu został przeprowadzony Marsz na Orientację o Puchar Dowódcy 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej. W zawodach wzięli udział wszyscy zlotowicze podzieleni na zespoły reprezentujące oddziały. Trasa marszu obejmowała tereny zielone ciągnące się wzdłuż ulicy Wojska Polskiego w Szczecinie. Turyści na trasie mogli podziwiać Ogród Różany (obsadzony dziesięcioma tysiącami róż w 99 odmianach), amfiteatr, rzeźbę Władysława Hasióra „Ptaki”, Pomnik Czynu Polaków i Pomnik Papieża Jana Pawła II oraz przepiękną platanową aleję. Zawodnicy przed startem oceniali odległość na oko i określali azymut, a na punktach kontrolnych rozwiązywali test topograficzny, test z przyrody Pomorza Zachodniego i podejmowali próbę rozpoznawania budowli zabytkowych na podstawie zdjęć. Pierwsze miejsce w marszu na orientację i Puchar Dowódcy 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej zdobyła drużyna z Oddziału PTTK Marynarki Wojennej RP przy Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni, drugie – drużyna z Oddziału



Pod pomnikiem czynu Polaków uwieczniła się drużyna Oddziału Wojskowego PTTK im. Twierdzy Przemysł przy Klubie 5. Batalionu Strzelców Podhalańskich w Przemyslu, który zdobył Puchar Starosty Polickiego



Na punktach kontrolnych w marszu na orientację rozwiązywano test topograficzny – rozpoznawanie budowli zabytkowych na podstawie zdjęć



Pasowanie na bombardiera forttecznego w jednym z fortów twierdzy Świnoujście – w dziewiętnastowiecznym Forcie Gerharda położonym na wyspie Wolin

Wojskowego PTTK przy Klubie Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu, a trzecie – drużyna z Oddziału Wojskowego PTTK w Chełmie przy Klubie 1. Batalionu Zmechanizowanego.

Po obiedzie czteroosobowe drużyny wzięły udział w VII Turystycznych Zawodach Sportowo-Obronnych Oddziałów Kół i Klubów PTTK Wojska Polskiego o Puchar Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego. Zawody obejmowały rywalizację w następujących konkurencjach: „Ułańska Fantazja”, strzelanie z karabinka pneumatycznego, „Max Ringo”, rzut wędkarski i rozgrywki w „Dwa Ognie”. Ładna pogoda, duch rywalizacji i doping kolegów spowodowały ogromne zaangażowanie zawodników w poszczególnych konkurencjach. Najlepsza w tych zawodach okazała się drużyna z Oddziału PTTK Marynarki Wojennej RP przy Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni i to ona zdobyła Puchar Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, drugie miejsce uzyskała drużyna z Wojskowego Oddziału PTTK przy Klubie 5. Kresowego Batalionu Saperów w Krośnie Odrzańskim, a trzecie – drużyna z Wojskowego Oddziału PTTK przy Klubie Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu.

W godzinach wieczornych przeprowadzono Konkurs Piosenki Turystycznej i Biesiadnej o Puchar Starosty Polickiego i Prezesa Koła PTTK nr 36 Straży Granicznej w Szczecinie. W konkursie mogły wziąć udział zespoły liczące minimum cztery osoby. W ramach konkursu oceniane były dwie piosenki (biesiadna i turystyczna).

Jury oceniało wartość artystyczną, interpretację zaprezentowanych piosenek oraz przygotowanie choreograficzne i stroje uczestników konkursu. Układane teksty piosenek tuż przed konkursem do znanych melodii oraz nie zawsze czysta barwa głosów wytworzyły świetną atmosferę zabawy do późnych godzin wieczornych. Puchar Starosty Polickiego



Na Cmentarzu Wojennym Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego poległych w Operacji Berlińskiej podczas forsowania Odry w 1945 r.

powędrował do Oddziału Wojskowego PTTK im. Twierdzy Przemysł przy Klubie 5. Batalionu Strzelców Podhalańskich w Przemyslu. Drugie miejsce zajęła drużyna z Oddziału PTTK Marynarki Wojennej RP przy Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni, a trzecie miejsce drużyna z Oddziału Wojskowego PTTK przy Klubie 5. Kresowego Batalionu Saperów w Krośnie Odrzańskim.

## Na zachodniopomorskich szlakach

Na kolejne dni zlotu organizatorzy przygotowali cztery trasy umożliwiające poznanie najciekawszych miejsc zarówno pod względem historycznym, jak i przyrodniczym w województwie zachodniopomorskim.

Pierwsza „Z wizytą u Emmy” to dwuetapowa podróż wodolotowo-autokarowa na wyspy Uznam i Wolin. W Świnoujściu, „krajnie 44 wysp”, turyści zapoznali się z walorami uzdrowiska i szeregiem przyjemności nadmorsko-deptakowych. W Forcie Gerharda, nazywanym także „Fort Wschodni”, jednym z fortów twierdzy Świnoujście, uczestnicy zlotu mieli możliwość poczuć smak wojskowej służby, przeszli przyspieszone przeszkolenie wojskowe pod czujnym okiem pruskich podoficerów i po jego zakończeniu otrzymali certyfikat forttecznego bombardiera. Dziewiętnastowieczny Fort Gerharda, położony na wyspie Wolin na prawym brzegu ujścia Świny do Morza Bałtyckiego, jest jednym z najlepiej zachowanych pruskich fortów nadbrzeżnych w Europie. Na wyspie Wolin, w grodzie Centrum Słowian i Wikingów, mieli również możliwość przeniesienia się do innej epoki tak pod względem kulinarnym, jak i gospodarczo-militarnym. Stowarzyszenie Słowian i Wikingów zaprezentowało codzienne życie ludzi z tamtej epoki. Ostatnim etapem tej wyprawy była gmina stepnicka, malowniczo położona w otoczeniu lasów Puszczy Goleniowskiej, w obszarze „Natura 2000”, nad wodami Zalewu Szczecińskiego. Dlatego też świetna lokalizacja gminy czyni z niej atrakcyjne miejsce do uprawiania turystyki aktywnej; są tu przyjazne przystanie dla żeglarzy, możliwość korzystania z turystyki rowerowej i wielu ośrodków dla wielbicieli jazdy konnej.

Druga trasa prowadziła w rejon pamięci narodowej z Cedyńskim Parkiem Krajobrazowym. Złotowicze zwiedzili Cedynię, Chojnę, a w Gozdowicach Muzeum Wojsk Inżynieryjnych I Armii Wojska Polskiego. Zdobyli Górę Czibora i zobaczyli

słynny „Krzywy Las” w pobliżu Dolnej Odry. Na cmentarzu wojennym w Starych Łysogórkach (gmina mieszkowicka) oddali honory żołnierzom polskim poległym w Operacji Berlińskiej w trakcie forsowania Odry w kwietniu 1945 r. Biorący udział w tej operacji żołnierze 1. Armii Wojska Polskiego, dowodzeni wówczas przez gen. Stanisława Popławskiego, rozlokowani byli

wtedy na wschodnim brzegu Odry na odcinku od Starej Rudnicy do Gozdowic.

Trzecia trasa obejmowała zwiedzanie powiatu polickiego, między innymi ruin niemieckiej Fabryki Paliw Syntetycznych (mało kto wie, że na rozległym terenie tej fabryki funkcjonowało 100 km dróg, 25 km linii kolejowych, 260 km linii wysokiego napięcia, a do wyprodukowania jednej tony benzyny wykorzystywano siedem ton węgla). Na szlaku tej trasy turyści mieli przyjemność zwiedzić Centralny Ośrodek Żeglarsstwa

Morskiego w Trzebieży, zaliczyć ucztę rybną w Brzózkach i obejrzeć miejsko-wiejską gminę nowowarpniańską. Na zakończenie trasy zaplanowano odwiedzin w gminie dobrskiej, sąsiadującej z gminą kołbaskowską i niemieckim powiatem Uecker-Randow. Tutaj w Dobrej Szczecińskiej do roku 2000 stacjonował 36. Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej.

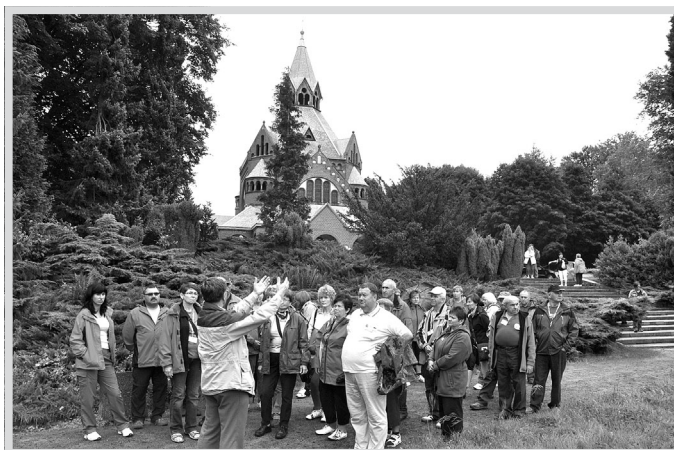
W ostatnim dniu zlotu zaplanowano wizytę w Szczecinie, stolicy Pomorza Zachodniego. Na tej trasie turyści zwiedzili między innymi najstarszą część parkowo-ogrodową Cmentarza Centralnego – trzeciego pod względem powierzchni w Europie, Zamek Księżąt Pomorskich, Ratusz Staromiejski, Wały Chrobrego, Muzeum Narodowe, Bramę Stoczni Szczecińskiej, plac Solidarności, tereny zatopionej kopalni nad Jeziorem Szmaragdowym.

Dużym zainteresowaniem uczestników zlotu cieszyła się fakultatywna wycieczka do Berlina, gdzie zwiedzili między innymi Muzeum Pergamońskie, Mur Berliński, Bramę Brandenburską i Alexanderplatz. Odbyli również rejs statkiem po Szprewie. Dzięki staraniom organizatorów mogli zwiedzić Reichstag i z bliska zobaczyć funkcjonowanie niemieckiego parlamentu.

Przez cały czas trwania zlotu, po powrocie z turystycznych tras, przy sprzyjającej pogodzie odbywały się koncerty takich zespołów muzycznych, jak na przykład „Fakt” i „Szczecińska Dwunastka”, oraz folklorystycznych, jak: „Szczecinianie” czy „Stepniczanie”. Zaprezentował się teatr ognia oraz aktorzy Teatru Polskiego w spektaklu kabaretowym. W hali gimnastycznej Zespołu Szkół Salezjańskich w Szczecinie przygotowano wystawę poświęconą 35. rocznicy powstania Oddziału Wojskowego PTTK w Szczecinie. Zgromadzone tam zbiory, między innymi kroniki, odznaki, puchary, dyplomy i galeria zdjęć cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników zlotu, a wpisy do kroniki Oddziału sprawiły dużą satysfakcję jej organizatorom – Mirkowi Borowskiemu, Alicji Traczyk i Mirkowi Strojnemu.

### Najlepsi petetekowcy w Wojsku Polskim

Ostatniego dnia zlotu w godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie podsumowujące działalność turystyczno-



Zwiedzanie Cmentarza Centralnego w Szczecinie, gdzie rośnie kilkaset gatunków drzew i krzewów, w tym kilkadziesiąt rzadko spotykanych, gdzie spoczywa między innymi około trzech tysięcy żołnierzy radzieckich i ponad trzystu polskich, poległych podczas walk wiosną 1945 r., gdzie postawiono pomnik „Tym, którzy nie powrócili z morza”

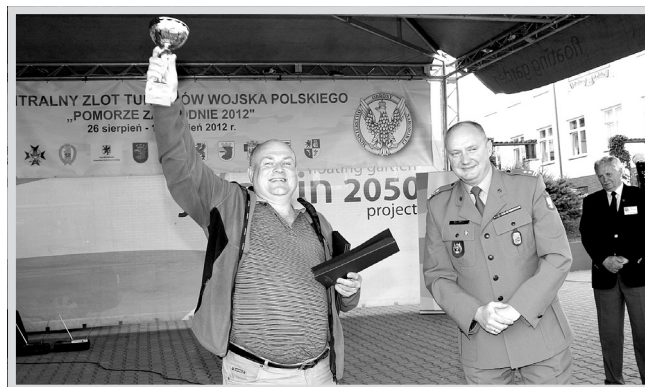
krajoznawczą w środowisku wojskowym. Przedstawiciel Departamentu Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej, ppłk Waldemar Osypiuk, wręczył puchary i dyplomy Dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON najlepiej zdobywcom takich tytułów, jak Oddział Roku, Koło Roku i Klub Roku oraz Turysta Roku.

Tytuł Oddział Roku przyznano Pomorskiemu Wojskowemu Oddziałowi PTTK przy Klubie Brygady Wsparcia Dowodzenia Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w Wałczu.

Tytuł Koło Roku otrzymały koła: Wojskowe Koło PTTK „Twar” Oddziału Wojskowego PTTK przy Klubie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy, Wojskowe Koło PTTK „Osesek” przy Klubie Centrum Szkolenia Logistyki w Grudziądzu, Wojskowe Koło PTTK „Wagant” Oddziału Wojskowego PTTK w Szczecinie przy Klubie 7. Brygady Obrony Wybrzeża w Trzebieatowie i Wojskowe Koło Przewodników Terenowych PTTK Oddziału Wojskowego PTTK w Chełmie.

Tytuł Klub Roku przyznano takim klubom, jak: Klub Turystyki Pieszej „Marwojek” Oddziału PTTK Marynarki Wojennej przy Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni, Klub Turystyki Motorowej „Krak” Oddziału Wojskowego PTTK im. gen. Józefa Bema przy Klubie 2. Korpusu Zmechanizowanego w Krakowie, Klub Turystyki Kajakowej „Arka V” Oddziału Wojskowego PTTK Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy.

Turystą Roku zaś ogłoszono Przemysława Jaskulę z Oddziału Wojskowego PTTK im ppor. Ryszarda Kuleszy przy Klubie 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej w Szczecinie.



Marek Kwiatkowski, prezes Wojskowego Koła PTTK „Wagant” Oddziału Wojskowego PTTK w Szczecinie, z pucharem dla Koła Roku, który wręczył dla Koła na jego ręce ppłk Waldemar Osypiuk, przedstawiciel Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON i jednocześnie przewodniczący Komisji Zarządu Głównego PTTK do Współpracy z Wojskiem Polskim, wraz z Lechem Drożdżyńskim, prezesem Zarządu Głównego PTTK



Przemysław Jaskułę z Oddziału Wojskowego PTTK w Szczecinie wyróżniono tytułem Turysta Roku, a puchar wręczali ppłk Waldemar Osypiuk wraz z ppłk. rez. Jerzym Kuflem, sekretarzem Komisji Zarządu Głównego PTTK do Współpracy z Wojskiem Polskim

Ponadto, za wybitne zaangażowanie w organizację przedsięwzięć turystyczno-krajoznawczych dla środowiska wojskowego 140 turystów uhonorowano dyplomami i albumami krajoznawczymi.

W klasyfikacji generalnej Zawodów Sportowo-Obronnych Oddziałów, Kół i Klubów PTTK Wojska Polskiego o Puchar Dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności na poszczególnych miejscach uplasowały się następujące oddziały:

- I miejsce – Oddział PTTK Marynarki Wojennej przy Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni;
- II miejsce – Oddział Wojskowy PTTK przy 5. Kresowym Batalionie Saperów w Krośnie Odrzańskim;
- III miejsce – Oddział Wojskowy PTTK przy Klubie Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu.

Podsumowanie i wręczanie tytułów oraz nagród przebiegły bardzo sprawnie i punktualnie o godzinie 20.00 rozpoczął swój występ zespół muzyczny „Szczecińska Dwunastka”, dając sygnał, że zabawę turystyczną czas zacząć. Wyróżnienie oddziałów, kół i klubów to szczególna okazja do świętowania i radości z osiągniętego sukcesu. Dobra kuchnia i królujące na parkiecie złote przeboje ostatnich 30 lat wprawiły wszystkich w dobre humory i zachęcały do tańca. Ostatni zabawowicze opuścili salę balową bładym światem.



Z okazji 35-lecia Oddziału Wojskowego PTTK im. ppor. Ryszarda Kuleszy przy Klubie 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej w Szczecinie zorganizowana była wystawa, na której prezentowano między innymi kroniki Oddziału, zdjęcia i zdobyte puchary

Wspaniała atmosfera, sprzyjająca pogoda i interesujący program zlotu z pewnością pozostaną na długi czas w pamięci uczestników. Jest to zasługą członków, społeczników Oddziału Wojskowego PTTK w Szczecinie i wielu dni wytężonej pracy. Dzięki takim ludziom, jak: Radosław Andrzejewski, Teresa Cieśla, Paweł Dickert, Aleksandra Jagodzińska, Przemysław Jaskuła, Czesława Kopczak, Marek Lewandowski, Franciszek Maciejuk, Hanna Mała, Tadeusz Radzik, Beata Sałamaj, Danuta Sędzicka, Józef Smolański, Marek Strojny, Włodzimierz Szymański, Krystyna Tokarzewska, Czesław Tokarzewski, Alicja Traczyk, Elżbieta Wojtowicz, Zbigniew Wojtowicz i Małgorzata Ziętara udało się przeprowadzić tak dużą imprezę turystyczną i wojskowi turyści uczestniczący w centralnym zlocie mogli wywieźć wspaniałe wrażenia z pięknej ziemi zachodniopomorskiej i grodu Gryfa oraz mogą mieć miłe wspomnienia. Podziękowania należą się również Arturowi Borowskiemu za przygotowanie projektu odznaki zlotowej.

Nie do przecenienia jest też życzliwość i pomoc władz samorządowych województwa zachodniopomorskiego w przygotowaniu zlotu. Wsparcie finansowe i rzeczowe, gościnność urzędów miejskich i gminnych pozwoliły stworzyć wspaniały klimat i rodzinną atmosferę, zachęcające do ponownego odwiedzenia Pomorza Zachodniego.



Zdjęcie pamiątkowe uczestników i gości XLI Centralnego Zlotu Turystów Wojska Polskiego w Szczecinie

Szczególne słowa podziękowania należą się: Damianowi Gresiowi – dyrektorowi Wydziału Turystyki, Gospodarki i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, Jolancie Bernat – głównemu specjalście Wydziału Turystyki Gospodarki i Promocji Urzędu Marszałkowskiego, Pawłowi Szczyrskiemu – dyrektorowi Biura ds. Organizacji Pozarządowych Miasta Szczecin, a za niezwykle gościnne przyjęcie i całodobową opiekę ks. Leszkowi Ziolo – dyrektorowi Zespołu Szkół Salezjańskich w Szczecinie.

W roku 2013 turystów ze środowiska wojskowego gościł będzie Oddział Wojskowy PTTK przy Klubie Batalionu Dowodzenia Wielonarodowej Brygady w Lublinie. Toteż komandor zlotu, Mirosław Strojny, zarazem prezes Oddziału Wojskowego

PTTK w Szczecinie, wraz z koordynatorem zlotu, ppłk Waldemarem Osypiukiem, przedstawicielem Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON i jednocześnie przewodniczącym Komisji Zarządu Głównego PTTK do Współpracy z Wojskiem Polskim, przekazali Przechodni Totem Centralnych Zlotów Turystów Wojska Polskiego – symbol zlotu – Zbigniewowi Ziętkowi, prezesowi Oddziału Wojskowego PTTK w Lublinie, oraz Andrzejowi Ptasieńskiemu, komandorowi XLII Centralnego Zlotu Turystów Wojska Polskiego.

Do zobaczenia na zlocie w Lublinie.

Tekst: *Mirosław Strojny*  
Zdjęcia: *Włodzimierz Szymański*

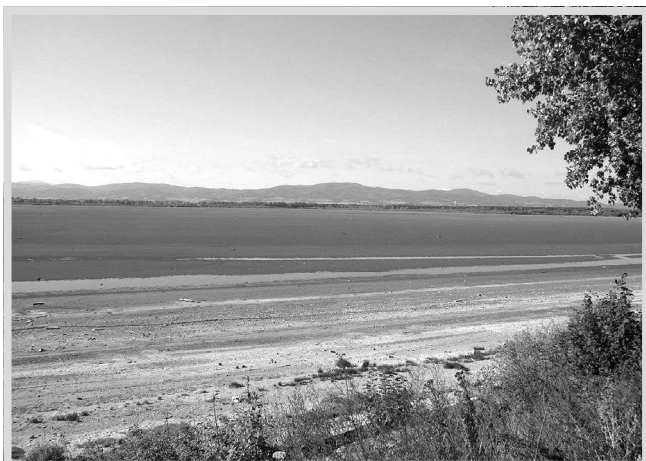
## Instruktorzy turystyki żeglarskiej PTTK bawili w Otmuchowie

Coraz trudniej jest znaleźć rejon w Polsce, gdzie jeszcze nie odbywał się zlot kadry żeglarskiej PTTK. Postanowiliśmy, że XXIX Zlot Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK odbędzie się w dniach 27–30 września 2012 r. w Otmuchowie na terenie Campingu PTTK nr 42. Zarządzający campिंगiem Darek Kacprzyński – człowiek dusza, niesamowicie gościnny i uczynny – zapewnił nam na swoich włościach przemiły pobyt i niepowtarzalną atmosferę. Na terenie campingu są przyczepy typu „holender” (z salonem, dwoma sypialniami, pełnym węzłem sanitarnym i aneksem kuchennym) oraz domki campingowe i pokoje gościnne. Pięknie położony ośrodek nad Zalewem Otmuchowskim, witał gości w czwartek, 27 września, a sam widok zalewu wywoływał u żeglarzy co najmniej zdziwienie. Był prawie cały suchy, bez wody (co za ironia losu), a wiatr z pobliskich Sudetów hulał po nim niczym po pustyni. Tegoroczna susza hydrologiczna spowodowała bowiem prawie zupełny brak wody w Nysie Kłodzkiej, co stało się okazją do przeprowadzenia prac remontowych w bloku energetycznym elektrowni otmuchowskiej.

**P**ierwszy wieczór zlotu to jak zawsze powitania, radość ze spotkań i dzielenie się wspomnieniami z przeżytych przygód.

Program zlotu był ambitny i wypełniony aż do ostatniej minuty, toteż już o godzinie ósmej rano następnego dnia jedliśmy śniadanie, a o dziewiątej wyruszyliśmy autobusem na całodzienne zwiedzanie. Był to bardzo wygodny i nowoczesny autobus ze świetnym kierowcą, który z ogromną gracją manewrował przy wjeździe do ośrodka, by zabrać 50. uczestników zlotu w podróż po ziemi nyskiej.

Szczególne podziękowania należą się Leszkowi Mulce za pracę włożoną w przygotowanie do zlotu. Dzięki niemu mieliśmy dokładnie rozplanowane miejsca i czas w tak napiętym programie. W pierwszej kolejności pojechaliśmy więc przywitać się z gospodarzem terenu, na którym gościliśmy. Przedstawiciel burmistrza Otmuchowa pokazał nam najważniejsze historyczne miejsca w mieście, poczynawszy od zabytkowego budynku Urzędu Miejskiego poprzez zamek, barokowy kościół i rynek. Otrzymaliśmy również sporo materiałów informacyjnych o mieście.



Zalew Otmuchowski w dniu 27 września 2012 r. wywołał u żeglarzy zdziwienie – był prawie cały suchy i wiatr z pobliskich Sudetów hulał po nim niczym po pustyni



Przedstawiciel burmistrza Otmuchowa pokazał nam najważniejsze historyczne miejsca w mieście



Muzeum Gazownictwa w Paczkowie posiada imponujący ze względu na liczbę i ich wiek zasób sprzętów gospodarstwa domowego, które kiedyś zużywały gaz

Potem szybki przejazd do Paczkowa i Muzeum Gazownictwa, które zrobiło na mnie niesamowite wrażenie. Każdy z nas codziennie przechodzi koło wielu sprzętów gospodarstwa domowego, nie zastanawiając się nad nimi, ba nawet ich nie zauważając. Stworzona ekspozycja w paczkowskim muzeum, bardzo szeroko otworzyła mi oczy na rzeczy zdałoby się rzecz oczywiste. Rozwój technologii, różnorodność i pomysłowość rozwiązań technicznych zademonstrowanych w bardzo atrakcyjny sposób w jednym miejscu pokazała wielkość ludzkiego umysłu. Gorąco polecam wszystkim to miejsce, bo warto poświęcić około dwóch godzin na spotkanie z historią „ogniska domowego”.

Następną atrakcją tego piątkowego, bardzo ciepłego i słonecznego dnia była Kopalnia Złota w Złotym Stoku. To zupełnie inna kopalnia niż ta węgla kamiennego, którą zwiedzaliśmy w Zabrze podczas jednego z wcześniejszych zlotów. Odmienna technologia wydobycia kruszcu, bo inna struktura geologiczna złóż, inne maszyny, trudności i niebezpieczeństwa. W niezmiernie ciekawy i dowcipny sposób oprowadzała nas po kopalnianych chodnikach i przedstawiała historię wydobycia rud złota przewodniczka, która swoją roześmianą twarzą i żartami wywoływała gromki śmiech z naszej strony. Niestety,

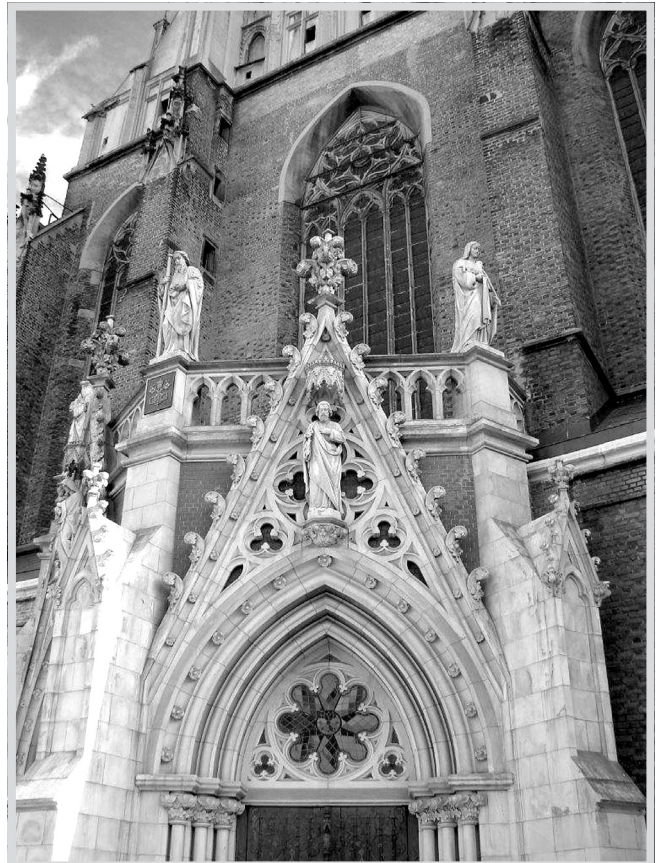


W Kopalni Złota w Złotym Stoku odbyliśmy przejażdżkę oryginalnymi wagonikami podziemnej kolejki górniczej, która nas wywiozła prawie pod sam próg karczmy, gdzie z przyjemnością zjedliśmy obiad

nie udało nam się odnaleźć złota, które ponoć Amber Gold ukryło w kopalni, a rzeczywiste wydobycie złota podczas całej działalności kopalni to ok. 380 kg. Na zakończenie wycieczki odbyliśmy jeszcze przejażdżkę oryginalnymi wagonikami podziemnej kolejki górniczej, która wywiozła nas prawie pod samą karczmę, gdzie syci wrażeń, ale głodni zjedliśmy obiad.

Później po raz pierwszy w historii zlotów Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK udaliśmy się za granicę, do czeskiego Javornika. Wspaniale usytuowany na wzgórzu zamek i fantastyczny widok, jaki się wokół rozpościerał wokół, a potem zimne, z pianką czeskie piwo, w dodatku po cztery złote z napiwkiem, było ukoronowaniem tego dnia.

Podczas wieczornego spotkania wysmienita kolacja (przygotowana na grillu), z przepyszną kaszą ze skwarkami, karczkiem i bigosem, znakomicie podniosła nastrój tego wieczoru. Muzyka z dyskdżokejem, śpiewającym największe przeboje, doskonałe humory, wspólna zabawa i śpiewy przy jednym długim stole trwały jeszcze długo w nocy.



Wejście główne do bazyliki mniejszej pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie, która góruje nad miastem i jest drugą świątynią w Polsce co do wielkości

Sobota przywitała nas również bardzo ciepłą i słoneczną pogodą, tak potrzebną do zaplanowanego zwiedzania Nysy. Ponownie autobus zabrał uczestników zlotu w swe przepastne wnętrza, by na nyskim rynku oddać nas w ręce pani Ani, licencjonowanej przewodniczki PTTK. Przez dwie godziny w iście ekspresowym tempie, lecz z ciekawością i podziwem dla wiedzy przewodniczki zwiedziliśmy najważniejsze miejsca stolicy byłego Księstwa Nyskiego. Tylko lekką konsternację u uczestników zlotu wywołały jej słowa, że na zdwienie i opowiedzenie





Pożegnalne wspólne zdjęcie uczestników XXIX Zlotu Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK

o wszystkim, co warto obejrzeć w Nysie potrzeba minimum sześć godzin.

My nie mieliśmy tyle czasu i musieliśmy się spieszyć, by dotrzeć ośrodka wypoczynkowego „Ziemowit” w Jarnołtówku, skąd już dalej pieszo szliśmy około 4,5 km do schroniska PTTK (jedynego takiego obiektu w Górach Opawskich), położonego na wysokości 850 m n.p.m. w pobliżu szczytu Biskupia Kopa. W tym miejscu zaczyna się trochę inna historia. Choć podejście do schroniska w zdecydowanej większości było łagodne, to przez swą długość sprawiło wielu osobom kłopoty, zwłaszcza oddechowe. Operowanie sterem i żaglami wymaga uruchamiania zupełnie innych partii ciała i niewiele brakowało, abym stracił swą siwą brodę. Drobne niedomówienie z kierowcami jeepów, którzy nas nie znali, spowodowało, że osoby oczekujące na parkingu na przewóz do schroniska długo czekały na swoją kolej. Na szczęście jeden telefon i wszyscy dotarli na szczyt. Droga powrotna, nawet dla osób sceptycznie podchodzących do pieszej wędrowki w górę, nie sprawiła już

najmniejszego kłopotu. Powolutku, delektując się wspaniałymi widokami gór i kolorami nadchodzącej jesieni doszliśmy do parkingu, na którym oczekiwał na nas autobus.

Pełni wrażeń, choć zmęczeni drogą, w drodze powrotnej do Otmuchowa dopisywały nam humory i przez całą drogę „autobus wybuchał” śmiechem po co bardziej kąśliwych opowieściach z całego dnia. Jedną sprawę udało nam się załatwić prawie jednogłośnie – odpadł Polańczyk jako ewentualne miejsce przyszłorocznego zlotu. Pozostał do wyboru Sandomierz lub Kazimierz nad Wisłą.

Wieczór przy muzyce mechanicznej minął szybko jak wszystko, co dobre, miłe i radosne. Pozostała ostatnia noc i jak kaže tradycja była „zielona”. Tylko nie wiadomo kto wysmarował klamki od wszystkich domków i przyczep pastą do zębów, co wywołało u wielu żeglarzy śmiech i nostalgiczne wspomnienia dawno zapomnianych czasów.

Następnego dnia rano oczywiście najpierw śniadanie, a później spacer po dnie suchego zbiornika, ostatnie rozmowy, przyrzeczenia następnych rejsów i spotkań, potem obiad, podziękowania dla gospodarza ośrodka, wspólne zdjęcia i... do zobaczenia w przyszłym roku. Oby z takimi samymi humorami i zawsze z chęcią wspólnego ze sobą przebywania.

Te wspólnie przeżyte chwile niepostrzeżenie minęły i tylko nie wiadomo dlaczego tak szybko, a chciałoby się zawołać: „Chwilo trwaj, bo nas łączysz, bo dzięki Tobie chcemy być razem”. Jak napisała Dana Jankowiak w swej przeróbce znanej szanty Jurka Porębskiego „Cztery piwka”: „[...] Gdzieś między palcami szybko płynie czas/ i na rejsie znów spotkamy Was!!!!!!!!!!!!”

Dziękuję uczestnikom zlotu za te wszystkie wspaniałe chwile, humor, wyrozumienie i wspólną zabawę. Ahoj, do zobaczenia, choćby jutro.

Tak widział i opisał

**Wojtek Skóra**  
komandor zlotu



Do zobaczenia na następnym zlocie

# U podnóża Sudetów Zachodnich

Pomiędzy Pogórzem Izerskim a Górami Kaczawskimi, na lewym brzegu rzeki Bóbr jest pięknie położona miejscowość – Wleń, do której przybycia nie zachęcają, niestety, połączenia komunikacyjne, a jednak na Dolnośląski Zlot Przewodników Turystyki Pieszej, mający tu miejsce w dniach 26–28 października 2012 r., zgłosiło się dużo więcej osób niż planowano. Mimo to działacze z Oddziału PTTK „Ziemi Lwóweckiej” w Lwówku Śląskim – bezpośredniego organizatora 48. Zlotu – postanowili przyjąć wszystkich chętnych, zwłaszcza iż wiele osób było z odległych zakątków kraju.

Bazą zlotową był Pałac Książęcy we Wleniu, którego właściciel dostosował posiadany potencjał do podjęcia tak licznej grupy (ponad sześćdziesiąt osób), by wszystkim chętnym tu przybyć można było pokazać piękno tego niedocenianego zakątka Polski. Trasy zostały tak zaplanowane, aby obejrzeć nie tylko te najważniejsze i najbardziej znane obiekty, ale także i te mniej odwiedzane, a jakże ciekawe, czasami nawet wywołujące zaskoczenie wśród turystów. Mamy bowiem wśród naszych mieszkańców wielu ludzi pozytywnie zakręconych, którzy w realizowaniu swoich pasji stworzyli nowe, niespotykane do tej pory walory krajoznawcze. Właśnie takich ludzi i takie miejsca postanowiono pokazać podczas zlotu.

## Jak to pierwszego dnia było

Już w piątek popołudniu, podczas tzw. wycieczki przedzlotowej, wyruszono na Pogórze Kaczawskie i zdobyto najwyższy szczyt, Ostrzycę Proboszczowicką, będącą wygasłym wulkanem, a nie było to wcale takie łatwe. Mimo iż Ostrzyca ma zaledwie 501 m n.p.m., to pokonanie ponad 400 schodów wymaga ogromnego wysiłku. Jednakże widoki jakie się później rozpościerały przed tymi, którzy podjęli ten wysiłek w zupełności zrekompensowały wszelkie trudy. Oprócz widoków zobaczyć tu można wiele gatunków bardzo rzadkich roślin, a także poczuć na własnej skórze dreszczyk emocji związany z faktem przebywania na terenach, gdzie w latach powojennych grasowała banda Czarnej Janka. Ówczesnym stróżom prawa zajęło kilka lat zanim uporali się z tym problemem i ujęli rabusiów.

We wsi Bystrzyca obejrzano kościół pw. Matki Boskiej z Lourdes i obok dworu rodziny von Braun dotarło do 800-letniego cisa, posadzonego przez mieszkańców chcących w ten sposób oddać cześć fundatorce kościoła, księżnej Jadwidze. Najbardziej znaną osobą pochodzącą z Bystrzycy był Werner von Braun – współtwórca pocisków balistycznych V-2, po wojnie uczestnik amerykańskiego programu kosmicznego, dyrektor NASA.

Wieczorem, podczas spotkania z właścicielem pałacu, Sławomirem Osieckim, w nastrojowej atmosferze (przy świecach) przedstawiono historię tego obiektu, a także jego losy powojenne, kiedy to niemal doprowadzono do zagłady pałacu. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy, dostrzegając piękno budowli, postanowili go uratować. Pierwszą z tych osób był dyrektor Zakładu Transportowego Poczty Polskiej, który, startując w przetargu na rozbiórkę zagrażającej zawałaniem budowli, zdecydował się odkupić ją i wyremontować z przeznaczeniem na ośrodek wypoczynkowy. Drugą osobą był obecny właściciel, który nabył pałac w roku 2004 i, wkładając środki finansowe, a przede wszystkim serce rozpoczął realizację swojego pomysłu na życie. Postanowił przenieść się tutaj z drugiego końca kraju i stworzyć swoje miejsce na ziemi. Ile kosztowało go to wysiłku i jakim przeciwnościom musiał stawić czoła, jest sprawą niewyobrażalną. Dobrze stało się, że pan Sławomir nie poddał się i przetrwał, jak do tej pory, wszystkie kłopoty. Dzięki

temu zrujnowany pałac zamienia się w cacuszko. Powoli staje się miejscem rozpoznawalnym, miejscem, do którego zaczynają zmierzać turyści, a także miejscem, w którym państwo Osieccy znaleźli swój nowy dom. Bo przecież wiele zarówno pomysłów, jak i działań jest zasługą Bożeny Osieckiej, która nie tylko wspiera w tych działaniach swojego męża, ale często jest główną sprawczynią tych poczynań.

Dzięki prawie dziesięcioletnim wysiłkom pałac jest w dniu dzisiejszym jedną z wizytówek Wlenia. Szkoda tylko, że jego otoczenie nie bardzo pasuje do całości. Może jednak i to się zmieni niebawem. Pojawiła się taka szansa. Państwo Osieccy, remontując i odbudowując pałac, starają się wszystkie prowadzone prace tak realizować, by obiekt niczym nie różnił się od tego uwiecznionego na starych widokówkach i zdjęciach, których dziesiątki zgromadzili w swojej bibliotece.

Dla nas bardzo ważnym punktem tego wieczoru były egzaminy na przewodnika turystyki pieszej PTTK oraz na rozszerzenie tego uprawnienia. Bez nich kadra naszego Towarzystwa nie rozwijałaby się. Tym razem do egzaminów przystąpiło 13 osób. To dobrze. Miłym akcentem było wręczenie Mirosławowi Kobiałce z Lwówka Śląskiego dyplomu „Za zasługi w turystyce pieszej” przyznanego przez Komisję Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK.

## W „jesiennej” bieli

Gdy wyruszaliśmy w sobotni poranek na zaplanowaną trasę świat na zewnątrz był już cały biały. Wszystko zostało zasypane śniegiem. Co prawda nie było zimno, ale oto jesienna impreza, chyba po raz pierwszy w historii, stała się imprezą zimową. Nic jednak nie mogło przeszkodzić nam w realizacji planu. Ruszyliśmy do Pławnej, gdzie od kilku lat realizuje swoje pasje Dariusz Miliński, bardzo zdolny artysta, tworzący przede wszystkim obrazy, ale także niejednokrotnie zaskakujące rzeźby. Stworzył on w niewielkiej wiosce miejsce zwane „Zamek Legend Śląskich”. W bardzo ciekawy sposób p. Miliński przekazuje treści legend związanych z tymi terenami, ale także prowadzi warsztaty artystyczne. Niestety, tym razem musieliśmy obejrzeć to miejsce na „sucho”. Okazało się, że nocne opady mokrego, a więc bardzo ciężkiego śniegu zerwały linie energetyczne i w okolicy nie było prądu.

Podjeżdżając nieco wyżej do kolejnego, właśnie stworzonego przez pana Dariusza muzeum mogliśmy zobaczyć setki, jeśli nie tysiące, zgromadzonych tu, a tym samym uratowanych od zniszczenia eksponatów. Muzeum utworzone zostało w domu rodziny Dittrich, znanej z wyrobu butów, dlatego mogliśmy też zobaczyć warsztat szewski. Pan Dariusz poznał tu wszelkie znalezione w okolicznych lasach rzeczy używane kiedyś w gospodarstwie domowym. Wiele eksponatów otrzymał czy odkupił od mieszkańców, którzy znaleźli je na strychach swoich domów. Jednakże sporo, zwłaszcza starych fotografii, otrzymał i wciąż otrzymuje od odwiedzających to miejsce dawnych mieszkańców, którzy widząc co zostało tu stworzone starają się dołożyć swoją cegiełkę do zgromadzonych już zbiorów. Zwłaszcza że często starsze osoby rozpoznają na prezentowanych zdjęciach siebie lub swoją rodzinę. Mimo iż muzeum niedawno powstało (otwarcie miało miejsce 26 maja 2012 r.), to już budzi wielkie zainteresowanie. Emocje wywołuje także sama nazwa – Muzeum Przesiedleńców i Wypędzonych.

Pławna – to nie tylko ciekawe miejsca stworzone dzisiaj. To także, tak jak w każdej miejscowości, zabytki przedwojenne. Nas zainteresował kościół pw. św. Tekli, z pięknym ołtarzem i ustawionym przy schodach prowadzących do niego kamiennym krzyżem pokutnym oraz ufundowaną w roku 1854 przez Karola Hoferichtera kalwarią, której renowację zlecił w latach 1992–1994 prawnuk fundatora, Johannes. Ze względu jednak na śnieg przykrywający liście opadłe z drzew nie zaryzykowaliśmy podejścia pod górę, a później zejścia po kilkudziesięciu schodach w dół. Było zbyt ślisko.

Po dotarciu do Lubomierza wszyscy byli pewni, że odwiedzimy Muzeum Kargula i Pawlaka. Nie pomylili się. Opiekujący się zbiorami pracownik zaprezentował nam zgromadzone eksponaty, ale także zaprosił do kina, gdzie obejrzelśmy urywki filmu „Sami swoi” kręcone w Lubomierzu.

Podczas oglądania ratusza niektórzy widząc przytuloną do niego kolumnę złożoną z kamiennych segmentów nie chcieli uwierzyć, że jest to oryginalny stary pręgierz. Gdy dotarliśmy do drugiego pręgierza, tym razem kościelnego, nie było już obiekcji, chociaż ten akurat zachował się tylko w formie szczątkowej.

Jak zwykle niesamowite wrażenie sprawiło na wszystkich Muzeum Habitów, w którym zgromadzono habitury noszone przez zakonnice z różnych zakonów. Różniły się one zarówno kolorem, jak i krojem, ale także wielkością, ponieważ inną długość miały te używane na przykład do modlitwy czy te typowo robocze. Pierwsze były bardziej „dostojne”, drugie uszyte tak, by nie przeszkadzały podczas wykonywania pracy. Ponieważ zgromadzone tu habitury są wysświęcone, usytuowano je tak, by nie było możliwości ich profanacji. Oczywiście, dla osób chcących sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie wisi przy drzwiach habit służbowy.

Gdy dowiedzieliśmy się o życiu mniszek w dawnych czasach i historii klasztoru oraz roli, jaką zakon odegrał na tych ziemiach, mogliśmy zwiedzić zarówno wirydarz, jak i kaplicę klauzurową, w której modliły się

żyjące tu zakonnice, uczestnicząc w życiu duchowym, jednak bez bezpośredniego kontaktu ze światem zewnętrznym. Podstawowym zadaniem mniszek było upiększanie mszy śpiewem. Konstrukcja kościoła zarówno tego dla wiernych, jak i klauzurowego pozwalała na wzajemne przenikanie dźwięków. Po wyposażeniu tego miejsca zobaczyliśmy jak bogate były mniszki. Nic jednak w tym dziwnego, gdyż matka przełożona klasztoru – przedstawiana na obrazie jako kobieta dzierzżąca w dłoni pastorał z figurką św. Maternusa – miała władzę absolutną. Podlegała tylko papieżowi. Ponieważ mniszki dysponowały rozległym majątkiem, którym zarządzały z wielką wprawą, ich zyski były olbrzymie. Nic więc dziwnego, że w roku 1810, kiedy to król pruski Fryderyk Wilhelm III, musząc zapłacić kontrybucję po przegranej wojnie, podjął decyzję o sekularyzacji dóbr kościelnych. Myślał, że tą drogą zdobędzie potrzebne pieniądze. Jednak w Lubomierzu nie osiągnięto w pełni zamierzonego celu. Oczywiście, przejęto olbrzymie budowle, ale nie znaleziono żadnej gotówki. Ostatnia opatka, Barbara Friedrich, powiązana z lożą masonską, wiedząc o takich zamiarach, zdążyła ukryć pieniądze w bezpiecznym miejscu. Dobrze to zrobiła, o czym świadczy fakt, iż znaleziono je dopiero przypadkowo w latach sześćdziesiątych XX w. Niestety, nie przyniosły one korzyści znalazcom, gdyż znaleźli się oni za kratkami. Sam zaś ogromny skarb, trafiając w ręce służb specjalnych, przepadł bezpowrotnie.

Przechodząc do kościoła Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa, mieliśmy okazję zobaczyć jego ogrom i niecodzienne piękno. Przez kilka ostatnich lat prowadzono tu prace renowacyjne. Aby zachować w pamięci zdarzenie noszące znamiona cudu, pozostawiono w suficie mały otwór w miejscu, w którym pod koniec II wojny światowej wpadł pocisk. Dzięki temu, że nie wybuchł zniszczeniu uległo tylko sklepienie. Świątynia zaś pozostała nienaruszona.

Po zwiedzeniu tego ciekawego zabytku czekała nas miła niespodzianka. Gdy podjechaliśmy do miejscowości Kamień koło Świeradowa Zdroju, w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Halny” czekali na nas Iza i Wojciech Król (prezes Oddziału PTTK „Ziemi Lwóweckiej”), którzy przygotowali poczęstunek. Mogliśmy skosztować pysznej kawy i ciasteczek. Sam obiekt obchodził niedawno 35-rocznicę działalności. Jest tu wspaniały kominek zrobiony z zielonych rzeźbionych kafli piecowych.



Złotowe zdjęcie pamiątkowe przed Muzeum Kargula i Pawlaka w Lubomierzu

Po odpoczynku w tak miłym miejscu odwiedziliśmy Gryfów Śląski, gdzie wybraliśmy się do najcenniejszego zabytku – kościoła św. Jadwigi. Znajduje się w nim ołtarz z symbolami Cierpliwości, Roztropności, Nadziei, Sprawiedliwości i Miłości, który po złożeniu przybiera kształt monstrancji. W bocznej kaplicy jest całopostaciowe epitafium członków rodziny Schaffgottschów. Tutaj także jest jedyny w swoim rodzaju strop pokryty ozdobami o motywach roślinnych wykonanych techniką sgraffito. Ksiądz, który nas przyjął, opowiedział jak podczas renowacji rozebrano ołtarz na elementy pierwsze. Okazało się, iż w całym ołtarzu było zaledwie 17 metalowych łączników umieszczonych tam wtórnie. Wcześniej wszystkie elementy były dopasowane tak, że zazębiały się specjalnymi zamkami. Jedna z uczestniczek wycieczki zdradziła nam, że była chrzczona w tym kościele oraz tutaj odbyła się jej ceremonia ślubna.

Dla równowagi zajrzeliśmy do kamienicy przy sąsiedniej ulicy. Znajduje się w niej ciekawa klatka schodowa. Zdradzę, że wiele lat temu, gdy pierwszy raz oglądałem to miejsce, dotarłem do pomieszczenia na ostatnim piętrze, w którym pomiędzy oknami znajdowały się olbrzymie kryształowe lustra. Po sprzedaniu tego lokalu miasto przeniosło lustra i dzisiaj możemy je podziwiać w sali ślubów oraz w nowym punkcie informacji turystycznej.

Nadeszła pora na posiłek. Najpierw jednak musieliśmy pokonać kilkanaście kilometrów, jadąc bocznymi drogami. Okazało się to bardzo trudne i niebezpieczne. Wyjeżdżając z Grądówka, zobaczyliśmy dwa autobusy stojące niemal w poprzek drogi, które nie dały rady podjechać pod górkę. Było tak źle, że nawet samochody osobowe ześlizgiwały się z drogi. Cóż, kierowcy nie zdążyli jeszcze zmienić opony na zimowe. Ponieważ za chwilę droga mogła być zablokowana, a my dostrzeżliśmy możliwość przemknięcia się przez pozostałą szczelinę, nasz kierowca zdecydował się wykonać ten niebezpieczny manewr. Powolotku posuwaliśmy się w dół i jechaliśmy dalej. Śnieg wciąż sypał. Co prawda zobaczyliśmy nadjeżdżającą piaskarkę, ale pomyśleliśmy sobie: czy to coś da? Patrzyliśmy dalej i co zobaczyliśmy przed nami tym razem – jakąś dziwną przyczepkę. Gdy zrównaliśmy się z nią, okazało się, że to jadący rowerzysta. Pędził tak, jakby w ogóle nie widział co dzieje się na drodze. Od patrzenia na niego zrobiło nam się zimno. Dobrze, że dotarliśmy wreszcie do Lwówka, gdzie zjedliśmy obiad.

### Ratuszowe historie w Lwówku Śląskim

Lwówek Śląski – to miasto z zachowanymi prawie w całości murami miejskimi. Najpiękniejszym jednak obiektem jest ratusz, nie mający sobie równych, poza, oczywiście, tym we Wrocławiu. Pierwszy obiekt zbudowano trzykrotnie większy niż we Wrocławiu. Później jednak oba miasta podejmowały prace przy kolejnych rozbudowach.

Na początku obejrzelśmy wystawę agatów zorganizowaną jako pokłosie Lwóweckiego Lata Agatowego, które odbyło się tu już po raz piętnasty. Tak pięknych kamieni nie widzieliśmy już dawno. Dalej oprowadzał będzie nas Michał Mruk, pracujący w miejscowej informacji turystycznej. Zanim jednak wyruszyliśmy, najbardziej obleganym pomieszczeniem w ratuszu

stało się to, w którym wystawiono pieczętkę. Zbierający więc różne odznaki nie mogli odpuścić takiej okazji.

W sumie uczciwie trzeba powiedzieć, że ani loch głodowy, ani sala tortur nie wzbudziły takiego zainteresowania jak sala ślubów powstała specjalnie do oprawy tak doniosłej uroczystości. Ślub bowiem jest wejściem w nowe życie. Dlatego ówczesnie rządzący zdecydowali o powstaniu tej sali. Zadbano, oczywiście, o stosowny wystrój. Znajduje się tutaj wizerunek dziewczyny, która ponoć wciąż szuka swego ukochanego i gdy jakaś para młoda wchodzi tutaj, ta nie spuszcza oka z pana młodego. Kiedyś nowożeńców wypuszczano przez wąskie drzwi znajdujące się w bocznej ścianie, co miało wyłonić ważną postać – głowę domu. Zbyt często dochodziło jednak do kłótni, zakazano więc chodzenia tą drogą i od tej pory nowożeńcy opuszczają urząd w zgodzie. Niestety, zaniechano także dobrego zwyczaju dotykania splecionych dłoni pary księżęcej na umieszczonej po drugiej stronie korytarza płycie nagrobnej z XIV w. Aby jednak ukazać jak wielkim uczuciem jest miłość, możemy zobaczyć umieszczoną w sali o wyjątkowym sklepieniu, zwanym „władysławowskim”, rzeźbę przedstawiającą strażnika miejskiego i jego wybrankę. Gdy mieszkańcy grodu nie chcieli zgodzić się na ich związek, uważając go za niegodny, ci rzucili się z wieży ponosząc śmierć. Pokazali tym samym, że prawdziwa miłość, gdy zabrania się jej, warta jest poświęcenia życia. My na szczęście nie mamy dzisiaj takich problemów.

### Przodownikie obrady przy świecach

Po powrocie do pałacu we Wleniu okazało się, że nie ma prądu. Dlatego zaplanowane obrady rozpoczęliśmy przy świecach. Przypomniano wszystkim przebieg głównych imprez pieszych na Dolnym Śląsku w mijającym roku. Były to: styczniowa Narada Turystów Pieszych, Spotkanie Na Szlaku, Ogólnopolski i Dolnośląski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej, Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy (OWRP). Oczywiście, wszystkie te imprezy odbędą się również w roku 2013: Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej w Gdańsku, OWRP w Górach Świętokrzyskich, Styczniowa Narada Turystów Pieszych w Jaworze, zlot dolnośląski w Dusznikach Zdroju, a Spotkanie Na Szlaku w Lubinie.

Prowadzący spotkanie przewodniczący Dolnośląskiego Zespołu Turystów Pieszych, Henryk Antkowiak, przypomniał o jubileuszu 60-lecia Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, który przypada w tym roku. Uroczystości centralne z tej okazji zaplanowane są na 1 grudnia 2012 r. w Warszawie. Ustanowiono także odznakę 60-lecia Komisji Turystyki Pieszej. Przypomniał również, że w przyszłym roku odbędą się wybory zarówno do władz PTTK, jak i poszczególnych komisji, w tym Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Ponieważ zasadą jest, że wyróżnienia nadawane przez Komisję wręczane są tylko obecnym na imprezie, kilku działaczom wręczono zaległe dyplomy, jak też legitymacje przodownikie.

Paweł Idzik, komandor tegorocznego zlotu, poprosił wszystkich o uczczenie minutą ciszy zmarłego w tym roku kolegę z Jeleniej Góry, Andrzeja Grzybowicza, oraz pozostałych przodowników wędrujących już po niebiańskich szlakach. Paweł przypomniał jak istotną rolę odgrywają w naszym To-

warzystwie działacze, dla których ważne jest dobro naszego Towarzystwa i jego rozwój. Powiedział również, że jako młody chłopak spotkał na swojej drodze takich ludzi i to właśnie dzięki nim utwierdził się w przekonaniu, że warto dalej pracować i podejmować trud realizacji kolejnych pomysłów. W tym wypadku byli to Wiktor Gumprecht, dzięki któremu Paweł realizuje swoje pasje jako przodownik turystyki pieszej PTTK, oraz Krzysztof Tęcza, który z kolei wpłynął na jego działania dla krajoznawstwa. Paweł poprosił, aby inni działacze rozejrzeli się i zobaczyli, czy wokół nich są takie pozytywnie zakręcone osoby, którzy mogliby ukierunkować ich poczynania. Taka pomoc w odpowiednim momencie jest bardzo ważna dla młodego, początkującego działacza. Komandor przedstawił także swój Oddział. Przypomniawszy, że w roku 1962, a więc równo pół wieku temu, był on organizatorem III Okręgowego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej!

Jednym z ważniejszych momentów tego zlotu było przekazanie laski zlotowej przedstawicielowi Jawora, gdzie odbędzie się spotkanie przodowników turystyki pieszej PTTK w roku 2013.

Następnie podzielono się na małe grupy i wspominano wspólne dokonania oraz imprezy, a rozstawione wszędzie świece pobudzały wyobraźnię i myśli biegnęły ku zamordowanej tu Dorothei, ostatniej przed wojną właścicielki pałacu, a nuż nastąpi z nią spotkanie. Niestety, w nocy nikt nie zauważył krążącego jej ducha i po śniadaniu wyruszyliśmy na trasę.

### Pożegnalny dzień w zimowej scenerii

Ze względu na panującą zimę tym razem podstawiono dwa mniejsze autobusy, licząc się z tym, że dużym pojazdem nie wszędzie można dojechać. Okazało się to zbawienne. Nie raz bowiem przyszło nam wysiadać z autobusu, aby odciągać z drogi powalone drzewa czy odłamane konary.

Zanim jednak ruszyliśmy, piszący te słowa wstał z samego ranka i gdy wszyscy jeszcze spali ulepił bałwanka. Dużego, z kamiennymi guzikami, z oczami, nosem i ustami z szyszek sumaka oraz z czapką z odznaką zlotową i mopem pożyczonym z kuchni. Zaraz po śniadaniu poproszono więc wszystkich chętnych do pamiątkowego zdjęcia przy bałwanie i tak został on na zawsze z nami, przodownikami. Bałwan symbolizujący pierwsze oznaki tegorocznej zimy.

Zadowoleni poszliśmy na zaporę w Pilchowicach. Większość z nas jeszcze nie oglądała tego miejsca w takiej scenerii. Na tamie zawieszono w lecie nową tablicę z okazji 100-lecia budowy. Jadąc później wąską drogą, musieliśmy usuwać wykroty leżące na asfalcie. Nie narzekaliśmy jednak. Ponieważ warunki były trudne, Paweł podjął decyzję o rezygnacji ze spaceru przez Dziki Wąwóz. Mogłoby to mieć fatalne skutki. Pojechaliśmy więc do pałacu Lenno. Nie obyło się jednak bez problemów. Drugi autobus, omijając drzewo, zjechał na pobocze i nie mógł już podjechać pod górę. Wszelkie próby pokonania tego odcinka kończyły się paleniem opon. Udało się to dopiero po cofnięciu i nabraniu rozprędu. Na szczęście była to już ostatnia górka na trasie.



Zdjęcie pamiątkowe przed Pałacem Książęcym we Wleniu

Zapoznaliśmy się z pracami wykonanymi w pałacu, a później zajrzeliśmy do kościółka św. Jadwigi Śląskiej. Jakież okazał się on inny w porównaniu z tym w Radomicach, gdzie byliśmy wcześniej. Tam widzieliśmy wspaniałą ołtarz tryptykowy, a tutaj umieszczoną w ołtarzu figurę Matki Boskiej trzymającą na kolanach dzieciątko.

Pozostało nam tylko podejść ostrożnie na szczyt i obejrzeć zamek. Niestety, nie udało się nam wejść na wieżę, ponieważ akurat robiono posadzkę. Nie widzieliśmy zatem panoramy Wlenia, ale za to zwiedziliśmy samą warownię. Schodząc na dół, widzieliśmy jak gromadzą się ludzie przy kościółku. Niebawem miała rozpocząć się msza. Zobaczyliśmy także dwie zakonnice, które na nogach miały założone prawdziwe górskie buty. Trzeba przyznać, że nawet pasowały do habitów.

We Wleniu rozstaliśmy się z naszymi kierowcami i ruszyliśmy na pieszy spacer po mieście. Obejrzeliśmy krzyż pokutny. Niestety, ciekawszy krzyż stojący przy ścieżce na zamek był poza naszym zasięgiem. Szkoda, bo podczas zorganizowanej tu Biesiady Pokutnej Bractwa Krzyżowców uczestniczący w niej bracia naprawili złamany krzyż, nawiercając dziury i wkładając w nie stalowy boleć, a następnie stosując zaprawę klejową scaliли obie części. Naprawa była skuteczna i do dzisiaj nic się złego z krzyżem nie dzieje. W kościele parafialnym spotkaliśmy księdza spieszącego, by odprawić mszę w kościółku przy zamku. Podeszliśmy pod klasztor Elżbietanek, które prowadzą tu sanatorium i obok miejsca upamiętniającego walki o miasto za czasów napoleońskich dotarliśmy do pałacu.

Po obiedzie były podziękowania i pożegnania oraz umiowanie się na kolejny zlot do Jawora.

Cele zlotu zostały zrealizowane. Zaprezentowano walory turystyczno-krajoznawcze Miasta i Gminy Wleń oraz powiatu lwóweckiego. Stworzono warunki do podnoszenia kwalifikacji kadry programowej PTTK. Umożliwiono zdobywanie Regionalnej Odznaki Krajoznawczej „Przyjaciół Powiatu Lwóweckiego”. Najważniejsze jednak było samo spotkanie środowiska piechurów, co umożliwiło wzmocnienie kontaktów będących bardzo ważnym aspektem naszej działalności. Często bowiem dzięki takim kontaktom organizowane są nowe imprezy turystyczne. O to przecież chodzi.

Tekst i zdjęcia: *Krzysztof Tęcza*

## W żywicznej toni karkonoskiej sosny

Kiedy wracam myślami do czasu, gdy jechałam wcześniej rano pociągiem z Warszawy do Wrocławia, ale zmierzałam dalej – do Karpacza Górnego, gdzie odbywał się XIII Ogólnopolski Zlot Oddziałów i Kół Środowiskowych PTTK, za oknem było mleko, aż założyłam okulary, które wcześniej zdjęłam, żeby sprawdzić czy dobrze widzę.

Widziałam dobrze, miejscami była niesamowita mgła. Kuśił mnie wafel kakaowy Milki. Wzięłam go do ręki... 156 kcal. Cóż, trudno, a co mi tam, zjem – pomyślałam sobie. Trochę był jednak za słodki. Za oknem wciąż przesuwały się niesamowite krajobrazy. Mieniły się złote brzozy wśród sosen i świerków, gdzieś tam rozświetlała pola żółty rzepak i było piękne różowujące niebo. Czasami widoczność była lepsza, to znów pola i drzewa spowijała mgła. Krajobraz nieustannie się zmieniał, ale niezmiennie były barwy jesieni na dobre już goszczącej w połowie października. Nagle mgła zaczęła się unosić, jak w zaczarowanym świecie przezroczysty dywan jakby płynął leciutko ponad polami, a ja na nim. Wrażenie cudowne. Cóż za lekkość. Bujałam w przestworzach, rozglądając się wokoło. Jasne, stare, brudne złoto liści brzoź pośród rozmaitych odcieni zieleni, szarości i czerni. W oddali falujące mgielne dywany jedne nad drugimi i sunący przed siebie pociąg do stolicy Dolnego Śląska, a w nim pasażerowie. Kobiety siedzące ze mną w przedziale nie zwracały nawet uwagi na mijany jesienny pejzaż. Starsza pani czytała gazetę w wydaniu papierowym, a naprzeciwko niej młoda dziewczyna wpatrywała się w magiczny ekran iPada, na którym czarne robaczki układały się w rzędy linijek; bezbarwny świat e-książki, choć z pewnością niezwykle wygodnej.

Promienie słońca rzucały cień jadącego pociągu na pole. Pędzą, pędzą dwa pociągi. Czy któryś z nich będzie szybszy? Złoto, brąz, zieleń, czerwień. Nagle ujrzałam trzy sarny na polu, rozglądały się. Były nieco niespokojne, choć wydawało się, że nie czyhało na nie żadne niebezpieczeństwo. Wewnętrzny głos mówił mi: „Wróć na ziemię kobieto, ty też powinnaś zabrać się do czytania. Praca czeka! Ale krajobraz przyciąga i wciąga”. Było pięknie. Świeciło słońce. Jego promienie padały na liście drzew, złocąc je jeszcze bardziej.

Jadąc dalej z Wrocławia do Karpacza autobusem w szpalerze jesiennych, lśniących złotymi i złoto-bordowymi liśćmi

drzew, nie mogłam się nie uśmiechnąć do tego cudownego świata przyrody. Tak rozmarzona nie zauważyłam nawet, że przejechałam swój przystanek w Karpaczu Górnym. Musiałam iść w dół, ciągnąc za sobą walizkę. Mijając jakąś grupę, któraś z osób zażartowała, że wygodniej i szybciej byłoby mi na niej zjechać. Uśmiechnęłam się, mówiąc: „To dobry pomysł i nawet mogłaby to być fajna jazda, gdyby walizka miała cztery kółka i była większa. Trzeba by było tylko uważać na zakręty”. Przyznali mi rację, odzwyczajniając uśmiech.

Choć Karpacz nie wzbudził we mnie większego entuzjazmu, to trzeba przyznać, że jego położenie jest szczególne. Jego początek dali emigranci religijni przybyli w okresie reformacji z Czech, znajdując tu spokojne życie bez prześladowań. Większość mieszkańców u stóp Karkonoszy była bowiem już wtedy protestantami, gdyż von Schaffgotschowie, do których należały wówczas te dobra, będąc ewangelikami, nie sprzeciwiali się temu.

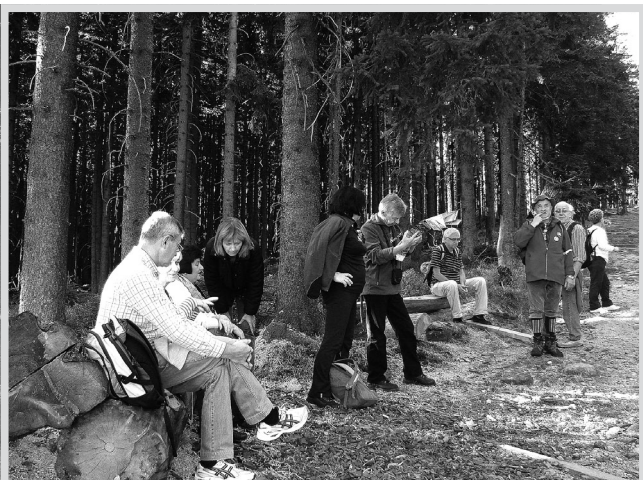
Gdy weszłam do ośrodka „Leśny Zamek”, jak z podziemi wyłonił się Krzysztof Tęcza, wicekomandor zlotu, serdecznie witając. Sprawy rejestracji poszły szybko, w dłoni miałam kluczyk i materiały informacyjne, tylko jeszcze musiałam się wdrapać na ostatnie piętro. Stojąc przy schodach, usłyszałam nagle: „Ja pomogę wnieść walizkę”. Miły i szarmancki mężczyzna przytrafił się już na początku spotkania osób przybyłych z różnych stron Polski. Jak się później okazało, to kolega z kłobrzezkiego oddziału PTTK.

Ważne spotkania, ważne rozmowy, będące wymianą informacji, myśli, przekazaniem nurtujących spraw, wsparciem w działaniach, pokazaniem drogi, ważności celów w Towarzystwie, nadzieją na przekazanie głosu do władz naczelnych Towarzystwa. Sprzyjające temu, by snuć swoje opowieści, dzielić się troskami i radościami. Wolne chwile, które pozwalają



Komandor zlotu, Andrzej Mateusiak, w towarzystwie Ryszarda Kunce i Roberta Śmigiełskiego, dzwoniąc dzwoniczkami dał symbolicznie znak rozpoczęcia XIII Ogólnopolskiego Zlotu Oddziałów i Kół Środowiskowych PTTK





W góry wyruszyliśmy z Włodzimierzem Bayerem (w kapeluszu), co jakiś czas się zatrzymując na odpoczynek, jak też by sycić wzrok rozpościerającymi się widokami



oddać się innym zajęciom niż tym dnia codziennego i rosnąć wewnątrz. Jest czas podbudowania się.

„Złoty są organizowane przede wszystkim w celu wymiany doświadczeń” – powiedział Ryszard Kunce, od wielu lat stojący na czele Komisji Środowiskowej Zarządu Głównego PTTK, kiedy spotkaliśmy się wszyscy wieczorem na otwarciu zlotu, a zjechali się tu przedstawiciele oddziałów zakładowych i oddziałów reprezentujących małe ojczyzny – z Cegielskiego w Poznaniu i ze Stilonu w Gorzowie Wielkopolskim, z Brzegu, z Dolnej Odry, z Gdyni i z Kołobrzegu, z Konina, z Łęczycy, z Łodzi, z Ostrowa Wielkopolskiego, z Ozimka, z Pszczyny, ze Swarzędza i z Żarnowa, a także przyjechała młodzież z drugiej klasy Technikum Obsługi Turystycznej Zespołu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Bielicach pod opieką Eweliny Banaszkiewicz i Eweliny Luzar oraz Romana Żółkiewicza i Hieronima Banaszkiewicza.

Ryszard Kunce prosił również przybyłych reprezentantów oddziałów, by zastanowili się i przekazali te sprawy, które według nich powinny być ujęte na Walnym Zjeździe PTTK we wrześniu 2013 r. Przypomniał, że rok 2013 to w PTTK Rok Przewodników Turystycznych. Andrzej Mateusiak, komandor zlotu, zachęcał do składania wniosków o dofinansowanie do organów administracji samorządowej, które mają pulę środków przeznaczoną na dotacje na turystykę, jak też do innych instytucji. Przestrzegął, by pamiętać o dalekosiężnym planowaniu i terminach składania wniosków. Zebrał już spore doświadczenie i wiedzę w tej sferze i powiedział, że z chęcią się podzieli nimi z kolegami z innych oddziałów. Jacek Ziółkowski, z prężnie działającego Oddziału PTTK w Łęczycy, mówił o procedurze wystąpienia o dofinansowanie z samorządu. To oddział niebojący się podejmowania organizacji więk-

szych petetekowskich imprez, toteż zgłosił się do przygotowania kolejnego zlotu kół i oddziałów środowiskowych PTTK w roku 2013. W roku 2011 natomiast świetnie zlot poprowadził Oddział PTTK w Kołobrzegu z prezesem Zarządu Oddziału Robertem Śmigielskim na czele. Była to promocja dla miasta i regionu, co docenili samorządowcy, a przybyły z Kołobrzegu Artur Dąbkowski (choć pochodzący z Nowego Sącza) wręczył medal „Podziękowanie za współpracę i osobiste zaangażowanie na rzecz rozwoju Gminy Kołobrzeg”, z wygrawerowanym mottem: „Wspólne działanie kluczem sukcesu”, Jerzemu Leszczyńskiemu z Kołobrzegu i Komisji Środowiskowej Zarządu Głównego PTTK na ręce Ryszarda Kunce. Dziękując, przewodniczący Komisji powiedział, jak niezmiernie ważna jest współpraca ze środowiskiem samorządowców. Wręczył także legitymację członkowską PTTK Kasi Dąbkowskiej z Kołobrzegu.

Na tym zlocie nie tylko przemawiano, ale i rozmawiano. Wyrażano troskę o przyszłość Towarzystwa, o działalność na



Tego dnia widoczność była wspaniała i mogliśmy podziwiać Kotlinę Jeleniogórską w całej krasie

rzecz dzieci i młodzieży, zwracając przy tym uwagę na to organizatorowi zlotu. „To prawda – odpowiedział Andrzej Mateusiak, wiceprezes urzędujący Oddziału PTTK ‘Sudety Zachodnie’ w Jeleniej Górze. – Oddział jest oddziałem starzejącym się, młodzież stanowi zaledwie 10%, ale Oddział organizuje imprezy dla dzieci i młodzieży, jak na przykład eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego czy rajd geologiczny”. Zorientowałam się jak wiele spraw nurtuje przybyłych przedstawicieli z oddziałów PTTK. Z pewnością mają się też czym pochwalić, choć niektórzy są zbyt skromni i na forum publicznym nie mówią o realizowanych działaniach, a tu program zlotu napięty i czasu niewiele. Postanowiono więc przełożyć dyskusję na dzień następny, niestety nie udało się jej dokończyć. Czy chwila, która minęła może powrócić? Czy stanie się tylko wspomnieniem?

Później inne sprawy i tematy zajęły już nasze myśli. Połężne formacje kamienne; szkielety drzew i dumne formy kamienne, ziemia, gwiazdy, noc, żywioł wody, obrazy jak świat podwodny – to prezentowana diaporama przez przewodnika górskiego Romana Rapałę, pokazującego przyrodnicze dziedzictwo Karkonoszy. Pracą związany z Karkonoskim Parkiem Narodowym, pasją z fotografią przedstawiał na zdjęciach naturalne piękno tej ziemi, uwiecznione chwile o różnych porach dnia i roku. Spowite mgłą i chmurami Karkonosze jawiły się jako góry wyjątkowe i tajemnicze, kryjące bogactwo roślin tu występujących, w tym wiele gatunków zielnych.

Lecznicze właściwości karkonoskich ziół znano już dawno temu. Pierwsze pisane wzmianki o zbieraniu ziół w Karkonoszach sięgają połowy XVI w. To na tych terenach mieszkali tak zwani laboranci, osoby zajmujące się produkcją leków, a przy okazji i ziołowych likierów, i nalewek, które później cieszyły się dużą popularnością. Laboranci mieli swój odrębny cech, z siedzibą w Karpaczu, który zrzeszał do trzydziestu mistrzów. Drugim ośrodkiem zielarstwa skupiającym laborantów był



Patrząc ze Stonecznika w piękny, stoneczny dzień październikowy nie chciało się oderwać oczu od zachwycającej panoramy

Miłków. Jednakże nacisk lekarzy doprowadził do ograniczenia ich działalności, a z czasem i przyjmowania nowych członków do cechu, co doprowadziło do jego likwidacji. O tradycjach zielarskich Karkonoszy ciekawie mówił Tomasz Łuszczyński. Obok tworzenia przez laborantów mikstur, zwracał szczególną

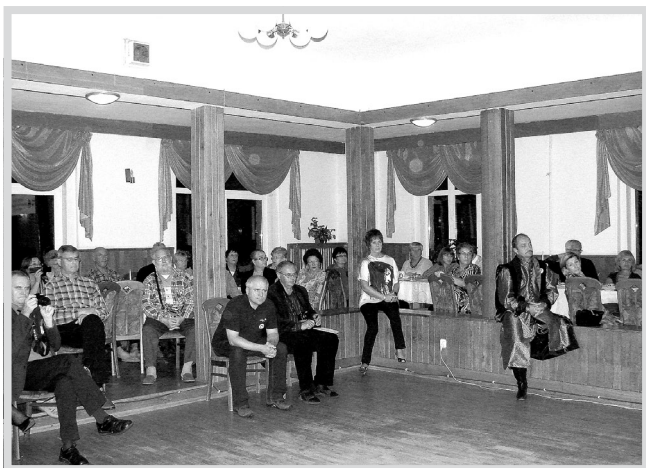
uwagę na likiery ziołowe, zwłaszcza na tutejszą specjalność, likier karkonoski. Recepturę tego likieru z dodatkiem borówek opracowano we wsi Staniszów (niem. *Stonsdorf*) w roku 1810, gdzie produkowano znany dzisiaj w Niemczech likier ziołowy *Echt Stonsdorfer Bitter*, którego mogliśmy skosztować dzięki naszemu prelegentowi i porównać z produkowanym przez niego likierem karkonoskim.

Na zmienność warunków atmosferycznych w tym najwyższym masywie górskim Sudetów, w Polsce i w Czechach, zwrócił nam uwagę Krzysztof Tęcza. Chcąc pokazać „ciekawostki” z Karkonoszy, dwa razy wybrał się w góry w krótkim odstępie czasu i podczas obu wyjść złapała go mgła i śnieżyca, ale zza chmur wyrzało też i słońce dla niego, jak widać było w trakcie prezentacji jego fotografii. Nie po-



Za wędrującym kolegą z Oddziału Zakładowego PTTK „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim” widoczne są Pielgrzymy





Zasłuchani w muzykę Karkonoskiego Zespołu Folkowego „Szyszak”, który w swoich piosenkach stara się oddać klimat Karkonoszy



winna nas ta zmienność pogody dziwić, wszak Karkonosze to góry o charakterze alpejskim i klimat jest tu górski.

Jak piękne są to tereny mogliśmy zobaczyć sami. Organizatorzy zlotu zaproponowali różne warianty wycieczek. Jedni pojechali obejrzeć zamki i pałace w jeleniogórskiej dolinie, które pokazywał i o których opowiadał Wiktor Gumprecht. Inni wyruszyli zwiedzać Karpacz mniej znany z Krzysztofem Tęczą. Ja natomiast udałam się z dość liczną grupą na wycieczkę w Karkonosze, którą prowadził Włodzimierz Bayer.

Spokojnie, bez pośpiechu wyruszyliśmy w góry mniej uczęszczanym szlakiem. Widoczność tego dnia była tak fantastyczna, że aż zapierała dech w piersiach. Już po drodze rysowały się w oddali najbardziej uczęszczany szlak oraz najwyższy szczyt Karkonoszy i Sudetów, a na nim „kosmiczne talerze”, w których mieszczą się obserwatorium meteorologiczne i restauracja. Mijaliśmy różne ostańce granitowe, ciekawie ukształtowane w efekcie wietrzenia po stopnieniu lądolodu, tak charakterystyczne dla karkonoskiego krajobrazu. Ich nazwy pochodzą jeszcze ze średniowiecza, za wyjątkiem może Pielgrzymów i Słonecznika, które w różnych okresach rozmaicie nazywano. Jak zawsze górowały potężne Pielgrzymy fascynujące osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych rysowników, po których pozostały wspaniałe grafiki przedstawiające te najpopularniejsze grupy skalne, jak na przykład miedzioryty Friedricha Endlera i Friedricha Tittla. Kiedy zaś dotarliśmy do popularnej grupy skalnej Słonecznik (czes. *Polední Kameny*) – 1420 m n.p.m., która kiedyś była słonecznym zegarem dla mieszkających u stóp Karkonoszy ludzi, zadziwiła nas jeszcze bardziej przejrzystość powietrza. Każdy mógł sam sycić wzrok zachwycającym krajobrazem Kotliny Jeleniogórskiej. Na pewno aby zapamiętać i zachować głęboko w sercu, a może kiedyś w zadumie wrócić do niego w trudnych i słotnych chwilach. W oddali rysowały się ruiny trzynastowiecznego zamku Chojnik, wzniesionego przez świdnickiego księcia Bolka I w 1292 r., a przebudowanego na warownię w połowie XIV w. przez Bolka II. Nad tym zamkiem, będącym do dzisiaj popularnym tematem tworzenia malarzy i rysowników, pieczę sprawuje oddział PTTK w Jeleniej Górze. Poruszaliśmy się w żółtym tempie, a szczególnie ja, czasu mieliśmy więc niewiele i nie mogliśmy zostać tu dłużej, by napatrzeć się do syta na rozpościerający się przed nami widok. Zrobiłam tylko kilka ujęć w różnych kadrach, aby później łatwiej było powrócić do

tej chwili i uśmiechnąć się do zatrzymanego w danym momencie obrazu, próbując wywołać nie tylko same doznania wizualne, ale i odczuwane wówczas wrażenia. Emocji nie da się zarejestrować na zdjęciu. Z ociąganiem opuszczałam to miejsce.

Wędrówka trwała dalej. Po drodze podziwialiśmy Kocioł Wielkiego Stawu, którego strome ściany osiągają wysokość ponad 180 m, a Wielki Staw jest największym jeziorem górskim Karkonoszy. Doszliśmy do Spalonej Strażnicy (1430 m n.p.m.) i stamtąd zesłaliśmy do schronisk PTTK – „Strzecha Akademicka” i „Samotnia”, gdzie pobyliśmy pół godziny, a może nieco dłużej. Potem koło Domku Myśliwskiego – ośrodka informacyjno-edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego, wróciliśmy do Karpacza, zatrzymując się jeszcze przy świątyni Wang, którą tu sprowadzono z Norwegii za radą Joanny Julianny Fryderyki hr. von Reden z baronów von Riedesel (1774–1854). Została tu ona wzniesiona ponownie jako kościół parafialny ludności góralskiej w 1848 r.

Dzień zdał się chylić ku wieczorowi. Cóż, był to dzień krótszy od najdłuższego o sześć godzin i dwadzieścia cztery minuty.

„[...] Spokój jest w skalnym granicie.  
Kamień toczy się tak by ułożyć się w znak  
Wśród ludzi, których siła wzmocni cię [...]

Wytrwałość jest w wichru powiewach.  
Świerków smukłe pnie czasem łamie i gnije  
Jak ludzi, gdy szukają Ducha Gór”.

Brzmia słowa starej dolnośląskiej pieśni górniczej, znajdującej się w repertuarze Karkonoskiego Zespołu Folkowego „Szyszak”, który śpiewał dla nas tego wieczoru. Słuchałam zagłębia w słowa piosenek i w ciekawie skomponowaną muzykę. „Muzyka, góry i miłość – to wszystko, co mamy”, zabrzmiały słowa jednej z piosenek. To bardzo dużo. A co my mamy?

Dzięki programowi tego spotkania, utwierdziłam się w kilku sprawach. Kontakt z przyrodą pozwala podumać i uporządkować myśli, a wycieczki odkrywają na nowo świat; przebywanie z innymi pośród przyrody pomaga otworzyć się na drugiego człowieka, dialogom między ludźmi, prościej się porozumiewać. Dziękuję za te słoneczne dni w „żywicznej toni karkonoskiej sosny”.

Tekst i zdjęcia: *Elżbieta Matusiak-Gordon*

## II Forum Wodniaków

**T**urystyka wodna i rekreacja na wodzie stały się jedną z ulubionych form spędzania czasu wolnego współczesnych społeczeństw. Zapotrzebowanie na turystykę wodną stale rośnie, a jej rozwój uważany jest za istotny czynnik wzrostu gospodarczego i społecznego. Także w Polsce turystyka wodna cieszy się coraz większą popularnością – zapewnia wspaniałą relaks, poczucie swobody, dużo emocji oraz niezapomniane wrażenia.

Walory turystyki wodnej i jej masowy charakter powodują, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przykłada dużą wagę do jej rozwoju. PTTK jest autorem wielu inicjatyw i przedsięwzięć mających na celu rozwój turystyki wodnej i promocję polskich szlaków wodnych. Jednym z nich była ogólnopolska operacja wodniacka „Powitanie Unii Europejskiej na polskich wodach 2004”. Spowodowała wzrost zainteresowania polskimi szlakami wodnymi oraz turystyką wodną i była zacznem kolejnych inicjatyw w tym zakresie. Szczególnie cenna jest Nagroda Przyjaznego Brzegu – konkurs premiujący inwestycje służące ulepszeniu turystycznej infrastruktury na brzegach polskich wód i ułatwiające życie wodniakom oraz działania promocyjne i inne formy wspierania turystyki wodnej. Nagroda stała się w środowisku wodniackim i turystycznym już uznaną formą wyróżnienia za działania czyniące polskie brzegi przyjaznymi dla turystów. Kolejną ważną inicjatywą PTTK było ogłoszenie roku 2010 Rokiem Turystyki Wodnej. Jej celem była promocja turystyki wodnej oraz zwrócenie uwagi władz różnych szczebli, instytucji i organizacji na konieczność wsparcia rozwoju turystyki wodnej w Polsce. Rok Turystyki Wodnej zakończyło Forum Wodniaków pn. „Perspektywy rozwoju turystyki wodnej w Polsce”, które było próbą wypracowania programu rozwoju turystyki wodnej w Polsce. Poruszane na Forum problemy znalazły wy-

raz w „Apelu w sprawie roli turystyki wodnej i potrzeby wsparcia jej rozwoju”, adresowanym do gospodarzy polskich wód, władz samorządowych i administracyjnych oraz do turystów korzystających z polskich wód.

Zainteresowanie tą formą debaty spowodowało, że Centrum Turystyki Wodnej PTTK zorganizowało II Ogólnopolskie Forum Wodniaków pn. „Turystyka nad przyjaznymi brzegami”, które odbyło się 18 listopada 2012 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie. Celem drugiego forum była ocena aktualnego stanu rozwoju turystyki wodnej w Polsce oraz nakreślenie jej perspektyw na najbliższe lata. Uczestniczyło w nim ponad sto osób – przedstawiciele administracji państwowej i wodnej, samorządów terytorialnych, wyższych uczelni, organizacji pozarządowych oraz entuzjaści różnorodnych form turystyki wodnej: żeglarze, kajakarze, motorowodniacy i turyści podwodni.

Ministerstwo Sportu i Turystyki reprezentował Maciej Rosiński z Departamentu Turystyki, Polski Związek Żeglarski – wiceprezes Wojciech Borzyszkowski oraz członek Zarządu Głównego PZŻ Stanisław Latek, Polski Związek Kajakowy – przewodnicząca Komisji Turystyki i Rekreacji Uta Kühn i członek Zarządu PZK Wojciech Bigiel, Polską Organizację Turystyczną – Filip Płodzień, Instytut na rzecz Ekorozwoju – Jolanta Kamieniecka, Magazyn „Żagle” – Marek Halter.

Z władz naczelnych PTTK udział wzięli: Andrzej Gordon – wiceprezes Zarządu Głównego, Edward Kozanowski i Wojciech Koprowski – członkowie Zarządu Głównego, Józef Rusiecki – członek Głównej Komisji Rewizyjnej, Marek Głowacki – przewodniczący Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK, Wojciech Skóra – dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK i przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK.

Obrady rozpoczął dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK, Wojciech Skóra, który przywitał gości oraz uczestników Forum. Następnie głos zabrał wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Gordon, który otworzył Forum i odczytał list prezesa Zarządu Głównego PTTK, Lecha Drożdżyńskiego, skierowany w imieniu Zarządu Głównego PTTK do uczestników II Forum, którego obszerny fragment warto przytoczyć:

„[...] Już drugi raz spotykamy się na ogólnopolskim Forum Wodniaków. Cieszymy się, że z naszego zaproszenia skorzystali zarówno kajakarze, jak i żeglarze. Tym razem do dyskusji dołączyli motorowodniacy i zainteresowani turystyką podwodną.



Andrzej Gordon i Edward Kozanowski – wiceprezes oraz członek Zarządu Głównego PTTK podczas II Forum Wodniaków

Forum organizuje Centrum Turystyki Wodnej PTTK przy wsparciu finansowym Ministerstwa Sportu i Turystyki i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a także merytorycznym Polskiego Związku Żeglarskiego, Polskiego Związku Kajakowego oraz innych organizacji zainteresowanych turystyką wodną i wodniaków niezrzeszonych.

Cieszymy się, że z naszego zaproszenia skorzystali przedstawiciele samorządu terytorialnego, administracji wodnej i, co ważne, nie zabrakło przedstawicieli wyższych uczelni.

Celem forum jest sprecyzowanie aktualnego stanu turystyki wodnej, a także nakreślenie jej perspektyw na najbliższe lata. Wiele w tej sferze uwag zgłosiły komisje Zarządu Głównego PTTK.

Jednym z najważniejszych tematów poruszanych na forum praktyków, jak i teoretyków jest odpowiedź na pytanie: „Co praktycznie należy czynić, by brzegi naszych wód były bardziej przyjazne dla wodniaków?”. Mam nadzieję, iż dyskusja na Forum będzie podpowiedzią w jakim kierunku powinniśmy zmierzać i jakie mają być prowadzone w przyszłości prace.

Turystyka na przyjaznych brzegach, to nie tylko piękne hasło, ale i bogaty program, który Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, w szczególności komisje kajakowa, żeglarska i podwodna, starają się realizować, korzystając ze wsparcia Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Na kolejnym, trzecim Forum, które chcielibyśmy zorganizować za dwa lata, pragniemy ocenić jak turystyka wodna staje

## List do władz samorządowych powiatów i gmin

Szanowni Państwo!

Organizowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze już drugie ogólnopolskie Forum Wodniaków wpisuje się swoją treścią w wyrażoną w uchwale XVII Walnego Zjazdu PTTK troskę o polskie wody, stan ich turystycznego zagospodarowania, kształtowanie różnych dyscyplin turystyki i sportów dla wszystkich, których podstawą są rzeki, jeziora i morza.

Zebrani na wodniackim forum należymy do tych, którzy przemierzają polskie szlaki wodne, uczestniczą w ochronie naszych wód, osobiście kształtują kulturę wędrowania i obraz brzegów coraz bardziej przyjaznych dla wodniaków. Nie ukrywamy, że boimy się o stan polskich wód, o gospodarkę wodną, o przyszłość turystyki wodnej na terenie Polski.

Uważamy, że główną siłą, która może zmniejszyć stan naszych obaw, dać siłę i nadzieję są samorządy terytorialne gmin i powiatów. Szczególną rolę przypisujemy samorządom gmin i powiatów bardzo bogatych w nasz narodowy skarb, którym jest woda. Sądzymy, że większość z nas jest świadoma tego, że Polska ma bilans wodny gorszy od Egiptu i jest przekonana, że z powodziowych klęsk trzeba wyciągnąć wnioski, aby sentencja Jana Kochanowskiego „Nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkodą i po szkodzie głupi” nie była w tej mierze smutną prawdą.

Zwracamy się do rad gmin i powiatów, szczególnie tych „wodnych”, o odbycie specjalnych sesji poświęconych „wodnej” problematyce powiatów i gmin. Wnosimy, aby przed sesją przedstawić raport o ilościowym i jakościowym stanie wód, informację o aktualnej i pożądanej retencji, o skali eutrofizacji oraz o wodach podziemnych i gruntowych, a także o ochronie wartości przyrodniczych i zabytków wodnych. Jako wodniacy wnosimy, aby na sesji, odnosząc się do wykorzystania wód, zwrócić również uwagę na szeroko rozumianą turystykę wodną. Wierzymy w mądrość i konsekwencję radnych.

Deklarujemy gotowość przedłożenia, opracowanych przez Centrum Turystyki Wodnej PTTK, materiałów poświęconych wymienionej przez nas problematyce mogących być pomocnymi w przygotowaniu sesji. Mamy świadomość tego, że proponujemy refleksję o charakterze strategicznym daleko wykraczającym poza wymiary kadencji i o odniesieniach szerszych niż plany zagospodarowania przestrzennego.

Informujemy jednocześnie, że zwracamy się do wszystkich gestorów wód i ich wybrzeży oraz ich użytkowników o przyjęcie ustalenia, że każda druga niedziela maja będzie odtąd w Polsce „Dniem Czystych Wód”. Nie chodzi, oczywiście, o to, aby był to tylko ten jeden dzień w roku. Podobnie jak w wielu społecznych akcjach chodzi o to, aby uznać ten dzień jako kumulację działań „prowodnych” i popularyzację ochrony wielu wartości naszych wód. Liczymy, że będą organizowane akcje na wzór tej akcji PTTK sprzed lat „U źródeł rzek”, polegającej na uporządkowaniu i oznakowaniu otoczenia źródeł rzek i rzeczek, sprzątaniu brzegów oraz zbieraniu śmieci pływających i znajdujących się na dnie cieków i akwenów. Zależy nam na tym, aby ta akcja oprócz wymiaru ekologicznego miała również wymiar wychowawczy. Stąd proponujemy, aby władze gmin i powiatów wyróżniały szkoły najliczniej i najciekawiej uczestniczące w tym przedsięwzięciu. Dokumentację o akcji będzie prowadzić Centrum Turystyki Wodnej PTTK, popularyzując najlepsze doświadczenia i pełniąc obok funkcji ogólnopolskiego koordynatora, funkcję rzecznika tego przedsięwzięcia w mediach o zasięgu ogólnopolskim.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, a w jego umieniu Centrum Turystyki Wodnej PTTK, prowadzi od dziewięciu lat konkurs o Nagrodę Przyjaznego Brzegu. Działając wspólnie z Polskim Związkiem Żeglarskim i korzystając ze wsparcia Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej, promujemy najlepsze doświadczenia w tworzeniu brzegów przyjaznych wodniakom, wręczając laureatom nagrody na Targach Sportów Wodnych i Rekreacji „Wiatr i Woda” w Warszawie.

Apelujemy: więcej serca, troski i uśmiechu dla naszych wód. Płyną one dla nas.

Warszawa 18.11.2012 r.

Uczestnicy II Forum Wodniaków

się częścią wspólnej, zjednoczonej Europy – od irlandzkiego Limeric po ukraińską Odessę. To jest wyzwanie – ale i atrakcyjna szansa dla polskich i zagranicznych wodniaków!

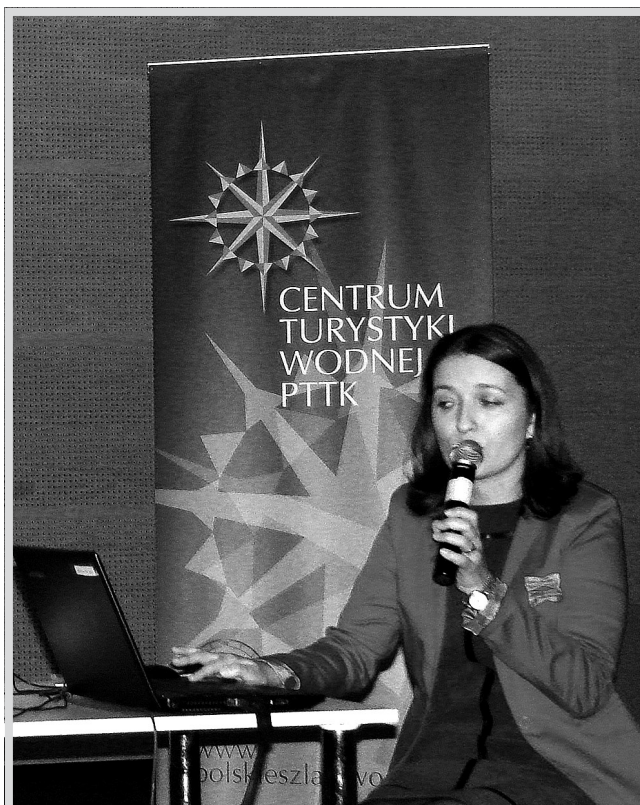
Przygotujmy jak najlepiej przyszłe spotkania na przyjaznych szlakach wodnych – Polski i Europy!”

List od podsekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Katarzyny Sobierajskiej, odczytał przedstawiciel ministerstwa, Maciej Rosiński.

Słowa poparcia i uznania dla organizatorów II Forum Wodniaków były tylko wstępem do najważniejszej i najciekawszej części obrad – prezentacji problematyki turystyki wodnej:

- „Polska nad wodą – od przyjaznych brzegów do rozwoju produktów turystyki wodnej” – Wojciech Skóra, Centrum Turystyki Wodnej PTTK;
- „Korzyści z synergii działań w zakresie rozwoju turystyki wodnej” – Hanna Forbrich, Związek Miast i Gmin Nadnoteckich w Nakle nad Notecią;
- „Wybrane problemy turystyki wodnej w Europie widziane z perspektywy European Boating Association (EBA)” – Stanisław Latek, Polski Związek Żeglarski;
- „O turystyce kajakowej, trochę inaczej” – Jerzy Kufel, Stowarzyszenie „Sport - Turystyka - Obronność”;
- „Administracja jako pomoc i utrudnienie dla turystyki wodnej” – Jan Pyś, Urząd Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu;
- „Rola turystyki kajakowej w Polsce” – Wojciech Bigiel, Polski Związek Kajakowy;
- „Szlak wodny Berlin – Szczecin – Bałtyk szansą dla regionu transgranicznego” – Zbigniew Zbroja, Transgraniczny Klaster Berlin-Szczecin-Berlin.

Przedstawiona problematyka spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników II Forum. Poruszono w nich wiele istotnych dla turystyki wodnej tematów. Wskazywano na wyraźną poprawę infrastruktury turystycznej na polskich szlakach wodnych w ostatnich latach i postępujący, choć niewystarczający, rozwój turystyki wodnej. Zwracano także uwagę na zaniedbania i niedociągnięcia ze strony zarządców dróg wodnych i lokalnych samorządów. Podkreślano brak zrozumienia przez władze państwowe i w wielu wypadkach lokalne dla społecznej, kulturowej i gospodarczej roli turystyki wodnej. Nieprecyzyjne i niespójne przepisy, brak jednolitego prawa wodnego – to główne



Hanna Forbrich, reprezentująca Związek Miast i Gmin Nadnoteckich w Nakle ze znanstwem i zaangażowaniem omawiała korzyści płynące z synergii działań w zakresie rozwoju turystyki wodnej

przeszkody w jej rozwoju. Za istotny mankament uznano brak kompleksowego, ogólnopolskiego programu rozwoju turystyki wodnej. We wszystkich wystąpieniach przebijała troska o polskie wody i stan ich turystycznego zagospodarowania. Optymistyczne było wystąpienie Hanny Forbrich ze Związku Miast i Gmin Nadnoteckich, przedstawiające działania inwestycyjne i promocyjne nadnoteckich miast i gmin w turystycznym zagospodarowaniu szlaku wodnego Noteci. Mimo wielu trudności, głównie formalnych, dzięki współdziałaniu i zaangażowaniu wielu instytucji, organizacji i osób oraz wykorzystywaniu środków finansowych z Unii Europejskiej powstało na szlaku Noteci szereg nowych przystani.

Z II Ogólnopolskiego Forum Wodniaków wypływa konkluzja, że wspólnym celem żeglarzy, kajakarzy i wszystkich zainteresowanych rozwojem turystyki wodnej są drożne, zadbane i dobrze oznakowane szlaki wodne z marinami i przystaniami o europejskim standardzie oraz dostępna informacja turystyczna. Stała wymiana doświadczeń, wspólne działania i tworzenie lobbingu turystyki wodnej, to kierunek, w którym należy podążać, żeby ten cel zrealizować.

Na zakończenie obrad uczestnicy II Forum przyjęli list do władz samorządowych powiatów i gmin w sprawie turystyki na polskich wodach.

Tekst: **Leszek Mulka**  
wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK  
Zdjęcia: **Elżbieta Matusiak-Gordon**



Uczestnicy II Forum Wodniaków, które odbyło się na Stadionie Narodowym w Warszawie

# 60 lat Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK

**W** czerwcu roku 1952 Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego powołał do życia Komisję Turystyki Pieszej.

Jednym z pierwszych posunięć nowo powołanej Komisji było stworzenie Odznaki Turystyki Pieszej przeznaczonej dla turystów wędrujących po rozległych terenach nizin i wyżyn Polski. W celu prowadzenia weryfikacji Odznaki Turystyki Pieszej oraz popularyzacji turystyki pieszej stworzono społeczną funkcję przodownika turystyki pieszej.

Rok 2012 to zatem rok potrójnego jubileuszu: Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, Odznaki Turystyki Pieszej oraz funkcji przodownika turystyki pieszej. Komisja Turystyki Pieszej w szerokiej akcji upamiętniła ten fakt.

Od 1 stycznia 2012 r. piechurzy zdobywają jubileuszową odznakę „60 lat Odznaki Turystyki Pieszej”, którą można zdobywać jeszcze w roku 2013. We współdziałaniu z Oddziałowymi Komisjami Turystyki Pieszej przygotowaliśmy wydawnictwo zawierające historię tych komisji. W grudniu 2012 r. i w styczniu 2013 r. w holu Zarządu Głównego PTTK obejrzeć można było wystawę prezentującą dorobek Komisji, jak i jednostek terenowych w minionym sześćdziesięcioleciu.

Uroczyste podsumowanie jubileuszu sześćdziesięciolecia nastąpiło w sobotę 1 grudnia 2012 r. Tego dnia o godzinie dziewiątej rano przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, Stanisław Łuć, wraz z przewodniczącym Kapituły Odznaczeń tego Zarządu, Tadeuszem Martusewiczem, złożyli wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą zmarłych przodowników turystyki pieszej PTTK w kaplicy PTTK w kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na warszawskiej Chomiczówce.

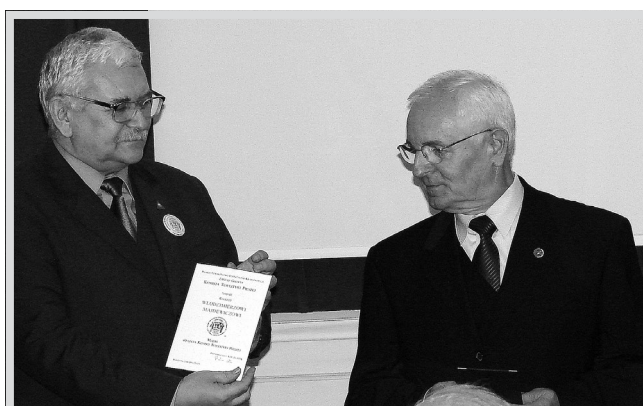
Kilka minut po godzinie jedenastej w siedzibie Zarządu Głównego PTTK przy ulicy Senatorskiej w Warszawie prowadzący uroczystość Henryk Adamski dał hasło do wprowadzenia sztandaru PTTK. Powitano zaproszonych gości



Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, Stanisław Łuć, przybliżył zebrany historię i dokonania Komisji Turystyki Pieszej w okresie 60 lat jej działalności



Na podsumowanie jubileuszu 60-lecia Komisji Turystyki Pieszej do siedziby Zarządu Głównego PTTK w Warszawie przybyli zaproszeni piechurzy-weterani z różnych stron Polski oraz przedstawiciele jednostek terenowych



Stanisław Łuć z dyplomem przyznającym medal „60 lat komisji Turystyki Pieszej” stojącemu obok Włodzimierzowi Majdewiczowi, honorowemu przewodniczącemu Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK

i piechurów-weteranów z różnych stron Polski (w tym wielu Członków Honorowych naszego Towarzystwa) oraz przedstawiciele jednostek terenowych, a przybyło ponad pięćdziesiąt osób. Uroczystość zaszczycili między innymi: Elżbieta Wyrwicz – zastępca dyrektora Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki, Lech Drożdżyński – prezes Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Gordon – wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Tadeusz Martusewicz – przewodniczący Kapituły Odznaczeń PTTK.

### Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK nadała medal „60 lat Komisji Turystyki Pieszej”

#### *Weteranom i działaczom z terenu*

Jerzemu Antepowiczowi, Wandzie Bem, Jadwidze Garapich, Zdzisławowi Gostomskiemu, Stanisławowi Grossowi, Władysławowi Gwardysowi, Wiesławowi Kargerowi, Zbigniewowi Kosinowi, Wojciechowi Kowalskiemu, Andrzejowi Łyziakowi, Włodzimierzowi Majdewiczowi, Alicji Mężyk, Zdzisławowi Nowocieniowi, Danucie Padarewskiej, Włodzimierzowi Przybylskiemu, Andrzejowi Stróżeckiemu, Włodzimierzowi Szafniskiemu, Adamowi Szepielowi, Julianowi Szymszonowi, Mieczysławowi Tokarskiemu, Józefowi Tokarzowi, Henrykowi Tomkiewiczowi, Teresie Trębali, Maciejowi Wdowickiemu, Edwardowi Wiczorkowi, Krzysztofowi Witkowskiemu, Mieczysławowi Woźniakowi, Aleksandrowi Wójcikowi, Januszowi Zarębie;

#### *Przedstawicielom Zarządu Głównego i przyjaciołom Komisji Turystyki Pieszej*

Romanowi Bargielowi, Lechowi Drożdżyńskiemu, Andrzejowi Gordonowi, Krystianowi Grajczakowi, Marianowi Hawryszowi, Marii Janowicz, Tadeuszowi Martusewiczowi, Elżbiecie Matusiak-Gordon, Henrykowi Miłoszewskiemu, Pawłowi Mordalowi, Karolinie Rukat, Wandzie Skowron, Elżbiecie Wyrwicz;

#### *Członkom Komisji Turystyki Pieszej i stałym współpracownikom*

Henrykowi Adamskiemu, Henrykowi Antkowiakowi, Ryszardowi Bałabuchowi, Konradowi Bieleckiemu, Romualdowi Cholewie, Marcinowi Czerwińskiemu, Stanisławowi Łuciu, Danielowi Nazarukowi, Elżbiecie Nowak, Szymonowi Wołkowiczowi, Jadwidze Zwierz;

#### *Oddziałowym komisjom turystyki pieszej i klubom pieszym*

Dolnośląskiemu Zespołowi Przewodników Turystyki Pieszej we Wrocławiu, Klubowi „Delta” PTTK w Elblągu, Klubowi Krajoznawstwa i Ochrony Przyrody w Gliwicach, Klubowi Przewodników Turystyki Pieszej im. A. Michalskiej w Warszawie, Klubowi Przewodników Turystyki Pieszej im. Z. Kleszczyńskiego w Katowicach, Klubowi Turystów Pieszych „Bąbelki” w Gdańsku, Kołu Terenowemu PTTK „Śródmieście” w Warszawie, Komisji Turystyki Pieszej Oddziału „Kujawskiego” PTTK we Włocławku, Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Regionalnego w Gdańsku, Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK w Warszawie, Komisji Turystyki Pieszej Oddziału „Warmińsko-Mazurskiego” PTTK w Olsztynie, Oddziałowi Kaliskiemu PTTK im. S. Graeveg, Oddziałowi „Łódzkiemu” PTTK im. J. Czeraszewicza w Łodzi, Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Płocku, Oddziałowi Miejskiemu PTTK im. ks. J. Wiśniewskiego w Radomiu, Oddziałowi Miejskiemu PTTK im. M. Sydowa w Toruniu, Oddziałowi Miejskiemu im. W. Krawczyka w Warce, Oddziałowi Miejsko-Hutniczemu PTTK w Krakowie, Oddziałowi PTTK im. A. Janowskiego w Zawierciu, Oddziałowi PTTK „Powiatu Żarskiego” w Żarach, Oddziałowi PTTK w Jaworznie, Oddziałowi PTTK w Opolu, Oddziałowi PTTK w Szamotułach, Oddziałowi PTTK w Żarnowie, Oddziałowi PTTK „Ziemi Jaworskiej” w Jaworze, Wielkopolskiej Komisji Turystyki Pieszej w Poznaniu, Wrocławskiemu Klubowi Piechurów „Perpedes”.

Następnie głos zabrał przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, który przedstawił pokrótce historię Komisji i jej dokonania w czasie 60 lat\*.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie medalu „60 lat Komisji Turystyki Pieszej” wyróżnionym osobom przez prezesa Lecha Drożdżyńskiego w asyście przewodniczącego Komisji.

Później głos zabierali zaproszeni goście, podkreślając w swych wystąpieniach rolę Komisji Turystyki Pieszej w upowszechnianiu turystyki pieszej, szerzeniu wiedzy historycznej i kształtowaniu postaw młodych ludzi.

Po przerwie, przeznaczanej na ciepły posiłek, Honorowy Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, Włodzimierz Majdewicz, poprowadził ilustrowaną



Z rąk prezesa Zarządu Głównego PTTK, Lecha Drożdżyńskiego, medal „60 lat komisji Turystyki Pieszej” dla Komisji Turystyki Pieszej Oddziału „Kujawskiego” PTTK we Włocławku odbiera Jerzy Chudzyński

slajdami gawędę, wiodąc zebranych przez kolejne dziesięciolecia działalności Komisji.

Potem poszczególne osoby przekazywały życzenia kolejnych lat owocnej działalności, wspominając, czasem wybiegając myślą w przyszłość.

Odprowadzenie sztandaru zakończyło uroczystość, chociaż długo jeszcze trwały rozmowy z dawno nie widzianymi przyjaciółmi.

Tekst: **Stanisław Łuć**

Zdjęcia: **Elżbieta Matusiak-Gordon**



Henryk Adamski, prowadzący spotkanie jubileuszowe Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, oraz przewodnik turystyki pieszej PTTK, Wojciech Kacperski, dziękujący w imieniu piechurów i Oddziału Miejskiego PTTK w Radomiu

\* Zapraszamy do przeczytania wygłoszonego referatu przez Stanisława Łucia na temat historii i dokonań Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, który drukowany jest w całości w tym numerze „Gościńca PTTK” w dziale „Z historii Towarzystwa”.

# Ważniejsze rocznice przypadające w roku 2013

O CZYM  
WARTO WIEDZIEĆ

- 370. rocznica wydania pierwszego, napisanego po polsku i o Polsce przewodnika pt. „Gościniec, albo opisanie Warszawy” (1643 r.) autorstwa muzyka królewskiego Adama Jarzębskiego.
- 240. rocznica urodzin Franza Pabla (17 listopada 1773 r.), zmarłego 2 czerwca 1861 r. – sołtysa małej wioski Karłów położonej u stóp Szczelińca Wielkiego w Górach Stołowych, pierwszego mianowanego przewodnika górskiego w 1813 r.
- 200. rocznica nadania pierwszej urzędowej nominacji na przewodnika górskiego.
- 190. rocznica urodzin ks. Eugeniusza Janoty (31 października 1823 r.), zmarłego 17 października 1878 r. – filologa germanisty, przyrodnika, zasłużonego badacza Tatr i Podtatrza, taternika (w 1867 r. z towarzyszami dokonał pierwszego wejścia na Świnicę, Granaty i Przełęcz Szparę), animatora ruchu turystycznego, krajoznawcy, jednego z pionierów ochrony przyrody w Polsce, współodkrywcy Zakopanego, autora pierwszego polskiego przewodnika po Tatrach pt. „Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin” (1860 r.).
- 190. rocznica urodzin (25 listopada 1823 r.) i 130. rocznica śmierci (28 lipca 1883 r.) Władysława Ludwika Anczyca – pisarza i poety, właściciela drukarni w Krakowie od 1875 r.; założyciela w roku 1863 tygodnika poświęconego podróżom pt. „Wędrowiec” i jego redaktora przez pierwszy rok.
- 180. rocznica urodzin (1833 r.) i 120. rocznica śmierci (1893 r.) Edmunda Calliera – publicysty, historyka, uczestnika powstania styczniowego, współpracującego przy „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego”, autora takich opracowań, jak: „Powiat kościański w XVI w. Szkic geograficzno-historyczny” (1885 r.), „Powiat nakielski w XVI w. Szkic geograficzno-historyczny” (1886 r.), „Powiat wałęcki XVI w. Szkic geograficzno-historyczny” (1886 r.), „Powiat kaliski w XVI w. Szkic geograficzno-historyczny” (1887 r.), „Powiat pyzdrowski” (1891 r.), „Kruszwica” (1895 r.) i in., autora wielu artykułów.
- 170. rocznica urodzin (22 października 1843 r.) i 80. rocznica śmierci (23 września 1933 r.) Tadeusza Szymona Włoszka – magistra nauk historyczno-filologicznych, profesora gimnazjów (w tym wieloletniego w Gimnazjum Rządowym w Mariampolu w guberni suwalskiej), pedagog, muzeolog, uczestnika powstania styczniowego; inicjatora utworzenia w 1908 r. w Kielcach Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (od 1934 r. Muzeum Gór Świętokrzyskich, a od 1975 r. Muzeum Narodowego w Kielcach) i jego pierwszego kustosa w latach 1909–1933; odznaczonego Krzyżem Oficerskim Orderu „Polonia Restituta” za zasługi dla Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i kultury; Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1927 r.
- 160. rocznica urodzin Władysława Zamoyskiego (18 listopada 1853 r.), zmarłego 3 października 1924 r. – właściciela, kupionych na licytacji 9 maja 1889 r., dóbr zakopiańskich, który uratował lasy tatrzańskie od zniszczenia i przyczynił się do budowy linii kolejowej do Zakopanego, a swój cały majątek przekazał za życia narodowi polskiemu w formie fundacji, stwarzając podstawy do utworzenia w 1954 r. Tatrzańskiego Parku Narodowego; Członka Honorowego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1901 r.
- 150. rocznica urodzin Mariana Raciborskiego (16 września 1863 r.), zmarłego 17 marca 1917 r. – jednego z najwybitniejszych botaników polskich i pionierów ochrony przyrody.
- 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego w 1863 r.
- 140. rocznica urodzin Stanisława Augusta Thugutta (30 lipca 1873 r.), zmarłego 15 czerwca 1941 r. – krajoznawcy, polskiego działacza ruchu ludowego; żołnierza legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej; ministra spraw wewnętrznych w latach 1918–1919 i wicepremiera w latach 1924–1925; członka i działacza Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na polu wydawniczym, sekretarza redakcji „Ziemia” od 1910 r., autora między innymi „Przewodnika po Królestwie Polskim”, „Przewodnika po Warszawie z planem miasta” (1912 r.) i „Gawęd krajoznawczych” publikowanych pod pseudonimem „Boruta” na łamach „Ziemi”.
- 140. rocznica powołania Towarzystwa Tatrzańskiego (31 grudnia 1873 r.).
- 130. rocznica urodzin Władysława Skoczylasa (4 kwietnia 1883 r.), zmarłego 8 kwietnia 1934 r. – grafika, malarza i rzeźbiarza, współtwórcy sztuki podhalańskiej, profesora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych od 1922 r.
- 130. rocznica założenia Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie (3 maja 1883 r.).
- 130. rocznica otwarcia wzniesionego w latach 1882–1883 budynku Szkoły Snyderskiej (30 lipca 1883 r.) w Zakopanem.
- 120. rocznica śmierci Michała Elwira Andriollego (23 sierpnia 1893 r.), urodzonego 2 listopada 1836 r. – rysownika i malarza, jednego z najbardziej znanych ilustratorów pierwszej połowy XIX w. dzieł literatury polskiej (między innymi ilustracje do „Pana Tadeusza” i „Konrada Wallenroda” Adama Mickiewicza) i obcej, ilustrującego zwyczaje i obyczaje ludu polskiego, obrazy z życia różnych warstw społecznych w pismach takich, jak: „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosa”, „Tygodnik Powszechny”, „Biesiady literackie”, „Wieniec”; uczestnika powstania styczniowego w 1863 r.; założyciela kolonii Brzegi nad Świdrem; patrona Oddziału PTTK w Otwocku.
- 120. rocznica urodzin (15 lipca 1893 r.) i 40. rocznica śmierci (20 maja 1973 r.) Włodzimierza Antoniewicza – archeologa, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, członka

- Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk (kierownika Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej w latach 1921–1963), autora licznych prac z zakresu archeologii, muzykologii i etnografii, działacza krajoznawczo-turystycznego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1912 r., Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1914 r. i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1951 r.; Członka Honorowego PTTK od 1965 r.
- 120. rocznica urodzin Romana Nitribitta, zmarłego 10 stycznia 1988 r. – farmaceuty, propagatora turystyki narciarskiej; założyciela Krynickiego Towarzystwa Hokejowego w 1928 r. i Krynickiego Klubu Narciarzy w 1929 r.; działacza Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, współzałożyciela Koła Krynickiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu, które przekształcone zostało w Oddział PTT w Krynicy – jego prezesa w latach 1929–1930 i wiceprezesa w latach 1931–1939, członka Zarządu Oddziału PTTK w Krynicy w latach 1951–1981, założyciela stacji turystycznych PTTK w Żegiestowie, Muszynie, Jastrzębiu, Izbach i w Krynicy; autora przewodników turystycznych; Członka Honorowego PTTK od 1985 r.
  - 120. rocznica urodzin Tadeusza Zwolińskiego (16 października 1893 r.), zmarłego 27 listopada 1955 r. – działacza turystycznego, jednego z czołowych speleologów tatrzańskich, kartografa, autora licznych map, w tym Tatr Polskich, Tatr Wysokich i Tatr Bielskich, jak też przewodników tatrzańskich, fotografa, należał do czołowych działaczy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, pracował w różnych sekcjach i komisjach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a następnie w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.
  - 120. rocznica śmierci Józefa Blizińskiego (29 kwietnia 1893 r.), urodzonego w 10 marca 1827 r. – komediopisarza, krajoznawcy, współpracującego przy „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego”, który opracował „Słownik hydrograficzny dawnej Polski”.
  - 120. rocznica śmierci ks. Józefa Stolarczyka (6 lipca 1893 r.), urodzonego 12 lutego 1816 r. – pierwszego proboszcza kościoła w Zakopanem, taternika, pierwszego z Polaków, który wszedł 22 września 1874 r. na szczyt Gierlachu (2 655 m) w towarzystwie zakopiańskich przewodników, jak napisał we wspomnieniach „Wycieczka na szczyt Gerlachu” („Czas” 1875, nr. 235, 236, 237); Członka Honorowego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1883 r.
  - 120. rocznica założenia Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawnicy (26 lipca 1893 r.).
  - 120. rocznica utworzenia we Frydku (28 lutego 1893 r.) niemieckiego towarzystwa turystycznego w Beskidzie Śląskim *Beskidenverein* (BV).
  - 120. rocznica ukazania się „Ilustrowanego przewodnika po Warszawie wraz z treściwym opisem okolic miasta” w Warszawie w roku 1893 nakładem Redakcji „Wędrowiec”.
  - 110. rocznica urodzin (14 października 1903 r.) i 55. rocznica śmierci (31 marca 1958 r.) Stefana Jarosza – wybitnego geografa i podróżnika, działacza na polu ochrony przyrody i krajoznawstwa; członka Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w latach 1946–1948, członka Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 16 stycznia 1955 r., a od 17 czerwca 1956 r. wiceprezesa Zarządu Głównego tego Towarzystwa, przewodniczącego obchodów 50-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w roku 1956; propagującego ideę utworzenia tatrzańskiego parku narodowego; inicjatora utworzenia Związku Podhalan w USA, który jako delegat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Związku Podhalan w Polsce wyjechał do USA w celu prowadzenia wykładów i wyświetlaniu „obrazów z Tatr”.
  - 110. rocznica urodzin (1 października 1903 r.) i 30. rocznica śmierci (28 kwietnia 1983 r.) Franciszka Jaśkowiaka – magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej i historii sztuki, działacza krajoznawczego; członka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1923 r. i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1931 r., sekretarza Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Poznaniu w latach 1931–1933, po wojnie jego prezesa, wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w latach 1946–1950, członka Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1951 r., prezesa Zarządu Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Poznaniu w latach 1956–1959, członka Komisji Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK w latach 1973–1980, zasłużonego dla powstania i rozwoju Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz ochrony dóbr kultury i krajobrazu Wielkopolski, a także wytyczania szlaków turystycznych, organizatora i opiekuna przewodnictwa turystycznego, autora licznych artykułów, przewodników i monografii o Wielkopolsce; Członka Honorowego PTTK od 1981 r.
  - 110. rocznica urodzin Adama Bratysława Słomczyńskiego (12 września 1903 r.), zmarłego 31 sierpnia 1980 r. – historyka, archiwisty, muzeologa, pisarza i publicyisty, turysty i krajoznawcy; pracownika Miejskiego Muzeum Narodowego (1928 r.), Archiwum Miejskiego (1934 r.); kustosa Archiwum Państwowego m. st. Warszawy, później zastępcy dyrektora do 1939 r.; członka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1916 r. i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1950 r., wieloletniego członka Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK (1958–1965) i jej przewodniczącego w latach 1960–1965 oraz innych komisji Zarządu Głównego PTTK; autora wielu publikacji krajoznawczych i o tematyce warszawskiej; Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1972 r.
  - 110. rocznica śmierci księcia Eustachego Sanguszki (2 kwietnia 1903 r.), urodzonego w 1842 r. – działacza społecznego i gospodarczego, członka Towarzystwa Tatrzańskiego od 1875 r. i jego prezesa w latach 1885–1890; Członka Honorowego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1891 r.



- 100. rocznica urodzin Stanisława Marusarza (18 czerwca 1913 r.) i 20. rocznica śmierci (29 października 1993 r.) – słynnego zawodnika narciarskiego (Sekcja Narciarska PTT i Centralny Wojskowy Klub Sportowy), wielokrotnego zwycięzcy na Mistrzostwach Polski i innych zawodach narciarskich w latach 1927–1954, czterokrotnego olimpijczyka, wicemistrza świata w 1938 r. w skokach narciarskich, uprawiającego wysokogórską turystykę narciarską w Tatrach i taternictwo, w okresie okupacji tajnego kuriera na trasie Zakopane–Budapeszt; trenera narciarskiego; jednego z budowniczych i gazdów Schroniska PTTK na Ornak w początkowym okresie jego funkcjonowania.
- 100. rocznica urodzin Bronisława Cmeli (23 lipca 1913 r.), zmarłego 23 lipca 1991 r. – nauczyciela, historyka, ekonomisty, działacza społecznego na niwie kultury, turystyki i krajoznawstwa; członka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1932 r. oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1950 r., działacza wielu struktur Towarzystwa, m.in.: prezesa i wiceprezesa Zarządu Okręgowego PTTK w Rzeszowie (1958–1966), członka Głównej Komisji Rewizyjnej (1960–1965), później jej sekretarza (1963–1968), wiceprezesa (1972–1985) i prezesa (1985–1989); inicjatora powołania w 1973 r. Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Rzeszowie, organizatora muzeów regionalnych w Krośnie, w Bieczu i w Gorlicach, założyciela Koła Przewodników Turystycznych PTTK w Rzeszowie w 1954 r. i przez dziesięć lat jego prezesa; autora wielu publikacji krajoznawczych; przewodniczącego Rady Okręgowej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Rzeszowie (od 1989 r.); Członka Honorowego PTTK od 1985 r.
- 100. rocznica urodzin Tadeusza Staicha (6 września 1913 r.), zmarłego 2 sierpnia 1987 r. – poety, publicyisty, literata, aktora, animatora kultury podhalańskiej, gawędziarza, przewodnika górskiego; kustosa Muzeum Jana Kasprowicza w Harendzie w latach 1969–1976; członka władz naczelnych Związku Podhalan w latach 1976–1984; członka Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od czerwca 1939 r., a potem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, należącego do najbardziej aktywnych działaczy, członka, a później wiceprzewodniczący i przewodniczący Podkomisji Przewodnictwa Górskiego Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, członka Kolegium Redakcyjnego rocznika „Wierchy” w latach 1981–1986 i w tym samym czasie redaktora naczelnego „Podhalan”; odznaczonego Złotą Honorową Odznaką PTTK w 1960 r.
- 100. rocznica powołania Towarzystwa Krajoznawczego w Poznaniu (17 czerwca 1913 r.) z inicjatywy Bernarda Chrzanowskiego, który został jego pierwszym prezesem, oraz Cyryła Ratajskiego; przekształconego 25 września 1919 r. w Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego inauguracyjne walne zebranie odbyło się w Poznaniu 22 stycznia 1920 r.
- 90. rocznica urodzin Bronisława Turonia (28 sierpnia 1923 r.), zmarłego 18 lipca 1984 r. – historyka, zasłużonego działacza Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na niwie turystyki pieszej i krajoznawstwa, założyciela koła PTTK w 1953 r. i Klubu Piechurów „Perpedes” w 1959 r., wiceprezesa (1972–1975) i prezesa (1975–1981) Oddziału Wrocławskiego PTTK, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego PTTK we Wrocławiu, organizatora i przewodniczącego Okręgowej Komisji Turystyki Pieszej PTTK we Wrocławiu (1955–1984), wieloletniego członka Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK (1958–1984) i jej wiceprzewodniczącego w latach 1958–1968, przewodnika miejskiego, honorowego przewodnika turystyki pieszej PTTK; autora wielu publikacji z dziejów Wrocławia i Dolnego Śląska.
- 90. rocznica ukazania się pierwszego rocznika „Wierchy”, poświęconego górom i góralszczyźnie, pod redakcją jego inicjatora i jednego z założycieli prof. dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego jako redaktora naczelnego, prof. dr. Adolfa Chybińskiego, dr. Romana Kordysa i kustosa Muzeum Tatrzańskiego Juliusza Zborowskiego, z dedykacją: „Macierzy swojej Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu w roku półwiekowego jubileuszu 1923 ofiaruje Oddział Lwowski”, którego wydawcą była Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga we Lwowie.
- 80. rocznica urodzin Zygmunta Kwiatkowskiego (22 września 1933 r.), zmarłego 29 sierpnia 2005 r. – nauczyciela, krajoznawcy, historyka i opiekuna zamku golubskiego przez prawie 40 lat, któremu dawna księżęca rezydencja w Golubiu zawdzięcza odbudowę, sławę i odzyskanie świetności, inicjatora turniejów rycerskich i twórcy szkoły rycerskiej, uhonorowanego pośmiertnie Orderem Kapituły Rycerstwa Polskiego; działacza Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, współzałożyciela Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu powstałego w 1964 r., jego wiceprezesa i przez prawie 30 lat prezesa, twórcy Muzeum Regionalnego PTTK, członka Zarządu Głównego PTTK, organizatora ogólnopolskich konkursów krasomówczych PTTK; Członka Honorowego PTTK od 1997 r.
- 80. rocznica śmierci w Tatrach Wincentego Birkenmajera (17 kwietnia 1933 r.), urodzonego w 1899 r. – nauczyciela literatury polskiej, poety, autora wierszy i nowel, jednego z najwybitniejszych taterników polskich okresu międzywojennego, od 1924 r. w Tatrach; inicjatora i przywódcy nieformalnej grupy taternicko-turystycznej „Cyrhla”, działającej w latach 1927–1930; uczestnika wypraw alpejskich w latach 1931 i 1932 zorganizowanych przez Sekcję Turystyczną Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, której członkiem został w styczniu 1931 r., dokonując pierwszego wejścia w 1932 r. południowo-zachodnią granią Aiguille du Moine; członka Zarządu Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego; zmarłego z wyczerpania na Galerii Gankowej w czasie zimowej wyprawy tatrzańskiej na wschodni filar Ganku.

- 80. rocznica śmierci Stanisława Łabendzińskiego (11 czerwca 1933 r.), urodzonego 15 listopada 1880 r. – doktora chemii, pedagoga, inicjatora założenia Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Bydgoszczy (24 kwietnia 1920 r.) i jego pierwszego prezesa; inicjatora założenia Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy; autora pierwszych opracowań krajoznawczych i map o Bydgoszczy oraz regionie.
- 80. rocznica oddania do użytku schroniska Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Toruniu (24 września 1933 r.).
- 70. rocznica śmierci Michała Rawity-Witanowskiego (25 lutego 1943 r.), urodzonego 13 września 1858 r. – historyk i krajoznawca, regionalista, z zawodu farmaceuty, współzałożyciela Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie Trybunalskim 20 maja 1908 r. i długoletniego jego prezesa; jednego z inicjatorów utworzenia Muzeum Krajoznawczego Ziemi Piotrkowskiej powstałego dzięki Sekcji Muzealnej piotrkowskiego oddziału PTK, kustosa tegoż muzeum w latach 1922–1939, dzięki któremu odremontowano zamek i przeniesiono do niego zbiory muzealne (dzisiaj jest to Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim); autora wielu publikacji z zakresu archeologii, etnografii, historii i krajoznawstwa; inicjatora powołania wielu lokalnych organizacji kulturalnych; Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1927 r.
- 70. rocznica śmierci Jana Wiśniewskiego (7 kwietnia 1943 r.), urodzonego 3 maja 1876 r. – duchownego rzymskokatolickiego, historyk, kolekcjoner, krajoznawca, działacza społecznego i spółdzielczego; współzałożyciela Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Radomiu w 1908 r., jego działacza sekcji muzealnej, sekretarza w latach 1911–1912 i prezesa honorowego, ofiarodawcy w 1913 r. części własnych zbiorów muzealnych radomskiemu oddziałowi PTK, które utworzyło muzeum PTK i dzięki któremu w 1923 r. utworzono pierwszą regionalną placówkę muzealną (dzisiaj Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu).
- 60. rocznica powołania Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (po wielokrotnych zmianach nazwy od 1999 r. już Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego) – 29 stycznia 1953 r.
- 60. rocznica śmierci Kornela Makuszyńskiego (31 lipca 1953 r.), urodzonego 8 stycznia 1884 r. – pisarza, autora utworów dla dzieci i młodzieży, ale także książek i felietonów o tematyce zakopiańskiej i tatrzańskiej, popularyzatora Zakopanego.
- 60. rocznica śmierci Czesława Nieduszyńskiego (23 listopada 1953 r.), urodzonego 20 lipca 1879 r. – doktora prawa, adwokata i notariusza, prezesa bydgoskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w latach 1929–1950, pierwszego prezesa Zarządu Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w latach 1951–1953, wiceprezesa Związku Popierania Turystyki, działacza wielu organizacji społeczno-kulturalnych w Bydgoszczy.
- 60. rocznica śmierci Stanisława Szelańskiego (15 września 1953 r.), urodzonego 7 kwietnia 1884 r. – lekarza, działacza turystycznego i społecznego, taternika, alpinisty, zdobywcy większości szczytów tatrzańskich i kilku alpejskich, propagatora ochrony przyrody, inicjatora w 1929 r. Funduszu Alpinizmu im. Mieczysława Świerza; członka Sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1929 r., a potem Klubu Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w latach 1934–1939 członek Zarządu Oddziału PTT w Łodzi, jego wiceprezesa i prezesa w latach 1937–1938, wiceprezesa Koła Taterników Łódzian w latach 1935–1939.
- 60. rocznica powołania oddziałów PTTK w Bydgoszczy (27 marca 1953 r.), w Gliwicach (25 lutego 1953 r.) i w Jaworznie (22 maja 1953 r.).
- 60. rocznica funkcjonowania Schroniska Górskiego PTTK na Polanie Chochołowskiej w Tatrach, zbudowanego według projektu mgr inż. arch. Anny Górskiej; oddane do użytku turystów 16 grudnia 1953 r.
- 50. rocznica śmierci Zygmunta Klemensiewicza (25 marca 1963 r.), urodzonego 24 kwietnia 1886 r. – wybitnego fizyka i fizykochemika, taternika i alpinisty, uczestnika pierwszych wejść między innymi na Zadni Kościelec (1905 r.), Hrubą Turnię (1906 r.), Wschodni Szczyt Wieleń (1906 r.), Niebieską Turnię (1907 r.); długoletniego wiceprezesa Polskiego Związku Narciarskiego, członka Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego od 1906 r. i jej prezesa w latach 1909–1912, którego zdjęcia były reprodukowane od 1908 r. w „Taterniku”, „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”, a potem także w „Ziemi” i w „Wierchach” oraz w wielu innych pismach.
- 50. rocznica śmierci Józefa Kołodziejczyka (21 grudnia 1963 r.), urodzonego 15 lipca 1892 r. – nauczyciela, krajoznawcy, radcy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach 1919–1939, współpracownika Aleksandra Janowskiego; członek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1910 r. i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1950 r., od 1926 r. sekretarza i w latach 1938–1939 oraz 1945–1950 wiceprezesa Zarządu Głównego PTK, członek Zarządu Głównego PTTK I kadencji w latach 1950–1955, działacza na niwie opieki nad zabytkami i muzealnictwa, organizatora wielu muzeów regionalnych i sieci społecznych opiekunów zabytków, sekretarza Komisji Opieki na Zabytkami Zarządu Głównego PTTK; Członka Honorowego PTTK od 1962 r.
- 50. rocznica śmierci Konstantego Narkiewicza-Jodko (3 maja 1963 r.), urodzonego 23 października 1901 r. – podróżnika, taternika i alpinisty, polarnika, fizyka; uczestnika lotów balonowych do granic stratosfery na wysokość 10 853 m, jednego z najczynniejszych działaczy taternickich – Sekcji Taternickiej AZS w Warszawie, w Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, członek Sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1929 r. i Klubu Wysokogórskiego PTT (dwukrotnie prezesa); uczestnika wypraw Klubu Wysoko-

- górnego w Alpy w latach 1931 i 1932, w Andy w latach 1933–1934 jako kierownika I polskiej wyprawy) i na Spitsbergen.
- 50. rocznica powołania oddziałów PTTK: Międzyuczelnianego w Katowicach (14 czerwca 1963 r.), Miejskiego w Rudzie Śląskiej (17 marca 1963 r.) i w Otwocku (10 listopada 1963 r.).
  - 40. rocznica śmierci Jana Dylika (7 czerwca 1973 r.), urodzonego 19 czerwca 1905 r. – doktora filozofii w zakresie geografii i prehistorii, geomorfologa, profesora Uniwersytetu Łódzkiego, pierwszego i wieloletniego dyrektora Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Łódzkiego, współtwórcy Łódzkiego Towarzystwa Naukowego i od 1966 r. jego prezesa; założyciela i redaktora „Biuletynu Peryglajalnego”; działacza Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, prezesa Oddziału Łódzkiego PTK w latach 1936–1946.
  - 40. rocznica śmierci Stanisława Herbsta (24 czerwca 1973 r.), urodzonego 12 lipca 1907 r. – historyka, badacza dziejów nowożytnych, varsavianisty, profesora Uniwersytetu Warszawskiego; prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego; działacza Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, członka Zarządu Głównego PTK od 1949 r. początkowo wiceprzewodniczącego, a potem przewodniczącego Wydziału Społecznej Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTK, członka Zarządu Głównego PTTK w latach 1955–1958, członka Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK do 1973 r. i jej przewodniczącego (1959 r.); odznaczonego Złotą Honorową Odznaką PTTK.
  - 40. rocznica śmierci Michała Jachnisa (6 października 1973 r.) – współorganizatora PTTK w Warszawie, autora przewodników.

Janusz Umiński

## Nauczyciele Kraju Ojczystego po raz wtóry

**L**óżnych stron Polski 16 października 2012 r. zjechali do Warszawy nauczyciele na uroczyste wręczenie medalu Nauczyciel Kraju Ojczystego w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Odebrali podziękowania za lata pracy z młodzieżą i dla młodzieży. Jako nauczyciele poświęcali swój czas i energię, by zapoznawać i prowadzić młodzież najciekawszymi ścieżkami krajoznawczo-turystycznymi naszego kraju. Wielu z nich to już nauczyciele emerytowani, a prawie wszyscy nadal wiodą młodzież na spotkania z Naturą, uczyć odkrywania kraju ojczystego, mądrego wędrowania i odpowiedniego zachowania na szlaku. Spotkanie w Ministerstwie Edukacji Narodowej było zaznaczeniem pięknej roli nauczycieli w otwieraniu młodych osób na swoje małe ojczyzny, na mądre poznawanie kraju ojczystego.

Sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK, Roman Bargieł, powitał serdecznie wszystkich laureatów oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusza Sławeckiego, prezesa Zarządu Głównego PTTK Lecha Droż-

dzińskiego, wiceprezesów tego Zarządu – Andrzeja Gordona i Henryka Miłoszewskiego, członka tego Zarządu – Piotra Niewiadomskiego, przewodniczącego Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK Roberta Mazurka, główną specjalistkę w Departamencie Zwiększania Szans Edukacyjnych MEN Katarzynę Tyczkę, głównego specjalistę ds. inicjatyw programowych w biurze Zarządu Głównego PTTK Pawła Zania, współpracującego z Radą Programową ds. Młodzieży Szkolnej.

Następnie zabrał głos wiceminister edukacji narodowej Tadeusz Sławecki, który był niezmiernie rad, że mógł uczestniczyć w tym spotkaniu i wręczać list od pani minister Krystyny Szumilas z zawartym podziękowaniem i gratulacjami „wyróżnienia tytułem Nauczyciel Kraju Ojczystego, nadanym przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w uznaniu szczególnych zasług w pracy edukacyjno-wychowawczej, mającej na celu upowszechnianie turystyki i krajoznawstwa wśród dzieci i młodzieży”, że poprzez krajoznawstwo i tury-



stykę szkolną kolejnym pokoleniom młodych ludzi przybliżane jest „piękno naszego ojczystego kraju”. Powiedział, że niezmiernie ważna jest we współczesnej polskiej szkole „edukacja turystyczna uczniów”. Podkreślił jak wiele czasu, energii i zaangażowania ze strony nauczycieli wymaga praca z młodzieżą, ponieważ sam był przez wiele lat nauczycielem i dyrektorem szkoły, najpierw podstawowej, a później Publicznego Gimnazjum w Czernikach, a także działaczem PTTK w oddziale w Radzynie Podlaskim z, jak podkreślił, aktualnie opłaconymi składkami. Podziękował nauczycielom za pracę z młodzieżą, za otwieranie serc i umysłów na Polskę, za niezwykłą energię i zaangażowanie oraz serce dla młodzieży. Życzył też czynnym nauczycielom, by im nigdy nie zabrakło serdecznego podejścia do młodych osób.

Z kolei prezes Zarządu Głównego PTTK, Lech Drożdżyński, mówił o wspaniałej pracy nauczycieli z młodzieżą, o ich wielkiej roli w procesie nauczania, wspominając twórców Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego spadkobiercą jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, w tym Aleksandra Janowskiego – nauczyciela, który „kochał i uczył kochać Ziemię Ojczystą”. Wyraził uznanie dla pasji z jaką nauczyciele pracowali i pracują z młodzieżą, podziękował za poświęcony im czas, za mądre uczenie o Polsce, dostrzegania piękna naszego kraju, rozumienia jego historii i przyrody.

Przypomnijmy, że twórcą i pomysłodawcą określenia „Nauczyciel Kraju Ojczystego” oraz postulatu wyróżniania nauczycieli był przed kilkunastoma laty prof. dr hab. Kazimierz Denek, któremu rok temu wręczono to wyróżnienie z numerem pierwszym za całokształt jego dokonań. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze ustanowiło tytuł i medal oraz było inicjatorem spotkań w Ministerstwie Edukacji Narodowej, występując z tą propozycją do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Spotkało się z życzliwym podejściem najpierw na szczeblu departamentu, a potem ścisłego kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej. W tym roku zaszczytny tytuł Nauczyciela Kraju Ojczystego przyznano 46 osobom, których listę w porządku alfabetycznym przedstawiamy:

1. Zdzisław Andrzejewski, Zawadzkie
2. Henryk Antkowiak, Legnica
3. Janina Augustyn, Gorlice
4. Maria Balkowska-Damian, Wrocław
5. Mieczysław Bożym, Warszawa
6. Maria Ciombor, Krotoszyn
7. Tadeusz Czubek, Nowy Sącz
8. Leszek Drabczyk, Jawor
9. Bogdan Fijałek, Radzyń Podlaski
10. Janusz Filarowski, Rzeszów
11. Janina Foryńska, Konin
12. Bogusław Golonka, Jawor
13. Kazimiera Grabowiecka, Warszawa
14. Małgorzata Grudzińska, Raszyn
15. Joanna Janicka, Mińsk Mazowiecki
16. Zbigniew Jankowski, Luboń
17. Beata Jendruś, Kolonowskie
18. Danuta Kończak, Warszawa
19. Wanda Kruszyńska, Zgierz
20. Elżbieta Kurzyńska, Biłgoraj
21. Janina Lelito-Zimochocka, Gliwice

22. Bernard Malinowski, Warszawa
23. Leszek Michalczak, Kościan
24. Henryk Moroz, Warszawa
25. Jerzy Mydlarz, Maków Podhalański
26. Edwin Nawrocki, Wejherowo
27. Roman Orlicz, Warszawa
28. Paweł Packi, Wieluń
29. Krystyna Pietrucha, Zgierz
30. Piotr Piwowar, Nowy Sącz
31. Henryk Pytlík, Warszawa
32. Danuta Rosner, Warszawa
33. Gabriela Rościszewska, Gliwice
34. Jerzy Rubach, Kamienna Góra
35. Elżbieta Rydel-Piskorska, Konstancin Jeziorna
36. Janusz Sapa, Warszawa
37. Barbara Steć, Szczecin
38. Eugeniusz Stępak, Ropczyce
39. Grażyna Szaflńska, Żarnów
40. Jadwiga Szandar, Gliwice
41. Ryszard Marek Szepecht, Warszawa
42. Urszula Szwed, Pakość
43. Henryk Wasilewski, Włocławek
44. Stanisław Wójciak, Ropczyce
45. Marian Zając, Wodzisław Śląski
46. Tadeusz Zombirt, Płock.

Kiedy już wręczono przybyłym laureatom listy gratulacyjne oraz dyplomy – medale Nauczyciel Kraju Ojczystego i nastąpiły rozmowy w gronie nauczycielskim, jedna z najbardziej urokliwych nauczycielek, harcmistrz Danuta Rosner, która pojawiła się w stroju harcerskim, zachęciła do odśpiewania hymnu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego strofy powielone w kilkunastu egzemplarzach rozdała wcześniej. Opowiadała zebranym o tym, jak nauczyła ją tego hymnu jej wychowawczyni w Szkole Powszechnej w Czechowicach-Dziedzicach na Śląsku i jak go sama propagowała. Zaintonowała i z początku nieśmiało rozległ się śpiew hymnu rozpoczynającego się od słów:

*Przez czarne pola kwietne rozłogi  
Pędzi nas, pędzi zapału wiatr  
Hen w świat daleki aż rwą się nogi  
Poznać od morza kraj aż do Tatr [...].*

Zakończył się zaś strofą dopisaną w 1980 r. przez uśmiechniętą harcmistrz Danusię w imieniu „wszystkich, którzy krajoznawstwu i turystyce oddają swój czas i serce, a młodych uczą miłości do kraju ojczystego”:

*Przez pola, łąki, przez kraj ojczysty  
Gna nas i pędzi zapału wiatr  
Od wód Bałtyku przez wstęgę Wisły  
Do niebotycznych skalistych Tatr.  
Ref. Czekają nas piękno wciąż utajone  
I las zaprasza poszumem drzew  
A wszystkie szlaki Biało-Czerwonej  
Na nas czekają śląc cichy zew.*

Tekst i zdjęcie: *Elżbieta Matusiak-Gordon*

## Zasłużeni dla miasta Łodzi

Komisja Nagród i Odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi co roku honoruje wybitnych łodzian Nagrodą Miasta Łodzi oraz Odznaką „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”. Nagrodę w wysokości 25 tysięcy złotych Komisja przyznaje pięciu osobom, a odznakę dwa razy w roku – z okazji Święta Miasta i Święta Niepodległości. Wśród wyróżnionych w roku 2012 najwyższymi wyróżnieniami miasta Łodzi znaleźli się Oddział PTTK Łódź-Polesie i długoletni działacz tego Oddziału Józef Roliński.

Nagrody i odznaki wręczono podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 15 maja 2012 r. – w Święto Miasta – w Dużej Sali Obrad Rady Miejskiej. Święto to obchodzone jest dwukrotnie – 15 maja bowiem roku 1414 kapituła włocławska zapowiedziała lokację miasta w obrębie wsi Łozdia, a 29 lipca – nadano prawa miejskie w Przedborzu nad Pilicą w roku 1423.

Uroczystą sesję Rady Miejskiej w Łodzi prowadził jej przewodniczący, Tomasz Kacprzak. W uroczystości uczestniczyła Hanna Zdanowska – prezydent miasta Łódź oraz wicewojewoda Paweł Bejda. Ponadto wzięli w niej udział przedstawiciele klubów i kół Oddziału PTTK Łódź-Polesie: Klubu Turystów Górskich „Świstak”, Klubu Turystów Pieszych „Stonoga”, Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich, Klubu Terenowego „Piechur”, opiekunowie i uczniowie SKKT PTTK z XXVI Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego oraz Szkoły Podstawowej nr 41 im. Króla Władysława Jagiełły i Publicznego Gimnazjum nr 26 im. Mikołaja Reja z dyrektorem szkoły Jolantą Kowalską, jak też przybyli licznie harcerze.

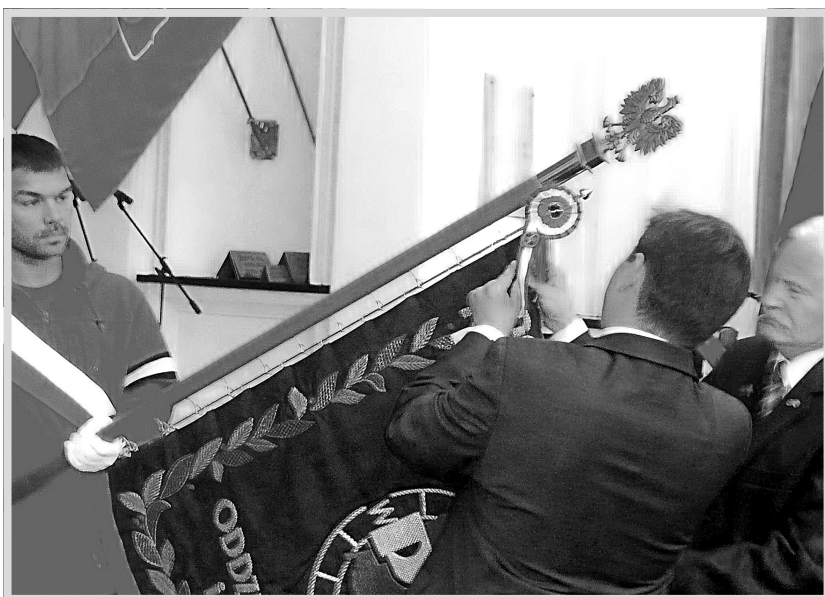
Uroczystą sesję rozpoczęto od oficjalnego hejnału Łodzi – „Przańniczki”, pieśni skomponowanej przez Stanisława Moniuszkę – który odegrał trębacz. Następnie wyświetlono film dokumentalny o pałacach fabrykanckich w Łodzi. Po części wstępnej



Wybitni łodzianie uhonorowani Nagrodą Miasta Łodzi oraz Odznaką „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” w towarzystwie przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi, Tomasza Kacprzaka, oraz radnych, a wśród nich pierwszy od prawej Marek Sobieszczański i obok niego Zbigniew Roliński

przystąpiono do wręczania Nagrody Miasta Łodzi i Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”, przy czym zapoznawano z zasługami dla miasta Łodzi kolejno odznaczanych osób i stowarzyszenia.

Tomasz Kacprzak przypomniał, że Święto Miasta obchodzone jest 15 maja od dwudziestu lat i jest to dla łodzian dzień wyjątkowy. Jest to bowiem „czas spotkań, okolicznościowych imprez, pokazów i wydarzeń przygotowanych specjalnie dla przypomnienia naszej tożsamości. To dzień honorowania zasłużonych łodzian”. Powiedział również, między innymi, że Łódź to „ziemia obiecana” i nazwa ta wyróżnia miasto spośród innych dużych miast Polski, a „sprawił to – mówił dalej – Władysław Reymont, który potrafił pokazać ciągnących do Łodzi ludzi nie tylko z Polski i nie tylko jednej narodowości, którzy umieli zbudować fortuny tak wielkie, że zachowane ich ślady nieustająco budzą podziw. Warto w ten świąteczny czas miasta dostrzegać to, co jest przy codziennym zabieganiu spowszedniałe”.



Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, Tomasz Kacprzak, w obecności prezesa Oddziału PTTK Łódź-Polesie, Marka Sobieszczańskiego, przypina do sztandaru Oddziału, który trzyma Dariusz Łapiński, Odznakę „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”



Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 15 maja 2012 r. w Dużej Sali Obrad Rady Miejskiej, wśród osób siedzących są koleżanki i koledzy z Oddziału PTTK Łódź-Polesie, z Markiem Sobieszcańskim – prezesem Oddziału oraz Zbigniewem Rolińskim – prezesem Klubu Turystyki „Świstak” na czele

Następnie wręczono Nagrodę Miasta Łodzi oraz Odznakę „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”. Wśród uhonorowanych Odznaką znalazł się Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Łódź-Polesie im. Jana Dylika oraz Zbigniew Roliński – prezes Zarządu Klubu Turystów Górskich „Świstak” z tego Oddziału.

W imieniu Oddziału PTTK Łódź-Polesie odznaczenie odbierał jego prezes Marek Sobieszcański, a przypiął je do sztandaru przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, Tomasz

**Zbigniew Józef Roliński** – jest długoletnim działaczem turystycznym. Pełni wysokie funkcje w Oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Łódź-Polesie. Był między innymi wieloletnim prezesem Zakładowego Koła PTTK przy Spółdzielni Artystycznej „Rękodzieło Artystyczne” w Łodzi. Od wielu lat jest przodownikiem turystyki górskiej PTTK, pełniącym funkcje kierownicze na wycieczkach i rajdach w okolicach naszego miasta, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży łódzkich szkół i wszystkich łodzian. Był prezesem Zarządu Oddziału PTTK Łódź-Polesie, kilkakrotnie pełnił – i pełni obecnie – funkcję prezesa Zarządu Klubu Turystów Górskich „Świstak” Oddziału PTTK Łódź-Polesie.

Kacprzak, w asyście wiceprzewodniczącego Rady, Grzegorza Matuszaka (przodownika turystyki pieszej PTTK). Prezes Oddziału przyjął następnie gratulacje od obu panów oraz od prezydent Miasta Łodzi Hanny Zdanowskiej, wicewojewody Pawła Bejdy i obecnych radnych Rady Miejskiej w Łodzi, jak też pozostałych odznaczonych osób.

Po uroczystości przewodniczący Tomasz Kacprzak zaprosił odznaczonych oraz ich rodziny do małej sali obrad na skromny poczęstunek.

**Oddział PTTK Łódź-Polesie im. Jana Dylika** został założony 28 czerwca 1976 r. Przez te wszystkie lata Oddział przeżywał chwile rozwoju, ale i zdarzały się również niepowodzenia. Największy rozwój przypadł na rok 1986, kiedy to działało przy nim 65 kół i klubów, w których zrzeszonych było 3 500 członków. Przez cały czas Oddział PTTK Łódź – Polesie był oddziałem programowym i nie prowadził działalności gospodarczej. Obecnie Oddział ma 14 kół oraz klubów specjalistycznych i liczy 376 członków.

W Oddziale PTTK Łódź – Polesie działają: Klub Turystów Górskich „Świstak”, Speleoklub Łódzki, Klub Turystów Pieszych „Stonoga”, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Koło Terenowe „Piechur”, Klub Poszukiwawczo-Eksploracyjny „Eksplorator” oraz osiem szkolnych kół turystyczno-krajoznawczych w szkołach łódzkich stopnia podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego. Ponadto kadra specjalistyczna działa w: Komisji Opieki nad Zabytkami, Komisji Turystyki Pieszej, Komisji Turystyki Górskiej, Komisji Krajoznawczej, Komisji Ochrony Przyrody, Komisji Historii i Tradycji oraz Komisji Młodzieżowej.

Koła i kluby specjalistyczne organizują co roku duże imprezy turystyczne typu rajdowego: cztery rajdy w górach oraz dziesięć rajdów pieszych w okolicach Łodzi. Najliczniejszym rajdem jest Rajd Młodych Oszczędnych z udziałem prawie 700 uczestników, którzy wędrują po przygotowanych siedmiu trasach pieszych i kolarskiej.

Klub Turystów Pieszych „Stonoga” i Klub Turystów Górskich „Świstak” organizują w każdą niedzielę wycieczki piesze w okolicach Łodzi, w których bierze udział od 15 do 90 mieszkańców naszego miasta. Speleoklub Łódzki organizuje wyprawy speleologiczne w kraju i zagranicą oraz pokazy wspinaczkowe dla młodzieży szkół łódzkich. Klub Poszukiwawczo-Eksploracyjny „Eksplorator” organizuje eksploracje bunkrów i schronów na terenie województwa łódzkiego i w kraju. Ponadto Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich organizuje przeglądy piosenki turystycznej w marcu pn. YAPA, w roku bieżącym już po raz 37. z udziałem około 1000 słuchaczy, oraz Śpiewanki Turystyczne w bazie namiotowej Muszyna/Złockie, w tym roku już 12.

Oddział PTTK Łódź - Polesie wspólnie z Zarządem Wojewódzkim ŁTKKF organizuje co roku w październiku Światowy Dzień Marszu TAFISA, w którym uczestniczy od 80 do 120 mieszkańców miasta Łodzi.

Specjalistyczne komisje Oddziału prowadzą społecznie szkolenia: młodzieżowego organizatora turystyki w PTTK, organizatora turystyki w PTTK, przodownika turystyki pieszej PTTK, przodownika turystyki górskiej PTTK oraz prowadzą weryfikacje odznak turystycznych.

Ogółem Oddział PTTK Łódź-Polesie organizuje każdego roku około 350 imprez dla sześciu–ośmiu tysięcy uczestników.

Co roku organizowany jest Konkurs o Puchar Prezydenta Miasta Łodzi pod nazwą „Wędruj z nami 100 nogami”. W rankingu biorą udział szkoły łódzkie, a na uroczystym zakończeniu, które odbywa się na początku czerwca wręczane są nagrody ufundowane przez Urząd Miasta Łodzi. Wszystkie imprezy rekreacyjne dla mieszkańców miasta Łodzi oraz szkolenia są prowadzone przez działaczy Oddziału PTTK Łódź – Polesie społecznie, tj. bezpłatnie.

# Grudziądzcy turyści obchodzili 90. rocznicę powstania Oddziału

**W** dniu 19 listopada 1922 r. z inicjatywy kapelana grudziądzkiego garnizonu ks. ppłk. Władysława Łęgi powstał w Grudziądzu Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dlatego też w roku 2012, noszący imię ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi grudziądzki Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego obchodzi jubileusz 90-lecia zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej. Zgodnie z art. 1 pkt. 1 Statutu PTTK „Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, zwane dalej PTTK, powstałe w 1950 roku z utworzonego w 1873 roku Towarzystwa Tatrzańskiego, przekształconego w 1920 roku w Polskie Towarzystwo Tatrzańskie oraz utworzonego w 1906 roku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, jest spadkobiercą tradycji i dorobku ideowego, a także następcą prawnym majątku tych Towarzystw”.



Dyrektor Muzeum i prezes Zarządu Oddziału PTTK witają gości na sesji poświęconej życiu i działalności Józefa Błachnio oraz 90-leciu powstania Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Grudziądzu (fot. J. Czerepowicki)

W roku 2012 wszystkie imprezy turystyczne, krajoznawcze i na orientację organizowane były z uwzględnieniem jubileuszu. W regulaminach tych imprez znalazł się zapis mówiący, iż grudziądzki oddział PTTK obchodzi jubileusz 90-lecia zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej. Ponadto w „Kalendarzu imprez 2012” Zarząd Oddziału ujął wiele przedsięwzięć wpisujących się w ten jubileusz.

We współpracy z Muzeum im. ks. Władysława Łęgi podjęto kroki zmierzające do odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej 100. rocznicy urodzin założyciela Oddziału PTTK w Grudziądzu oraz kierownika grudziądzkiego Muzeum – Józefa Błachnio, a także 90-lecia zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej w naszym mieście. Było to możliwe dzięki działaniom takich osób, jak: Małgorzata Kurzyńska,



Odsłonięcie tablicy poświęconej Józefowi Błachnio – pierwszemu prezesowi Zarządu Oddziału PTTK w Grudziądzu (fot. J. Czerepowicki)

Jan Kamiński, Tadeusz Rauchfleisz i Krzysztof Czerepowicki oraz artysta plastyk Ryszard Kaczor.

W dniach 17 i 18 listopada 2012 r. Oddziałowa Komisja Krajoznawcza i Ochrony Przyrody zorganizowała kolejną szóstą już wycieczkę z cyklu „Warszawa da się lubić”, połączoną z udziałem w mszy świętej w intencji patrona Oddziału ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi, odprawionej w kościele pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na warszawskiej Chomiczówce. Po mszy uczestnicy wycieczki złożyli kwiaty i zapalili znicz pod tablicą memoratywną księdza Władysława Łęgi znajdującą się w tutejszej kaplicy PTTK.

W dniu 23 listopada delegacja Zarządu Oddziału udała się do Sopotu, gdzie na cmentarzu przy ulicy Malczewskiego znajduje się grób patrona Oddziału – ks. dr. Władysława Łęgi, na którym złożono wiązkę kwiatów i zapalono znicze.

Kulminacja obchodów zaplanowana została na 24 listopada. Na ten dzień zaplanowano bowiem cztery przedsięwzięcia. Tego dnia w gmachu głównym muzeum odbyła się sesja



Prezes Zarządu Oddziału PTTK, Krzysztof Czerepowicki, wygłasza okolicznościowy referat (fot. J. Czerepowicki)

## Wyróżnienia

- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej za szczególne zasługi w działalności turystyczno-krajoznawczej, zaangażowanie w krzewienie aktywnego sposobu spędzania czasu wolnego oraz upowszechnianie turystyki wśród młodzieży szkolnej nadał: Złoty Krzyż Zasługi Jerzemu Kondkowi, a Srebrny Krzyż Zasługi – Grzegorzowi Rakowieckimu i Wiesławowi Zarębie.
- Minister Sportu i Turystyki za długoletnią działalność turystyczno-krajoznawczą na terenie naszego miasta na wniosek Zarządu Oddziału PTTK wyróżniła Zbigniewa Grabowskiego Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Turystyki”, którą wręczono podczas Wojewódzkich Obchodów Światowego Dnia Turystyki w dniu 22 października 2012 r. w Ciechocinku.
- Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego za działalność społeczną na rzecz upowszechniania turystyki i krajoznawstwa wyróżnił Listem gratulacyjnym: Krzysztofa Czerepowickiego, Reginę Dubilis-Krużyńską, Ryszarda Fierka, Jana Kamińskiego, Henryka Pasika, Wiesława Zarębę i Wiesława Żurawskiego.
- Kapituła Medalu Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyznała Oddziałowi PTTK im. ks. ppłk. Władysława Łęgi w Grudziądzu Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” w uznaniu zasług na rzecz województwa kujawsko-pomorskiego i jego mieszkańców.
- Zarząd Główny PTTK wyróżnił:
  - Medalem PTTK „Za Pomoc i Współpracę” – Nadleśnictwo Dąbrowa, Nadleśnictwo Jamy, Nadleśnictwo Osie oraz Sabinę Topij-Brylińską – dyrektor Zespołu Szkół we Wroniu, Jana Biegiewskiego – prezesa spółki „Argo-Wronie”, Dwa ostatnie wyróżnienia zostały wręczone podczas XXXVI Ogólnopolskiego Zlotu Turystów Kolarzy „Jesień Kolarska” we Wroniu, w dniu 30 września br.
  - Złotą Honorową Odznaką PTTK – Jana Kamińskiego.
  - Srebrną Honorową Odznaką PTTK – Monikę Nikolajew-Banaszewską, Beatę Chodziutko-Furso, Michała Banaszewskiego oraz Klub Imprez na Orientację PTTK nr 20 „Ekoton”.
  - Odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży” w stopniu złotym – Piotra Mrozińskiego, a w stopniu srebrnym – Edytę Ogonowską i Krzysztofa Furso.
  - Tytułem honorowym i odznaką „Zasłużony Przewodnik PTTK” – Wiesława Błachnio.
  - DyplOMEM PTTK – Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK nr 71 przy Szkole Podstawowej nr 5 w Grudziądzu i Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK nr 83 przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Grudziądzu oraz Macieja Wiśniewskiego, Dorotę Chylińską, Jacka Buzalskiego, Andrzeja Ceglińskiego i Michała Czepka.
  - Odznaką „50 lat w PTTK” – Kazimierza Jaworskiego.
  - Odznaką „25 lat w PTTK” – Krzysztofa Czerepowickiego, Marcina Fierka, Michała Kosowicza, Ewę Kamińską i Bogusława Bartosa.
  - Odznaką „Orli Lot” – Julię Simińską-Stanny, Zofię Simińską-Stanny, Martę Wiśniewską i Mateusza Krużyńskiego.
- Zarząd Oddziału PTTK w Grudziądzu przyznał:
  - Odznaką „Za Zasługi dla Oddziału” – Ewie Dziennik (opiekunowi Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK nr 71 przy Szkole Podstawowej nr 5 w Grudziądzu) i Jarosławowi Heinrichowi (opiekunowi Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK nr 83 przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Grudziądzu).
  - Dyplom Oddziału PTTK za godne reprezentowanie grudziądzkiego oddziału PTTK oraz swoich macierzystych kół i klubów, a także za osobiste zaangażowanie oraz aktywną i bezinteresowną pracę społeczną na rzecz rozwoju turystyki i krajoznawstwa w Grudziądzu – Damianowi Chojnackiemu, Jędrzejowi Podlasińskiemu oraz Magdalenie Urbańskiej z Międzyszkolnego Koła Turystycznego „Zawrat”, Annie Chróścickiej, Sylwii Kosowicz, Janine Łagodzie, Danucie Sokołowskiej oraz Bartoszowi Sokołowskiemu z Klubu Turystów Kolarzy „Kalinka”, Marcie Gerke z Klubu Imprez na Orientację „Ekoton”, Krystynie Elwert i Zofii Osińskiej z Koła Terenowego nr 1, Dariuszowi Biernatowi, Annie Goryńskiej, Adamowi Gornowiczowi, Aleksandrze Kacprzak, Ewie Kamińskiej, Krzysztofowi Przybyłowi, Marzannie Zalewskiej oraz Mikołajowi Żeżyńskiemu z Koła Przewodników; natomiast za okazywaną pomoc przy realizacji szeregu imprez turystyczno-krajoznawczych przez koła i kluby Oddziału, a także za działalność społeczną na rzecz upowszechniania turystyki i krajoznawstwa – Krystynie i Stanisławowi Jagodzińskim oraz Adrianie Jagodzińskiej i Annie Jagodzińskiej reprezentującym Firmę Handlowo-Usługową SKORPION „A”, Anecie Pelzner i Jarosławowi Klawitera z Gimnazjum nr 4 w Grudziądzu, Maciejowi Koniecznemu z Firmy Usługowo-Handlowej „Konieczny”, Alicji Lisowskiej z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Dom Dziecka” w Bąkowie i Marcinowi Lisowskiemu.
  - List Gratulacyjny Oddziału PTTK w podziękowaniu za duże zaangażowanie w organizację szeregu imprez realizowanych przez koła i kluby tworzące grudziądzki oddział PTTK, za skuteczne propagowanie zdrowego stylu życia – Michałowi Banaszewskiemu, Monice Nikolajew-Banaszewskiej oraz Dariuszowi Kłodawskiemu z Klubu Imprez na Orientację „Ekoton”, Annie Hinz, Marcie Pasik, Piotrowi Mrozińskiemu, a także Markowi Piórczyńskiemu z Koła Przewodników, Agacie Kordalskiej, Marii Wierkiewicz z Klubu Miłośników Nordic Walking „Patyczaki”, Alinie Lisik z Międzyszkolnego Koła Turystycznego „Zawrat”, Grzegorzowi Machajowi z Wojskowego Koła „OseSeK”, Markowi Mieczkowskiemu z Klubu Turystów Kolarzy „Kalinka”.
  - Nagrodę rzeczową za szczególne zaangażowanie w propagowanie idei krajoznawstwa – Janowi Kamińskiemu.
  - List Gratulacyjny Oddziału PTTK w Grudziądzu dla wieloletnich działaczy PTTK oraz byłych prezesów zarządów Oddziału – Barbarze Fiałkowskiej, Sławomirowi Gerke, Jerzemu Kondkowi, Barbarze Kulczyńskiej, Józefowi Kwiatkowskiemu, Janowi Michałowi Murawskiemu, Tadeuszowi Nowakowi, Marianowi Nydze, Zygmuntovi Rabie, Tadeuszowi Rauchfleiszowi, Ewie Rąbczyk, Tomaszowi Simińskiemu-Stanny, Henrykowi Stopikowskiemu, Bolesławowi Tarczykowskiemu, Edwardowi Urbanikowi, Romanowi Wardzińskiemu i Edmundowi Zającowi.



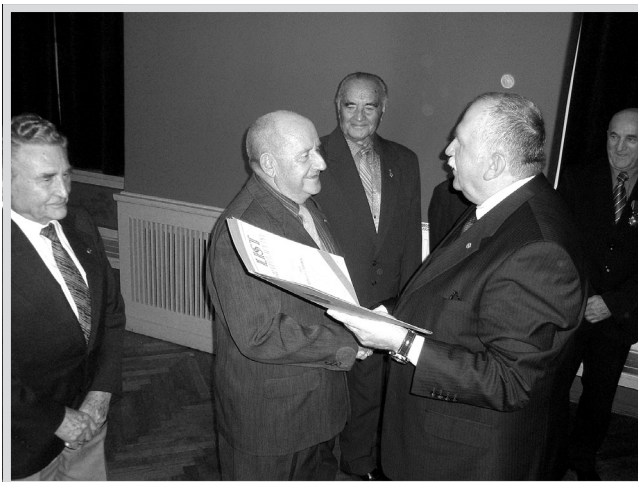
poświęcona życiu i działalności Józefa Błachnio oraz 90-leciu powołania Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Grudziądzu. Prelegentami byli: Anna Wajler z grudziądzkiego muzeum, syn Józefa Błachnio – Wiesław oraz prezes Zarządu Oddziału PTTK w Grudziądzu – Krzysztof Czerepowicki.

Następnie w spichrzu nr 9 nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej 100. rocznicę urodzin Józefa Błachnio oraz 90-lecie zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej w Grudziądzu. Tablicę odsłaniali Małgorzata Kurzyńska – dyrektor grudziądzkiego Muzeum, Wiesław Błachnio i Krzysztof Czerepowicki. Asystę honorową przy tablicy pełnili przewodnicy z Koła Przewodników Turystycznych PTTK noszącego imię Józefa Błachnio.



Prezes Zarządu Oddziału PTTK, Krzysztof Czerepowicki, wręcza odznakę „Orli Lot” za powiew młodości (fot. G. Machaj)

Natomiast o godzinie 16.00 w Klubie Centrum Szkolenia Logistyki im. Kazimierza I Odnowiciela miały miejsce uroczystości podsumowujące jubileusz Oddziału oraz rok turystyczny w Grudziądzu. Z tej okazji przybyli grudziądzcy parlamentarzyści – senator RP Michał Wojtczak oraz posłowie RP, Janusz Dzieciół i Tomasz Szymański. Administrację rządową, Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego, reprezentował dyrektor generalny Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego – Andrzej Baranowski, administrację samorządową zaś – Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, radny Wiesław Żurawski, członek Sejmiku Województwa, oraz Janusz Kołodziejki, Przedstawicielstwo Urzędu Marszałkowskiego



Prezes Zarządu Oddziału PTTK, Krzysztof Czerepowicki, wręcza podziękowania – listy gratulacyjne dla weteranów turystycznych szlaków (fot. G. Machaj)

w Grudziądzu, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu – starosta Marek Szczepanowski, a Urząd Miejski w Grudziądzu – wiceprezydent Przemysław Ślusarski. Licznie reprezentowane były ściśle współpracujące z Oddziałem PTTK grudziądzkie jednostki wojskowe, a także okoliczne nadleśnictwa.

Na uroczystości przybyły również delegacje z zaprzyjaźnionych oddziałów PTTK z województwa kujawsko-pomorskiego.

Spotkanie to było również okazją do uroczystego podsumowania kolejnego roku działalności kół i klubów wchodzących w skład grudziądzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a także do podziękowania członkom Towarzystwa za społeczną działalność, za poświęcenie własnego czasu naszej organizacji. Między innymi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał Krzyż Zasługi w stopniach złotym i srebrnym, a Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego za całokształt działań na rzecz upowszechniania turystyki i krajoznawstwa oraz promocji województwa wyróżnił Oddział PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu Medalem „Unitas Durat Palatinatus Cuiavianio-Pomeraniensis”. Były też wyróżnienia organizacyjne przyznane zarówno przez Zarząd Główny, jak i Zarząd Oddziału PTTK.

Po uroczystościach w muzeum delegacja Koła Przewodników Turystycznych PTTK Oddziału PTTK w Grudziądzu odwiedziła znajdujący się na grudziądzkim cmentarzu grób swojego patrona, składając na nim wiązanek kwiatów i zapalając znicze.

## 60 lat działalności Komisji Turystyki Pieszej

**T**urystyka piesza zgodnie jest uznawana za najpowszechniejszą i najłatwiejszą do uprawiania. Nie wymaga ani nadzwyczajnego przygotowania fizycznego, ani specjalnych umiejętności, ani drogiego sprzętu (choć producenci tegoż często przekonują, że jest on absolutnie konieczny), ani wreszcie dalekich podróży – wynika z tego, że nie wymaga również dużych pieniędzy. Poza tym, niezależnie od rodzaju ulubionej

dyscypliny turystyki, przejścia piesze są elementem każdej wędrówki: i kajakowej, i motorowej, i rowerowej, i żeglarskiej...

Turystyka piesza jest właściwie wpisana w nasze życie. Kiedy praprzodek człowieka zszedł z drzewa, poszedł zobaczyć co jest na końcu doliny. Można więc śmiało rzec, że narodziła się wraz z narodzinami człowieczeństwa, powstała z ciekawości świata właściwej rodzajowi ludzkiemu.

Jak każdy przejaw ludzkiej działalności, w pewnym momencie dziejów turystyka (oczywiście nie tylko piesza) przybrała formy zorganizowane. Dostrzeżono wartości jakie w niej tkwią i jakie niesie ze sobą. Stała się nie tylko prywatną potrzebą, ale i sprawą społeczną. Najpierw Towarzystwo Tatrzańskie, a później Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zaczęły popularyzować piesze wędrowanie po górach i nizinach. Prekursorzy patrzący na nas z portretów w sali konferencyjnej w siedzibie Zarządu Głównego PTTK w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, wytyczyli kierunki, którymi podążamy do dziś. Dali nam przykład jak łączyć wędrowanie z krajoznawstwem.

### Zadania Komisji

Mówiąc o korzeniach zorganizowanej turystyki pieszej, sięgamy do tradycji Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z jego Komisją Wycieczkową, wspominamy pierwszą wycieczkę zbiorową do Dąbrowy Leśnej w dniu 2 czerwca 1907 r., prowadzoną przez Aleksandra Janowskiego i Kazimierza Kulwiecia. Sięgamy do pierwszego regulaminu Komisji Wycieczkowej z roku 1909, w którym zapisano między innymi:

„[...] 2. Do zadań Komisji Wycieczkowej należą następujące sprawy:

- a) Układanie planów wycieczek zbiorowych dla Członków Towarzystwa Krajoznawczego i wprowadzonych gości.
- b) Czuwanie nad racjonalnym wykonywaniem podejmowanych wycieczek.
- c) Ułatwianie grupom lub poszczególnym osobom z poza Towarzystwa wykonywania przez nie wycieczek krajoznawczych.
- d) Prowadzenie kontroli nad wycieczkami, podejmowanymi z ramienia lub przy pomocy Towarzystwa Krajoznawczego [...]”.

Przytoczyć też warto fragmenty powstałego w tym samym roku Kodeksu Wycieczkowego zawierającego uniwersalne zaletenia:

„1. Nie czynj drugiemu, co tobie nie miłe”.

A więc:

- a) Nie wyprzedzaj zbytnio współuczestników wycieczki, ani zmuszaj ich do czekania na siebie.
- b) Pamiętaj o wygodzie cudzej niemniej, niż o swojej.
- c) Czuwaj nad bezpieczeństwem i zdrowiem swoim i cudzem.
- d) Nie zaśmiecaj cudzej gospody, ani ogrodu, ani podwórka.
- e) Nie bądź sprawcą przykrych uczuć bliźnich twoich.

„2. Nie kradnij”.

A więc:

- a) Nie niszczy ani drzew, ani krzewów, ani żadnych roślin, przez bliźniego twego hodowanych.
- b) Nie niszczy i nie zrywa bez naukowej potrzeby roślin, dziko rosnących, bo te są własnością publiczną.
- c) Nie płosz i nie drażnij zwierząt domowych lub dzikich, lecz okaz im raczej swą ludzką kulturę.

d) Pamiętaj o zabezpieczeniu przyrody i pamiątek ojczystych, a cennych dla nauki okazów nie przywłaszczaj sobie.

„3. Nawet dzikie hordy szanują swych wodzów”.

A więc:

a) Nie odstępуй od programu wycieczki, zakreślonego przez organizatorów.

b) Ucz się karności, bo w niej jest zbawienie nasze.

„4. Patrz, słuchaj i notuj, a wzbogacisz myśl i przyozdobisz serce swoje”.

Mimo że upłynęło już ponad sto lat, zasady te są jak najbardziej aktualne i wciąż kierujemy się nimi, i wciąż wpajamy je młodym, początkującym turystom.

Jak dobrze wiemy w roku 1950 doszło do połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które stopniowo powoływało komisje przy Zarządzie Głównym, specjalizujące się w różnych dyscyplinach turystyki. W czerwcu roku 1952 powołano do życia Komisję Turystyki Pieszej, która miała się zająć turystyką pieszą na nizinnych terenach Polski. Ówczesne władze stawiały na masowość we wszystkich dyscyplinach turystyki – w tych warunkach piesze wędrowanie znalazło doskonałe możliwości rozwoju.

### Odnaka Turystyki Pieszej

W tym samym roku ustanowiono Odnakę Turystyki Pieszej i sformułowano jej pierwszy regulamin, dość znacznie odbiegający wymaganiami od obecnego. Nawet żelazna zasada: „jeden punkt za jeden kilometr” nie była jeszcze wówczas obowiązująca wobec systemu „premi” procentowych za wycieczki po wskazanych trasach (+15%) lub w porze jesienno-zimowej (+20%). Premiowany był także udział w wycieczkach zbiorowych (powyżej sześciu osób), ale tylko organizowanych przez PTTK czy organizację młodzieżową, względnie zakład pracy (+15%). Karany były natomiast indywidualizm; minimalną liczbą osób na wycieczce premiującą do zdobycia Odznaki Turystyki Pieszej były dwie osoby; kto szedł sam punktów nie otrzymywał.

Z czasem do odznak w stopniach brązowym, srebrnym i złotym (przyznawanym w kategorii młodzieżowej lub dorosłej) dołączyły kategorie: „popularna” oraz „duża” – w stopniach srebrnym i złotym. Pierwsze z nich zostały przyznane w roku 1958. W roku 1967 ukazując się regulamin Odznaki Turystyki Pieszej wprowadzający długo wyczekiwane przez tych, którzy zdobyli już „wszystko” trzy stopnie odznaki „Za wytrwałość”. W roku 1979 pojawiła się skierowana do dzieci odznaka „Siedmiomilowe Buty”, która



obecnie co roku stanowi około 40% wszystkich zdobytych odznak turystyki pieszej. Ostatnim, jak na razie, uzupełnieniem systemu odznak turystyki pieszej jest Odznaka „Dla najwytrwalszych”, wprowadzona za sprawą Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej w roku 1993. Minęło prawie dwadzieścia lat. Może warto zastanowić się nad nowym stopniem Odznaki Turystyki Pieszej. Niektórzy starsi koledzy narzekają, że nie mają już czego zdobywać...

### Przodownik turystyki pieszej PTTK

W latach trzydziestych ubiegłego wieku narodziła się funkcja ściśle związana z wprowadzonymi na terenach górskich pierwszymi polskimi odznakami turystycznymi: Górską Odznaką PZN i Górską Odznaką Turystyczną PTT – funkcja przodownika. Wiązało się to z wyróżnieniem doświadczonej kadry działaczy Towarzystwa, którzy zajmowali się przyznawaniem odznak, ale przodowali także w gronie turystów, górując nad innymi wiedzą, doświadczeniem, znajomością terenu. Te praktyki stały się podstawą do stworzenia podobnej kadry wśród turystów pieszych.

Pierwszy regulamin Odznaki Turystyki Pieszej, wydany w roku 1953, zawierał również rozdział „Przodownicy O.T.P.”, w którym napisano:

„Dla przestrzegania zasad właściwego wycieczkowania przez liczne rzesze turystów i wychowania turystów na wycieczkach oraz dla ułatwiania w zdobywaniu O.T.P., Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego P.T.T.K. na wniosek Okręgowych i Oddziałowych Komisji Turystyki Pieszej mianuje przodowników O.T.P.

Przodownik O.T.P. ma obowiązek prowadzenia wycieczek do O.T.P. oraz wychowania i nauczania uczestników wycieczek w zakresie krajoznawstwa i turystyki, ochrony przyrody i zabytków oraz techniki wycieczkowania, a przede wszystkim ukazywania przemian ustrojowych, gospodarczych i kulturalnych oraz dorobku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na wycieczkach przez siebie prowadzonych przodownik obowiązany jest dbać, by uczestnicy wynieśli z nich maximum korzyści, a przy tym winien przestrzegać, by były dostosowane do sił i możliwości fizycznych uczestników oraz by współzycie w grupie wycieczkowej było nacechowane koleżeńskością i uczyło życia zespołowego”.

Jeszcze w czerwcu roku 1952 powołano pierwszych przodowników odznaki turystyki pieszej. W wydanym komunikacie Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK podano 118 nazwisk działaczy z całej Polski, którzy otrzymali uprawnienia na poszczególne województwa lub na obszar całego kraju. W zależności od tego czy byli przodownikami dla młodzieży, czy też dla dorosłych, nosili Odznakę Turystyki Pieszej na podkładkach koloru zielonego lub czerwonego. Jak archaicznie to dzisiaj brzmi! Jednakże blachy przodownicze pojawiły się dopiero na początku lat sześćdziesiątych. W następnych latach ustalono obowiązującą do dzisiaj nazwę „przodownik turystyki pieszej PTTK”.

Z czasem wymagania dla kandydatów na przodowników rosły. Kandydat musiał legitymować się zdobytą Odznaką Turystyki Pieszej w odpowiednim stopniu i, oczywiście, zdać egzamin z danego terenu przed komisją złożoną ze starszych, do-



Pierwszy dostępny spis kadry turystyki pieszej PTTK – to „Poradnik Turysty Pieszego” z 1953 r. zawierający nazwiska wielu znanych działaczy, jak na przykład widocznego na zdjęciu pasjonata wędrowek pieszych Mieczysława Orłowicza, honorowego przodownika turystyki pieszej z numerem leg. 8H; Pomorze, lata pięćdziesiąte XX w. (fot. Autor nieznan)

świadczonych kolegów. Duży opór wywoływało wprowadzenie kilka lat temu systemu testowych egzaminów pisemnych, które miały na celu podniesienie poziomu wiedzy i stworzenie warunków do zrównania w przepisach państwowych uprawnień społecznej kadry turystycznej z zawodowymi przewodnikami. Dziś ta nowa forma egzaminów jest już ogólnie akceptowana, a liczba mianowań i rozszerzeń uprawnień (po krótkotrwałym spadku) ponownie wzrasta.

W latach osiemdziesiątych wieku XX powstała również funkcja Młodzieżowy Przodownik Turystyki Pieszej – wstęp do dorosłej działalności.

Niezmiernie ceniony w środowisku piechurów jest nadawany raz w roku, najbardziej zasłużonym, tytuł Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej. Do tej pory przyznano 650 tytułów.

Od początku uprawnień i tytuł przodownika turystyki pieszej nadawała Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK z inicjatywy własnej lub na wniosek jednostek terenowych.



## Działalność znakarska

W roku 1928 „w kontakcie z Komisją wycieczkową pracowała podkomisja techniczna dla spraw znakowania szlaków turystycznych”, wyznaczając dwa szlaki na terenie Puszczy Kampinoskiej oraz szlak z Sochaczewa do Żelazowej Woli i z Zielonki do Ossowa. Był to początek działalności znakarskiej, tak istotnej dziś w działaniach Komisji Turystyki Pieszej.

Opiekujemy się obecnie ponad 34 tysiącami kilometrów nizinnych szlaków pieszych, co nie jest łatwe przy braku spójnych przepisów dotyczących własności szlaków i sposobów finansowania ich utrzymania. Początkowo podkomisja, a dzisiaj zespół do spraw szlaków zajmuje się rozdziałem przyznanych środków na prace znakarskie, szkoleniem znakarzy. Stworzyliśmy ewidencję szlaków i we współpracy z Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej PTTK jesteśmy u progu tworzenia ewidencji elektronicznej szlaków w systemie GPS. Większość instytucji zajmujących się znakowaniem szlaków, na przykład parki narodowe, korzysta ze stworzonej przez naszych działaczy instrukcji znakarskiej.

Pragnę podkreślić, że sprawa znakowanych szlaków w Polsce wymaga przedyskutowania w ramach ogólnopolskiej konferencji z udziałem władz administracji samorządowej, aby dorobek wielu pokoleń działaczy PTTK nie poszedł na marne.

## Podejmowane akcje

Ważną częścią działalności Komisji Turystyki Pieszej jest podejmowanie przedsięwzięć, które nazwałbym patriotycznymi. Przygotowujemy akcje rocznicowe związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi, propagujemy osiągnięcia polskiej nauki, kultury, wielkich postaci naszych dziejów. Większość z tych akcji pozostawia materialny ślad w postaci od-



I Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej zorganizowany został z inicjatywy Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK jesienią roku 1958 przez Okręgową Komisję Turystyki Pieszej w Poznaniu; na zdjęciu rozpoznano od lewej: Wandę Bem, Bronisławę Turonia i Edmunda Mieroszewicza (fot. A. Czarnowski)

znaków okolicznościowej, ale najważniejszy jest ślad w pamięci uczestników, zapisany czasem do końca życia. Każde kolejne spotkanie piechurów na zlocie owocuje podobnymi inicjatywami, które potem wcielane są w życie przez poszczególne oddziałowe komisje turystyki pieszej, koła, kluby. Do roku 1980 Komisja głównie włączała się w akcje proponowane przez Zarząd Główny PTTK, później rozwinęła własną intensywną działalność. Oto kilka przykładów wielomiesięcznych, a czasem wieloletnich akcji:

- „PTTK w 150. Rocznicę Powstania Listopadowego”;
- „PTTK w 120. Rocznicę Powstania Styczniowego”;
- Indywidualny Rajd Pieszy „Szlakiem Insurekcji Kościuszkowskiej”;
- Odznaka „40-lecie Powrotu Ziem Północnych i Zachodnich do Macierzy”;
- „PTTK w 70. Rocznicę Niepodległości”;
- „PTTK w 50. Rocznicę Polskiego Września”;
- Odznaka „Szlakami Polskiej Jazdy 1939”;
- „PTTK w 70. Rocznicę Wojny 1920 Roku”;
- Odznaka „Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego”;
- „PTTK w 50. Rocznicę Wielkiej Akcji AK «Burza» 1944–1994”.

Poszczególne przedsięwzięcia realizowane były przez jednostki terenowe; Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK mobilizowała czasem oddziały do poprowadzenia indywidualnego rajdu czy dystrybucji odznaki. Wyróżnić tu należy oddziały w Warce, w Radomiu, w Szamotułach i „Śródmiejski” w Warszawie. Nie podaję tu przykładów z nieodległej przeszłości, ale, oczywiście, podobne akcje są nadal podejmowane.

Przy pomocy działaczy z oddziałów są również realizowane centralne imprezy piesze: Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy (w skrócie OWRP) oraz Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej. Ta pierwsza impreza – co roku organizowana w innym województwie – to największa impreza piesza, trwająca ponad dwa tygodnie, a grupująca po kilkuset turystów na kilku trasach. To prawdziwa próba dla wytrawnych turystów: trasy liczą po dwieście i trzysta kilometrów. W roku 2012 Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy zorganizowano po raz 53., tym razem na terenie Puszczy Noteckiej, a organizatorem był Oddział PTTK w Szamotułach.

Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej PTTK – to poza okazją do spotkania przyjaciół z różnych części Polski, jest wielkim forum dyskusyjnym piechurów, gdzie w zespołach tematycznych wypracowywane są kierunki i metody działania na przyszłość. Jest tu także spora dawka krajoznawstwa, a i czas na dobrą zabawę. Najpilniejsi znajdują okazję do rozszerzenia uprawnień na kolejne województwo. Niestety, wzrastające koszty pobytu i podróży powodują ostatnio ograniczenie liczby uczestników. W roku bieżącym gościliśmy we Włocławku i był to 55. już zlot.

O znaczeniu tych zlotów tak napisał na łamach jubileuszowej publikacji „50 lat Komisji Turystyki Pieszej” (wydanej w roku 2002) Włodzimierz Majdewicz, Honorowy Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK: „Dla Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK te coroczne, jesienne spotkania z kadrą, reprezentującą najcz-

ściej cały obszar kraju, mają niezwykle istotne znaczenie. Bezpośredni koleżeński kontakt z przedstawicielami kadry, działającymi na różnych szczeblach organizacyjnych Towarzystwa, pozwala na wyczuwanie ich oczekiwań oraz poznanie występujących w ich pracy problemów”.

Działalność wydawnicza Komisji trudno nazwać aktywną. Możliwości finansowe pozwalają jedynie na sporadyczne wydawanie opracowań dotyczących naszej działalności czy materiałów szkoleniowych. Od siedmiu lat natomiast wydajemy regularnie biuletyn informacyjny „Piechur” informujący o bieżących poczynaniach Komisji, jak i o przedsięwzięciach ogniw terenowych. Jest to kontynuacja wcześniejszych „Komunikatów Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK” i kolumny „Piechur” w „Informacjach Zarządu Głównego PTTK”.

Nieocenionym orężem popularyzacji naszych działań jest strona internetowa Komisji <http://ktpzg.pttk.pl/>, prowadzona od lat przez członka Komisji – Marcina Czerwińskiego. Dzięki tej witrynie przekazujemy bieżące komunikaty, informujemy o najnowszych przedsięwzięciach, udostępniamy zawsze aktualne wersje regulaminów, druków, relacji i fotorelacji z imprez.

Działalność Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK w czasie sześćdziesięciu lat ulegała zmianom. Z jednej strony, drastycznie zmalała liczba członków – zadań natomiast przybywa. Postęp techniczny wymusił pewne działania, dał nam też nowe narzędzia do realizacji zadań. Z drugiej strony, turystyka kwalifikowana ma dużą konkurencję, jeśli chodzi o sposoby spędzania wolnego czasu. Wciąż jednak jest atrakcyjna dla ludzi w każdym wieku i w myśl przykazań naszych



Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, Stanisław Łuć, z wręczoną podczas uroczystego jubileuszu Komisji w dniu 1 grudnia 2012 r., Odznaką Honorową 100-lecia Oddziału Łódzkiego PTK – PTTK (fot. E. Matusiak-Gordon)

prekursorów wciąż zachęcamy do jej uprawiania, ułatwiamy wędrowanie i wspólnie poznajemy kraj – aby go jeszcze bardziej ukochać.

*Stanisław Łuć*

## Z historii Oddziału Zakładowego PTTK „Stilon”

**R**ok 2012 to dla Oddziału Zakładowego PTTK „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim już 45. rok działalności.

Historia turystyki i krajoznawstwa w „Stilonie” rozpoczęła się od czasu, kiedy to grupa pracowników Wydziału Mechanicznego założyła w styczniu 1956 r. koło PTTK przy Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych w Budowie. Koło to przypisano do Oddziału Miejskiego PTTK w Gorzowie Wielkopolskim z numerem 12 i liczyło 30 członków.



W Bieszczadach – w roku 1965 (zdjęcie od lewej) i w 2006 r.

Oddział rozpoczął działalność w maju 1967 r., kiedy to na Zjeździe Organizacyjnym założony został Oddział Zakładowy PTTK przy Zakładach Włókien Sztucznych „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim. Wybrano wówczas Zarząd Oddziału w liczbie 15 osób z prezesem Jerzym Jakuszykiem na czele, pięciosobową Komisję Rewizyjną z przewodniczącym Edwardem Szmitem oraz pięciosobowy Sąd Koleżeński z przewodniczącym Janem Adamkiem. W sierpniu 1967 r. Oddział Zakładowy PTTK został zarejestrowany w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze pod nr 890. W chwili rejestrowania Oddział liczył około 1 050 członków. Dyrekcja przedsiębiorstwa, doceniając powstanie Oddziału Zakładowego PTTK, postanowiła przydzielić pomieszczenia na biuro i wypożyczalnię sprzętu turystycznego w Hotelu Zakładowym. Wypożyczalnia sprzętu turystycznego była wyposażona w dość różnorodny sprzęt, który był ułatwieniem dla uprawiania turystyki. W Oddziale działał również punkt informacji turystycznej, gdzie pracownik biura udzielał fachowej informacji. W Oddziale utworzono 13 kół, natomiast w celu rozszerzenia działalności turystycznej w lutym 1969 r. powstało Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego (BORT).



III Gorzowski Spływ Chemików Brdą, 19 lipca–1 sierpnia 1969 r.



Uczestnicy zlotu w 1970 r. gotowi są do wyjazdu, by złożyć wieniec pod pomnikiem poległych w walce o niepodległość ziemi złotowskiej

Z początkiem lat siedemdziesiątych przy Oddziale powstały dwa kluby i trzy komisje turystyki kwalifikowanej:

- Klub Motorowy – przewodniczący, Marek Żurakowski;
- Klub Żeglarski – przewodniczący, Józef Łosowski;
- Komisja Turystyki Kajakowej – przewodniczący, Andrzej Wolniewicz;
- Komisja Turystyki Narciarskiej – przewodniczący Andrzej Banaś;

- Komisja Turystyki Górskiej i Nizinnej Pieszej – przewodnicząca, Bogumiła Jabłońska.

Dużym zainteresowaniem i powodzeniem cieszyły się zloty motorowe i rajdy chemików – wojewódzkie i ogólnopolskie, w których to rajdach członkowie Oddziału licznie brali udział. W XV Ogólnopolskim Rajdzie Chemików „Bieszczady ’75” udział wzięło 50 osób. W drodze na rajd każda osoba przepracowała społecznie cztery godziny przy odbudowie Zamościa.

Doniosłym wydarzeniem dla Oddziału było nadanie z okazji 20-lecia działalności członków PTTK w „Stilonie” Złotej Honorowej Odznaki PTTK przez Zarząd Główny PTTK w kwietniu 1976 r.

## Wchodzimy w trudny czas przemian w kraju

Lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku były dla Oddziału czasem trudnym. Z uwagi na trudności finansowe, paliwowe i żywnościowe liczba organizowanych przez Oddział imprez turystycznych znacznie zmalała. Pomimo jednak wszelkich trudności w okresie wielkich przemian, jakie zaszły w naszym kraju, Oddział Zakładowy PTTK w Gorzowie Wielkopolskim podejmował działania i zadania na rzecz popularyzacji turystyki i krajoznawstwa w „Stilonie”.

Dużym osiągnięciem Klubu Żeglarskiego było wybudowanie, przy wydatnej pomocy finansowej zakładu, trzech kabinowych łodzi żaglowych typu „Foka”. Współpraca Oddziału z kierownictwem zakładu układała się dobrze. Oddział korzystał z funduszu socjalnego. Ponadto zostało podpisane porozumienie między kierownictwem zakładu a Oddziałem Zakładowym PTTK o wzajemnej współpracy. W strukturze Oddziału liczba kół zmniejszyła się do sześciu. Rozwiązaniu uległ też Klub Motorowy.

W grudniu 1982 r. powstała Komisja Kolarska z przewodniczącym Mariuszem Krygierem na czele. Natomiast w marcu roku następnego powołano Komisję Krajoznawczą, a miesiąc później w miejsce dotychczasowej Komisji Turystyki Górskiej i Nizinnej Pieszej utworzono Klub Turystów Pieszych „Dokąd”. Komisją i klubem kierował Andrzej Kadur. Komisja Krajoznawcza wydała dwie publikacje „Regle” i „Krajobrazy”. Jednak wkrótce zaniechano działalności wydawniczej i programowej, gdyż cenzura była nie do przejścia.

W latach osiemdziesiątych Oddział liczył już tylko około 450 członków, w tym do kadry przewodniczącej należało 14 czynnych przewodników zakładowych.

We wrześniu 1984 r. Oddział Zakładowy PTTK „Stilon” po raz pierwszy uczestniczył w VI Ogólnopolskim Turnieju Oddziałów Zakładowych PTTK w Cezdynie k. Kielc.

Za całokształt działalności w roku 1985 r. został przyznany Oddziałowi Medal „Za Zasługi w Upowszechnianiu Turystyki i Krajoznawstwa w Zakładzie Pracy”.

W tym też roku Oddział nawiązał kontakt z turystami z Niemiec (NRD). Pierwsza wspólna impreza turystyczna



odbyła się w Lubniewicach, na którą przybyli rowerzyści z Niemiec. Przewodniczył Ulli Buchalik. Gościom pokazano ciekawe miejsca w Polsce, jak na przykład Międzyrzecki Rejon Umocniony, Łągów i inne miejscowości. Natomiast nasi turyści w kolejnych latach poznali zabytki Berlina i okolic.

W październiku 1989 r. Oddział był organizatorem XI Turnieju Oddziałów Zakładowych PTTK, w którym uczestniczyły ekipy z całej Polski. Na punktację turnieju składają się takie konkurencje, jak: konkurs krajoznawczy „Czy znasz województwo...”, marsz na orientację, konkurs gotowania posiłku, slalom kajakowy, kolarski tor sprawnościowy, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach i programowanie imprez turystycznych.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki turystyczne na Rajd Odbiorców i Dostawców „Celwiskozy” z cyklu „Bez reklamacji”, organizowane corocznie w czerwcu w Sosnowcu. Rajdy te miały bardzo bogatą oprawę krajoznawczą.

### Ciężkie czasy, ale nie poddajemy się

Początek lat dziewięćdziesiątych to dalszy proces zmian zachodzących w Oddziale. Nastąpił spadek zainteresowania organizowanymi imprezami turystycznymi o około 50%. Zjawisko to było niespotykane w dotychczasowej działalności Oddziału. Zarząd Oddziału poczynił więc starania, aby uzyskać osobowość prawną.

W grudniu 1991 r. Oddział Zakładowy PTTK „Stilon” został wpisany do rejestru stowarzyszeń w Sądzie Wojewódzkim w Gorzowie Wielkopolskim zgodnie z ustawą Prawo o stowarzyszeniach i Statutem PTTK.

Oddział zaczyna przeżywać trudne czasy, odeszło wielu działaczy i ubyła kadra programowa, która w przeszłości prowadziła wszelkiego rodzaju imprezy turystyczne. Liczba członków wyraźnie zmalała, w związku z tym praca Oddziału osłabła.



Rajd rowerowy, Lubniewice, 1984 r.

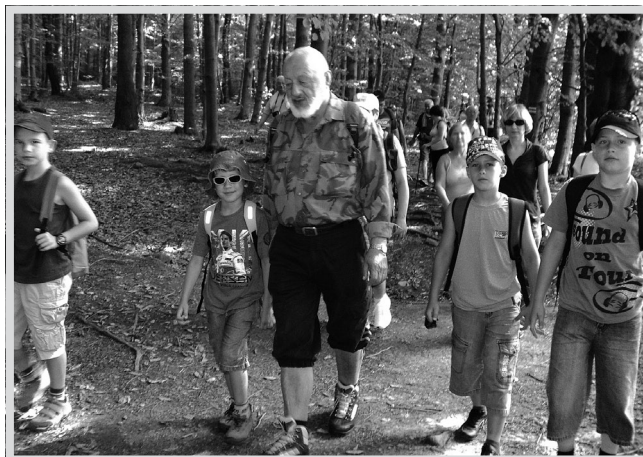
Uległy likwidacji struktury organizacyjne Oddziału. Biuro Oddziału, z uwagi na zmianę użytkownika obiektu, zostało przeniesione do domu prywatnego. Natomiast wypożyczalnia sprzętu turystycznego kilkakrotnie zmieniała miejsce.

Sztandarową imprezą turystyczną Oddziału stała się wycieczka turystyczno-krajoznawcza z cyklu „Góry Europy”, którą organizowano co roku w sierpniu. Długo w pamięci turystów z Oddziału pozostaną wspaniałe widoki z połonin w Bieszczadach oraz ciekawe miejsca w Słowackim Raju i Małej Fatrze.

W wiek XXI wkraczamy uaktualniając sprawy organizacyjne Oddziału. W marcu 2003 r. zlikwidowano po długiej tułaczce wypożyczalnię sprzętu turystycznego, pomieszczenie należało opuścić ze względu na wystawienie niszczonego obiektu na sprzedaż. W maju tego roku w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze Oddział Zakładowy PTTK „Stilon” uregulował swój stan prawny zgodnie z ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym.



Międzynarodowy Splyw Kajakowy Bobrem w roku 1987



Po Świętokrzyskiem oprowadzał przewodnik Jerzy Kapuściński, sabała świętokrzyski, 8 sierpnia 2010 r.



Zlot Rodzinny w Ustce, 7–10 czerwca 2012 r.

W styczniu 2005 r. Oddział przystąpił do Lubuskiego Porozumienia Oddziałów, w którym skupionych jest dziesięć oddziałów. Są to wszystkie oddziały z województwa lubuskiego. Oddział uzyskał od kierownictwa Zakładów Włókien Chemicznych „Stilon” SA za odpłatą pomieszczenie na biuro Oddziału.

Kontynuowano dotychczasową wycieczkę z cyklu „Góry” i dopisano „Parki narodowe”. Doszły nowe imprezy turystyczne, jak: Zlot Rodzinny, rajdy piesze po parkach krajobrazowych i spływy kajakowe.

W czerwcu 2010 r. Oddział brał udział w Targach Zdrowia i Urody Wellness w Gorzowie Wielkopolskim, na których miał swoje stoisko wystawowe. W ramach targów odbył się pokaz sprzętu turystycznego, który był prezentowany przez Oddział.

Obecnie Oddział Zakładowy PTTK „Stilon” skupia około 100 członków.

Nie sposób wymienić wszystkie wydarzenia, jakie zaszły w czterdziestopięcioletnim okresie działalności turystycznej

Oddziału. Jednak były imprezy turystyczne, do których wracają wspomnieniami turyści, na przykład rajdy „Z plecakiem w góry Europy” czy „Z Komańczy do Nowego Targu”.

W przeszłości Oddział korzystał z pomocy finansowej Zakładów Włókien Chemicznych „Stilon”, w związku z tym w imprezach turystycznych nie brakowało chętnych. Dzisiaj Oddział nie prowadzi działalności gospodarczej, a fundusze Oddziału pochodzą ze składek członkowskich. Oddział Zakładowy PTTK „Stilon” jest otwarty dla tych osób, które wykażą się uczestnictwem w dwóch imprezach turystycznych, a następnie mogą złożyć deklarację członkowską PTTK w Oddziale.

Skromne osiągnięcia Oddziału byłby niemożliwe bez tych wszystkich osób, które były przychylnie rozwojowi turystyki zakładowej.

Tekst: *Juliusz Kuźma*  
Zdjęcia: *Aleksander Grabowski*

## Działalność Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”

**W** minionym pięcioleciu 2008–2012 Klub Turystyki Górskiej „Wierchy” kontynuował turystyczną działalność, prowadzoną przez zarządy poprzednich kadencji. Liczebność utrzymywała się w granicach 99–108 osób, tak że możemy uważać się za jeden z większych klubów Oddziału PTTK Marynarki Wojennej przy Klubie Marynarki Wojennej RP w Gdyni.

Do powtarzających się w każdym roku klubowych imprez należą: wędrowki „Po górach bez gór”, rajdy piesze i rowero-

we po ziemi kaszubskiej, konkursy fotografii oraz albumów zdjęć ze spacerów i wycieczek turystycznych, bale „przebieierców”, imprezy mikołajkowe, powitania i pożegnania pór roku, karczmy piwne, sobótki, kuligi, ogniska, udział w centralnych zlotach górskich, będących okazją do zdobywania punktów na Górską Odznakę Turystyczną PTTK, listopadowe spotkania przy grobach zmarłych kolegów „Z tradycyjną świeczką u naszych wędrowców”.



Wędrujące grupy wyróżniają się jednolitym strojem, opatrzonym godłem klubu, który ma swój „hejnał” oraz hymn śpiewany na wszystkich klubowych spotkaniach, rajdach i wycieczkach. Mamy własną stronę internetową, prowadzoną przez Zbigniewa Wysoka, gdzie zamieszczane są aktualne informacje i fotografie z wycieczek. Jadwiga i Wojciech Augulewiczowie regularnie przekazują też, ilustrowane zdjęciami, sprawozdania z naszych imprez na stronę internetową Oddziału PTTK Marynarki Wojennej.

Obecną aktywność organizacyjną i turystyczną klub zawdzięcza takim długoletnim jego członkom, jak: Henryk Wacewicz, Halina Dargacz, Henryka Budniak, Włodzimierz Burak, Barbara Oses, Ewa Giedziun, Gizela Trela-Lewandowska, Elżbieta i Jan Cichoccy, Danuta i Zbigniew Wysokowie, Jerzy Cuper, Mirosława Wacewicz, Zygmunt Miszewski, Jan Dzieciuch i Lech Piórkowski. W ostatnim dziesięcioleciu w życie klubu włączyli się z energią: Helena Szczepaniak, Jadwiga i Wojciech Augulewiczowie, Krystyna i Jerzy Przybylscy, Andrzej Śmiałek, Eleonora Delewska-Bajraszewska, Maryla Grzączkowska, Anna Bełkowska-Krasicka, Bogumił Filipek, Aleksandra Kaszuba i Elżbieta Łynka. Ich działanie dopinguje i wspiera osobistym zaangażowaniem Członek Honorowy PTTK, członek Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK, długoletni prezes Oddziału PTTK Marynarki Wojennej, kmdr w st. spocz. Leonard Budniak.

Należy tu udzielić pochwały naszym nowym, młodym członkom, o krótkim stażu przynależności, którzy chętnie włączają się do prac powierzanych im przez Zarząd, co w perspektywie rokuje, że w przyszłości oni obejmą ster rządów w Klubie.

W dniu 25 października 2008 r. odbyło się Walne Zebranie Klubu, na którym dokonano wyboru siedmiu osób do nowych władz. Kierowanie Klubem powierzono Halinie Dargacz, pełniącej w poprzedniej kadencji funkcję wiceprezesa. Jej zastępcami zostali: Henryk Wacewicz (pełniący przez dwie ostatnie kadencje funkcję prezesa) oraz Andrzej Śmiałek. Pozostałe funkcje objęli: skarbnika – po raz kolejny Henryka Budniak, sekretarza – Jadwiga Augulewicz oraz członków – Helena Szczepaniak i ponownie Gizela Trela-Lewandowska.

Członkowie Zarządu starają się ożywić i urozmaicić formy pracy Klubu. Atrakcyjne, interesujące przedsięwzięcia przyciągają ludzi, czego dowodem jest stale powiększająca się liczba chętnych do wstąpienia w szeregi „Wierchowców”. Na dzień 10 października 2012 r. do Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy” należy 107 członków, w tym 27 małżeństw. Stawiając na jakość, nie na ilość, wprowadziliśmy przedłużony okres kandydacki, by przyjmować w nasze szeregi rzeczywiście pasjonatów turystyki, którzy nie będą traktować Klubu jako jedynie biura podróży.

W planach pracy, opracowywanych każdego roku, skupiano główną uwagę na realizacji zamierzeń dotyczących wycieczek pieszych, autokarowych i rowerowych, na których poznawano uroki przyrody oraz zabytki regionu, kraju i zagranicy. Frekwencja w tych imprezach była różna – od 15 do 50 osób. Dużą popularnością cieszyły się też imprezy okolicznościowe, takie jak: bale przebie-

rańców (tematycznie związane z trasą naszych wypraw), kuligi, wielkanocne rajdy na powitanie wiosny, tradycyjne „Sobótki” i „Mikołajki”, wspólne wyjścia do teatru, na koncerty, itp. Udział członków i sympatyków klubu w tych przedsięwzięciach sięgał niekiedy 90 osób. W poszczególnych latach 2008–2012 zorganizowane zostały następujące przedsięwzięcia:

- W roku 2008 zaplanowano i zrealizowano 20 imprez krajowych, w tym między innymi: „Sobótki” w Jeleńskiej Hucie – 49 osób, jubileusz 40-lecia Klubu w Rozewiu pod hasłem „Wierchy na Nordzie – 87 osób, „Mikołajki” w restauracji „Pomorzanka” w Władysławowie – 80 osób.
- W roku 2009 spośród 22 najatrakcyjniejszych imprez krajowych wymienić należy: rejs po Kanale Ostródzko-Elbląskim – 48 osób, wycieczkę do zamku krzyżackiego w Malborku na inscenizację pokazu zatytułowanego „Zdobycie Malborka” – 49 osób, wycieczkę autokarową po Kociewiu (Tczew, Pelplin, Gniew) – 46 osób, „Mikołajki” w Domu Marynarza na Oksywiu – 80 osób.
- W roku 2010 mieliśmy 21 imprez krajowych, w tym: dwudniowy kulig w Garczynie – 46 osób, wycieczkę po Kaszubach (Zdrada, Piaśnica, Gniewino) – 46 osób, pięciodniową wycieczkę po Kurpiach zatytułowaną „Sobótki nad Narwią” – 48 osób, wycieczkę „Autokarem po Powiślu” (Sztum, Kwidzyn) – 48 osób, „Mikołajki” w nadmorskich Mechelinkach w restauracji „Przyładek Dobrego Smaku” – 75 osób.
- W roku 2011 zwiększono latem częstotliwość spacerów, stąd liczba spotkań wzrosła do 30. Były wśród nich także wycieczki autokarowe: po Kaszubach Północnych, zatytułowana „Zajątek w Trzech Rzekach” – 53 osoby; po Słowińskim Parku Narodowym (Kluki, Słoszewo) – 49 osób; – po Warmii (Pasłęk, Orneta, Pieniężno, Braniewo) – 45 osób; sześciodniowa jubileuszowa wycieczka w Góry Świętokrzyskie i po ziemi kieleckiej – 32 osoby; „Mikołajki” na Stadionie Arki w Gdyni – 80 osób.
- W roku 2012 w trzech pierwszych kwartałach zrealizowano 13 imprez krajowych, w tym między innymi: jubileuszowy bal kostiumowy na promie „Skandynawia” jako „Morskie powitanie Nowego Roku”, w którym wzięło udział 89 osób, także z Oddziału PTTK Marynarki Wojennej; wycieczkę autokarową po Zaborskim Parku Krajobrazowym (Chojnice, Człuchów) – 49 osób; wycieczkę autokarową do Sosina, Bytowa i Piaszna – 49 osób.



Członkowie Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy” Oddziału PTTK Marynarki Wojennej w Gdyni na jesiennym spacerze (fot. W. Augulewicz)

W minionym pięcioletniu zorganizowaliśmy również 10 wycieczek zagranicznych. Niektóre z nich były ujęte w rocznych planach, inne realizowano okazjonalnie i tak:

- W roku 2008 – dziewięciodniowy objazd po Norwegii i Szwecji, w którym uczestniczyło 20 osób; wyjazd do Egiptu, Jordanii i Izraela – 15 dni (35 osób).
- W roku 2009 – dwutygodniowy objazd po Ukrainie (Kijów, Odessa, Krym) – wspólnie ze Związkiem Esperantystów (26 osób); trzydniowy rejs do Szwecji – Sobótki na promie „Skandynawia” (45 osób); 16-dniowa wycieczka do Bułgarii przez sześć państw (Słowacja, Węgry, Serbia, Austria, Czechy) i cztery stolice (Budapeszt, Belgrad, Sofia, Wiedeń) (42 osoby); dwudziestodniowy wyjazd do Indii i Nepalu (25 członków i sympatyków klubu).
- W roku 2010 – 17-dniowy objazd po Grecji przez Włochy, Austrię i Czechy (41 osób).
- W roku 2011 – wyjazd do Francji (Prowansja), Luksemburga i Niemiec – 16 dni (40 osób); do Tajwanu, Birmy i Kambodży – 20 dni (13 osób).
- W roku 2012 – dwutygodniowy jubileuszowy wyjazd „Tatry 2012”, zamki i pałace Polski, Czech i Słowacji (40 osób).

Wiele osób dokumentuje wymieniane wycieczki w formie filmików bądź fotografii. Na początku każdego roku ogłaszany był konkurs na najlepsze zdjęcia bądź albumy, które oceniała Komisja – a najlepsze prace nagradzano.

Planując krajowe wycieczki autokarowe, wybieraliśmy między innymi miejsca, skąd wywodzą swe „korzenie” członkowie naszego Klubu. Byliśmy więc na ziemiach: kaszubskiej, elbląskiej, sztumskiej, malborskiej, kurpiowskiej, mazowieckiej, sandomierskiej, lubelskiej, kieleckiej, łowickiej, warszawskiej, krakowskiej i białoostockiej. Świadczy to dobitnie, z jak różnych stron kraju pochodzimy. Staraliśmy się też realizować cykle tematyczne. W czasie ostatnich lat udało nam się przejść szlaki fortyfikacji Gdańska, Gdyni i Helu (Bastiony Oruni, Górę Gradową, Biskupią Górę, Stogi, Górki Zachodnie, Baterię Laskowskiego w Helu, Kolibki, Górę Donas, Westerplatte, Wisłoujście).

Od dwóch lat, w ramach integracji z ludnością okolic Trójmiasta, wspólnie z członkami Zrzeszenia Kaszubskiego Oddział w Dębogórze organizowaliśmy Sobótki w Pierwoszynie, na których gromadziło się przy ognisku, śpiewach i zabawie ponad 100 osób. Dla dzieci były konkursy z nagrodami, loterie fantowe i zawody sportowe. Liczny był też udział naszych członków w corocznym październikowym Rajdzie Pieczonogo Ziemiaka, organizowanym przez Koło nr 35 Oddziału



Dwutygodniowy wyjazd jubileuszowy w roku 2012 – zamki i pałace Polski, Czech i Słowacji; na zdjęciu neogotycki zamek Hluboká nad Vltavou w Czechach (fot. W. Augulewicz)

PTTK Marynarki Wojennej (każdorazowo z „Wierchów” było około 30 osób).

Uczestniczyliśmy w regionalnych obchodach Światowego Dnia Turysty, organizowanych w Gdańsku pod koniec września każdego roku. W ubiegłym roku dwóm naszym członkom – Jerzemu Przybylskiemu i Janowi Dzieciuchowi – wręczono tam Złotą Honorową Odznakę PTTK. W roku 2012 odznaczeniami takimi wyróżniono tam kolejne

trzy osoby: Eleonorę Delewską-Bajraszewską, Wojciecha Augulewicza i Bogumiła Filipka.

W marcu 2010 r., w Przedkongresowym Sejmiku „Turystyka i krajoznawstwo z morzem w tle”, którego współorganizatorem i prowadzącym był między innymi nasz członek, profesor Jerzy Przybylski, wzięło udział aż 35 członków Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”.

Ogółem w ostatnich pięciu latach członkowie klubu aktywnie uczestniczyli w 10 wycieczkach zagranicznych oraz 103 krajowych przedsięwzięciach turystyczno-krajoznawczych, inicjowanych przez Zarząd Klubu. Brali też czynny udział w centralnych rajdach górskich w Sudetach i w Bieszczadach, w rodzinnych rajdach Wojska Polskiego w Tatrach i w Pieninach (Zakopane, Krościenko, Rabka, Hermanice) i w zlotach turystów Wojska Polskiego. Na zlocie turystów Wojska Polskiego w Cetniewie w roku 2010 Klub zorganizował Karczmę Piwną, którą poprowadziła prezes Halina Dargacz, a 36 członków Klubu w strojach marynarzy i piratów rozbawiło wszystkich uczestników.

Działania nasze zyskują uznanie władz wyższych. Na zlocie w Białymstoku w 2008 r. przyznano Klubowi po raz drugi tytuł „Najlepszego Klubu Turystycznego w Wojsku Polskim” (pierwszy puchar i miano „najlepszego” klubu otrzymał w sierpniu 2004 r. na zlocie aktywu w Niesulicach). W roku 2006 ówczesny prezes Klubu Turystów Górskich „Wierchy”, Henryk Wacewicz, otrzymał miano „Najlepszego Turysty” w Wojsku Polskim. W marcu i w kwietniu roku 2007 pilotował on wycieczkę dookoła świata, wprowadzając tym „Wierchy” do „Klubu Sześciu Kontynentów”. Za aktywną działalność turystyczną wielu członków otrzymało złotą i srebrną honorowe odznaki PTTK, a cały Klub wyróżniono Złotą Honorową Odznaką PTTK.

W sezonie kolarskim organizowano wycieczki rowerowe, w dług odrębnego programu opracowanego przez Jerzego Cupera.

Zasługi członków Klubu zostały docenione przez Oddział PTTK Marynarki Wojennej w Gdyni, przyznający od trzech lat honorowy tytuł „Bałtycki Ster Turystyki”. W roku 2010 tytuł taki uzyskali: prezes Klubu, Halina Dargacz, w kategorii „Osobowość Roku 2009” oraz Wojciech Augulewicz w kategorii „Turystyczny Fotoreportaż Roku 2009”. Rok później Ewie Giedziun przyznano tytuł „Zdobywca Gór 2010”. W ro-

ku 2012 uhonorowano trzy osoby: Zygmunta Miszewskiego w kategorii „Turystyczne Pióro Roku 2011”, Wojciecha Augulewicza (ponownie) za prezentację wycieczki do Prowansji oraz Annę Bełkowską-Krasicką „Wyróżnieniem 2011” przyznawanym osobom, które ze względu na stan zdrowia nie mogą brać aktywnego udziału w życiu turystycznym.

Są wśród nas także kolekcjonerzy, na przykład Bogumił Filipek, który od wielu lat zajmuje się medalierstwem. W lutym 2010 r. w Sejmie Rzeczypospolitej była wystawa jego medali marynistycznych. Prezentował on także swoje zbiory na konferencji krajoznawczej w Łebie oraz w Rozewiu, przy okazji organizowanych tam obchodów 40-lecia Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”. Obecnie również przygotował wystawę, związaną z turystyką i krajoznawstwem.

Dla uzupełnienia posiadanej wiedzy turystycznej najbardziej zapaleni działacze klubu uczestniczą w cyklu „Wykładów Otwartych” z historii i kultury regionu, organizowanych w Gdańsku przez marszałka województwa pomorskiego.

Ponieważ jesteśmy Klubem, który w swoich założeniach ma uprawianie turystyki górskiej, wielu z nas posiada odznaki GOT. W minionych pięciu latach 40. naszych członków w czasie górskich wędrówek zdobyło odpowiednią liczbę punktów, uprawniającą do uzyskania różnych stopni tej odznaki. Pięciu naszych członków ma uprawnienia przewodnika GOT, a jeden – przewodnika tatrzańskiego.

Każdego roku, w listopadzie, spotykamy się tradycyjnie na cmentarzach Trójmiasta pod wspólnym hasłem: „Z tradycyjną świeczką u naszych wędrowców”. Smutno, że rokrocznie przybywa nam tych mogił: 6 listopada 2007 r. – pożegnaliśmy wspaniałą koleżankę, Wiesławę Heppner; 22 czerwca 2010 r. – zmarła nagle Jola Śmiałek, żona naszego wiceprezesa; 20 stycznia 2011 r. – odeszła pełna optymizmu Halinka Tomiczek, a 29 grudnia tego samego roku, Andrzej Kubiszewski, mąż należącej do „Wierchów” Basi, nasz wieloletni sympatyk, goszczący naszą grupę na wycieczce po Kurpiach; w sierpniu 2012 r. – pożegnaliśmy Felicję Jurczak, osobę skromną, spokojną, o wyjątkowej kulturze osobistej.

Od połowy roku 2011 rozpoczęliśmy przygotowania do obchodów jubileuszu 45-lecia „Wierchów”. Zainaugurowano je wrześniową, jubileuszową wycieczką w Góry Świętokrzyskie, najstarsze pasmo Polski, gdzie powstawały załazki Klubu. Rok 2012 przywitaliśmy jubileuszowym balem kostiumowym



Z okazji 45. rocznicy Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy” przygotowana została wystawa fotograficzna ze zbiorów Wojciecha Augulewicza i Marii Grzączkowskiej, dokumentująca miejsca i chwile spędzane wspólnie przez członków Klubu w ostatnich pięciu latach, a także wystawa medali zebranych przez Bogumiła Filipka (fot. E. Matusiak-Gordon)

na promie „Skandynawia”. Wyłoniony Komitet Organizacyjny Obchodów 45. rocznicy Klubu przygotował wystawę fotograficzną dokumentującą oraz upamiętniającą miejsca i chwile spędzane wspólnie przez „Wierchowców” w ostatnich pięciu latach (ze zbiorów Wojciecha Augulewicza i Marii Grzączkowskiej), jak również wystawę medali zebranych przez Bogumiła Filipka. Wystawa była otwarta do 5 listopada 2012 r. Zygmunt Miszewski opisał wyprawy predestynujące „Wierchy” do miana „Klubu sześciu kontynentów”, z których najważniejszą wycieczkę zrealizowano na przełomie marca i kwietnia 2007 r. Praca ta ukazała się pod tytułem „Radość wędrowania”. Przy opracowywaniu wszelkiej dokumentacji na tematy klubowe wiedzą swoją dzieli się chętnie nasz członek, profesor Jerzy Przybylski. Pomocą służy także Jan Dzieciuch.

Pod koniec roku 2011 Zarząd Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy” wystąpił do Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK z wnioskiem o wyróżnienie aktywnych członków odznakami „60-lecia PTTK”. Po otrzymaniu zgody sukcesywnie wręczano je przez parę miesięcy. Wystąpiono również do Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK o nadanie naszym członkom honorowym odznaczeń i dyplomów w uznaniu społecznej i aktywnej działalności w PTTK. Prośba nasza została spełniona. Ponadto, na nasz wniosek, Oddział PTTK Marynarki Wojennej wystąpił do Zarządu Głównego PTTK dla dwóch naszych najstarszych stażem członków o odznakę „50 lat w PTTK”, a dla kilkunastu – o odznakę „25 lat w PTTK”, które przyznano jako uhonorowanie za wierność Towarzystwu.

## Uroczystości jubileuszowe 45-lecia

W dniu 10 października 2012 r. miało miejsce wydarzenie, które odnotowane zostało na kartach historii Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”. W dniu tym ponad 100 członków Klubu, sympatyków i zaproszonych gości zebrało się w Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni, by uczcić jubileusz 45-lecia istnienia Klubu. Wśród zaproszonych gości byli między innymi: Członek Honorowy PTTK, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK – Andrzej Gordon, z małżonką Elżbietą – sekretarzem redakcji „Gościniec PTTK”; Członek Honorowy PTTK, przewodniczący Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK –



Ponad 100 członków Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”, sympatyków i zaproszonych gości zebrało się 10 października 2012 r. w Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni, by uczcić jubileusz 45-lecia istnienia Klubu (fot. E. Matusiak-Gordon)



Ważnym punktem uroczystości było wręczenie aktywnym członkom Klubu odznaczeń Zarządu Głównego PTTK (fot. E. Matusiak-Gordon)



Tadeusz Martusewicz, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, prezes Oddziału Gdańskiego PTTK – Stanisław Sikora, prezes Oddziału Morskiego PTTK w Gdyni – Kazimierz Lasocki, wiceprezes Oddziału PTTK Marynarki Wojennej w Gdyni, prezes Morskiego Klubu Płetwonurków „Flota” – Krzysztof Saracen, sekretarz Oddziału PTTK Marynarki Wojennej, prezes Koła nr 3 – Małgorzata Gwizdek, przewodnik tatrzański PTTK, członek honorowy Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy” – Stefan Tokarski, kierownik Klubu Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni – kmr por. Klaudiusz Nowaczyk, córka Władysława Maja, prezesa Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy” w latach 1974–1983 – Ewa Maj-Kurpiewska.

Uroczystość rozpoczęła się otwarciem w Galerii im. adm. floty Andrzeja Karwety wystawy fotografii ze zbiorów Wojciecha Augulewicza i Marii Grzączkowskiej, obejmujących ostatnie pięćdziesiąt lat, lata 2008–2012. W gablotach prezentowano związane z turystyką medale, kolekcjonowane przez Bogumiła Filipka. Zwiedzających powitała prezes Klubu, Halina Dargacz. Głos zabrali także autorzy ekspozycji, przybliżając zwiedzającym ciekawe szczegóły dotyczące prezentowanych zdjęć i medali. Po obejrzeniu wystawy wszyscy zeszli do Sali Kolumnowej, udekorowanej zdjęciami byłych prezesów Klubu oraz fotogramami obrazującymi życie turystyczne Klubu w 45-lecie. Tu wysłuchali „Sprawozdania z działalności Klubu Tury-

styki Górskiej „Wierchy” w ostatnim pięcioleciu”, przedstawionym przez sekretarza Klubu, Jadwigę Augulewicz. Ważnym punktem uroczystości było wręczenie aktywnym członkom Klubu odznaczeń Zarządu Głównego PTTK oraz Oddziału Stołecznego PTTK w Warszawie i Oddziału PTTK Marynarki Wojennej, jak też podziękowań Zarządu Klubu „Wierchy”. Dekoracji dokonywali wymienieni wyżej goście oraz Członek Honorowy PTTK, długoletni prezes Oddziału PTTK Marynarki Wojennej, członek Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”, Leonard Budniak. Krzysztof Saracen wręczył Stefanowi Tokarskiemu specjalne wyróżnienie – „Honorowy Ster Bałtycki”, przyznany za wspierającą działalność turystyczną w roku 2011 przez Zarządu Oddziału PTTK Marynarki Wojennej. Następnie w kolejności głos zabierali: Tadeusz Martusewicz, Andrzej Gordon, Stanisław Sikora, Kazimierz Lasocki i Krzysztof Saracen. Wszyscy gratulowali członkom Klubu nie tylko osiągnięć turystycznych w minionych 45 latach, ale także umiejętności stworzenia rodzinnej atmosfery, silnych więzi i poczucia wspólnoty klubowej oraz wypracowania sposobu na życie tak dużej grupy ludzi. Na ręce prezesa Klubu, Haliny Dargacz, złożono listy gratulacyjne oraz upominki, podkreślające doniosłość wydarzenia. Odczytano także życzenia od osób, które nie mogły przybyć osobiście na obchody jubileuszu.

Członek Klubu, Zygmunt Miszewski, nawiązał do wspomnień klubowych, opisanych przez niego w zbiorze „Radość wędrowania”, a Barbara Oses w imieniu członków Klubu podziękowała wszystkim za możliwość posiadania takich wspomnień, bo z czasem tylko one się w życiu liczą.

W części nieoficjalnej, przy śpiewie i muzyce dzielono się wspomnieniami, bo wśród zebranych byli także ci, którzy zakładali podwaliny Klubu i, patrząc z perspektywy czasu, dostrzegli wysiłek swoich następców, wkładany w organizację imprez turystyczno-krajoznawczych i pomnażanie dorobku swoich poprzedników.

Impreza zakończyła się wspólnym kręgiem i zapewnieniem o spotkaniu na kolejnym jubileuszu.



Z okazji jubileuszu powstania Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy” w imieniu Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego jego prezes, Tadeusz Martusewicz, wręczył figurę mosiężną małego powstańca; przekazał ją na ręce prezesa Klubu, Haliny Dargacz (fot. E. Matusiak-Gordon)

*Halina Dargacz*  
prezes Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”  
*Jadwiga Augulewicz*  
sekretarz Klubu Turystyki Górskiej „Wierchy”

# Komandoria Missio Reconciliationis

W roku 2012 mija 20 lat współpracy pomiędzy NaturFreunde Deutschlands, a ściślej NaturFreunde Mecklenburg-Vorpommerns e.V. z siedzibą w Greifswaldzie a Oddziałem Morskim PTTK w Świnoujściu. Współpraca pomiędzy stowarzyszeniami rozpoczęła się w roku 1992 w trakcie przygotowań do uroczystego proklamowania Ujścia Odry jako Krajobraz Roku 1993.

Znaczącą osobą w trakcie organizacji imprezy Krajobraz Roku „Ujście Odry” był Stanisław Niśkiewicz, ówczesny wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK w Świnoujściu, a ze strony niemieckiej bardzo sympatyczną i oddaną sprawie była dr Renate Hilbert z Greifswaldu. W ramach przygotowania Krajobraz Roku 1993 powstały pomiędzy działaczami z obu stowarzyszeń więzi, które z czasem przerodziły się w prawdziwą, szczerą przyjaźń. Początkowa współpraca po roku 1993 przejawiała się w spotkaniach, odczytach, wspólnych ogniskach, wycieczkach po Świnoujściu i Greifswaldzie. Z czasem nasza współpraca przyjęła motto: „Wspólna nasza przeszłość i przyszłość”, a poszczególne edycje odbywały się w kolejnych latach. Zrealizowano w ten sposób wiele wspaniałych wspólnych wypraw turystycznych, każdą ze stron reprezentowało przynajmniej po 20 osób. Na-

leży tu wymienić takie ciekawe wyprawy, jak: „Rejs po rzece Pianie”, zwiedzanie miast: Stralsund, Wolgast, oraz wyprawa piesza po Parku Narodowym Jasmund na wyspie Rugii. Po stronie Polskiej: „Szlakiem posiadłości rodu Bismarck”, zwiedzanie Szczecina, Kamienia Pomorskiego, Kołobrzegu.

W roku bieżącym zorganizowana została wspólna wyprawa do wioski Wikingów w Wolinie oraz zwiedzanie Stargardu Szczecińskiego.

Ta dwudziestoletnia działalność na rzecz dobra publicznego została dostrzeżona przez Zarząd Główny PTTK w Warszawie, który złożył wniosek do Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Społecznego „Misja Pojednania” w Warszawie o przyznanie Komandorii Missio Reconciliationis dr Renate Hilbert za działalność dla dobra publicznego, dobrosąsiedzkich stosunków i pokoju. Odznaczenie to wręczył przewodniczący Kapituły Odznaczeń, Tadeusz Martusewicz w towarzystwie Członka Honorowego PTTK, Edwarda Rachwałowskiego, wieloletniego prezesa Oddziału Morskiego PTTK w Świnoujściu, inicjatora nawiązania współpracy z Naturfreunde Internationale (NFI).

Tekst i zdjęcie: *Adam Wronkowski*

Krajobraz roku  
Landschaft des Jahres  
europe  
UJŚCIE ODRY-ODERMÜNDUNG



Tadeusz Martusewicz (pierwszy z prawej), przewodniczący Kapituły Odznaczeń, w towarzystwie Członka Honorowego PTTK, Edwarda Rachwałowskiego (pierwszy z lewej), wręcza Komandorię Missio Reconciliationis dr Renate Hilbert

# Honorowy Obywatel Miasta Jawor

W listopadzie bieżącego roku brać turystyczna ziemi jaworskiej miała szczególny powód do świętowania. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Jaworze, na wniosek Kapituły Rady, do szacownego grona Honorowych Obywateli Miasta Jawora w roku 2012 dołączył Henryk Antkowiak, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń młodzieży, ale przede wszystkim niestrudzony społecznik, wielce zasłużony na niwie turystycznej ziemi jaworskiej, jak również ogólnopolskiej. Dumą napawa fakt, że to członek naszego Towarzystwa, naszego Oddziału został w tak szczególny sposób wyróżniony. Uroczyste nadanie tytułu odbyło się 11 listopada, podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości i patrona miasta – św. Marcina, w przepięknej sali Teatru Miejskiego, która tego dnia wypełniona była do ostatniego miejsca. Statuetkę Świętego Marcina koledze Henrykowi wręczył burmistrz Jawora, Artur Urbański, oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Madej.

Były gratulacje, życzenia i ciepłe słowa na temat działalności i dokonań Henryka Antkowiaka, jak i całego naszego Towarzystwa. Kolega Antkowiak jest znaną postacią wśród piechurów i motorowców w całej Polsce. Jednak z uwagi na jego szczególne zasługi dla rozwoju turystyki i krajoznawstwa oraz postawę godną naśladowania warto przybliżyć, zwłaszcza gronu młodszych miłośników turystyki, postać naszego kolegi.

**H**enryk Antkowiak urodził się 27 grudnia 1934 r. w Tłokach, województwo wielkopolskie. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Jeleniej Górze do roku 1968 pracował jako nauczyciel w szkole podstawowej, a następnie w liceum ogólnokształcącym w Cieplicach.

W tym czasie turystyką zaraził Go nieżyjący już Członek Honorowy PTTK Teofil Ligenza vel Ozimek. Tak zaczęła się nieprzerwana do dziś działalność społeczna związana ze sportem, turystyką i krajoznawstwem. Będąc jeszcze uczniem Liceum Pedagogicznego, został przewodniczącym Szkolnego Koła Sportowego „Pedagog” i Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego. Podczas pracy w Szkole Podstawowej nr 1 w Cieplicach zorganizował Szkolne Koło Turystyczno-Krajoznawcze, które w 1960 r. zdobyło drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Zdobywamy Szkolne Odznaki Krajoznawczo-Turystyczne”.

Pracując zawodowo i społecznie, uzupełniał wykształcenie, studiując zaocznie matematykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Studia ukończył w roku 1973, uzyskując tytuł magistra matematyki.



Stoją od lewej: Andrzej Madej – przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworze, Henryk Antkowiak – Honorowy Obywatel Miasta Jawor, Artur Urbański – burmistrz Jawora oraz Tadeusz Żmuda – radny Rady Miejskiej w Jaworze

Od 1 września 1968 r. związał się na stałe z Jaworem, gdzie rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 5 na stanowisku zastępcy dyrektora. W styczniu 1970 r. awansował na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego ds. kultury Urzędu Powiatowego w Jaworze. W tym czasie, między innymi dzięki jego staraniom, rozpoczęto remont muzeum regionalnego, które jest dziś jedną z wizytówek miasta.

Poza pracą zawodową bardzo czynnie włączył się w działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jesienią 1968 r. zorganizował Oddziałową Komisję Turystyki Pieszej w Jaworze, a wiosną 1969 r. został prezesem Zarządu Oddziału PTTK w Jaworze, będąc nim kilka kadencji. Pod kierunkiem Henryka Antkowiaka ożywiło się bardzo życie turystyczne miasta. Zapoczątkowany przez niego Rajd Jaworski nie zmienił praktycznie swojej pierwotnej formuły i jest do dziś organizowany. Od 45 lat stale cieszy się ogromną popularnością wśród młodych jaworzan, stwarzając okazję do poznania naszej małej ojczyzny. Z jego inicjatywy przy oddziale grupuje się ponad dziesięcioosobowe grono młodych działaczy turystycznych – przodowników turystyki pieszej, organizujące wiele ciekawych imprez dla mieszkańców miasta, ale także o zasięgu ogólnopolskim. Jesienią 1992 r. pod kierunkiem Henryka Antkowiaka Oddział Jaworski PTTK zorganizował 35. Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej PTTK. Do Jawora zjechało ponad 250 działaczy turystycznych z całej Polski. Do dziś zlot w Jaworze uznawany jest w gronie działaczy PTTK za wzór organizowania tego typu imprez. Ziemia jaworska i Jawor ze swymi zabytkami stały się znane w całym kraju, jako miejsce godne odwiedzenia i spędzenia wolnego czasu. Podobnym sukcesem zakończyła się organizacja pod kierownictwem kolegi Antkowiaka 52. Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej Jawor 2009.

W celu umożliwienia turystom lepszego poznania ziemi jaworskiej Henryk Antkowiak projektował i znakował pierwsze szlaki turystyczne w okolicach Jawora. Nowe szlaki zostały wytyczone i opisane społecznym nakładem, a na szlakach ustawiono estetyczne i trwałe drogowskazy.

Henryk Antkowiak działał szczególnie aktywnie w środowisku nauczycielskim. Był założycielem i pierwszym prezesem

Nauczycielskiego Koła PTTK w Jaworze, które skupiało w tym czasie ponad 50 nauczycieli i pracowników oświaty. Od roku 1969 był członkiem Zarządu Ogniska i Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jaworze, a w latach 1983–1990 jego wiceprezesem i prezesem, jednocześnie był członkiem Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Legnicy, w którym kierował Komisją Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki.

Aktywność zawodowa i społeczna Henryka Antkowiaka wysoko oceniana była przez społeczność jaworską, przez dwie kadencje w latach 1984–1990 był radnym Miejskiej Rady Narodowej. Był wiceprzewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury, a w roku 1989 przewodniczącym podkomisji zmian nazewnictwa ulic w mieście. Był bardzo aktywnym radnym, często zgłaszał wnioski i interpelacje, wpływające na polepszenie życia mieszkańców miasta. Z jego inicjatywy uruchomiono komunikację miejską w Jaworze. Jako propagator piękna okolic Jawora doprowadził do uruchomienia w tym czasie komunikacji autobusowej do Wąwozu Myśluborskiego, umożliwiając zwiedzanie tego pięknego zakątka Pogórza Kaczawskiego.

Jego praca pedagogiczna była na wysokim poziomie, był aktywnym i cenionym nauczycielem. Sprawował różne kierownicze stanowiska, między innymi kierownika Wydziału w Zespole Szkół Zawodowych (od 1975 r.), wicedyrektora w Zespole Szkół Ogólnokształcących (od 1979 r.) czy też kierownika Internatu w Państwowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym (od 1982 r.). We wszystkich tych placówkach podejmował działania zmierzające do aktywizacji młodzieży w zakresie poznawania Jawora i okolic, organizując liczne imprezy turystyczno-krajoznawcze, propagując walory naszego grodu i wpajając zamiłowanie do aktywnego wypoczynku.

Pomimo przejścia na emeryturę w roku 1987, nadal czynnie angażuje się w działalność społeczną, organizując imprezy kulturalne i turystyczne dla nauczycieli oraz młodzieży szkolnej.

Bezinteresownie od wielu lat stale wspiera finansowo imprezy turystyczne organizowane dla jaworskiej młodzieży.

Henryk Antkowiak od ponad 50 lat jest członkiem PTTK i ze swej aktywnej pracy społecznej znany jest również poza Jaworem. Aktualnie już piątą kadencję jest szefem Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej i od kilku kadencji członkiem Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Jest też członkiem Sądu Koleżeńkiego Zarządu Głównego PTTK. Od wielu lat organizuje wyjazdowe posiedzenia Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK na terenie Dolnego Śląska. Kierując od kilku kadencji zespołem do spraw regulaminowych, wniósł znaczny wkład w nowelizację regulaminów odznak turystyki pieszej oraz Regulaminu Przewodnika Turystyki Pieszej PTTK. Aktywnie uczestniczył w akcji weryfikacji kadry turystyki pieszej. Opracował nowy wzór legitymacji przewodnika turystyki pieszej. Potrafił wokół siebie skupić liczne grono działaczy kształtujących kierunki rozwoju turystyki pieszej na terenie Dolnego Śląska. Jest uznanym autorytetem w dziedzinie krajoznawstwa, animatorem i inicjatorem wielu cennych inicjatyw w dziedzinie turystyki pieszej. Kierowany przez niego Dolnośląski Zespół Turystyki Pieszej



Henryk Antkowiak i przewodniczący Komisji Kapituły Rady Miejskiej w Jaworze Tadeusz Żmuda

integruje działających w oddziałach PTTK przewodników turystyki pieszej i należy do najprężniejszych oraz najbardziej kreatywnych regionalnych skupisk działaczy PTTK w Polsce.

Za swoją pełną zaangażowania i długoletnią pracę zawodową oraz społeczną Henryk Antkowiak wiele razy był wyróżniany nagrodami i odznaczeniami, między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”, Złotą Honorową Odznaką PTTK oraz Medalem Nauczyciel Kraju Ojczystego. W 1992 r. został wyróżniony nagrodą czytelników Gazety Jaworskiej i medalem z okazji 750-lecia Jawora. W roku 2003 Oddział Jaworski PTTK nadał koledze Henrykowi godność „Zasłużony dla Turystyki Ziemi Jaworskiej”. Ma też liczne tytuły honorowe, między innymi jest honorowym przewodnikiem turystyki pieszej oraz motorowej. W roku 2009 na XVII Zjeździe PTTK w uznaniu zasług nadano mu najwyższą godność – Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

W uzasadnieniu nadania Godności Honorowego Obywatela Miasta Jawora przewodniczący Komisji Kapituły rady Miejskiej w Jaworze, Tadeusz Żmuda, stwierdził, że działalność Henryka Antkowiaka jest od wielu lat swoistą formą stałej promocji i rozsławiania Jawora i historycznego księstwa jaworskiego. Jego postawa, aktywna i bezinteresowna praca z pewnością zasługują na wyróżnienie. Swoją miłością do turystyki zaraził wielu jaworzan, stając się dla nich wielkim wzorem do naśladowania. Jest osobą w pełni godną wyróżnienia i uhonorowania zaszczytnym tytułem Honorowego Obywatela Miasta Jawora.

Mogę to potwierdzić z pełną odpowiedzialnością, bo należę do grona uczniów Henryka Antkowiaka. To właśnie dzięki niemu w roku 1976 w liceum rozpoczęła się moja przygoda z PTTK, to właśnie ON zaraził mnie swoją miłością do turystyki i taki stan trwa do dziś. Dziękuję Kolego Henryku i w imieniu całej braci turystycznej serdecznie gratuluję.

*Leszek Drabczyk*  
prezes Zarządu Oddziału PTTK Ziemi Jaworskiej

## Zacny pedagog – zapalony turysta

Nadchodzi taki czas, kiedy nie można już przemierzać turystycznych szlaków ni w ukochanych górach, ni na nizinach. „Czasy skończone! — historii już nie ma, / Tworzenie tylko w bezbrzeżnej otchłani”.

W wieku 87 lat nastąpił kres ziemskiej wędrówki zasłużonego działacza Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu mgra Eugeniusza Rużańskiego i w dniu 7 września 2012 r. bracia turystyczna Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Beskid” w Nowym Sączu oraz grono wychowanków towarzyszyli koledze w jego ostatniej drodze na cmentarz komunalny w Nowym Sączu.

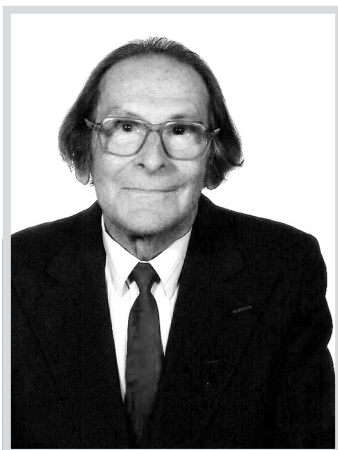
**E**ugeniusz Rużański – z wykształcenia chemik, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – przez wiele lat kształcił w zakresie wyuczonego przedmiotu uczniów liceów ogólnokształcących w Starym Sączu i w Nowym Sączu, słuchaczy miejscowego Studium Nauczycielskiego, Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Nowym Sączu. Opracował też projekty modyfikacji programu nauczania chemii w klasach siódmych i ósmych szkoły podstawowej, które ukazały się drukiem w latach 1989 i 1990 w serii „Materiały Pomocnicze dla Nauczycieli”.

Wraz z prowadzonymi zajęciami popularyzował wśród swoich wychowanków i słuchaczy uprawianie turystyki górskiej, przede wszystkim poznawanie Beskidu Sądeckiego i walorów ziemi sądeckiej.

Kolega Eugeniusz od roku 1946 był członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a po połączeniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w roku 1950 wstąpił w jego szeregi i do końca był wierny jego ideom.

Po uzyskaniu uprawnień przewodnika beskidzkiego i przewodnika terenowego w roku 1958, a potem przewodnika GOT PTTK organizował i prowadził wiele obozów turystycznych dla młodzieży szkolnej, propagował wśród nich zdobywanie Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK w różnych stopniach. Kiedy w roku 1960 powstała przy Oddziale PTTK „Beskid” w Nowym Sączu Komisja Turystyki Górskiej, wszedł do pierwszego jej zarządu i uczestniczył w jej pracach do końca życia.

Wielkim zamiłowaniem Eugeniusza Rużańskiego było wytyczanie i znakowanie szlaków górskich. Już w roku 1951



Eugeniusz Rużański (1925–2012)

wyznakał lub odnowił 148 km tras zniszczonych w czasie działań wojennych. I tak było co roku, dopóki siły pozwalały Mu przemierzać górskie szlaki.

Eugeniusz Rużański był turystą i działaczem turystycznym o wysokiej kulturze, posiadał ogromną wiedzę w zakresie rozwoju turystyki. Jego uwagi i wiedza służyły innym działaczom przy opracowywaniu regulaminów wielu imprez turystycznych organizowanych przez Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu.

Cechował się rzadką i bardzo cenną umiejętnością posługiwania się prostymi słowami w kwestiach bardzo skomplikowanych.

W uznaniu zasług dla rozwoju polskiej turystyki oraz za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, jak też za działalność społeczną w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym odznaczony został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznaką honorową „Za Zasługi dla Turystyki”, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Odznaką Honorową Przewodnik GOT. Uehonorowany był również najwyższym odznaczeniem miasta Tarczą Herbową „Zasłużony dla Miasta Nowego Sącza” oraz Srebrnym Jabłkiem Sądeckim za aktywną działalność społeczną na rzecz rozwoju turystyki górskiej na Sądeckczyźnie.

Zostanie na zawsze w naszej pamięci!

*mgr Zofia Winiarska-Hebenstreit*  
rzecznik prasowy Oddziału PTTK „Beskid”  
w Nowym Sączu

## Józef Woryna

**U**rodził się 16 marca 1938 r. w Roju koło Żor. Jego ojciec jako górnik przepracował 45 lat pod ziemią, matka – gospodyni w domu i na niewielkim gospodarstwie.

Szkółę podstawową ukończył w Roju w 1952 r., liceum ogólnokształcące w Żorach w roku 1956, a studia na

Wydziale Filologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1970 r., uzyskując tytuł magistra filologii rosyjskiej.

W okresie 1963–1968 pracował jako nauczyciel w Technikum Ekonomicznym w Rybniku.



Zbigniew Parma, który spośród członków Koła PTTK „Sokół” znał Józefa najdłużej i był jego uczniem, tak wspomina szkolne czasy: „Nasze wspólne drogi zeszyły się we wrześniu roku 1963, kiedy jako magister filologii rosyjskiej uczył mnie języka rosyjskiego, a także wiedzy o Rosji, jej geografii, złożonej i bardzo skomplikowanej historii, o wielokulturowym społeczeństwie, o bogatej literaturze, muzyce i sztuce. Już w szkole średniej – w Technikum Ekonomicznym w Rybniku, w której mnie uczył – dał się poznać jako entuzjasta pieszych wędrówek po górach, biorąc udział w organizowanych wycieczkach szkolnych, zwykle jesienią w Beskid Śląski, w Tatry i w Karkonosze. Pamiętam doskonale wycieczkę do Zakopanego (we wrześniu 1963 r.), które zgoła inaczej wyglądało, ciekawiej, przepojone regionalną prawdziwie górską tradycją i atmosferą, różniącą się tak bardzo od dzisiejszego skomercjalizowanego miasta. Odbiliśmy wspólne klasowe wycieczki w doliny – Kościeliską, Chochołowską, a także wspięliśmy się na Giewont. Wiele razy w poszczególnych latach udawaliśmy się w okoliczne góry Beskidu Śląskiego, w Góry Stołowe i zawsze byliśmy przeświadczeni o dużym doświadczeniu turystycznym naszego przewodnika, którym był Józef Woryna – chętnie dzielący się swoją wiedzą o zwiedzanych regionie”.

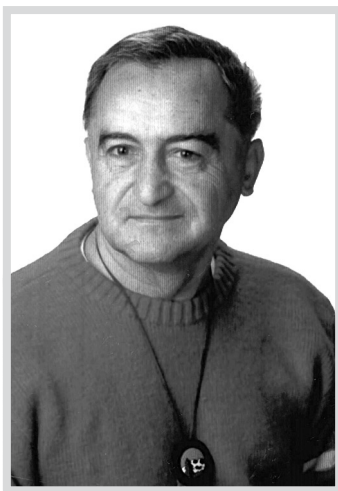
W okresie szkolnym Józef zorganizował – jak skrupulatnie odnotował w swoim albumie turystycznym – dziewięć wycieczek. Sprawili mu i ich uczestnikom wiele satysfakcji.

Naturalną koleją rzeczy więc było wstąpienie w szeregi Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a stało się to 14 lutego 1968 r., kiedy został członkiem Koła PTTK przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rybniku.

Od 1 września 1968 r. Józef Woryna związał się z żorskim przedsiębiorstwem „Fadom”, w którym pracował jako kierownik działu kadr aż do przejścia na emeryturę w roku 1998. Jako emeryt pracował w nim jeszcze przez pewien czas, a potem prowadził sprawy kadrowe w rybnickiej firmie „Logobud”.

Tak się złożyło, że do żorskiego przedsiębiorstwa trafił również jego uczeń Zbigniew Parma – warto dodać jedynego członka-założyciela (a było ich 18), który pozostał w Kole do dziś. Tak on wspomina początki pracy i powstanie Koła PTTK „Sokół”: „Na początku lat siedemdziesiątych nasze wspólne drogi jeszcze bardziej się zeszyły, kiedy razem pracowaliśmy w nowo utworzonym nowoczesnym zakładzie pracy – Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym Przemysłu Węglowego «Fadom» w Żorach. Postanowiliśmy jeszcze z kilkoma koleżankami i kolegami z pracy, tak samo zapalonymi ideą utworzenia koła PTTK o nazwie „Sokół”, zaszczyć tę myśl w młodej załodze tego zakładu pracy. Idea utworzenia koła PTTK trafiła na podatny grunt, a jego prezesem został pomysłodawca – Józef Woryna. Ja w nowo utworzonym Kole zająłem się sprawami gospodarczymi, między innymi wyposażaniem Koła w sprzęt turystyczny, jego reperacją, wypożyczaniem”.

Koło PTTK „Sokół” powstało 27 lutego 1970 r. i rozpoczęło aktywną działalność skierowaną do młodej załogi. Jak się później okazało prezesem Koła był Józef Woryna przez 37 lat,



Józef Woryna (1938–2012)

aż do początku roku 2008, co w historii PTTK jest nie jest tak częste.

Jego energia i wola działania nakazywała mu pełnienie również innych funkcji organizacyjnych. W roku 1973 został sekretarzem Oddziału PTTK w Rybniku, by już w następnej kadencji objąć funkcję wiceprezesa, którym pozostawał aż do roku 1989\*.

Ponieważ widział potrzebę koordynacji działań wielu osób na terenie miasta Żory w ramach PTTK, zabiegał o utworzenie tu oddziału Towarzystwa, co stało się 30 czerwca 1988 r., po paru latach starań. Pierwszym jego prezesem został Józef Woryna, którą to funkcję pełnił przez cztery lata.

Trzykrotnie reprezentował nasze województwo, uczestnicząc w walnych zjazdach PTTK – w X w roku 1981, w XII w roku 1989 i w XIII w roku 1993.

Bardzo dbał o podnoszenie swych kwalifikacji turystycznych, co niewątpliwie pomagało mu w sprawnym i profesjonalnym organizowaniu różnego rodzaju imprez: rajdów, zlotów, obozów, wycieczek, spływów, wypraw. Posiadał uprawnienia organizatora turystyki, przewodnika turystyki górskiej, przewodnika turystyki kolarskiej, przewodnika terenowego i beskidzkiego, był strażnikiem ochrony przyrody.

Jego Koło PTTK „Sokół” – bo faktycznie było to jego koło – zajmowało Mu myśli i energię, był jego siłą napędową. Koło to zorganizowało ponad 1400 imprez z udziałem ponad 35 tysięcy osób, przewinęło się przez nie ponad 700 osób, a w szczytowym okresie liczyło 313 członków. Byli to ludzie w większości młodzi, ciekawi świata, do których potrafił trafić i w których wyzwolił potrzebę działania i fascynację turystyką. Wychował wielu działaczy turystycznych.

On sam – mimo wielu obowiązków organizacyjnych i służbowych – zorganizował około 300 imprez turystycznych, w których wzięło udział ponad siedem tysięcy osób. Wypada wymienić chociażby te najważniejsze, wielodniowe imprezy turystyki kwalifikowanej, które zorganizował i poprowadził: obozy wędrownie w Beskidzie Niskim (1973 r., 1978 r.), obóz wędrowny w Bieszczadach (1975 r.), wyprawy rowerowe: Słowacja i Węgry (1978 r., 1979 r., 1983 r.), na trasie Warna – Żory (1985 r.), Finlandia (1989 r.), wyprawa górską na trasie Bratysława – Cieszyn (1980 r.), Słowacki Raj (1986 r.), wyprawy w Góry Bukowe (Węgry 1987 r.), Góry Śląskie (Słowacja 1987 r.) oraz na Małą Fatrę (Słowacja 1988 r.).

Pamiętam obóz w Beskidzie Niskim na trasie Krynica – Komańcza. Józef przeszedł tę trasę samotnie rok wcześniej, tyle że w odwrotnym kierunku. Zachwycił się tymi górami i zachęcił nas (12 osób) do wyjazdu. Na całej trasie w górach nie spotkaliśmy ani jednego człowieka, było cicho, dziko i mokro – padało prawie bez przerwy; przeprawialiśmy się w pław przez wezbrane potoki i rzeki. Nigdy nie doświadczyłem takiego bliskiego kontaktu z przyrodą, może jeszcze w czasie rowerowej wędrówki z Helsinek w kierunku Rovaniemi (koło podbiegunowe), dokąd także zaprowadził nas Józef.

Zagraniczne wyprawy górskie i kolarskie organizowane przez Niego umożliwiały w tamtych trudnych czasach poznanie wielu europejskich krajów i godne spędzenie urlopu.

To od Niego zaczęła się w Żorach zorganizowana turystyka kolarska pod znakiem PTTK. Najpierw były wyjazdy w roku 1974 na rajdy kolarskie innych kół, później rajdy budowlanych organizowane od roku 1979 oraz zagraniczne wyprawy rowerowe w latach 1978–1990 (w sumie było ich 10).

Służył turystom kolarzom pomocą jako prezes Oddziału PTTK Żory, zachęcając do stworzenia Klubu Turystyki Kolarskiej „Wandrus”, co nastąpił w 25 stycznia 1991 r. Warto dodać, że oddział i klub powstały w okresie, kiedy z mapy kraju znikwały jednostki organizacyjne PTTK, nie mogąc podolać dokonującym się przemianom społeczno-gospodarczym.

Kiedy w roku 1997 likwidacji uległ żorski oddział PTTK, „Wandrus” kontynuował działalność (za Jego akceptacją) jako sekcja „Sokoła” aż do roku 2006, kiedy to powołano Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Wandrus”.

Za swą działalność społeczno-turystyczną Józef Woryna otrzymał między innymi Złotą Honorową Odznakę PTTK, odznaki „Zasłużony Działacz Turystyki” w stopniu brązowym i „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” w stopniu srebrnym, Medal 50-lecia PTTK, Odznakę „Za zasługi w turystyce kolarskiej PTTK w województwie śląskim, Medal „150 lat Sportu w Żorach”.

### Wspomnienia członków „Sokoła”

W ostatnim okresie życia z Józefem Woryną współpracowali między innymi: Dorota Piksa, Jan Gawlik i Stanisław Rzepka.

Wspomina Dorota Piksa: „Po raz pierwszy spotkałam Józefa na lekcji języka rosyjskiego w Technikum Ekonomicznym w Rybniku. Pamiętam, że był nauczycielem wymagającym, ale sprawiedliwym, oceniającym uczniów według posiadanej przez nich wiedzy. Po czterech latach spotkałam swojego nauczyciela ku swojemu zaskoczeniu w Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym Przemysłu Węglowego „Fadom”, gdzie od roku 1970 do dzisiaj pracuję na Bocznej. Zapisałam się też do Koła PTTK „Sokół” i wzięłam udział w rajdzie o srebrną ciupagę, z metą w Piwnicznej, zorganizowanym w roku 1972. Pamiętam piosenkę, jaką ułożył Józef i smak zsiadłego mleka pitego z garnka miłej góralki.

W latach 1979–1981 drużyna koła trzykrotnie zdobyła cenną, srebrną ciupagę, co było bardzo trudne, ponieważ była bardzo duża konkurencja z całej Polski i poważne zadania do wykonania. Pamiętam, że Józef był z tego faktu bardzo zadowolony. Ten sukces powtórzono jeszcze w roku 1995.

Był pasjonatem turystyki górskiej, znawcą gór, podziwiałam jego kondycję i wytrzymałość. Był profesjonalistą we wszystkim, co robił, każda impreza musiała być dokładnie zorganizowana. Zapraszał często na roczne zebrania ciekawych ludzi – podróżników, himalaistów. Podobały mi się Jego wiersze, których tematyka wiązała się z Jego turystycznymi pasjami. W Kole odpowiadam za finanse, jestem skarbnikiem od roku 1994”.

Wspomina Jan Gawlik: „Józefa Worynę poznałem w roku 1973 jako szefa kadr, kiedy podejmowałem pracę w przedsiębiorstwie „Fadom”. Nie należałem początkowo do PTTK. To Józef namówił mnie i zachęcił do zmiany trybu życia na bardziej aktywny. Włączyłem się w działalność Koła PTTK „Sokół” i zająłem się przede wszystkim turystyką kolarską, co ułatwiło mi pozyskanie roweru marki Rekord, którym jeździł Józef po całej

Europie. Pamiętam wspólną z nim dwudniową pielgrzymkę rowerową w roku 1994 na Jasną Górę i jego wzruszenie, kiedy tam dotarliśmy. Odprowadziłem go też do Skoczowa, kiedy samotnie pojechał do Esztergomu na grób swojego przyjaciela z rowerowej wyprawy – Josefa Venusa, pokonując wtedy w dwa dni 408 km. Byłem z nim na pięknej imprezie kolarskiej w Grossenhain w Niemczech. Włączałem się w organizację rajdów budowlanych. Józef był silnie związany z górnośląską ziemią, na której się urodził. Często podkreślał swoją śląskość, zapraszał do Koła laureatów konkursu na tytuł Ślązaka Roku. Sam też napisał po śląsku historię „Sokoła”, publikując ją w prasie turystycznej”.

Wsomina Stanisław Rzepka: „Do PTTK należą od roku 1968, tak jak Józef, ale do „Sokoła” trafiłem w roku 1977, kiedy podjąłem pracę w „Fadomie”. Interesowała mnie głównie turystyka górska. Józef był wspaniałym kompanem w czasie górskich wędrówek – koleżeński, uczynny, zawsze służył pomocą, znał góry jak własną kieszeń i potrafił o nich ciekawie opowiadać.

Na Jego prośbę objąłem w roku 2008 funkcję prezesa Koła PTTK „Sokół”. Józef przykładał wielką wagę do dokumentowania działalności Koła. Przekazał mi wiele tomów kroniki Koła, filmy VHS i DVD, kroniki wypraw rowerowych i osobisty album turystyczny. To wspaniałe pamiątki i źródło wiedzy o historii Koła i ludziach, którzy je tworzyli. Straciłem prawdziwego, jedyne przyjaciela, który pomagał mi także w sprawach prywatnych”.

\* \* \*

Oto jeden z wierszy, o których wspominała Dorota Piksa, napisany przez Józefa Worynę w roku 1978, zatytułowany „Góry”:

Pięknie brzmią anielskie chóry,  
obiecuje inny świat.  
Lecz tu – ponad wszystko – góry,  
drzewa, trawa, dziki kwiat.

Ckliwe jest niebios śpiewanie,  
zbawienia wiecznego zew...  
Ja wolę potoków szemranie  
i dolin głębokich śpiew.

Wierzmy Józefie, że w tym innym świecie słyszysz nie tylko anielskie chóry, nie tylko niebios śpiewanie, ale również szemranie potoku i widzisz góry i wszystko to, co tak bardzo kochałeś, czym potrafiłeś dzielić się z innymi.

W roku 2009 ciężko zachorował, nagle stając się – On, pełen życia, sił i energii – zdany na opiekę innych.

W dniu 4 października 2012 r. spoczął na cmentarzu parafialnym w rodzinnym Roju – obok swej małżonki Anieli, której niespodziewaną śmierć w roku 2008 bardzo przeżył, a która wspierała go zawsze w społecznej działalności. Pozostawił w żalu syna Mirosława z żoną, wnuka Marcina z żoną i prawnuczką, wnuczkę Magdalenę i liczne grono turystów.

Cześć Jego Pamięci!

**Stefan Mehlich**

**Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Wandrus”  
z gronem przyjaciół z Koła PTTK „Sokół”**

\* O Oddziale PTTK w Rybniku można przeczytać w „Gościńcu PTTK” 3(7)/2002 artykule pt. „Jubileusz turystyczny rybnickiego oddziału PTTK” autorstwa Adama Ochojskiego i Józefa Woryny, napisany z okazji jubileuszu 50-lecia działalności Oddziału.

# Gościńiec

Kwartalnik  
4(42)/2012  
ISSN 1642-0853



POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO





